

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1309. Giziel Innocenty, Prawdziwa wiara stara, czyli odpowiedź na pismo Pawła Boima... Stara wiara, tj. o władzy św. Piotra i Papieżów Rzymskich...

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська наукова  
бібліотека  
ім. В. Стефаника  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

*Зав. 1309*

Зак. 3058-4000

VIII A. 96

Милостивий Господи Царь

и великий князь  
и великий князь

Сергий великий Острожский Стефан  
владетельный князь Киевский

ГЛАГОЛЮЩИИ ЧЛВКУ, СЛОЖДАЮЩИИ ОД БГД БСВ  
ЖИТЕЛЮ, ВУПРОСИ СВОИ ЕДИНОМУ ПРЕТОН Д  
МНН; МАТЕРИ, БЖИИ, КСВМЪ СЪМЪ ЖЕ СОТРИШ  
ПРОШКО, ГД БГД МОГМЪ МПСАГО, МООВОГО ПОУЧИ  
КОМЪ, НЕКОРАЮЩИ ГДА БГА МОЕГО, СЪВЕСТО, СРЦА М  
СТО, СОВСЪА ДША, СОВСЪА СЛЪ, АРАКАНОГО, МО  
ТАГО САДЪ СЪВЪ ЖЕМЪ СОТРИШИМЪ ПИХОГО, ЛАКОСКО  
НИЧЕСТОГО, ГНЪ ВОМЪ ЗАРУСГО ШВАКРЕВО, ШН  
ЕСКОМЪ, ПСАМЪ МПСАМЪ ПЛА МГО, ПОТОЖА  
ГО, ПРОТУСА, НЕПОВДАГО ПОРИКРАГО, ЖАНКВН  
КРОВЪ ДА НИЩЕГО КСА ДА, ПО ПРЕТОИ ДИИ КИ  
КРОВЪ МЪ СЪМЪ, АБМЪ МЪ ГД, БГЪ, НЕХАРЕТ  
ПОМОЖЕСТВЪ ГРЪОВЪ МОИХЪ, ПОПОНОГОМЪ,  
МАДЪ, СКОМЪ,  
ВЪТЪ ВЪДХИ

Всех прее спителю мой, который для м  
инко истребене на Криве замордован и со  
ако и выше створение и матебе тако сам  
мако, все срдце мое, жече же БГА не  
и мако моего шкрадилъ, Пенаишва, о

te karty wkleić 2

Prawdziwa Wiara

stara

cyfry

Od powiedz

na pismo Pawła Bojma Tarnoty wydane w Lipsku 1668

pod tytułem: Stara Wiara to jest o wtardy S. Piotra  
y Papieżów Rzymskich i o pochodzeniu Łucha s. od Syna

przez

Innocentego Gizziela

N. 3739.

Wydrukowane przez Wiersniewski VIII pag: 402. N. 4.

# PRZEDMOWA Do Czytelnika Prawosławnego

Zadłuzyl się koźdy taki z Prawosławnych, ktory mogge serlucio  
Wschodnią Matkę swoją od zebrywosci y poturany ratowac  
do tych nie ratowal; y Prawosławnych iey Synow Utra piętych  
y zasmęconych, mogge od Uragania zartypowac y potieszyc, nie  
za stapił y nie pociezył. Idź iuż temu miŃc czas niemały,  
i alio w tych księch z łacińskiej Strony Kigdz Boym zawziowu  
się zuchwale przeciw Matce naszej serlucie S. Wschodniej  
Prawosławno katolickiej, w Prawdziwej Wiere Starej do  
Wielu trwajacej, rozny m pzenagabaniem ony Ucinę y, y tra-  
wowniknych Udręczył nową Awg nauką roższą w Kigze  
do siebie napisanej, dość dotkliwie, pełney wżelalich fałszow  
potwaray, przymowek, y pogrozek, narwaney z Uraganiem  
STARA WIARA albo Pokazanie iż Prawosławni Starej  
Wiary niemaig. O czym przychodziło rozny m  
roznie myśleć y dziwować się, dla czego się zaden z Pra-  
wosławnych, na to tak długo nie odrywał, y żadnego  
Aduersarzow Dpору nie dał. Jedni z nas

wo nauce o prawosławnej Wiarze nie będąc dobre ugrun-  
towani mogli tak rozumieć, iż w tej Księżce tak jest iasna  
prawda, że nie jest rzecz można oney się oprec. Drużdy  
zaś dobre będąc ugruntowani uwarzali to, iż tych nie spo-  
koynych ora dow, gdy uwrz y tak chrestianstwie są na się wzajem  
zaigtrone serca, nie jest rzecz bezpieczna y piorem prawdy  
bronieć, aby się talu nie zdał nowy doświęcki ocean przeto  
wzniecać; a zwłaszczora liedy karzą racyę palec na usta  
kładac, a niżeli co nieprzyjemnego choc słusznego y prawdzi-  
wego przeciw zacięnnikom odpowiadać. Trzeci ięszere  
mogli tak rozumieć, iż albo dla prostoty, albo dla wężmōłgi  
nie wazylisig z naszey strony odzywac y iasney prawdy swey  
bronieć. Y tak wroznych Opiniach y wątpliwosciach  
wszysty zostajęc teshnie y ięszere w takich zeliywościach  
y pomowisłach dotąd musieć. A przeto ci ktorym  
należało za to się wzige bywzry roznemi dotąd trud-  
nosiami roztragnięni, a naybarciey wozieinnemi roz-  
muckami zyige za wsze, inter auiēs et ignes. Uisnēni  
idem nie co recollectis viribg, a barciey a dacti

plurimorum instantiis odwarzili się do Dania Replii przy-  
stąpić; wziowrzy sobie pro cynosura, Kuchanie Na uli Same  
S: Piotra, (Spondawar o posłuszeństwie ku temu Nay-  
pierwsza iedt w tym Scripcie K: Boyma (Controuersia:)  
a Ten pisze: Trachu się ich nie strachajcie, ani sobą twor-  
cie, zawiody gotowi będąc ku doyc Verymieniu, naradz  
domagajcie mu się od was odpowiedzi, ohoło waszey  
Naduei, aby w tym wozym was pomawiaig, za wstydzi-  
li się ci, którzy potwarzaj obcowanie wasze dobre w sri-  
stanie.

1. Petr: 15.  
v: 17.

A iż K: B: Naprzod w Prefatocy swoicy do czytelnika  
tali precizno nam pisze: Archidurich wiele Ksiąg odwidu  
powychodziło, które Czry P: Kirunitom, iż w Diruniey  
Zbawienia mieć niemoga otwieraly, przecie iednak y  
teraz potrzeba tego nyciągala, żeby się błędnyim Duszo  
znouu ofiarowaly.

A a ten Punct iego Pierwszy, Odpowiada się: Przyzna-  
wając iż wiele ich pialo, ale też wzystkim przy Kuznych  
Dowodach tali się odpowiadzialo: Medici curate Vesipos-  
lecharre Vleczac samych siebie. Bo ialso Ten more  
Czry otwierac y Droge do Zbawienia pokazac, który sam

Luci 4  
v: 20



nie dowiedzi; który się na swym rozumie sądzić, nierozum do Wiary  
ale Wiary do rozumu swego stosuje; y tak wfaige w drożdżach  
swey mądrości rozum swój błędną opinią zaciemnia. a takiego  
kordemu prymawia Apł pisze do Rzymian: Nolite esse pru-  
dentes apud vos met ipsos. Nie bądźcie mądrzymi sami siebie.  
to jest nie na ludzkiej mądrości, ale na Bożej polegacie.

Ro. 12.  
v. 17.

A ponieważ K: B: iestze nad innymi mądrzym się czy-  
niąc, podjęł się tego doharować, iż Wiara tetrarckie, a  
Rzymiska iest stara, a nasza Prawosławno-katolicka Indo-  
niska Wschodnia iest nowa. To iest Parady-  
y z Prawdą się nie zgodza, taki mu gadanie, iako gdyby chciał  
lito doharować, iż kalendarz nowy iest starym, a stary iest nowym:  
co iakonymby fałszem v wrzystliu być musiało. Ale  
właśnie K: B: aby ten swy wymysł, tym pozorniey mógł wydać  
za prawdę, zarył takiego fortelu przeciwko nam, iakiego  
niegdy, a baconitowie zaryli przeciw Izowemu, Dy  
Iraelitom: Oni bowiem będą obywatelami niedalekimi  
y bardzo blizkimi, a chcąc się wydać Iraelitom za dalekich  
bardzo odległych, zmyśliłi sobie taką starość: Wzięli  
na się odzienie <sup>swate</sup> y boty bardzo wiotkie, nabrali żywoności  
wyartę

Isaie 9.

wyschley w stare y wytarte Wory, iako by się to wszystko  
postarzało przez dalekość drogi. y tak Izraelitow pod-  
szedzy, polioy v nich sobie dritre ziednali. Tak właśnie  
y K: Bogm chce nową swoją Wiary, y nie od dalekich  
czasow zmyślony naukę wdać za starą; przymyślił oney  
taką starą: Aplikował nie należ nie do nowéj swoé wy-  
kładu, albo raczey wymyślu, świadectwa S: Oycow starą  
y onemi polirywzy nową swoją wykład przed tym nie słychamy  
za starą ich naukę wdać; a niektórych y nie fideliter cituige  
nową swoą Immutatig za starą onych text wmawia:  
y tak nowym swym sensem chitrze wykładaię świadectwa  
stare na pozor tyłko podwierzchowny, starey zdać się do-  
wodzić Wiary; a w rzeczy samey nową owszeli Wiary  
nieostoinym wnosząc zgodę wniey nie drezere psuadide  
Bo co się dotycze władzy najwyższey albo zwierzchności  
jednowładney S: Piotra y Papięzow Rzymskich; Orzy  
przedniejszą y obzryniejszą (iako by o to szło najbarney)  
K: B: controuersią tractatę wdaige te swoą nową naukę  
o cztowieku za Artikul Wiary, którą przelita da-  
nad Artikul o Bogu, to jest o pochodzeniu Ducha S:

Pytalij

Pytałbym tu onego, iako ta Wiara albo racyj nauka zastarę  
ma być porcytana? Ktora ani w Piśmie S. od Chrystusa  
jest podana, ani od Apłow peregodiadana. Ani od bycow S.  
na Soborach Generalnych utworzona: to jest: aby sam,  
tylko Piotr S. consequenter Papier Prymski, Pastere  
był jednowladnym wyrystawicim swiata. Owsze ta nauka  
od Pana Chrystusa jest zabroniona; bo gdy w serodku między  
Apłami spor, kto by z nich zdal się być większym? <sup>in re ut:</sup>  
Wiedzie iż kręta narodow pa nuig nad nimi, a ktorzy  
Więszsi są rozciągnę władzę nad nimi. Lecz wy nie ta,  
ale ktorzy jest między wami Więszsi, niech będzie iako  
mniejszy. Oto tu Panowanie, ktore toż jest, co y Zwierz-  
chność najwyższa Jednowladna, iawnie się zakuwie.  
Zakurana jest tak nauka y od samego Piotra S. pierzgetali.

Pascie stado Boze, ktore jest u was dogladajcie nieponiewolnie  
ale dobrowolnie wedle Boga, ani iako Panujacy nad Nizsz.

Nawet samre E. B. wydaie się zty choi inu ity zewszeci  
Apostolowie nieznali nad sobą Piotra S. być Jednowladny,  
kiedy cituje słowa Apostola Płie Pawła S. w ktorych ten  
Nizsz maigę wczesną Occasig y pilną potrzebę do

wiado-

Matt: 20  
Marc: 10  
Luc: 22.

Luc: 4.

Wiadomości nie wspomina na prozod y osobna Piotra S.  
 iako najwyższe nad Apłami y Pastierami, ale wespół z in<sup>mi</sup>  
 Apłami, y Pastierami poliora iako rownego w Apostolstwie,  
 y w Pasterskiej Władcy, gdy mowi o Panu św. Iustynie: że  
 ten dał niektórym Apłami, Innych zaś Euangelistami  
 a innych Doctórami y Pastierami ku budowaniu świątyni  
 iako w Ephet: 4  
 For się daie wiedzic y z Oycow ŚŚ: według których iako  
 ta Wiara nie ma być nowa? która upośle dźwizy innych  
 Apostolow. Samego tyllio Piotra S. Fundamentu być sekwu  
 ul adrie! Wozym się przeciw S. Damarowi Staroda  
 wnemu Papierowi, który do Episkopow Syryckich pisze tak:  
 Credimus sanctam Fidem nostram in Eruditione Apłow  
 fundatam, hanc vos tenere et hanc populi Universi  
 exponere iustum est. to iest: Wierzmy świętą Wiare  
 naszą na Nauce Apostolow, być Fundowaną tenam  
 trzymać y tą Judziom wszystkim przekładać. Plusna iest.  
 A coż wiele? że y o Papieru na Sborach Generalnych  
 Carogrodzkim y Chalcedonskim utwierdzili Oycowie ŚŚ:  
 iż onemu iest rowny władcy Patriarcha Konstantynopolski.  
 Uteraz, Iako ta Wiara nie trza nowosig? która woz  
 iż Papier iest starszym y nad Synodami, y że ma moc onych  
 Kanonow

Historia Eccles.  
 Tripartita libi 4  
 c. 29. c. Niciph  
 libi 11. c. 30.

Kanony gdy się jemu nie podobają, a swoje nowe stanowią,  
przyjęliż samemu tyłko sobie, iż nie może w Wiereze poglądzić  
tego nie mogąc cierpieć Walne Zachodne Concilia kon-  
stantiense y Baziliense, za to Jana Dwudzieste Trzecie  
y Eugeniusza świętego Papięz ową degra dowali. Iako  
ta Wiara nie ma się przyjąć za nową? Która Verzy, iż  
sam tyłko Papięz prawem Bożym, iest Biskupem Po-  
wszechnym y Głową Powszeczną: nie pamięta iżc nato,  
iż ten Tytuł Powszeczności Bonifaciusz trzeci, aż w sze-  
set lat po narodzeniu Janslim v Tholasa one Ochruc-  
ne Cesarza sobie y Kościołowi Rzymskiemu zjednał.  
Iako y rzędo nie iest nowa ta Wiara? według Ludrey  
Papięzowie serliw Powszeczną nieznają, za Matkę,  
iako synowie, ale za Oblubienicę iako Oblubienicowie  
całey serliw Powszeczhney? co tyłko samemu Panu Chrystu-  
sowi należy według Pawła S. mówiącego: Respondi Vos  
Unu Viro virginem castam exhibere Christo. Posłu-  
biłem was iedynemu mejowi Pannę czystą stawie Chri-  
stusowi. Iakoz y iest rzec, Wiara ta nie iest nowa?  
Która tak trzyma, iż dla te się Papięz nazywa Sanctifying

Latina in Vita  
eius.

Cor. II.

Najwyższy że tanguam Christi Vicarius, etiam omnig  
 Sanctis censeat maior, ut notant Canonista. to jest: ile  
 Namieśnikiem jest Chrystusowym, jest większym y od wszyst  
 kich świętych iaku notuig Kanonistowie, według utaciej  
 in Horto Pastorū; co iestli by taki było, to Papież byłby  
 większym y od samego Piotra: który iuz teraz w Kie bie  
 Gęge nie jest Chrystusowym Namieśnikiem. A tu zrazie  
 y ci Kanonistowie nie są Wiary nowey. Ktozy tali nowe Kanony  
 piszą. Ale naybawniej, iako ta Wiara nie jest nowa: która Uczy,  
 iż wolno Papieżowi nad zaliar y Uymować y przydawac do Wiary.  
 Oczym świadczy Baroniusz z Lacinli mowig: że Auctoritate  
 Summi Pontificis ad Symbolum Fidei est przystę. y na inoy  
 miysca: *Placuit* Benedicto Septimo huius nomini Romano  
 Pontifici, Symbolum cum Additamento Romae in Ecclesia  
 cana, id exposente Henrico Imperatore. Porlo talo do prawy  
 Benedictowi siódmemu, tego Imienia Papieżowi Rzymli  
 skład Wiary z przydatkiem, w Rzymie w kościele piawa c  
 narządami Henrica Cesarza. Co się stało w dołu Tytyge czer  
 nastym, a Baroniusz o tym wspomina, uenylis w tym Roku  
 ale y ieszcze piawiej daleko przedym opisuigi Roku 447.  
 (Oczy obszerniej opowiadają traktowało da Bog wsamey y spójnie?)

Korty Pastorū  
 Tractat. Paeof  
 cio Pastoralis.

Baro Latin  
 A. 809 et 81

Anno 447. n. 23.  
 e. A. 1014 n. 7.

Te taly

~~cccccc~~ Te tedy wszystkie dowody izali niedolarzig, że teraznięsza  
Wiara Krymska iest nowa? A precie K. B. smie oney cxi  
godną starowieczność przypisować. Nasza zaś Prawdziwa  
Stara Prawosławna Katolicka Cerkwie? Wschodnię Wiara.  
Pytałbym naedną polkarę: ludę? przez kogo? y iakim sposobem?  
nowosci nabyła? pewna że to polkarac zgoła niez iest -  
nie podobna. Aże precie y to nam zadacie, ia-  
kobyśmy nie mieli iść za nauką y postępkami Starych  
Oycow N. y Pasterow w dawaniu się na Papierza.  
Dacie się y nato Replika. Iz zdawali się N. Oycowie  
Patriarchowie nasi na Papierza iakho na Brata poradzić  
starze, ale nie iakho na iedyńowładce? Zdawali się nie z powin-  
ności, ale z miłofci. Zdawali się nie na samego iednego  
ale wejpod z łoborem co stanowiące? Zdawali się polcetrwał  
statecznie w Wierze, nic oney nie przydaigę nad zaliar,  
ani wymuigę; polu z granic Biskupstwa postanowio-  
nych od Oycow N. nie wstępowal; y polu prerogatywy od  
Cerkwie w niektórych tyłko sprawach, łwie do czasu pozwolone  
in a biału nie obracał. Ale gdy Papierzowie przez różne inno-  
uacie im daley tym barney od Patriarchow siebie oddalili.  
coż radziw? że po długiej uerpliwości, y częstym napomnieniu,

8

do takiego zalicz Boże rozróżnienia przysłać musiało Zaczę  
od tego też odmiany powstała przychylna, przy tym musi zostawać  
y wiada. A gdyby po wszystkich Exorbitanciach stało się  
z strony Saperów nawrocenie, pewnieby y S. Oyców Patriarchów  
skłonności y gotowości przystąpiła do zawarcia Jedności taluży  
iaku przedtem była: która narzodzi w Wierze y na wzajemney  
miłości, a nie na oddawaniu Saperom postuszeństwa za-  
berała; iaku się y w tej Aduersarowi odpowiada igce, rozene  
persuaduję księgi: którą pilno czytać, Beacie się miał  
cieżyc<sup>tu</sup> z czego Prawosławny był był, gdy na oho obaczył,  
że nie zachodnia ceraz męzra, ale własnie Wschodnia nasza  
Siostra WIARA, której my bez żadney innoatydy dostrzymy-  
wamy iest prawdziwie stara; gdy obaczył iż przeciwnie  
Zaruby, nie są to własne Dowody, ale rurey chitre siłka, na  
Vioitlanie Prawo wierny; obaczył y to: że postradi  
y grozby, któremi Aduersar tworzy, żadnego niebezpieczeństwa  
nie mają: Zaczę prawdziwie pewnym być zbawienia swego  
morete. trzymając się swej prawdziwey Wiary starey od potwarzy ocy-  
szonney w tej księce do której zbawieńskiego czytania  
pilno cię Zapraszam.



# FUNDAMENT STAREY WIARY:

To ma być za Nayprzedniejszy Starey Wiary Fundament po-  
czytano, na czym się y temi Stary Swięci Oycowie fundowac  
powinni, a tym jest Pismo, w którym się Prorocy y Apostoło-  
wie includują.

Za Mory Fundament maig się liczyć Synady Powred-  
ne, na których za Natchnieniem Ducha S: w zrytlie do  
Wierzenia Artikuly zgodliwie podawano, wztpliwosci  
rozważywano, prywatne S: Oycow Pisma Wważano, a ca-  
się z prawdy zgodzało Kanonami approbowano. Te Fun-  
damenta X: B: ominowazy, Samych tylio Oycow S: Pisma  
za Fundament. Uładzie, z ługd zaraz to się daie conie-  
cturować, iż nic wyraznego, nic Truntownego, ani w Kłmies:  
ani w Kanonach na swy Ustronę nie naleeł.

A iż nam eddacie, caliofymy S: Oycow nieprzymowali  
y Nauki onych o Starey Wiere niestadowali; Preto  
deklaruiemy się z tym, iż S: Oycow Naukę pro Sacrosancto  
Oraculo przymuiemy, y oney się trzymamy talieelnali, ile  
Pisma onych w calofy bez Narużenia zostawig ile też w Kaf-  
nym Sensem z Kłmem się zgodnym, a nie de nouo wymyślonym  
wylładane bywazig.

Co wszystko za pomocą Boga, w samey się rzeczy poluacie:  
talie też yowd, iż WARRA STARRA, u nas się prawdiwie nay-  
duie, ktorey się trzymaigc, Zbawienia wieczne pewni  
iestedmy.

PIER:

# PIERWSZA CZĘŚĆ OGODNOSCI Ś. PIOTRA Y PAPIEŻOW RZYMSKICH, ROZDZIAŁ I.

**S**z Starzy Święci Oycowie nienauczali aby  
Pan Kristus Ś. Piotrowi y Papiężom Rzymskim  
miał polecieć najwyższą iednowładną Zwierz-  
chność.

**Z**aczyna Naprod Kigdz Boym Zdanie swoje próbować  
Leonem Ś. w ten sposob: Święty Leo Wielki Papięż Rzymski  
Prawosławny Przewodny Nauczyciel y Ociec, był Święty Stary  
Wiary do którego ni wieczerni Święta iego Stare Nabożeń-  
stwo Ruskie, takich wazywa słow:  
Czym cię nazowę od Boga Natchniony Leo Papi? Słowę Pra-  
wosławney Przewodny Pristawowy, Ociem bystrym Prawosła-  
wney Wiary.

**R:** Przez narwiślo Słow y oia, nieznaczy się aby  
nad wyszłiemi władzę miał najwyższą, ale tylko się toznaczy

4 Febr. 18.

iz na onczas S: Leo wielu inzych S: Oycow przechodził pobożności,  
mądrości, Poradę, y inzemi Duchownemi spotami: Co się wrycho  
ściaga do tego Doby, a nie do Zwierzchności.

Boż S: Titusa Serliw 2. Aprilu na Wieczerni, także na-  
zywa mówią: Czym cię nazowę od Boga natchniony? Słowę Prawo-  
stawney Serliw Chrystusowey, słowem nabożenstwa Prawa iawnego  
iako patrzącym.

Także y S: Atlanaz S: Barilimianie Epł 48 Caput Univer-  
sitati. to jest Słowę Powszedney Serliw. A przecie ci Sługci  
nie mieli Zwierzchności naywyższej Jednowładny, nad wryst-  
lucim światem.

Także wstichu Drugim o S: Leonie ciuie X: Boym tak:  
Czym cię nazowę Słowny Inepowiadacza Prawdy? Fundamentem  
twoardym Przelozonym naywyższego Sobom.

Jeżoz wkanonie na Intrni w Pieśni 6. tak: Ktoż zlio-  
trem cza godny spólny stolicę trzyma sz, y Jegoz Przelozenstwem  
Ubogacony. Artąd wnosi, że jest Naywyższy  
Zwierzchnością albo jest Monarchą.

R: Rownemi Titulami nazywa Serliw, S: Barilego  
Wielkiego, S: Inegorza Nazianze na, y S: Jana Złotoustego.

Bo na Dzien S: Barilego 24. Ianuary, tak w Słymna  
Spięwa: Biskupom ienies Sławu y Utwercdzenie.

Także na Dzien S: Inegorza Ianuar: 25. Hierarcho  
O  
Nay- 3

Naywyższe WIELKIEGO NAUCZYCIELA CERKWI CHRYSZTUSOWEY pochwała (my).  
Tahre surszym Janie Złotoustym January 30. słowa:  
Nieporużonym ciębie Fundamentem Chrysty umocnił swey  
Cerkwi Oycze Angielskiy.

Tychże y Pasterow Principalami nazywa.  
Toc według K. Boyma, y oni będą Naywyższemi Furier-  
chwasia Cerkw Monarchami.

Do Taliowych z Hymnow Cerkwionych Probaciach,  
Przystępuje zadawać do Koscielnych Legend, tak mowięc:  
Ten Leo czytając czege naucza, Term: 3. De Assum: sua  
ad Pontific: Ze wrystanie go. wiata ieden Pion obrany iest  
ktory nad wrystaniem Narodami, nad wrystaniem Aptan,  
y nad Oycami postanowiony iest; Acz wiele między Lude m Panskim  
Kaplanow, wiele Pasterow, wralnie własnie, wrystanie wzdru  
Pier: ktore iako Principal wzdru. Chmida.

Je świadectwo s. Leona (ciestli iest pewne) we-  
dług Lidma s: tali się ma wyladac: Jest Pion s:  
ze wrystanie wiata ieden obrany nad wrystaniem według  
Excellentiey to iest według godności, albo raczności, a nie wed-  
dług Jurisdictioniey, to iest Władcy. Intra cōurem wrecz iest by  
postanowiony nad wrystaniem godności, a inra Władcy. Naprzykład  
w Krolestwie Polskie na ste san Kralowstwie iest naywyższey nad wrystaniem  
Sena torami,

względem godności porządku y miejsca, ale nie względem  
 władzy: gdyż wrey onemu, y drudzy Senatorowie są równi.  
 Toż się ma rozumieć o Dietrach: względem Drugich  
 Apostłow y dla tego Piotrowi S: v od Drugich Apostołów  
 należała tylko obserwantia, to jest wozciwość, a nie obe-  
 dientia to jest Posłuszeństwo, które za Zwierzchno-  
 ścią według Władzy chodzić zwykło.

Na ozymby zaś ta Excellentia, albo Godność S: Piona  
 nad wszystkimi zależała, dać się to wiedzieć z roz-  
 nych miejsc Pisma S: iż on Pierwszy obwoła nawroce-  
 nią wszystkich Narodów do Wiary S: Największe Sta-  
 ranie czynił. On był nad wszystkimi Apostłami: bo  
 Pierwszy był nad onych Katami, wezwanię, wstrząsnię, gorli-  
 wość y ku Panu Chrystusowi wznosię. Był Pierwszym  
 y nad oycami, bo był Wszystkim przykładem pobożności  
 swojej; y tak się iż czę słowa Leona S: że był obrany iede-  
 nad wszystkimi według godności, y wszystkim wzgłędem,  
 iako viderunt dirigunt onych swoich przykładem do do-  
 dobnych (not). Bo inaczej byłby swemi słowy  
 Przewidywany S: Leo naprzed Pismu S: v Ponieważ tam  
 nigdzie się nie znajduje, aby Piotr si iako Pasterz  
 Najwyższy miał Apostłami wzgłędzić, y aby iemu Pan Chrystus

Aptly

Apły iako Owieczli w pastwę miał poruczać.  
 Byłby Preciwny y Powrzecnym Synodom, bo na rządym  
 Synodzie tego kanonami nieogłodzono, zoby miał być Piotr:  
 Pastierzem nad Apostolami albo Dapierz Jednowładcą  
 nad Patriarchami.

Porz się dare wiedzieć y z tych Now samego S. Piotra  
 a Epłā cap: 5. v: 2. Starzych ktory są między wami proszę  
 ia talizē Starzy.

Z tąd to się znaczy iż był onym rowny władzą, bo nie-  
 roshazwie ale prosi, y talizē Starzym, ani enayurisi-  
 szym się mianuie. | Byłby iesze S. Leo Preciwny Oycem  
 N: y Doctorom Przednieyszym od siebie. Z ktorych  
 Dieruszy S. Basili Doctor Wichodni de vita Solitaria  
 tali mowi: Tego się od samego Christusa wozymy ktory  
 Piotra podobie cerkwi swojej Pastierzem postanowil;  
 Diawre bowiem (mowi) miłujesz mię więcey niżli ci, pas-  
 owce moie, a zaty m wzdrykam Pastierzom y Naucey-  
 cielom też władzę podał, oze: znalizē jest iż wszyscy ra-  
 rowno wiedz y rozwigrywaig iako y Piotr. Talizē  
 y Zachodni Doctor S. Augustin lib: de Agone Christiano  
 c: 30. mowi: Klucze Krolestwa Kiebieskie Cerkwi dane są  
 gdy Piotrowi dane są y gdy się temu mowi, do wzdry-  
 kich się mowi: Miłujesz mię pas owce moie.

6  
 Anay-

5.  
UP

A naywyrazniey ieszczé Skazyrzy Zachodni Doctor S. Gyprian  
de simplicitate Praelatorum Tract: 3. Piize ozym tali: Hoc  
utiq<sup>3</sup> erant ceteri Apostoli, quod erat Petrus, pares con-  
sorcio honoris et potestatis. Tymże, prawi, wlasnie byli y inisi  
Aplowie ozym byl Piotr, rowni wczęsnictwem i za y wladzy.  
Tazie lubo zaraz potym doklada Tenze swięty: Sed exordiu  
ab unitate profici scitur, ut una Ecclesia monstreretur.  
Ale Poczeteli od iednosci pochodzi, aby iedna byc Cerkwio  
olara ta sie. Jednali niernaczy sa tu iednosć Zwierz-  
chingsci w samym iednym Pietrze tym, nad in szych Aptow,  
ale tyliu sa znaczy iednosć zгоды Cerkwioney w Nieme  
y w Pastwie miedzy Apostolami, atorey to zгоды ieden  
Piotr S. byl Poczetliem y Wizerunkiem; poniewaz  
on ieden w Personie wrynklich wyznał Pana An-  
stawa byc Synem Bozym: y wrynklich Apostolow  
reprezentowal; iako o tym będzie niżej w Rozdz:  
6, 8, 10, 13.

Z tych tedy swiadectw iawnie sa widzieć daie,  
iz ci pomienieni swięci, daleko od Leona S. wielkie  
starze, wedlug starey Wiary naucaali, rownych byc  
wladza y in szych Apostolow, Piotrowi Swię-  
temu.

Alc

7

Ale nawet y sam S. Leo Serm: x in natalit: Sanctoru  
 Petri et Pauli, tak mowi: ktorych za Nra Boga natalig  
 wy solosc' miedzy wszystkimy Cerkwiami i Koncliami wy  
 niosta, ze ich wiece, ktoremu glowog jest Chrystus, iahlo  
 Dwoikte swiatlo oczu postanowila. Jezeli z-  
 tedy Koncliem tyllio jest Piotr, zarowno z Pawlem,  
 to jest oliem w Cerkwie; iahoz jest widomg Glowa?  
 iahoz jest obrany za Naywyszszego nad wszystkimy  
 Apostolami, Tam ieden wedlug Wladzy.

Tak tedy iuz vlatowisz, ze S. Leona Swiadcstwo  
 nawracajac sie do przeciwoey Strony mowiq: ze musi  
 tu ze dwoch rzeczy iedng obrac; Albo pozwolic iuz  
 w pomienionym Swiadcstwie Swoim S. Leo, Piotra-  
 Swiętego nad wszystkimy Apostolami postanowio-  
 nego byc rozumiat tyllio wedlug godnosc, a nie  
 wedlug wladzy, y tak pogodzi Swiętego Leona,  
 z onemi Swiętymi: Albo za musi ony Swiętym  
 tak wielkim, y do Boga Natchnionym, poruczenie iq  
 w Niecie przypisac, a Leona S. przeciwnym y onym, y  
 sobie samemu, vorynic; Co by bylo wielq, nieprzy-  
 stoynosc iq.

Daley postepujac Sitacie X. B. Jego z: S. Leona Sermonez:  
 in Anniversario Assumptionis.

Swięty



7.  
13  
Święty Piotr na mocney trwałej, którą wziął Opocę, nie  
Opuszcza Sprawować Kosciół, trwa Piotr y życie w Ka-  
mieńskich swoich.

R: Mogł trwać y życie przez udzielanie Błogo-  
ślawieństwa swego, polu w Granicach Biskupstwa  
Rzymskiego od Ojców Ś: sobie opisanych Biskupowie  
Rzymscy zastawali y polu Dogmata Prawosławne,  
y Kanony Ojców Ś: w całości zachowali.

Jeżcie z Breviaria o Ś: Leonie te słowa X: B: przydaie:  
Odprawie się dzisiajże Święto, aby w Wasobie podłasci moiey  
ten był cezon, w którym y wszystkich Pastewo Staranie  
z poleconych sobie owieć straż trwa.

R Było Staranie o wszystkich Pastewach y  
Cerkwiach y w Ś: Pawle który 2. ad Kornt: c. 11. v: 28.  
mowi: Naleganie moie codziennie y Staranie o wszyst-  
kich Cerkwiach. Także y wszyscy Apostołowie  
mieli Staranie o Cerkwiach po wszystkim świecie,  
ponieważ wszystkim ogulem, y każdemu osobna rzeczou:  
dozcie na wszystkich kariat etc.

A nietylko Apostołowie Ś: mieli Staranie o wszystkich  
Cerkwiach po całym świecie, lecz y inni Ś: Doctorowie  
Cerkiewni wielcy, z których y Athanazemu, y Gyprianowi,

Kazy

Nazianzen S: toż przypisuje. Do Oratione in Laudem  
 S: Athanasij taki mowi: Creditur illi Populi Alexan-  
 drini Præsentia, quod perinde est ac si dicam,  
 toti orbis Præfectura, cur ita? quia scilicet præfuit  
 Ecclesie Alexandrinæ ut uniuersali prodesset. Do-  
 wiera się prawi Athanazemu kąd Alexandrij skie  
 Zwierzchnosc, to toż jest iakbym relik, całego świata  
 Prætorostwo, a to iako? do dla tego był Prætoronym  
 nad Cesarstwem Alexandrij skim, aby powzrechny Cesarwie  
 był Pomocnym. Y znou tenze Nazianzen S:  
 Oratione in Laudem S: Cypriani pisze taki: Non enim

Carthagenensium Ecclesia solum præfuit, sed uniuerso  
 Occidenti, imo et orienti fere ipsi meridiei et septen-  
 trioni. to jest: Anibowiem nad Kartagen skim Cesarstwem  
 tyllko był Prætoronym Cyprian S: lece nad całym Zachodem,  
 Owszem y nad wschodem prawiemy nad Poludniem y  
 nad Polnocą, szczegolnie rozumie według starawia du-  
 chownego o wszystkich Cesarwiach.

Nakoniec cofnie mi tu zalane od X: B: Rozwarzania  
 o pomienionych jego swiadectwach wozac y na one  
 odpowiedzi. Ialoz na Pierwsze taki Odpowiada:

Juz

Juz się dowiodło, że taki wierzymy i alio S: Leo nauczał, iż  
Diotr S: jest najwyższym według godności, swojej Osoby  
Równy zaś jest Apostołom według władzy: y przeto onemu  
ialio Najwyższemu godności czynimy reuerentię y litaniam się;  
Czynimy y obediencję, i alio równemu władzą drugim Aposto-  
łom.

Nyż zdamy obseruantię y Papięzom, tym samym gdy  
wyznawamy być onych Pierwszej Stolicy Biskupow, i alio  
Karta genski z. Tobor (none 26. naucza.

A iż Posłuszeństwo nasze nie do nich się diriguje,  
Autorem nam sam jest do tego Jan Stritus, który przez  
Katedra S: Apla naszych Przdłłow do Maryi S: nawrociwszy,  
Stolicy Carogrodzkiej w posłuszeństwo poddał.

Nicoph: calli  
lib: 8. c: 6.

Co też y Synowie B: na Toborach kanonami stwierdzili.

Conul: Chalced:  
Canon: 28.

Na wtore Rozważanie odpowiadam wyznawając  
iż Diotr S: trwa w Namieśnikach swoich, to jest, w Pa-  
triarchach, którzy y Maryi y władzy y nauki Jego Igna-  
stępcami y nastawcami. Tych my słuchamy, a tym samym  
y samego Diotra S: słuchamy, Bo i alio Jan Chryzostom:  
lito was słucha, mnie słucha; taki ponieważ Diotr S: mowi:  
Dwoich y inszych Apostołów Namieśnikow kto was słucha  
mnie słucha. Był takim Namieśnikiem, S: Leo, ale żeby  
miał on sam jeden tyłko tym być tego ma Cewliew Sta

Luci

ialio

ialio X: B: w mawia nieprzyznawa, ani Sobory Papierom  
to przypisuj.

R Na trzecie, iż nieśludzenie się nam herezja  
radaie, i alio bymy niemieli oprocz Pana Chrystusa S: Apostow  
y ich Successorow za Fundamenta y Słow wyznawac.

Wprawdzie iest ieden Pan Chrystus Fundamenté Naypred-  
nieyszym, i ednali poceytaig się y Apostowie za Fundamenta  
lubo<sup>+</sup> poslednieysze wedlug Apoc: c: 21. Liczą się też  
y Successorowie Apostolscy za głowy lecz za particularne  
Wzdelne swoich Stolic, a nie za powszechnie, i alig Słow  
Dowzrechng iest sam tylko Pan Chrystus.

R Na Czwarte Rozwaranie: Nie wstawala godnosc  
S: Piotra, y w podleglych grechom Papierach, w Rzymie  
Biskupstwie, poliga Symbolum, ktore bylo związczeniem  
wiary y iednosti przez Prydateli ni enaruszono; y podlug  
i ednosc serlciewng na Braterskiej milosci, w nie narozma-  
ganitu Dosluszestwa od rownych Sobie Patriarchow  
fundowano; Teraz zaś iesli tak godnosc w nich trwa,  
o tym na ten czas nie decyduie to tylko do Uwagi podawa:  
iesli się moze P: Bogu podobac wiara cu Excelsa, ze zbytkiem?  
gdy się więcey Prydatie do wiary nad podanie S: Dycow;  
Takiem Milosci cu defectu z bytkiem, gdy się od rownych we władzy  
wymaga Dosluszestwo.

+  
Secundaria

15  
Do Leonie S: przywoleci X: B: text S: Pryzostoma  
Lib: de sacerdotio wteslowa: Aristus swoig krew  
rozlał ra owce swoje ktore staraniu S: Piotra poruczył.

R: Niemowita Jenšy aby Jan Spiritus i ednemu  
Piotrowi S: owce swoje poruczył bo y wszyscy są Apo-  
stolowie w Pietrze S: i ednym i alio i edno względem Pa-  
steystwa ranyliain. Za czym w wobie i ednego wrystlic  
Aptow wrystlicego swiata Pastierzami y swiętych  
Ewangeliay Inepowiadaczami wozynił. Prepowiadac  
zas, i est pasć owce, według tłumaczenia Oycow S:

R Z E C Z E S Z Samemu i ednemu osobno przy wryst-  
lic Ach Apostolach Piotrowi rzeciono: pas owce moje.

Loc: 21.

R: Lubo samemu tylio wyraznie na on czas rzeciono,  
ale skutek tych slow saggal się do wrystlic Ach Aptow  
ktorych Piotr S: reprezentował; y dla te Augustin S:  
soco citato de Agone pisze tali: cum Petro dicitur, ad  
omnes dicitur, Idy się Piotrowi mowa, do wrystlic Ach  
się mowi: Co się wrystlic potwierdza samego Zbawiciela  
owemi slowy Matk. 28. v: 19. Dana mi i est wrystlic wladza  
na niebie y na ziemi idze tedy nauuczycie wrystlic na-  
rady, e t c:

Za czym gdy X: Boym tali wnosci: toć w staraniu  
tylio swiętego Piotra wrystlicy Preficanie maig być,

toć

to Piotra S<sup>o</sup> Zwierzchnosc Najprzerwa y Najwysza.

R: To niemoze sie verificiowac, poniewaz nie iednemu Samemu onemu, iacim dowiodl, wszyscy prze-  
scianie w Opieku y Staranie podani byli, ale wystali  
oraz y liardemu zosobna.

Jalio tedy Piotra S<sup>o</sup> tali y wystlichi Apostolow,  
y my owcami iestemy, galy ich Wiary y nauke nastadujemy.

Nawodzi ieszcze X: B: y to, ze sami tylko Lapietowie  
sa nastepcami w Vniedzie y wladcy S<sup>o</sup> Piotra.

R: Jalio wyzey rzekl, y inszych tez stolic Apstolskich  
Biskupi, sa nastepcami tegoz Piotra S<sup>o</sup> y inszych Apostolow,  
do ktorych kto nalezy, tym samym do Piotra S<sup>o</sup> nalezy. Bo  
Piotr litony byl z Apstami iedno, iedne z nim Dasterawo  
odprawowal za iednego tez Dastera z nimi sa liczył.  
Talim byl nastepca S<sup>o</sup> Piotra y S<sup>o</sup> Kryzostom litoremu  
X: B: tego vhmie, galy Lapietow Rzymskich samych tylko  
za prawdziwych nastepcow w Vniedzie S<sup>o</sup> Piotra klade.

Barrey ieszcze przugania nam tali inferuiac:  
Arzig dwoie polecil Staraniu Namiesnilow Piotra S<sup>o</sup>  
to iest tylko Lapietow Rzymskich, Toi poruczył y Grehow,  
y Rus, y mnie samego ktory teniego script o tym czyta.  
Kato chce Odpowiedziec, pytam, iestli to taliest pnyczy.

inż Zostang Następcy inższych Apłtów na Swoych Stolicach  
residujący? nawet y na Stolicach samegoż S: Piotra,  
to jest Alexandrijsy Antiochensy Patriarchowie, kiedy użysz-  
li: Owoe pod władzę samych tyllis Papięzów Koscioł zabiera?  
izali rąden z Apostolow za dnych owiec niemiał; y swoim  
Successorom onych niepolecał.

Wiem że tali Ładawacz rzekł by: iż Apłtowie mieli  
y Patriarchowie maig swoje Owoe, lecz wżigęrzy na to  
delegatam potestate to jest zleconę władzę od Piotra S:  
y od Rzymśkich Papięzów.

A le ialso sam Piotr S: niedawał od siebie Apłtóm talicy  
władzy bo ig mieli od samego Pana Pristusa immediate  
nieprzez tego Szostującego; tali y Papięzowie nie-  
maig mocy do Łodawania talicy władzy Patriarchom  
ani też oni iey potrzebuig: bo maig, od Pana Pristusa same,  
ieonał porwalającego aby była y Electia nato od Nłwi.

Na łoniec s: tade tu X: B: z Wignili Bractwa Łwoalsie  
Łwiadectwo S: Taraziusza Patriarchi Łwogrodskiego  
do Adriana Papięcia pięzycowego w re Łłowa: Ialso Piotr S:  
Apłt na łtore Łłolicy Wiało wasze Łbratersko Łymona  
Łaga Łarownia tali tych degn dowac łhciey etc:  
Łbraterskie łowie wasze łiąg łobliwoscig łrdobione Arglu łł-  
Łtwo, podług Łaconu y woli Łożey Łubierchnac łrięzge  
wielmożnę ma Łławę.

R:

Lib: 5. Armenopol:

R: Dwa Listy napominalne w tej książce Lwowskiej przydrulowane znajdują się, większe zaś z Historyi Kławnego od Kościoła approbowanego Armenożoła, które nie gdyś pisane są różnemi czasami do Dwóch Papieżów, jeden do Leona, drugi do Adriana, od Pannadiusza y Tarariusza S: Patriarchow Surogrodskich, napominających o Simonia, która się na on czas w Rzymskim Kościele naybarzniej rozmnożyła. y dla tego tym listom dany jest od nichże taki napis: Ne ob pecunias fiat manuum impositio. To jest aby za pieniądze niebywało Dorożczenia Duchownych. Napominając tedy naprzód Pannadiusz Synodaliter Leona Papieża, do innych słów y te przydaie: Twoja starobliwość przyłóż starania z wszelką pilnością, aby te następowne postanowienia przez Exempla przepisane, obwieścić one były P: Biskupom, którzy tobie podlegają, żebyśmy iednomysłnie weszły złączeni Przejądnie, przeciw polne<sup>v</sup> Nieprzyjacielowi, Doż pomoc mogli Złomstwa Korzen wyjąć. To Pannadiusz. Tarariusz zaś po nim Adriana Synodaliter także w ten sens napomina, aby przykladem Piotra S: iako ten Simona za Simonia potępił tak y Adrian w swojej Diecezji Rzymskiej chawych Zaccinilow, którzy za pieniądze z wyłali byli na

Duchow



Duchowny Stan Ordinować uwał y składał, iako o tym Jerey  
 List ten świadczy. A X. B. wyszło to vsiebie catta iwszy  
 wazy się tali władaw, iakoby Taraziusz miał ten list piąć  
 Posłuszeństwo swoje Adrianowi oddaige Zwierzchnosc  
 onemu Naywyższey przyznawaige; iestce onego y oto iakoby  
 prozyc, aby Krnobrynych Drahow zrzucal: ozym żadney  
 w kacie wzmianki niemasz. Co iż wyszło przeciwko  
 iakoney prawdzie iest iakoz się kto niema gorzyc z tali nie-  
 szczerego iego Postęplu, ktorym staro Władę swą doha-  
 zował w kacie.

Ale iestce należymy y wniestone od Jegoż  
 Instantie Uwazyć. **L**, Kto ry  
 Pierwsza ta jest: Przyznawa Taraziusz Zwierzchnosc  
 ni etali od siebie Papiecowi dang, iako po woli Borey, a Zaty  
 to się od nie wnosz, iakobyśmy Dreciwng Naulig temu temu  
 Oycu enymali.

**R**: Przyznawał Ten się Zwierzchnosc od Pana  
 Boga Adrianowi dang, ale talie Dawanie Zwierzchnosci  
 było popopolite y Taraziuszowi y wysztlim Patriardom:  
 bo y oni powoli Borey, a nie inaczej<sup>+</sup> Zwierzchnosc, otrzy-  
 mywali; z Porwoleńiem iednali y Ceruwie ie. Świętey,  
 ktora ich na talig Zwierzchnosc obierała.

Do tego, Przyznawał Zwierzchnosc ale ni nad sobą  
 y ni nad Drahami, lecz tyllio nad Lacinnilami;

do go na Titule swego Listu mianował Papieżem tyllio  
Starego Rzymu siebie za rownym czynił, gdy onego  
Bratem swoim nazywał.

Druza Instantia ta jest: obaczcie ialso Dizunia,  
nierozumie Kanonow, utoremi zra sem potragiyywa;  
oto dalelio ponich Verony ten sty powiada, że Papież  
miał moc Krnobrynych Drahow zrucać.

R: Sam raczey Ładawacz Kanonami tyllio potrag-  
iyywa, a rządneho Kanonu niecituie mowi iż ten swięty  
o tey mocy nad Drahami Swiadczy, atego samg reczey hyna-  
= mney nieo okazuie, talig potwarz mowizcy na ste.

Otoż iawna ialso sam raczey z mniemang swoiq  
Starq niarq w nieprystojności zabngł, y dalelio się od  
Starey miary prawdziwey odstrelil.

## ROZDZIAŁ 2.

Iż Starzy St: Oycowie reczey samg wła dzy się  
Papierów Rymskich niepoddawali.

Przywodzi tu Kigle Boym Swiadectwo z Baronijska  
mowigc: Masz v Baroniuszcu dd Roliu 404. Ialso  
Biskupi przez More od Alexandrijskiego y Carogrodzkie<sup>o</sup>  
Patriar

Patriarcho do Rzymu sprawować się iachali. Doliąd y od  
Synodow Gratia i Arystotom appellował

R: Treba było tu netelnie y po imionad citować tyd  
Bisliupow, a luboby y citowani byli wiadomo to na iest per  
Experientiam, iż ten Autor według wylicy swej niecheci  
ku Prawosławney naszey Wiere, zwylił oręsto y przez gwałt  
na swą stronę Sens naciągać, y prawdę zatłumiać, aby ty  
porozorniey niec swą vdać y Dapiera zalecić mógł.

Jesli tedy Bisliupi do Rzymu ierdzili niewposob spr  
wowania się, ia lio przed naywyższym Sędzią iure Divino  
postanowionym, ale wposob szukania pomocy, ucisnieni będąc  
vtrapieniu do Dapierd w się ktory mieli wceliż na on  
czas v Cesarow powagę y przyarn vdawali.

Ale Dajmy yto że by y sprawować się ierdzili, czynic  
to mogli, nie poddawając się pod Sąd same tyli Dapiera  
ialio Naywyższe Sędzię, ale vdać się do Synodu  
wrystlic z nim wespół Sąd y od prawuicę: bo to czafe  
być musiało szukać pomocy od mnieprzych Synodow  
do więkzych się w vtrapieniu vdawac.

Jesli tedy chiał X: B: naywyższą władę Dapierow  
gruntownie dowodzie miał nam napred polczac, ktory  
Generalny Synod, gdzie, y ialim kanonem Patriarchow  
wschodnich Rzymliemu pod władę poddał.

Alc

Ale iako te niedowodzi, tali y owe dowiesc niemozna  
 aby Patriarchowie Wschodni Papier<sup>o</sup> naleznie podleglymi  
 byli. My za te iz Papier<sup>o</sup> niema sobie danej do Synodow  
 wladzy Najwyzszej do czynienia szkodow, dostatecznie  
 dowodzimy naprzod z Kanonu Apt<sup>o</sup> wie 35. w ktory  
 tali Apt<sup>o</sup>wre przykazuja: Biskupom Narodu zo-  
 sobna kazde<sup>o</sup> wiedziec nalezy, ktory by miedzy nimi  
 Pierwszy byl, zeby go iako Glowe powazali y nie bez  
 wiadomosci ie niesprawowali tyllio to samo co do  
 ich Diecezey nalezy, lecz ani on bez wiadomosci  
 wszystkich ma stanowic: tali bowiem i edno-  
 myslnosc sie zachowa, y Bog wystawiony bedzie.

W tym Kanonie dwie rzeczy stanowia. Pierwsza:  
 Iz zadney powszechney widomey Glowy nienazna-  
 craja pod ktorey by wladza wszystkich narody byc mieli.  
 Druga, iz stanowiac w kazdym Narodzie Pierwsze<sup>o</sup>  
 Biskupa, i aloby za Glowe rozkazuja, aby bez wia-  
 domosci y pozwolenia wszystkich nie rozpoczynal  
 to jest aby y w szkodach, z onemi sie z nosil.  
 A poniewaz tali jest, i aloz Pierwszy Biskup  
 Rzymski ma miec talig wladze, zeby sie wszyscy

Pod

Pod jego iedyny tytko Dyo Słaniałi?  
 Z nowu Kanon 8, pierwszego powszechnego Soboru w  
 Nicei przykazuje to, aby wszystkie Duchowne Dyo od-  
 prawowane były na Soborach Prowiencialnych, a o Nay-  
 wyższym Dyoziory o Appellacyey do Rzymńskiego Biskupa,  
 gdzie temu miejsce, oraz, y okazya była, żadney wzmia-  
 ki niemasz.

Jeszcze Karthagenski S: Oycow, gdzie był pierwszy  
 S. Cyprian Kanon 31 wyrażnie Appellacyey do Rzymu,  
 zabrania wte słowa: Preto iesli by się komu zdawało do-  
 puszczać Appellacyey, niach nie appellacie do Dydow za morze, ale  
 do przedkuiących Biskupow w swoide Prowiencyach, iakho też  
 y o Biskupach postanowiono igt; ktorzy by zas do zamorskich  
 Dydow appellowali, do żadnego w Afryce do społecznosci niemaj  
 być przypuszczeni.

Co by się zas' znaoryło przez te słowa: do Dydow za morze, to-  
 się daie wyrozumić z listu tychże S: Oycow Karthagenski  
 do Papięza Celestina piątego, iż się znaory Dyo, które  
 w Rzymie aby bywały, mieć chuiano, iakho orym niżej by-  
 dzie. Zaorym iesť to tytko w mocy samych Synodow  
 powszechnych w każdej sprawie ostatnią decysij ory-  
 nieć.

Mat. 18.  
V. 17

te bowiem same Cerkwie są reprezentacją, o której  
Pan Jezus mówi. Jesli by <sup>lito</sup> ich nieusłuchał, opowiedz Cerkwij,  
a jeśli Cerkwij nieusłuchał, niech będzie jako Łoganin.

Temu Sądowi y sam Biskup Krymski podlegać powinien,  
czego doznali ci Papieżowie, przeciw którym Oycowie  
śś. na Synodzie b. generalnym o Subotnim postcie Kanon  
55. wydali: Ponieważśmy wyrozumieli że w Krymskim Mieście,  
S. wielkie posty w Soboty poszora nad Cerkiewne podania: Świętomu-  
są Synodowi podobalo, aby y w Krymskim Kościele nieporoznie  
w swey zostawał mocy Kanon, który to opowiada: Jesli by iaku Kle-  
nyk znalazł się w święty dzień niedzielny, albo w Sobote poszora-  
cy, oprócz jednego wielkiej Soboty dnia, niech będzie ztorony,  
a jeśli laik, niech będzie oddzielony.

Kanon Apo-  
stołom  
66.

Raczej tedy śś. Oycowie powszechnych Synodow, z pew-  
nych słusznych przyczyn uchwalili prawo o Appellacy-  
cy do Konstantynopolskiego Patriarchy: w Kanonie  
bowiem, 9. Pwatego Chalcedon'skiego Synodu tak  
mowią: Jesli by z Metropolity swej Prowincyey Biskup albo  
Klenyk miał zawód, niech się uciekają do zwierzchniej rzędy Pa-  
terza tej Diecezyey, albo też do Konstantynopolskiej Italicy,  
aby się tam Per sprawa dołuczyla. Y zaś Kanon 17.  
Chalcedon'ski: Jesli by kto mniemał więzionym być siebie od  
Metropolity własnego, przed Pimatem swej Diecezyey, albo przed  
Apostolom

20  
Stolicę Sarragrodzkię niedługo sprawę  
Te dwa Kanony Chalcedońskie, stwierdzone są potym  
trzema następującemi Synodami generalnemi. Chalce-  
doński zaś Synod z pierwszemi trzema Synodami za-  
cztem Ewangelia, S: Wielki Grzegorz Papież porczyta.  
A te wracając się do Karthagenńskiego Synodu, miano-  
wicie o. iak się na nim sprawa o Appellacyę do  
Rzymskiego Papieża toczyła, dla zupełniejszey wiadomości:  
tak się rzecz wywodzi: Rzymski Papież Zosimus, iako  
Acta świadczą, posłał był do synodu Karthagen'skiego  
Posły swoje z Kanonami Synodu Sardycen'skiego Pomieś-  
nego otytułowawszy Idę być Nicen'skimi o Appellacy-  
ach, iakoby do niego należec' mieli, w tym czasie Zosim  
Umarł, nastąpił po nim Bonifacius. Oycowie zaś  
Soboru Karthagen'skiego Uwarzywszy te Kanony do-  
nich przysłane, iż niebyli Soboru powszechnego Nicen'-  
skiego, za iakich byli do niego dane, pisali wprzod do  
Bonifaciusza o tym, iż nigdzie nieczytali w Nicen'-  
skim Synodzie, w Księgach Rzymskich, w żadnym  
Greckim tego naleśc' ni mogli. Dla czego z fortwicy

Aptelskie wscho dniach, w których mogą się same  
authentyczne Kanony nadywać, potrzebną rzecz uwa-  
żyli, aby donich przyniesione były. Oczym aby y Pa-  
pież na wschod pisał, prosili. Tak się z listow Id po-  
haruie. A gdy na drugi rok na prozbę Id od Cyri-  
la Alexandrijskiego, y od Attyka Konstantynopolskiego  
Patriarchow byli przyniesione prawdziwe Kanony Ni-  
cenijskiego Synodu, w których onych mniemanych Niceni-  
jskich Kanonow o Appellacyey od Łosima Papieża  
przystanyd, ff: Oycowie nienalazszy, napisali list Sy-  
nodalny do będącego na on czas Celestina Biskupa  
Rzymskiego: bo uż się był y Bonifacius z swiätem  
pożegnał, w tym liście między innymi punktami w ten  
spůsob mowię: Żądamy potornie abyście na potem, tyd, kto-  
rzy od nas przychodzą, do wszu waszyd nie dopuszczali, y odzro-  
nych od nas do społeczności nie przyjmowali: Albowiem lubo  
o mniejszych Kterybach albo Świątkach zdało się tam być wdwa-  
lono, takého barzicy zachowano to być chcemy o Biskupad. y  
oznowa niżej tak pierz ciz ff: Oycowie o Nicenijskich  
ff: Oycach: Mądrze bowiem y sprawiedliwie w to weyrzeli,  
aby wszystkie sprawy, które bytę wszeceli, na swyde własnyd  
się yscad



x

N

Nieyca d' byli uszczonone, y rozumeli ze zadney Dieciecey nie miało  
schodzić na łasie Ducha S: przez ktorą sprawiedliwość od Krynstu swyjd  
Kapłanow, y mądrze bywa uparzona y statecznie trzymana, zwłaszcza  
iż każdemu: iesli by kto przez delwet sędzięgo urazonym siebie być  
rozumiał, pozwolono iest na Synody swoyey Epardioey y na powszed-  
ny Synod Appellować: Atiba by kto taki był, coby wierzył, iżto by  
P. Bóg iednego łoga, koby kolwiek ten był, sprawiedliwoscigrozęd-  
lu nadchngę miał, a niezliczonym na Synod zebranyym Oycom tego  
sprawiedliwego rozrydłu dawac niezerwałal eic: To wszystko  
textem łacin'skim de verbo ad verbum w Synodzie tym o:  
Karthagen'skim napisano, nayduie się libro Concilii Editionis  
Coloniensis. Anno 1530 edito.

Da tedy tedy przyczyn od Oycow ss: Karthagen'skich  
o niedopuszozaniu Appellacyey do Krymu, Kanony są Utwo-  
zone, ktore od powszechny ch Synodow przyjęte y potwie r-  
dzone są.

O się dotycze s: Kyrzostoma, onim toż powiadamy iż  
w swoyey kirywdzie, ktorą oddiosł od Theofila Parwardi,  
y od Inych, do Rzym'skiego Biskupa nie appellował, to iest  
do sądu się tego nieodrywał, ale się odrywał do Synodu  
Powszechnego. To iż tak iest, dostawierni Hystory-  
howie cerkiewni wyraznemi słowy piszą: z ktorych pier-  
wszy Doxomenc w księzke swoyey osmey polacinie wy-  
daney

25

oaney Colonia Agrippina Roku 1612 w Rozd. 17 tak  
mowi. Idy czterechroć pozywany był S. Atyzostom do-  
Powszechnego Synodu prowolował: gdzie <sup>Ten</sup> wyraznie  
odzywasię od Synodu sobie nie należnego, nie do R. Bishu-  
pa: ktorego iesli by znał być Sędzią najwyższym, uczy-  
nił by to był, ale do Synodu Powszechnego, na którym  
takowe sprawy mieli się honoryć według uchwał Syno-  
dalnych, odzywalsię. Cieży Solvates Hystoryk Cerkw-  
ny w Księdze 6. w Rozd. 14. tamże w Kolonii tegoż  
Roku wydrukowaney tak napisał: Idy zaś Jan S. tydz,  
ktory go przyzywali, iako nieprzyjaciół do swej sprawy nielaż-  
nych być opowiadali, do Powszechnego Synodu odzywalsię, oni  
tym przodey czterechroć go przyzywali. Toż potwierdza y-  
Nicephorus Callista libro 13. c. 18. Fol: 217. Do Powszed-  
nego Atyzostom Synodu się odzywał.

A nie tylko pomienieni Hystorykowie o tej sprawie dają  
wiedzić, iż była na Powszechny Synod odwołana, ale  
Jan Innocentius Bishup Rzymski te sprawy S. Atyzo-  
stoma, nie na swoy Synod, ale na Synod odwoładł: który  
pisząc do Kleru Konstantynopolskiego w liście swym  
iako tenże Sozomenes wywiadcza libro 8. c. 26. te-  
mi słowy mowi: My bawim ile do zachowania Kanonow  
należy

20  
należy, do tydz się stosujemy, które w Nicei są postanowione. Jed-  
to tamyda słuchac' y zniemi się zgodzac' zdaniem swoim Kościół  
Katholicki powinien' etc. Ale i alimże sposobem wterazniejszym  
czasie tema zabierzemy? Synod alney na to potrzeba deazyey, na-  
ktora żeby zebranie vchwalone bylo, wielesmy iuz o tym przedy  
mowile: Ja zaiste sama tyllko jest, ktora burzliwie nawalnosc' v-  
sternic' moze. ktorey nim dostajemy, nalezy vtrze nie tego vtrasi-  
nia spuscić na woly wzechnogiego Boga, y Ojczyzna Je Pana  
naszego. Ona wzystko, co są teraz przez zarwosc' Diabelskaz  
hu do wiadoczenia wiemyd zamierzalo. vspoloi. By najmniey  
zas' wzpic' niemamy vfaize w Boga naszym Wiara, lubo to y my  
w prawdzie wiele o tym stawania naszego, i aliby się Powszechny  
Synod mogl' zebrac, przykladamy, przez ktory by za woly Boga bur-  
liwe te niernasli vsmierzyc' się mogli. Nizey potym tenze  
Sozomenes to cytuje: Innocentius tez Biskup Rzymski etc.  
wyprawil' Rzymskiego Kościoła Biskupow 5. y Kapłanow 2. do Honorijaka  
y A rladiusza Cesarzow, aby Synod, y czas mu naznaczony, y miety-  
sie vprozilo. +

O warz tedy przytelniku Prawoslawnny z postęplu  
Papięzskiego, iż wtey sprawie S. Otwzostoma, nie swoy  
Tzo stanowi: nie mowi Ja Powszechny Pasterz y nadzwoy-  
szy Jezozia, ale Synod: Który wzystkie te turbacye mo-  
ze vspoloić, wystawia.

A iż trzeba ieszce wiedziec', i alim sposobem wiadomosc'  
o tym wzystkim do Rzymu doszla, Tenze Nicephora  
Callista

Callistę w Księdze 13. w Rozd: 31. tak mowi. Kiedy Ceruio  
taki była trapióna, Biskupi niektorzy y Klericy według Boza gov-  
liwoscię za Jana 8: y Ceruio, ktorzy taki zła postawa była, rozra-  
żeni, zenschou do Rzymu starego poszli, y rogię te zamieszanie  
Honoriusowi, Cesarzowi y Innocentemu Papięzowi, medozylc. niegłędycę  
prawda co Baronię pize w dñu 404. aly (był) w dñu 404. do Papięcia apellował.

Aże Innocentius Papięz biorąc się za lrzyw-  
dę 8: Anzostoma z gorliwosci swoiey y miłosci Bra-  
terskiey toczynil, iż na Theophila y Anasjusza, na-  
Arhadiusza y Eudoxig wydat llytrog, to mowię: iż wte  
llytowie nie to tylko należy wwaric, że zalilal, ale  
iż kim to on prawem y wiulu sposob wczynil. Zalkinal-  
ci y odlaczal, nie mozy Zwierzchnosci Najwyzszej, ale  
iako spol Biskup wiedząc wlrzywdzonego y osązone  
Brata swego z gorliwosci swoiey iako Brat wziol się  
o lrzywdę, iako się to daie znać z textu Nicephoreho  
Callistem, tak opisanego lib: 13. c: 34. Ad Innocentig  
pro Joanne pugnant scripti etc: Io Innocentius za Janasig za-  
stanawiając pisal etc.

Z władzy zaś swoiey Biskupiey, Tenże Innocen-  
tius Wpředzając Powzrechny Synod (co y Larry-  
archowie w podobnych okazyach zwykli byli czynić)  
trofuie zezlego wczynku, do Ceruio odgóra, y od-  
spolecznosci zbawiennych Tajemnie oddala. so się  
godziło

godziło uczynić nietylko Papielowi, aley każdemu Bi-  
shupowi.

Mnieysze, scolicy w serliwney Hi-  
erarchie Bishup Melitanski S. Ambrozij od Pa-  
tryarchi Konstantinopolskiego, nieczekał na ulgowe  
do niego, gdy widział grzech w Cesarzu, ale sam Theo-  
dorowego niepuscił w serliw, aż by za przeslaną w So-  
lunie krew, przez pokute dosyc uczynił. Władza  
ta iest wszystkich Bishupow, ktorey gdy ieden  
zażyć niemoże, napelnia drugi. Niemożł S. Pryzosto  
tam wyklinać, bo był zewszęgo ucisniony. Drużdy  
też Patryarchowie niemożli wyklinać obawiając się  
nienawisci y opressiey, możł Innocentius, y to ucy-  
nił nie iako naywyrzszey Teozia, ale iako Bishup.

Mieli też wexwyczaui Cesarze Konstantinopolscy,  
ze nietylko Bishupieci albo Kapłan'shidi, ale y Lai-  
cow, Mnichow ulgowsy się bali, lecce idę nieważyli, ale  
prosił o rozgrzeszenie. Oczym Baron: Roku 425.  
n. 4. pisze.

Czasu iednego Mnich iakuś smiały etc:  
ulgowę na Cesarza włożył, y uciekł. Theodoruzoz  
idę do stolu wspomniat na onę tego ulgowe, y ucieł,  
niebęde iadł aż rozgrzeszony będe etc: iako o tym

szynce

Szerzej tenże Author pisze.

Łoż tedy radziw: że cesarz Artadiusz z tak ciężkiego grzechu od Papieża strofowany bywszy, grzech swój uznał, strofowanie wdziężnie przyjął, za dopuszczony grzech żałował, a w sobie go samym y w cesarstwie y w Inwryd karał. Poczył nie zbiorzni Najwyższego Tęztwa Papieżskiego, którego on w nim nieznał, ale zbiorzni Jadu y karanie Bożego, nielekce też sobie poważając y władzę na wigzanie y rozwigzanie Biskupia.

O Apostłach Słowiańskich, S. Methodiuszu y Cyrillu, X. Boym powiada, iż o tych mamy, że gdy mieli nawracać Rus, nie do Carogrodu, ale do Rzymu po Błogosławieństwo się Udali, y probuie, tē ciemnym iakimis y nie pewnym Sobornikiem na Dzien' Ich Febr: 14. w ten Sposob. Y przemierzkał Cyrillus przez trzy lata w przez Swoj Ziemi, y poszedł do Rzymu poswięcić na Kapłan'stwo Verzie Swoi etc.

R. Najduż się Soborniki w Cerlwi wsłodnie y dworiańskie, iedne doskonałe, litore są od Cerlwi przezyszone y approbowane, iakoweszy Swięto Dorstie, Synayskie, Jeruzalimskie etc. y indze, zwłhszora drukowane y Drugie -

Drugie zaś najdłuższe niedosłone, albo podzrutne albo omyłkami zagezzerzone, których w ferhuwie y czytac nie pozwalają. Josię y w Kosiele Rzymskim trafia; bo się y tam talowe najdłuż legendy, w których bywają różne błędy, y dlatego Kosciół Rzymski na przestrożę o takich Księgach napisac kazał, *Indicem librorum expurgatorium*. Na talowy podeyżany Sobornik y K. B. śnac trafił ięśli to pewna: Bosmy w Sobornikach porządnich wartując one textu taliego iaku on cituie niezna terli; Zaczyn y dowod z nię ięśli wzięty za nię pewny pozcytany być musi.

My tedy o tych S. Apostołach z Kronikarow Ruskich y Polskich prawdziwą rzecz wyrytawszy, talu poharujemy: Naprod Nestor S. Latopisiec Ruski: litorego prawde y pobornosc, sama mieszkaritelność ciada ięgo w Pieczarach Kijowskich od lilliu set lat, odpoorywającego wywiadera piże textem Nowienskim litory się po polsku wyklada talu: Kiedy Methodiusz y Cyrilł narosharame przysli do Cesarza Michala w Konstantinopol; mowil do nich Cesarz: Oto Nowianie przyskali do mnie prosić sobie nauczyć sów etc. Zaczyn proszę podać do nich y wciemności siedzących oświećcie swiętą nauką; ktony chęćnie słuchali się do woli Cesarzowej, a naybarziej Bożey y wriowry Porwócenie y Blagostawienstwo v Patriarchi Phouiusza, szli do ziemie Nowienskiej y pnelozyli na Nowienski Serżyli swięty Ewangelię, Apostol, Psalterz y inrze Księgi etc. A gdy się tey ich nauce, że postowienśku opowiadana

była niełtorny sprzeciwiłi, o tym dowiedziawszy się ganit  
to onym przeciwiącym się Papier o czym tenże zatopił iec  
tali daley niez prowadzi: Słyszac tedy Papier Rzymski zaha-  
zał im, y od serlwie takich odgazyce przyharzał, poliszę Opamiętaj  
mowiac: Jeżeli się nie godei każdemu swy ięzykiem wystawiac  
Boga, iako się wypełni Nowo Proroctwie: Krolwie Pana wszytłnie  
narody etc: Mimo też Nowiński pochwalit y błogosławit;  
a Nowianow Epomniat y utwierdził, że wszytłum posłusi-  
nem być nauczyćć łom swoim etc:

Też dostowierńie świadczy y stary Kronikarz Polski  
Bilski; Ten opisuje Krolewstwo Polskie w Roku 902. Fol. 236.  
tali mowi: Przychli za Arnolfa Cesarza do Nowińskich Niem dwa  
Mężowie Chreścianscy, Jeden Cyrill a Drugi Methodiusz z Traciey,  
ktorych był posłał Michal Paleolog Cesarz Konstantynopolski na  
prozbę niektorych Panow Nowińskich, ktory najpierw przyšli  
do Morawy tam założyli Kościół Chreścianski w Wielgradzie, y sukij  
na Chreścianskiy Wiare wiele pokrzestali: werwani byli do Rzymu  
a tam ich pytano czemu Nowińskim ięzykiem śrzg mie-  
wali, a nie łacińskim? odpowiedzieli: napisal Dawid:  
Wszelki Duch Nęch chwali Boga. etc: Potych rozmowal  
dopusil Papier w Kościele Chreścianskim śrzg miec No-  
wińskim ięzykiem. Też y Baroniusz  
potwierdza tali mowiac w Roku 880:



Methodiusz Męz Święty Morawski Apostoł wierzany był od  
 8 Jana Papięra (f. a ten był Jan 8;) do Rzymu aby o Więne  
 ktorą w tamtey Krainie opowiadał, dał sprawę, o co go Papięz  
 pochwalał.

Z tych Historykow to się polazuje iż N. Methodiusz  
 y Grillus nie z Rzymu od Papięza ale z Jarogrodu od  
 Patriarchi Poswięcenie y Błogosławienstwo na przepowia-  
 danie Wiary Wschodnię y odprawowanie liturgii Stęy  
 Nowieńskiem Izryliem wzięli: ktorey y nie do kladał się  
 Papięza przez trzy lata (f. iako Janze X: B: z Sobornia  
 cituie) w Ziemi Morawskiej mieszkał Wiary Prawo-  
 sławny krewili, a potem iuz po trzech leciech do Rzymu  
 wierzani byli aby dali sprawę o Więne tey ktorą przepo-  
 wiadał. Z tego znac iż gdyby ich Papięz od siebie z  
 Rzymu na przepowiadanie Wiary posyłał, nie trzebaly  
 mu było o Więne ich pytać.

X iako X: B:  
 imię Udawac

Dziwna tedy rzecz jest, iż X: B: bez Nuznego y pew-  
 nego Fundamentu omyśne rzeczy Udając, pro tych Sudzi  
 nie winne duszy tworzy ytażadaie Strad, gdzie żadne Stradu nie ma.

A co mowi, że go Poswięcenie Vornioiw swoich do  
 Papięra się Udawali; a nie do Phociusza Patriarchi,  
 nawodząc ty, iakoby Phociusz był Schizmatykiem.

R:

R: Niepoczytał Thociusza za Schizmatika ten Pa-  
 pierz Jan 8. bo z nim w Jedności się znajdował, zwa-  
 szera o Pochodzeniu Ducha S: od samego tyłko Oycy  
 y Synod Thociuszow generalny przez posłow swoich  
 y listem swoim approbował, co wszystko tenże Baron:  
 w Roku 879. y 880. acz za wihłanie y wymawiając  
 Papierza iakooby się oszułwał wyznawa: bo iur na on  
 czas na Zachodzie znacznie się nowa o Pochodzeniu  
 Ducha S: y od Syna Wiara herezic poczynała. Za czym  
 nie dziw chochy y poświęcenie Uczniom swoim ci święci  
 od tego Papierza iako od Prawiślawnego Arcybiskupa  
 per Accidens otrzymali. Bo inaczej gdyby Papierz  
 Thociusza za Schizmatika rozumiał ani by onych  
 do Rzymu wrywał, ani by ich Wiarg pochwałił, ani by też  
 oni do Papierza iść chcieli.

Naohariz gotowy

Niemogę ieszcze zamilować o Liturgiey Unickiey  
 czytanej o ktorą nam K: B: tuż przymawia: O tey to  
 mowię iż nas mnię dolega, oni sami wprz, jeśli to do-  
 bre czynię; Ja tyłko to per transennā namieniam: Po-  
 nieważ Unici Zachonnicy Bazylianami się nazywają,  
 y S: Przyrostoma Nasładowcami się mianują, nie  
 godziłoby się Im Liturgiey onych Saracac y per-  
 functorie czytaniem onę odprawować: bo się to dzieie

z umniejszeniem chwalebny Bożey y z osłabieniem Zaliczoney de-  
uotey dła samey tyłko cieleśney wygody, że by na nabórenstwo  
nie wstał ię gowac.

Wszakże umniejsza to rzecz iak ię zyluem Słowiańskim, tak  
miało spiewania czy tanie nabórenstwo de nouo od prawowac,  
bo tyłko to do ceremonij sębiuwnych nalezy. Ale Nowa rzecz  
do Wiary nalezyca, porwalac, iest to nadder rzecz wielka  
y od wrystlich Synodow zaliczana; Tu zaś X: B: przy-  
znawa Papierowi genericie w popolitości, iż ma moc wfer-  
lowie nową rzecz porwalac, przez co z tym się wydać, że y do  
Wiary nalezyca rzecz Nową, może Papier porwolic. Podryż stało  
przez Prydateli do feta, a to iest wiaśnie, przeciwnym być  
Starey Wiere, a nową Wiare wprowadzac.

Niedokazał tedy X: B: abp: ff: Methodiusz y Grillus  
chęć nawracać Rus do Rzymu naprod po Błogosławien-  
stwo Umysłnie Udać się mieć, ponieważ iak dawno  
przed tym od Patriarchi Jarogrodzkie Phocyusza Błogo-  
śławienstwo otrzymali. iak się dowiodło. Zaczę collokurem  
na tak słaby y niepewnym dowadzie Ulec, wrystko to  
w prozność się obraca, a nasza Stara Wiara Prawdziwa w sębiu zstawa.

### ROZDZIAŁ 3

Że nie inaczej od Starych wiekow Prawosławni pognęią,  
w Stanowieniu Rzeczy Cieleśney & ber Papierca.

**V**ilniže tu K: B: dołazarac te° iako by my Prawo Starom  
i naczey teraz do starych Wielkow postępowali, Wnosi to, że  
bez Papierza Krzyśkie nie morna co czynić w rzeczach cerkiewnych, y  
nie może być żaden Synod bez nie°: ale te° ani Uchwałami So-  
borowemi, ani zwozaiem cerkiewnym nie dołazaruie.

My zaś samym doświadczenie cerkiewnym dowodzimy: że na  
Wtóry y na Piąty, Synodach Powstęchnych, ani sami Papierowie, ani  
Posłowie onych nie byli.

Albowiem Historicy cerkiewni Theodoretz Soromeng Socrates,  
Nicephorz Callistz: którzy opisowali na onczas wtory Synod  
Generalny nie wmiianiaią o rządny Papierza Damaza Posłańca,  
a jedynie by nie ra miechali, y de Nomine Ich wspomnieć, iako  
alias czynić zwykłe. gdy by Posłowie ie° ta przestom nemi byli.

Na Piąty także Synodzie, Nie był Vigiliusz Papier, ani Posłowie  
ie° iako Kanonistowie świadczą. Etgd dają to wiedzieć, że  
taki bez Papierza same° iako y bez Posłow je, oraz te synody  
Wselentkie y raczynali y konczyli, y bywali bozarne,  
iako y Ten Wtory y Piąty Synod warzny ie°.

A iż K: B: cituie tu Słowa S: Stephana Młodzie Mecenika  
za Obrazy, do Synodu Obrazoborców; iako by w Soborniku 28 Nowembra,  
napisane byli te: Iako War Sobor Szym, iako powrechny narwany  
być może: na który nie rozowilił Krzyśki Papier, bez którego  
nie iest rzecz morna czynić w rzeczach cerkiewnych.

Słowiz na to: że w porządnych y od cerkwie approbo-  
wanych

wanych Sobornikach nie tali się naydnie, ale owemi Nowy, natencz Dzień  
Nowem br: 28. Dla czego ten Sobor Wselenkim nazwał się: na  
ktory zaden z Patriarchow nie zezwolił pokazac zezwolenia ich  
y pisma.

Y Baroniusz poswiadcza przeciwo te-  
muż od Przeciwney Strony citowanemu textowi Roku 763. r. 4. tak:  
Kreśli S: Stephan: Iako te Concilium powzrechnym nazowecie  
na litore ani Rzymli Biskup, ani Alexandryjski, ani Antiocheyjski  
nie przyzwolił, Wszak ich przyzwolenia y pisma.

Sluchajcież iersze, Świętego Jana Damascena:  
ktory in opore suo wzywac Świętego Stephana,  
tali mowi: Iako iuz Powzrechnym ten Synod nazwał się  
może? Ktorego ani Rzymli Biskup, ani Alexandryjski nie  
pochwalał, ani Antiochenli, ani też Jeruzalimli. Jdzie  
ich są pisma?

Tu się daie widziec iż nie samego tylio Rzymlięgo  
Biskupa, ale y Patriarchow Wschodnich ten Święty iako  
rozni Autorowie swiadcza: wspomniat. Zaczem ta  
citacia nie pewna z Sobornika nie jest dostateczna.

Na potwierdzenie tey omylney swocy: iako się  
pokazalo: o Nowach Świętego Stephana Powieści,  
Przywodzi K: B: na plac Synod za kopronyma Cesarza  
od-

odprawowany y taki go wspomina: Proszę wważ fesarz  
kopronym z Patriarchą sarogrodskim zwołał Synod,  
na którym Eppow Wschodnich było 338. tam Kanony  
Heretickie poczynili na obrazy, za Sobor Święty to  
Vdaige, Temuż przeciwł Fen Święty Stephan y oto vmęzony.

R: Gdyby y tu K: B: szczerze z nami postępował, nie przymawiałby nam tym Synodem wiedząc  
że też y my z Świętym Stephanem ten Synod ialso He-  
reticki odrzucamy y preklinaamy; Ale to vmyslne na-  
na okidę czyniąc omiingł prawdziwego Patriar-  
chę Hermana: który na ten Synod nie zezwalał, y  
zato złożony był, a fałszywego Pseudo Patriarchę  
Heretika, który był Konstantin Mnich, mianuie  
byc Patriarchę. Ale to siromnie na stronę pusańszę.  
Biorę przed się dalsze iego te słowa: Tak wiełki  
Synod Greckich Biskupow bez Papieża pabładził, nie mógł stać, że  
nan nie zezwolił Papież choć Patriarcha sarogrodski o to wniłował.  
I na te słowa tak plaig: Nie dla tego nie mógł  
ten stać Synod, że nan nie zezwolił Papież. Ale dla  
owey przyczyny, że był przeciwny piemu S: Synodom *Quorum*

y sumy

28  
y samey prawdzie: a lubo by y Papięż na tym Synodzie przytom-  
nym był, pewnie przywró by y onemu podobie, gdy by  
Kopronym onego także, iako y onych wszystkich Bisku-  
pow pogróżkami straszliwemi przymusił.

Nad to ierzere X. B. mowi: Kiedy by bez Papięża Sy-  
nody ważne były, pro pluritate votorum, dla których przyzwalaigcych,  
zaprawde musieli by Grey obrazoborskiego tego Synodu Kanony Grzygc,  
ponieważ taka lupa Biskupow to wyznawała być Artykułów Wiary.

R. Synody ważne bywali y bez Papięża, nie tak dla  
liczby przyzwalaigcych, iako raczey dla samey prawdy, któ-  
ry za nadchnieniem Ducha S: iednomystnie chwaliłi.

A iż iednak pospolicie potrzebowano na Synodach,  
choć przez Postow y Papięstwiey powagi, ztąd nie to się  
ma wnosić, iż Papięż ma coś osobliwego od Ducha S:  
że błędzić w Artykułach Wiary niemoże, ale tyłko ad-  
summum<sup>o</sup> wniesić się może, iż na Utwierdzenie Synodow  
potrzebna bywała Papiężoro y Patriarchow approbacya,  
aby tak za powodem onych, postanowienia Synodałne  
wszystkiewy Cerkwi wiadome, y od wszystkich przyimowa-  
ne byli.

A tu zadać X. B. taky gwałtig: Czy prawdę według Sta-  
rey Wiary S. Stephan tomi słowy wyznał? że bez Papięża Rzymadiego

nie niemożna czynić w rzeczach Cerkiewnych. Jeśli prawdę wyznał, po-  
chwie, który Papię Rzymski wasze rozłożenie podważał? pochwiecie czy pod-  
ważał wasze przyznanie, iż się w Symbolum przyłącie: Filio?

R. Prawdę ten Świąty wyznał według Starej Wiary  
zupełną, a nie nadszerzowaną, iako ciutę X. B. gdy same  
Papię bez Patriarchow wzmiankuie. Ale choć by  
y tak było, iako X. B. chce, iż by ten Świąty samego  
tylko Papię wspomniał, iednak y to rzecz pewna, że  
niezawsze pochwalenie Papię jest na to potrzebne,  
aby rzecz Cerkiewna wagę swoją miała: Na przykład  
na Synodzie Powszechnym Chalcedońskim. Kanon 28  
Uchwalony jest o równej władzy Papię y Patriarchow  
Cesarogrodzkich. Sarkneli na to Postowie Papięcy, y  
sam Papię Leo Wielki tego nie pochwałił, a przecie Synod  
Synodem jest, y ten kanon w mocy swojej zostaje. Takie  
Zosim Papię, potrzebował od Synodu Kartagenńskiego,  
aby appellacya zamtąd do niego bywała, Synod na to  
niepozwolił, y zakazał aby niebywała, A przecie ten  
Synod jest ważny, y od Powszechnych Synodow approbo-  
wany. Subo tedy y naszego nieżyczenia się do Kościoła  
Rzymskiego

+  
Cerkwi przyjąć.



Rzymskiego, który się od nas naprzed odłączył, Papier -  
 wie teraz męjszy nie podwalaia iedną iest warne;  
 poniewaz od wszystkich Patriarchow, y od wszystkich  
 Cerkwi Prawoslawnskich, na pochwalę. Papier zas  
 iaku ma to chwalic, do czego Jan dal przyetyng, y zostal  
 Adwersarem.

A iz teraz nasze Przeganianie o Prydatek in Symbolo  
 do Syna, iest podwaly godne, ztady pschaznie, iz  
 Pochwalit ie dazy znaczmie Papier Jan 8.  
 wiec Synod od Thociusza Patriarchi zebrany,  
 przez Poslow swoich wewierdzil, y na Prydaig-  
 cych od Syna, klgwz strazna wlozyt.

Co y wlasnym swoim listem declarowal, Pisze  
 do Thociusza (z tym tytułem: Thoci's catholico  
 Fratri!) miedzy innymi slowy, tak :

Wie Twoje Braterstwo, iz gdy niedawno do nas  
 przyezdral, Ten który od was Poslany byl, y swietym  
 Symbolum od nas sie wywiadywal, iaku doz nal  
 ze my one nie naruszony, iaku nam z pocztku  
 podane iest radowujemy, a niemy co przydali,  
 albo

albo więli, gdyż dobrze wiemy, iż Tych którzy to czy-  
nić smierć, ciężkie potępienie czeka: Vorci wosci  
tedy twoidey znnowe odnawiamy, aby my o tym Przy-  
datku w symbolum (: to jest od Syna:) dasyć ci' wozynili,  
zè nietylko tego nie mówimy, ale też tych którzy na-  
przed to mówić swoim szalenstwem wazyli się, i jako  
Przestępcow Borego Nowa potępiamy, i jako Theolo-  
gicy Anistusa Pana Wywrocicieley, y świętych Bi-  
kupow, y innych świętych Oycow, którzy Synodalnie  
zebrawszy się święte Symbolum nam podali; y popołu  
z Judaszem onych potępiamy, zè też samo co y on  
popelnic niebałdziej, nie iż Panowie śalo na śmierć  
wydali, ale zè Bóży y Wiernych, którzy są Jego człon-  
kami, odzarcępienstwem rozłaczyle, y wradę roz-  
dzielili: y tak na wieczny ogień ony y wtrocayc,  
a daleko barzię siebie samych, i jako wozynił pome-  
ni ony Judasz, niegodny Anistusow Foxen, z adlawili  
Talsitwie Baroniusz Lausli Tomo 10, St. 87  
n: 87. Lubo potwarzają Thociusza że ista zmysła  
ale ta potwarz bez żadnego jest Dowodu z samej nię nawiści

Pochwalił też pewnie przyganie te nasze o Przy-  
 datku in tym było, y napród Papier Leo 3. tym samym;  
 gdy zakazał wyraźnie, aby nieprzydawano y od Syna,  
 Karawrzy bez tego Przydatku Symbolum na Tablicach  
 Srebrnych narysować, według Teodor. Baroniusza,  
 jako o tym będzie w presei Wtorey.

Ale jeszcze y to doharac się może, iż co Papier  
 postanowił y podwalał przeciw Kanonom, to Synod S.  
 Bycow skasował: Naprzykład Innocentius 1.  
 postanowił Subotni Post, Jako o tym Martinus Dlong  
 Archi Epus Consentinus świadczy tak mowiąc: Ten  
 postanowił postić w Soboty, bo w Sobotę Pan leżał w Grobie,  
 y Oczniowie postali. Oczym szosty Synod wiadomośc  
 wzięwszy, Kanonem swoim S. te postanowienie  
 znosi.

Druga z atym Propozitią taką E. B. wnosi:  
 Papier ile czlowiek jest, może psobla dzić, ale ile  
 Duch S. który prawdy pilnował w Prorokach,  
 Ewangelistach y Apostołach, pilnuie też tely, y  
 wpa

w Papieru na rządzenie y na użycie całego Kościoła:  
tedy Papierz w należytym rzeczach do Wiary poobgrodzić  
niemożę. y Probuie to tym: iż obiecał Pan Chri-  
stus na Świętym Piętrze, iako na nieporuszony,  
Skale zbudować Kościół, iż wycięca tu piekielne nie-  
miały go przemoc.

*Matt. 16.* **R.** Jesli Papierz niemożę dlatego poobgrodzić, że  
obiecał Pan Chri-stus na Piętrze iako na nieporuszony,  
Skale zbudować Kościół, to y inszych Apostołów Successo-  
rowie Patriarchowie, nie będą w Więtrze obgrodzonemi;  
bo y na inszych Apostołach iako na nieporu-  
szonych Skalach, rawnos tak Kościół obiecał zbu-  
dować temż Nowy: Ty jesteś Piętr y na tej  
Spocie zbudujesz Kościół; Ponieważ iako w osobie Dru-  
gich wszystkich Apostołów Piętr S. wyznał Pana  
Chri-stusa być Synem Boga żywego, takież w osobie  
wszystkich Apostołów y tę obietnicę otrzymał,  
według zgodnego Sumarczenia Oyców  
Świętych. A iesli na to nie pozwala  
Kościół Bozym, aby inszych Apostołów następ-  
nic

42  
51  
nicy mieli być w Wierze niebłądliwemi, przetoż z mo-  
tychże pomienionych słow, nie może być y tego wnosić,  
aby y Papięż miał być w Wierze błądom niepodległy.

Albo może być Papięż y błądom w Wierze podle-  
gły, pojdzie to tylko za tym że y Kościół Rzymski po-  
błądzić musi; lecz iż ten jest tylko częścią powszech-  
ney Cerkwii, nie dla tego idź y całą Cerkwiew bramy pie-  
kielne zwyciężyć mogą. Był tedy ten dar nie-

błądnosci, personalny, samym tylko osobom, to jest Pio-  
trowi S: y inszym Apłom przy podawaniu Ducha S:  
dany y należyty, a niemożł być od nich sukcesorom  
wzrącony. Zeby zaś Duch S: miał niedopuszczac  
samym tylko Papiężom w Wierze pobłądzić, ótym żad-  
nego w piśmie Swiadectwa, y żadney rewelacyey nie-  
mamy.

Przypomina za tym K: B: przykład o Balaamie,  
y tak mowi: Słyszales ty o Balaamie, który wyszedł zlorze-  
czyć ludowi Bożemu, achoc chciał, niemożł tego dokazać, y miasto tego  
co miał zlorzezyć, musiał błogosławic.

R. Iż ten przykład niegadruie zlorzezy, bo  
Balaamowi

44  
Balaamowi, ~~siachosię kolicznie~~ Z ty dze słow) było libend  
arbitrium impeditum, to jest była wolność woli, do Ducha  
S: tym samym przeszkodzona, kiedy, albo y sam <sup>zadawać</sup> prawi,  
choć chciał <sup>Bitan</sup> ztorzeczyć, nie mógł tego dokazać, ale musiał  
Błogosławić. **Leż** Papiężowie w Wierzeniu y nau-  
czaniu Wiary, nie tracą wolney woli: bo iesli nie błądzą,  
z dobrej woli nie błądzą, y znają to sami do siebie, że  
libere, wolnie, non coacte, nie sprzymusu wierzą. Bo gdy-  
by ponie wolnie wierzyli, nie mogli by w wierzeniu mieć  
żadney zasługi; gdyż tylko ten zasługuie, kto mogze  
przeszyć, nie grzeszyć. **Zaczym** byli by Papiężowie  
przez to podlejszemi od inoych Biskupow, ktorzy mo-  
gze w Wierze pobłądzić, nie błądzą.

**Leż** prawdzie łączno by to Panu Bogu prawić, że Pa-  
pięż, by zgoła chciał z tego co w Wierze Uczyć, przecie by  
nie mógł; leż to nie sądzić być zarzec potrzebny,  
Chy takim przywileciem Papięża obdarzać miał: gdyż  
Jerukiew S: jest piśmem Bożym y dogmatami S: oycow  
do zbawienia potrzebni tak dostatecznie opatrzeni, zemi  
pryszczeregulney także Bożey słowiek prawdę miłujący do błędzi się w Wierze  
ustrzec.

Atak

32

A tak iż oni dawni Ss. Papiężowie w wierze niepobłądzi-  
li, niepochodziło to z żadnego niebłądnosci Przywileju,  
ale z pomocy łaski Bożej hojney, a przytym z pobożną  
onych samych ostrożności y starani.

Co wszystko iż tak jest, przyłata dem S. Leona Papie-  
ża objaśniam: Ten lubo świętym był, iednak się w podawa-  
niu Artykułow Wiary potłanoł, iako Martinus Tolonus  
wyszmiadowany in Aronico Fol: 244. Świadczy: Ktorego  
textu słowa takie są: Ten Leon: liedy przeciw Euthychesa list  
do Chalcedon'skiego Synodu napisał, pierwsey niż ten list był posłał,  
w Rzymie go na ołtarzu S. Apła Piotra położynoxy, przez 40 dni  
w postacie y modlitwach trwając, prosił S. Piotra, żeby w tymże liście,  
iżeli by cobyło potrzebnego ku naprawieniu do należania Wiary (cho-  
czego był napisany) sam wozyl poprawić. Co się ystało, na koncu  
bowiem 40. dnij znalazł ten list wewszystkim ku przedsięwzięciu  
poprawiony, za objawieniem samego S. Piotra.

Z tąd iasnie wiedzieć się daie, iż Papięż y świętym by-  
łyc, w podawaniu Artykułow do wierzenia potłanoł się  
mógł: bo gdyby ten S. Leg nie modlił się do S. Piotra,  
pewnie by w tego Wierze defekt, w liście napisany, na  
Synodzie wewszystkim iawny był.

Dać się ztąd.

47

47  
Dacie się zdać y to wiedzieć, iż nierawne Piotr S :  
przez Papieża mowi, chyba postem y modłami ubłagany,  
iako y temu S: Leonowi dał się ubłagać. Także y to  
dacie się wiedzieć, że ten S. Papież nieznał sobie dany  
być za Przywilej niebłędności w Wiere: ponieważ  
taki goręcosię modlił o to, aby niepobłądził, że tedy  
niepobłądził. Pobożność to Jego przyłascie Bożej spra-  
wiła, a nie Przywilej.

Jeżeli tedy będzie swiętym przecie się potunoł, co  
mamy rozumieć o innych, iako to o Papieżu Siberiuszu,  
ktory iż się na wiarę Anian'ską podpisał, sam Belar-  
minus lib: 4. de Rom: Pontifice. C. 9. przyznawa:  
Subo wymawiając że tyłko zgrzeszył actu externo,  
wyznaniem pozowierzchownym, a nie dumylnym, będzie  
przymuszony trogiemi mękami. Także y Vigiliusza  
Papieża, ktory nieprzyznawał swoob być natur wstry-  
tusie, tymże sposobem wymawia. Lecz iesli Przytomność  
Ducha S: aby niegrzeszył, w nich była, niemiał być  
w nich y strach miejsca mieć, y boleść przemagać we-  
dług onych słow: Miłość doskonala przez wyrzucenie boiazni.  
Pz rzeczemy o Papieżu Honoriuszu, ktory iż  
był



był Monotelitą, same acta Powzrzechnego Synodu podwład-  
 czaig. O Marcellinie Papieżu Samtęz X.B. przyznawa,  
 że zapostrachem, Balwanom ofiarował; y onego ekskuziżę  
 mówi: iż lubo ofiarował, iednak, żęci godzi Balwanom  
 ofiarowac', tego nienauczał.

R. W nienauczał słowem, ale nauczał samą re-  
 czą, co także albo y barzięy zgorzenie przynosi. Dorego,  
 chciał bym wiedziéc, na on czas jay Balwanom Mar-  
 cellinus ofiarował, iesli przecie w nim trwała przytom-  
 ność Ducha S: żeby za pomocą onego w wierze nie obdy-  
 dzil? Niemożna mowić że trwała, bo gdzież te so-  
 wa Piśma S: podziéc: Sap: 1. V. 4. Duch Kar-  
 nosci wcięże przed obłudnoscią.

Jesliż ta przytomność Ducha S: ustąpiła, iakoz bez-  
 niey niemożliżę w wierze y w myślem potłunge? A-  
 zatym y słowa Pawła S: iakoz się niemają iscić? Kto-  
 remi Thimotheusza napominając, tak píše: Rozkaz-  
 nie powiezam tobie Synu Thimotheusze, abys' boiował dobry byy, ma-  
 iże wiare y dobre sumnienie, które odrzuciwszy niektórzy, wiare  
 stracili.

Thim: 1.  
 v. 19.

Iakoz tedy y Marcellinus przy rzeczewistym zgor-  
 ziałym

szajnym Balwochwałstwie, wydaige się z obłudnością,  
a z tym y z Utratą dobrego sumnienia, nie miał w wierze  
y naukę poglądzić? | Niemożę zamilczec y tego, co  
Marcellinowi Biskupowie Jego, cięższe go, albo mu po-  
chlebując tak rzekli, sam się sądzi, sam się łazi, Najwyższa  
Stolica od niegoż sądzona być niemoże.

R. To z wymyśli swego rzekli, na swojej pry-  
watney wstawie sądzić się, a nie na Sekretach albo  
Kanonach Synodalnych: Bo żadnego z nich nie cytowali.  
A że Piotr lubo upadł, iednak go żaden Apł: nie potępił;  
stało się to dla tego, bo się Apł:li wprzedała Piotra S: Poluta,  
która wszystkim wiadoma była. Lecz potym tenże S: Piotr  
lubo daleko w mniejszy grzech był upadł, a przecie ie-  
mu S: Paweł w twarz sprzeciwił się, iż był godzien naganie-  
nia. Iednak Piotr S: nie karał mu zato na wstapal-  
ca kłase, że się onego strofować wazył.

A koniec przywodzi X: B: list S: Theodora  
Studity, iako by miał być w Soborniku 11. Nowemb:  
do Leona Papieża w te słowa: Archipasterzu Cerkwie, ktora  
pod niebem jest, pomóż nam, bo ginieemy, nastaduy (strystusa etc:  
y znowu przypomina tegoż list drugi, ktory takżie  
iako y-

Taf. 2.  
S. 11.

ialio y Pierwszy tam się <sup>nie</sup> najdnie: Słuchaj Nowo Apostolska  
 od Boga prełożony Pasternik Chrześcijańskich owieczęści: Tyś bawie m  
 Piotrem, który Piotrową Stolicę sprawujesz, do ciebie niech San  
 Chrysty Bog nasz, potwierdzą brać twoją ex: preto ićes nad  
 wszystkie prełożony.

R: Lub się to władnym soborniku nie najdnie, iednak  
 dajmy to żeby tak y pisał S: Studita; pisał by nie ialio do  
 Jednowładcy do litorego by należała y Eparchia Carogrodzka  
 to gdy by tak było, nie trzeba by onego oto y prosić, aby  
 pomógł, z powinności by swojej y władzy miał to uczynić.

Alcy przed ialio do bney Eparchien Rzym skiej y Pierwszej  
 Stolicy Biskupa, aby to crego Patriarchowie za wielkim pre-  
 śladowaniem ne mogli dobiarać on swoią pomoc, ialio  
 wolny od przesładowania, z władzy swojej Biskupiej  
 napelnit y harezig poszkromit.

Dajmy ićscore y to, żeby Papieża Leona y Najwyższym  
 Oycem Oycow nazywał, nie dla tego by y Jednowładnym  
 być jedzie onego nad Eparchią Carogrodzką przyznawał:  
 gdyż y Patriarzej Tytuł Oycem nacra lnicia, toż znaczy  
 co y Ociec Oycow. Serwiew ten skizta z Niceghorem  
 Cali

Nieph. 111. f. 1.  
Lob. 14. C. 43.

Callistem Historikiem dostawiernym, wspomina List Cesarza  
Theodorego do S. Chryzostoma w te słowa: Swiate Wzrostlu  
Nauczycielowi y Duchownemu Oycu, Janowi S. Zlotobitemu  
Patriarsze. A przez dlatego nie poczyta sie Chryzostom Swigty  
za Monarche wzrostlu dy Cerkwi.

Nawet y olibedym Kaplaniu pize Swigty Chryzostom taki: (in Epist:  
a. ad Timotee: cap: 1.) Quasi communis quidam totius Orbis Pater  
sacerdos est, dignum igitur est, ut omnium curam gerat, omnibusq;  
pvideat. Fortest: Jakioby prawezchnym nie iakim calego Swiate  
Oycem, Kaplan iest, Sluzna tedy iest, aby o wzrostlu dy Starane  
mial, y o wzrostlu dy premyslel.

Z atq tedy Starziq wie dniec to potrzeba, iz wzrostlu dy  
Tytuly Wzrostlu dy y ordobne od ser lue wnych Nauczycielow,  
ialko Krymskim Bishu pom, tak y drugim Patriarchom,  
gdy bywaiq dawane, bridiene to wedlug nauki S. Pawla:  
Atory radzi aby ieden drugiemu wzrostlu dy nad siebie orec  
wyreg dral. Zachowuje sie tez y to v Lisarow ser lue wny dy,  
ze gdy lio wychwala iq, oratorstwiey Amplifikatuey per Hy-  
perbolem raziwaiq, o to ony v ludzi uwarzny dy uchodzie  
zwylito.

Zaley idze za radq K. Boyma Uwarzam, iz ten  
Swigty Studita zgadral tyz z Oycami Pierwszych wzrostlu dy  
wzrostlu dy

Rom: 12.  
U: 10.

wyrnawając Moc Papierom od Boga daną. Ale wyrnawiał takim sposobem daną, i takim dana była od Pana Boga y inszym Biskupom, według Słow w Dzieriach *apostolickich*: c: 20. wieczonych: Pilnuycie sami siebie y wrzysty *Apłom* Trody nad litorg was Duch: postanowił Biskupami.

Act: 20.  
v: 28.

Ażebym ta moc bez dependentey od Serliwie być miała, od samego tytu Boga immediate Papierowi dana, to się żadnym piśmem dowiedzieć nie może, i alio się dowodzi o danie oney Piotrowi S: y drugim Apłom iawnemi S: Euangeliey Twiadectwy.

Uwaram y to że Tenże S: Studita także i alio y Piotra S: nazywał Nowy Leona Papierza. So nie to znaczy, aby nad inszych Władzę najwyższą sam tytu Leo Papier miał, ale owoż, że inszych Biskupow godności y prerogatywami Papierliemi, od Serliwie sobie poruczonemi, przechodził. Serliwie zaś był tytu Piotra S:, a le y inszych Apłow takowemiż tzi Tytulami. Tęż y S: Jedneca nazywa Apostolem Wierdownym, w Hymnach na Dnie S: Także y S: Jakuba Syna Zebedeurowego 30 Aprilis, nazywa Wierchem Apostolow, i oieść Głowy. A precie ci Apostolowie nie byli Jedno Władcami.

Act

A iż ieszore tenie S. Studita y Apostolika (prawi) nazwał Papięza Nowy w kłucie swoim.

R: Dajmy y to żeby y tak mowić, ale orationie per Exaggerationem: Bo rygore mowięc, nie mogłoby się to z prawdy zgadzać: ponieważ S. Aptłowie iuz teraz w niebie maig widomą swą głowę, same nad nimi kroluigę Pana Chrystusa; przeto y samego Piotra S. za głowę atoli choc by żyłc z temi na świecie y był, iuz mieć nie potrzebuie a daleko barzicy Papięzow na świecie żygęcych, i alio ludzi grechom podległych, od ktorych żadney directi ey nie maig, y oni im dawac jey nie mogą.

Na potwierdzenie tegoż o Papięzu wyznania przywodzi K. B. ieszore y Dennadiusza Patriarchę Carogrodzkiego za wielkiego świadka

R: Wszak ten Patriarcha i alio przed rzęcaim Carogrodu, zacinnikom ninaco nie porwał, i alio o tym Historiā Łeonicy Chalcocondila Lib. 6. de rebz Turciai temi świadczy Słowy: Marcus Ephesi Episcopus et Scholarius Graecorum doctrinę ne a binitio quidem Latinorum dogmati consensum potest stare voluerunt. Marcus Ephesius Bishop, y Scholarius to jest Dennadiusz z Grekow naywocześni, ani z porzgtluu na łacinnickie dogmat

36

dogmata zezwalać cheieli. Tak y powzięciu Sarogradu,  
będąc Patriarchę, niemiał takim, iakim go X. B. wdaie  
na stronę Łacinników być Iniadliem, ponieważ ich zgo-  
ła odstąpił; iako Sam ze zachodni approbowany Historik  
Iudovicus Aurelius ab excessu Baronij lib: 15. onim  
tak poświadczą: Gennadius Scholani Patriarcha Con-  
stantinopolitani eligitur, qui recedens à Latinis, Hie-  
rarchiam sub tyrannide Turcarum primus Græcam  
incepit. Gennadius Scholani za Patriarchę sar-  
gradzkiego obrany, który odstąpiwszy od Łacinników, na  
Hierarchiey Greckiey pierwszy pod okrucieństwem  
Turechim ośiadł.

O toż widać Łacinnicy, że ten Gennadiusz, nierylko  
wielkim, ale y żadnym Im. Iniadliem nie jest: ponie-  
waż nie jest prawdziwym, ale podrzutny: bo ktoś inny  
pod Imieniem ięgo broniąc Synodu Floren'skiego tę księzkę  
napisał, a on y na podziętku podczas Floren'skiego So-  
boru, y na końcu, gdy został Patriarchę, iedności z Ła-  
cinnikami niemiał, iako świadczy pomieniemi Kościel-  
ni Historikowie.

Uważam na koniec y owe słowa,  
w Ewang:

Luc: 22.  
V. 32.

Ednowlatna

w Ewangelięy nigdyś Pidrrowi rzeczono: Confirma fratres  
tuos: Potwierdźay Bracię twę. Ktore do Papieża z pobożney swey  
miłości S. Theodor Studita mógł stosowac, nie Żwiernchnosc onęgo  
najwyższę opowiadając, ale powinności ięgo Biskupię,  
że powinien Bracię słowami y przykładem utwierdzać,  
ogłaszać ię. Przelóżęństwo na koniec, nad wszystkimi, mógł  
Jemu przypisywac, nie względem Najwyższey władzy,  
ale względem Najwyższey Godności, iakosię wyżęy rze-  
hło. A tak wyznaniem Starey Wiary y Ten Święty  
znami się zgadzza.

## ROZDZIAŁ 4.

### O Tymże

Co się dotycze przykłada o S. Minie Patriarsze saro-  
godzkim, zgadzamy się wtym, iż w Prologu tak na-  
pisano 25. Augusti: Mina Święty Ociec nasz, eic:  
Patriarchę jest wozynion Konstantinopolskim od Aga-  
peta Papieża Rzymskiego, który na on czas przyiachał  
był z Rzymu dla pomóżzenia cerkwiwny d potrzeb, y  
przekłot Patriarchę Antima heretyka eic: Lecz nie-  
tak to rozumieć się ma, żeby Agaper wozyc przyiez-  
dział.



34  
dział, albo dla sporządzenia Cerkwicy Sargrodzkiej, ale  
tak, iż raczy dla sporządzenia swoich Rzymskich Ko-  
ściół przybył, żeby przyjął dem Sargrodzkie swoje spo-  
rzędził: gdyż na on czas w Grecy, wiele było y Świętych  
y Theologów znacznych; porządek też Cerkiewny był  
wielce poważny. Aby tedy w swoich wzpliwosciach  
y pytaniach przyjął rozwizanie y w potrzebach Ducho-  
wnych Informacji, z tą intencją przybył. Bo na on  
czas w Rzymie przez znuwienie od Gotów wielka była  
prostota, y na Duchownych Wozonych schodziło; iako się  
to dać wiedzieć z listu Agathona Papieża Rzymskiego.  
także pod czas Nieprzyjaciół do Synodu 6. general-  
nego pisanego: w którym obmawia Losy swoje, tak;  
Jeżeli by około Piśmie 6. naukasę w nich nie napydowała, aby wyrozu-  
miał Cesarz, iż między Poganymi żyją, a chleb sobie wyrabiają. iako świadczy Baroniusz.  
Cezar wraca się do samey rzeczy, własna y najwyższa <sup>1. A: 680.</sup>  
pryczyna przyjazdu Agapeta do Sargrodu była; Po-  
selstwo od Króla na on czas Rzymskiego Theodota Totta,  
aby między nim y Cesarzem Justinianem Papież przy-  
miere wyrzucił, na ktore to Poselstwo rad nierad Aga-  
pet musiał iść, y Srebro Cerkiewne pozastawiający;

Baron:  
A<sup>o</sup> 536.

bo iesliby niechciał był iachać, groził Theodor temu y  
wzrystkiey Włoskiej Ziemi, iż włoszy tego sobą Zonami,  
y dziećmi przyplacic' mieli, iako Tenże pisze Bar. A<sup>o</sup> 536. Takiey  
przyczynny primario ro poselstwie jdy do Carogrodu przy-  
iachał, tamże y Synod Prawosławny na on spias w-  
Carogrodzie odprawuicy się nalazł, z tym wespół An-  
tima złożywszy, Ming poswicił; Co nie sam ieden Aga-  
pet, ale y Synod sprawował, iako Nicephorus Callista  
w Księdze 17. c. 9. Swiadczy temi słowy. Synod de-  
cret na Antima ogłosiwszy, z dostoięnstwa go Kapłan'skiego złożył.

Niceph: Callis:  
Cib: 17. c. 9.

Przybywszy tedy do Carogrodu Uczczony był tym  
iako zacny gość od Cerkliewnego Zebrania, osobliwie  
za Eleucia Cesarza Justiniana, że Ming na Stan Pa-  
tryarszy Carogrodskiej Stolicy poswicił. Oczym pi-  
sząc tamże Nicephorus Callista tak mowi. Na ktorego  
(to iest Ming) Agapetus Papież, co przed tym nigdy niebywało  
ręce włożył. Agtował te słowa, co przed tym nigdy nie-  
bywało, to iest, iż żaden Bishop Rzymski na wscho-  
dzie żadnego poswiccenia nieczynił: to pewna dla tego  
iż kanonow żadnych po sobie na to niemiał.

Tak tedy wywiódzmy porzadek sprawy o S. Minie,  
y o Aga-

37  
y ô Agapecie Papięzu, biore przed sie Xtra B. Uważenia  
gdzie naprzod tak mowi: Starey Wiary nabożeństwo tak  
wyznawa iż Papięz ma moc Należania y stawiania Patriarchy  
Sargrodzkiego y sporządzac rzeczy Cerkiewne, toć Dixunia gdy  
tego zapiera, zapierasz Starey Wiary nabożeństwa.

R. Nie wyznawalo Starey Wiary nabożeństwa, aby  
należanie y stawianie Patriarchy Sargrodzkiego, y  
sporządzanie rzeczy Cerkiewnych miał mieć Papięz po-  
testatem ordinarium, to jest Moc własnici sobie nale-  
żyta: bo tego Kanony. Ktoremi się Eparchie ograniczają,  
onemu nie dopuszczali.

Wyznawalo zaś nabożeństwo Starey Wiary, iż  
Papięz mógł mieć moc per accidens, to jest z trefun-  
tu, na przykład w przypadku wynikającej Herezji  
do wykluczenia w cudzey Eparchie, y do stawiania Pa-  
tryarchy, y to za konsensem Soborow, Tak też y do  
sporządzania rzeczy Cerkiewnych wespół z Soborem  
iśliby wyciągala tego potrzeba. A te moc mógł mieć  
nie iako Papięz według najwyższej, ktorą mu re-  
raz przypisują Zwierzchności, ale iako Spobisłup  
z swoiey tylko części y od swoiey Diecezye. Za-  
tym

talim tedy trefniliem y pozwoleniem Agapetus złożył  
Antima, a postawił S<sup>i</sup> Minc.

Taki zwyczaj na woli y Patriardow, owżé wszystkich Eppow,  
zrosęci swoiey, na pomiestnych swoich Soborach w cudzych będący  
Diecezyach Heretykow słuł dać y wyślić.

A iż, iakom rzekł, niemiał Papięz ordynaniom po-  
testatem słuł dania y Poswienięcia w sarogrodzie, o-  
powiada to wyraźnie Kanon 30 Apłski, Episkop niemo-  
żesę wżyc za granicę swoiey Diecezye żadnego Poswienięcia,  
czynie. Y Nicen'ski Kanon 17. Jesliby kto smiał kogo,  
ktory do inozey Diecezye Eppa należy, poswienić w swoiey se-  
dwie bez pozwolenia należytego Episkopa, nieważne to będzie  
poswienięcie. Toż y o wyślićaniu masię rozumieć, y  
o inszych rządach wszystkich Episkopow, żadnego nie-  
wymuię.

Pyta iésze X: B. Czy niewedług Starey Wiary, y  
niewedług Kanonow Agapet uczynił: że będąc Bisku-  
pem Rzym'skim, tak daleko Jurisdiction rościł gati

R. Jurzem powiedział że niewedług Starey Wi-  
ary, y niewedług Kanonow, ani według Jurisdictioniey  
swoiey, ale tylko <sup>z</sup>consensem Synodu to uczynił. Bona  
na dowód tego y Kanony cytował. Cóż temu się  
dziwuię

Ze o tym wiedząc Pytaicy Kanonami się chwali, a zado-  
nego Kanonu in Contrarium nie Cituie? Miał tenz wedy  
one przywodzić, żebyśmy wiedzieli że się dobrze na kano-  
nach zna.

nie przynosi

Trefunliem tedy to się stało że ten Papież Patriarchę  
y składał y stawiał. Bo ani sam etę integry do Caro-  
gradziachal, ani do Cesarza Iustiniana, ani Duchowien-  
stwa Carogrodzkiego był na to zaciężony, ale yllud do  
Krola Theodota w Palestynie przysłany. Z tego  
tego Enykladu Biskupi Rzymscy za prawo sobie brać  
niemają, według owej iuridycznej Sententey:

Factum extra Ordinarium non sapit vim Legis  
Sprawa nad zwyczaj <sup>Ad op</sup> wyłonana, niema za prawo być przytana.

Cituie potym z Traktatu Świętego Maxima, o którym  
Augusti 13. tenę słowa napisał: Maxim S. był za  
Cesarza Konstantina Brodatego Philosophem, a widząc  
że Heretyctwo Monothelickie gorę brało, z arliwokię  
Bozlię zapalony, biegł do Rzymu, y zdał S. Marinu  
Papieża, aby rebrawdy Synod Prouincialny, wyklęł  
heretyctwo Monothelickie.

R: Z tego Textu to się daie wiedziec iż Uczynił  
to: Maxim z Carliwoski lu Panu Bogu, a nie z powinosci

lu

ku Papierowi, iako by ku swemu Dasterowi, iż bierał  
do Reymu etc. Z kąd to tyłu dowodzi, że go znał  
Biskupem być świętobliwym przedniejszym y trzymał  
to o iego Dowodzę, że napominaniem swoim y tro-  
fowaniem miał upamiętanie u Duchowienstwa sro-  
godskiego y w samego Cesarza sprawić.

Nie znał zaś być za Najwyższego Jednowładcę ta-  
kiego, któryby y bez Synodu mógł tę sprawę uoczyć.

A tużnowu wwarzenia ddx:B: zadane biorę na  
uwagę y tak mówię: Że Muznie S. Maxim uoczył  
że do Prawosławnego y S. Papierza uwał się w gwał-  
towney celiewney potrzebie, gdy mu szło o rozprawę  
z Patriarchą względem Herezicy Monotelichicy.  
Lecz iako m reuē, uwał się nie iako do Najwyższej  
Zwierchnosci samowładney, ale iako do Przedniejszej  
według Porządku y świętobliwego Dasterza, chcąc  
go pobudzić na pomoc, aby ulętwił swiętobliwym  
prześtrzył, a Prawosławnym uieszył.

Zo tym pyta x:B: Ale po co bierał Prawosławny Maxim?  
y sam odpowiada: żeby Papier Dastelicy Herezicy uwał.  
A zatym wnosi: Że stara wiara uznawała y nadrukli Jurisdictioni  
Papierzę, a nie na same tyłu Reymiany.

R:

R: Niewyznawała stara wiara, aby miał moc deklaraty y  
 sobie własnienależytą na zawsze Papież idio się wyżej niekto  
 do wyliczenia w Sądzej Eparchiey Tradicow, ale tylko to wzywa  
 S: Marcin na gorzce zgdanie S: Maxima, który nie ty lico  
 Imieniem swoim, ale y wosytluch Prawoslawnych Imieniem  
 w Sarogrodzie będyd oto zgdal. S: za Marcin taloway  
 zgdaniem poruszony będyd, mogli sobie w takim razie kanon  
 Apostolski ścisze nie dispensować, według owej sentencji:  
 Volenti non fit iniuria. Dórowownie porwałacemu między się  
 krzywdą żadnemu. Aliaś nie mogły mieć żadney sprawy  
 według kanonow do ludzey diakceji

Pravit: B: cęścić dalej: jeżeli mogli S: Marcin wylicze  
 onych Tradicow, y jeżeli przez to za wyliczonych mianic  
 od Prawoslawnych toć tedy Janowicę Dyrunicę barię wy-  
 liczą iestեսuc, to od wielu Papieżow y Synodow nawet Tradic  
 y Soboru waleńskiego we Florenci cy was wyliczto.

R: Te wyliczacie za nieważne porczytasz; gdyż  
 y wnieciwności na szczy y nie według kanonow, y o prywatę  
 to iest onay wysz szczyworeczności Papieżow tońf stało.  
 Bo pyta, utowez nad kanony obowiązku do Posłuszeństwa  
 y do przyznawania tej najwyższey Zwierzchności. Pyta y sto:  
 Salwo ma być ważna ta licztwa, ponie waz sami, utony się waz na  
 wylicz =

Talar: 1.  
v: 8.

wyłączać napród od Graliow (z czym się teraz nie szereg.)  
wyłączeni zostali, a nie szereg orzeczeń, to jest o naruszenie  
Dogmatu wiary y Prawo soborami w wielu słuchaniach uchwalonych  
za czym jest ta ulgowa nie jest komuś bliższą, niż adę, pro  
stimulo słowa s. Paula. choćby y my albo Anst. znieba prze-  
powiadał wam, mimo to co my wam przegowiadał, nie będzie  
przełożeniem. My zaś nie orzeczeń w tym aby my mieli co  
inszego przepowiadać, oprocz tego co my z Pisma s. y od  
Ojców s. wzięli, nie oddalamy się od Ojców s., ale immo-  
biliter przynicki, bo nie mamy czego żałować, owszem  
mamy się czego cieszyć, że za czasów Papeży w starej wierze  
z Aug. s. z Maximem s. y z s. Marcinem statecznie go-  
staliśmy. Onie jest chwałę Papeży, o mniejszym, albo  
Dusz ludzkich zatracenie, ale raczej chwale Papeży pomno-  
żeniem, a dusz ludzkich porzuceniem.

Za Prydatem zaś takie o s. Ninie i s. o s. Maximie  
Jonę i s. dacie naprestrzeż, że się dołącza w Protoku  
naszym (odwiecym) na dzień s. Ninie z 4 Augusti, s.  
po Agapecie Papeżu, przy był też na potym y inny Papeż  
do Avogrodu y odległ s. Ninie od Urządania s. Ninie.  
A ten Papeż był to Vigiliusz, i s. s. w adery P. Baroni i s.  
w Roku 521. y i s. z przed nim Kicephoz Callisty.

Alc



Ale o tym Tenze Nicephorus Callistus Historicus Ecclesiasticus  
 Vere catholicus (ialio go sami Sacinnicy nazywaja:)  
 lib: 17. c: 26. wten sposob pisze: Eo vero Insolentia vigilius  
 progressus est ut et Menam a communione quatuor mensibz  
 exclusit, idem sane et Menas aduersus illum fecit. To jest:  
 Do talnego prawi Zachwalszwa vigiliusz przyszedl, ze y Miaz  
 od Wozymietwa Serluownego na ctery miesiace odlozyb.  
 lecz toz zaiste y Miaz na onego wozymil.

Zugdaj to polkarwie: ze rowny wladze miał y Patriarda  
 na Papierza, ialio Papier na Patriarche.

Y to tez trzeba wiazac ze vigiliusz nie czynil te odlzceenia  
 Mocą Prawa Bozego albo Serluownego, ale ex insolentia  
 z Zachwalszwa y Sychi, wedlug nicephora Callista.

Ialio tez y w Protoku tamze sz pisze, iz to Papier wozymil  
 podnioszy sz handozaj, Postowienstwu: Wozymilusia odhordyni  
 Idzie lubo Protok namienia, ze Miaz ialio Miaz sz przygl  
 te odlzceenie z radosia.

Ale mogli to czynic. Oz Polkory, dla niewinnosci y Prawdy  
 Jaki ialio Aptowic, szli od oblicznosci rady wydowniczej radujec sz Act. 5.  
 iz sz stali godnemi dla Imienia Jezusowego zelzywosc cierpiec  
 bezym y sz P. cknitaj. I dlugostawienictwory cierpi sz dla spra Matt. 6.  
 wie dlaworsu radujec sz y weselac sz.

Jednalice aby sz werni z to niegorzyl, y nierozumiel

ze

ze Papież ma inuq wyszszq władze nad Patriarchę, za  
Instinctem y consensum in rzyckich świętych Oycow, wzajem  
tez s. Miana odgoczył był vigiliusza az się postę pogodzili.  
Do tego mowięc<sup>tuż</sup> y o świętym Maximie, y to twarzyć  
potrzeba; Jeslioby to miało się za dowód zwierzchności Papieża  
poczytać, że s. Miana przygił był inhibicij od vigiliusza  
poliornie, Toż y owo miałooby tez być dowodem wymy tey  
zwierzchności, iż Papież s. Marcin nie miał żadney władzy  
nad Patriarchię Carogrodskę, w której s. Maxim był Arce-  
mandrytą. Do o tym s. Maximie 13. Augusti w Pro-  
tokała Prawdziwych napisano tak, że on z arliwosciq  
Powsię rozpalony zgdal świętego Marcina Papieża,  
nie Prosił onq ale wskazywaniem, Kie vmolit, wieśt  
nie Srocił (Cialo X: 93: niewestug prawdy a tuie.) ale  
mu rozkazal, Powelil, (Cialo tam własnje postowic infla-  
uz pisze) Aby zgromadził Synod, y wykłzł Heresieq  
Monothelicę, ktore rozkazania mile vsłuchal: s. Papież mowa  
Na koniec nie wiem zialiey oharicy, tu Anę daie X: 8:  
mowięc: Iz się wielo to w Papieżu niepodoba, że go ludzie, ato  
y Xigzęcich y Kslewslicd dostowienstwo calicę wrozi, wzał  
s. Bog y Piotr s. nie potrzebuig te.  
R: To pewna, iż Pan chnisty, taliz siebie przylutad

dat

111

dał, że i alio sam na swoich ramionach krzyż święty  
 dzwigał, cały wszystkim nadomysł podał, aby znać  
 krzyża świętego na miejscu pociętnym y przystoynym  
 a niema, podłym, i alim iest noga nosli. Dla tey przye-  
 ny y Tyberiusz Cesarz z pobozności swojej zaliarał  
 aby na ziemi gdzie nogami ludzkie dępcz krzyż święty  
 nie był znaczy.

Baro:  
 A. 582.

A co Proroctwo Izaiasza w Rozdz: 49. wspomina N.B:  
 Będą krolowie Diastany twemi a krolowe mamkami twemi  
 twan na ziemi spuściwszy alania ci się będą, a proch nogtwo-  
 ich uczac będą.

Iai: 49.

Isi się to w samyłyllio Danu Anistusie według owych  
 słow Psalmych: Wy wyszycaycie Pana Boga naszego,  
 y alaniaycie się podnożkowi nogiego; bo święty iest.

Psalm:  
 98.

Ani się tu może sładnie stosować ona wymowka, że  
 Zapież sładaige z siebie ozetę y dżuradczaięć się że nie  
 ta iemu, i alio Anistusowi vkrzyiowanemu to się wyzadza  
 na nogach krzyż do pocalowania daie. Bo iestli by ten Honor  
 z siebie Zapież sładał, a Anistusowi przyczytał miałby  
 racye na głowie swojej krzyż święty nosic, a schilaige  
 swą głowę, z wzaiemną polhorą przed Monarcha-  
 mi, miał by onym ten krzyż do pocalowania podawac.

A tali

A tak by się y Krzyżowi Świętemu, należyta część  
wynagradzała y Poliora by się w Papierach po-  
liarowała.

Wprawdzie Domebnie Pan Otristus y  
Święty Piotr od Ludzi y od Samych Monarchow  
Arefuanskiej Polior, Lecz przez Enalii Kuz-  
ne, a nie przez taliove: ktoreby Dishonor za-  
dawali Krzyżowi Świętemu. Do tego:  
Pomebnie tez y w Papierach Skonnsu. aby  
siebie za niegodnych takich ceremonij w rzeczy  
samey poczuli. Doniewaz do tego Im y Świę-  
ty Piotr przyłada dem się stał; Idy lubo dopuscił  
aby mu Pan Otristus nogi umyl, iednak  
naprzod Kromney renitentiey zaczął, gdy się  
posobornie wymawiał.

Denze y Korneliuszowi Setnilowi, do nog  
sworich upadać zabronił. Jakiż by Denze  
niebronil sobie życia na nogach Świętego  
Krzyża? na którym y przybyty być iednakowym  
z Otristusem sposobem zbraniał się.

Lecz

Soa: 13.  
v: 8.

Act: 10.  
v: 20.

Lece teraz iaki się to podobac może? iż Papięz  
Krzyż Święty na nogach noszyc, oraz y nogi swe  
do pocałowania pdaie; Przez który Dostępel  
równie Papięzowi Honor, a Krzyżowi Święte  
boday niedi Honor wyrzoda się.

Insza rzecz o całowaniu nog wlogim że bra-  
com, tej czci niechcącym, które Bogu jest przy-  
jemne; Ale tu całowanie nog dziecie się  
zerwalażcemu nie bez pogorszenia ludzkie.

Za czym nie gzeszyli, ale raczej kuszenie so-  
bie postępli Oni Pralaci Draccy, że niechcieli  
na Soborze Florenskim talicy Ceremoniey czynić,  
ale tylko Papięza naprzod ręk, potym Samey  
twary pocałowaniem wżanowali: a pewnie  
za to Królestwa Niebieskiego nieporzbyli.

# ROZDZIAŁ 5.

¶ Iz Prawosławni prawdziwie  
za Patriarchami idą.

Nie

Nietylko się załadamy mową iż za Patriarchami  
 idziemy, ale też rzecz samą onych w nauce y po-  
 stępiach nasładujemy y przytym zdaniu na-  
 szym mocno stoić doharujemy, iż nieznałci  
 wgliezeni tu do X. B. Patriarchowie, Juris-  
 dictiey nad sobą Papierliuey: Bo iż naprod  
 Zaoczę od S<sup>o</sup> Athanazego: Ten chodził w  
 prawdzie do Rzymu, y udawał się w kzywdach  
 swoich do Juliusza Papieża, iednak nie za Appel-  
 latę iako do naywyższego według władzy  
 ktorey ni w Pismach Serliewnych, ni w Historiach  
 niē naydujemy, Ale iako do Spółbrata y Spół-  
 Biskupa: który kzywde Świętego Athanazego  
 za kzywde Serliewną y swoją pooytał.  
 A w słowach udawał się wrey kzywdzie swiecy  
 do Cesarza Konstansa, iako do Prawosławnego  
 Drugiego Cesarza mogącego Serliew y miarę  
 ratować y onego samego na Stolicę przywrocic.  
 Przyszędzły tedy do Rzymu o Pomoc y o

Ratunek

411

ratunek Cesarza y Papięza prosił: Pospolicie bowiem to by-  
wa: że utrapiony zwyłt wdawać się do tych, ktorzy  
y potęgę y bogactwo obfitują, iako na on czas w Wry-  
mie Cesarz Konstantyn y Duchowienstwo w polowie żyje,  
we wszystkim obfitowali, a nie już to za Appellacyę ro-  
zumiano być ma.

A le dajmy to, żeby Athanazy S: y Appellował do <sup>tychże imię</sup> do Biskupa <sup>danai;</sup>  
Kusza, ma się rozumieć ta appellacya, nie iako do Bisku-  
pa Powszecznego y Jednowładnego, lecz iako do Bisku-  
pa Przedniejszego według stolicy pierwszey. y to nie-  
do samego tylko iednego Papięza, ale oraz y do Synodu,  
ktory by z nim pospolo sprawę Jego Idził. Wprawdzie  
Juliusz nabywszy talowey wczesney okazyey do wy-  
wyższenia swojej Zwierzchnosci, a rozumiejąc iako by  
wz tym samym miał się stać Powszecznym Sędzią  
wzysztkiej Cerkwie, odgódził v siebie wespół z Soborem  
za nicwinnego S: Athanazego, y onego do spoleczności  
swoyey przyidwszy, napisał list z wielką władzą do  
Wschodnich Biskupow, rozkazując Im, aby się stawili  
przed Sąd Jego, y dowodzili tego wzysztkiego, co one-  
mu Zaczawali. Lecz takim listem Wschodni Biskupowie  
wielu

wielce obrażeni zostali, nietylko Eusebianie, którzy Ananiami byli, ale też większa część y Katholickich Biskupow (lubo byli S<sup>o</sup> Athanazemu ryozliwi:) wzięli się jednak zaten przyby list, y sprzeciwiwszy się Papielowi, dopisali też dożyć ostro z Synodu jego Antiochen'skiego do Papieża, strofując go, iż zbytney powagi użył, wzywając Biskupow onych nęchodni do Sądu swego, do ktorych żadney prawa niemiał.

Takowym swoim postępiem ci Biskupowie pokazali iasnie, iż w Papieżu naywyższy Zwierzchnosci nęznali, ani do Sądu Jego należeli. Co wżystko dowodnie opisuie Historia sekularny Socrates lib: 2. c: 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. <sup>także y wozomeng lib: 3. c: 7. 8. 9.</sup>

A tak przyby onych Biskupow list exultantnie bę dopisując Juliusz, iż w swoim liście pisał, nie tak roszkując, iako raczej Bratersko napominając, y to nie z własney Władzy swojej, ale z potrzeby Uragioney Strony to uozynił, y że co pisał, nie sam od siebie y Imieniem tyłko swoim, ale Imieniem wżystkiego Synodu Rymskiego pisał: Bo lubo sam (nowi) pisał, com pisał, niemnie iednak tyłko zdanie, ale wżystkich Biskupow zgodne zdanie pisał. Ten list Juliuszow polożony jest w drugiey Apollogicy S<sup>o</sup> Athanazego: ktora inter opera se nayduie się.

Takowa tedy



Takowa tedy Juliuszowa exkuzacya, niemalo teraz-  
 nieyszey Papierskiej Zwierzchnosci Vymuie: Bo czem  
 tego nie pisal Juliusz, ze sam jeden swoj Naywyzszy  
 wladza to czynil: naciagajac owe slowa, ze Piotrowi  
 samemu jednemu rzeczono test; Tobie dam klucze, Ty pas  
 owce moi e: Ale iż Juliusz wiedzial byc słuszną tyż  
 Biskupow Wschodnich ztąd vrazę y zaturbowanie,  
 ze siebie jednego chcial za jednowładcę wystawic,  
 dla tego się onym tak exkuzowac musial.

<sup>scilicet</sup> Wracajac się tedy do S: Athanazego, ze się on do  
 Papiersza udawal, iako do spol Biskupa y spol Brata  
 rownego, to samo potwierdza Sozomenę w Księdze 6.  
 Rozdz: 19. o Pieterze Successorze S: Athanazego tak  
 piszac: Piotr zas z wyzrania vzedrzy, y wsiadszy w Olwet  
 do Biskupa Rzymoskiego, iako teyże z soby wiary wyznawcy, przeiadal.  
 Niemowi tu iako do naywyzszego Jedziego, ale mowi  
 iako do spol Prawoslawnego, y jedney z nim Wiary  
 zelanta.

A choc by się y to pozwolilo, ze przyklady rozne tych  
 Appellacij do Rzymu bywali, ze Biskupi vtrapienien  
 przycisnieni, tam się naszd udawali; Jednak tak  
 dpo-

odpowiadam. Ze nie tak na to, było, iako na owo, co być słusznie miało, patrzac, y raczey prawem niż przykładać miądroemu naradzić potrzeba. Przeto y S. Athanazij chociaż by appellował, nie dlatego Zwiernchność Papięzki nad sobą naywyższą być wyznawał, bo nato prawnie i racznie nie wdział.

A co wnosi K. B. o S. Cyrilla Alexandrijskim, ze Imieniem Papięza Rzymolskiego zrzucił Nestoriusza Patriarchę Jarogrodzkiego.

R. Nie tylko Cyrillus S. Imieniem Celestina Papięza zrzucił Nestoriusza, ale najprzod Imieniem swoim iako Patriarcha pierwszzy godnością między Patriarchami Wschodnimi, który y naukę onyćd przechodził y własnym swoim prawem za sensensem wszytlicyć na synodzie rzęził. Był tedy od Celestina na to, iako Spół Brat uproszony, aby przy podawaniu sdego Zdania, od niego też votum na potępienie Nestoriusza podał. Zaczę ani był Nikańuszem, ani Legatem Jego. Byli bowiem oprócz tego Legatami od Celestina posłanemi Arcadius Proiectus y Philippus: ktorzy tamże Tędrze te, co się na synodzie działo, Imieniem Papięza postreżali.

Atak Ant:

116

A tak Synthus S: dla tego iż w Imięniem Papieża wotował, żadney Papierzliwy Zwierzchności nad sobą nie-  
wznawał.

Postępując daley o S: Przegorza Narzyanzenie Patry-  
arsze X: B: mowi: Ten tak sila trzymał o Rzymskiego Papieża  
zwierzchnosci, że gdy by Apolinarianstowie heretycy chytrzy od-  
niego przyjęci byli, narzachodnim Synodzie, który Damazus  
Papa naten pas miał, iż do brzapauły mieli, smiele iż mogli  
trzymać.

R: Nie o Zwierzchności Papieża Ten Swięty tak sila trzy-  
mał, iako się dać wiedzieć z Baroniusza Roku 375:  
n. 2. Ale o Kościoła Rzymskiego nauce na on czas dobrej;  
Przeto nie taki miał<sup>z. 3:</sup> pisać, iako pisał, ale raczey w ten  
Sposob: Tak sila trzymał o nauce w ten czas Kościoła  
Rzymskiego S: Narzyanzen, że żadnymi dytrosciami he-  
retyckimi nie miał się dać wwić, y mając to za rzecz  
niepodobną, że by się dał od nich z prawdziwey Wiary  
zwać, dla tego smiele y bezpiecznie mógł mowie, iako  
mowił:

Wraczym y X: B: to tylko z tego Twradectwa wniesi  
możę co Baroniusz własnie temi słowy wnioś: Lecz  
iako ci Swięci Kościołow Rzymskiemu ołoto nauki dufali, y wiary  
dawali

dawali. Ten zwłascza przedni Theolog Gregorz. A nie owo,  
<sup>X: B:</sup>  
co napisal miasto slow Baroniuszowyd: S. Narzanyen  
tak sika trzymal o Rzymskiego Papieza Zwierzchnosci. Bo w Ba-  
roniuszu Zadney zmian<sup>tu</sup>ki o Zwierzchnosci niemasz, ale  
tylko o nauce Kosciola Rzymskiego, ktora iz byla na on  
czas dobra, y my przyznawamy.

Jakotedy z tego S. Narzanyena y drugiego Athana-  
zego, tak y z onych dwoch ff: Oycow: (Kryzostoma y Tha-  
raziusza) nie dowodzi sieg, aby mieli Papierzowi Zwierzchnosc  
naywyszszą przypisowac: Zaczym wedlug starey Wiary  
my sie raczey onych nauki y postępkow trzymamy, ani on.  
Jeszcze X: B: nalega, z Nicephora Gregorasa Histo-  
nika o Belusie prawic; iz do Unicy przystapiwszy  
zostal Patriarchą. etc.

R. Z tegoz Gregorasa nie tal sie daie wiedziec,  
ialo X: B: prawi: Pisze bowiem <sup>Gregoras</sup> w ten sens, ze ste-  
slniejszy ten Belus w cizlim wizieciu, y mękami,  
ktoremi mu ieszcze grozono, wstraszony będąc, w rzeczy  
Swiadectwy Oycow B: przekonany, a barciey cizlim  
wizieciem weismiony, statku nie dotrzymawszy, ko-  
Unicy sie sklonil. Zaczego Michal Paleolog, sam  
będąc do wiary Prawoslawney dostępcy, na stolice  
Patriarchy

\* oliczyl  
w Rozdr: 1 y 2.

Patriarzą Konstantynopolską promował. Ale wszystkie  
 Duchowienstwo y Korpółstwo za Prawdziwego Patriarchę  
 przyznawać go nie chcieli; Bo iakoż mieli przyznawać,  
 kiedy widzieli iż władza Cesarzka zato że do Umiey się  
 skłonił, Patriarchię był uwerzony.

Y tu miżal na X: Boma, czemu tego nie dołożył, co  
 onim niżej Tenre Autor napisał, Lib: 6: c: de Irena Fol: 122.

Tak Behus po wielu disputacjach, żadnego ku sobie przy-  
 chlebnego nie widział zdania, Unię iawnie zganił, zaczął  
 znowu na wygnanie posłany.

Teraz idziemy y za Behusem, ale dla tego, iż on od-  
 stąpiwszy ściegów Uniich, znowu Prawosławny został.

A Ponieważ w tymże Rozdziele użyczył też tu  
 X: B: wzmiankę o Florenskim Soborze, y Wsesenskim go  
 nazwał, za rzecz słuszną y potrzebną zdaje być, aby tego  
 Soboru wzystek proces, dostatecznie wypisany był: który  
 taku zaczynam.

Ten mianowany Sobor nietylko Powszechnym, albo Pomiest-  
 nym, ale zgola żadnym Soborem nie jest, y nazywać się on  
 nie może, tyllko chyba prostym ziarde, na którym Szałkowie  
 o dwie rzeczy pilne Narawie czynili. Naprzód, aby  
 Kościół Rzymski do pierwszej iedności z Cesarz i Wschodnią przywieść.

Powstare, aby ratunek znaczny na Wojnę przeciw Turcy-  
 nowi otrzymać mogli. Ale ten Pomieniony zjazd  
 napriod w Ferraru, potym we Florenti, nie mógł stać  
 Soborem, poważna tego iest przyczyna, która  
 się polaczyla z strony Rzymskiego Kosciola, iż na onczas  
 Kosciol Rzymski, był sam z sobą w wielkim rozewaniu:  
 Albowiem wszystkie rządnice Krolestwa y Kieństwa Synod  
 swoy generalny maizc w Bazilii, Eugeniusem, który te  
 czada był Papięzem, z Papięstwa zrucał y Stolicy Kręslu  
 oddał, a naybarzciej zato, iż sobie iednemu zwierzchność  
 iednowładną y nad Powzednimi Synodami przypisował;  
 na którego diału decret tam był ferowany, w którym  
 dla długosci nie wypisując, koniec tylko ten Kładę:  
 Ktorego (to iest Eugeniusem) dla tych Przyczyn ten  
 Sobor z Papięstwa zruconym być opowiada y delretuje,  
 słada go y priuatnym Czynn y rozkazując onemu,  
 aby od czadu tego, za Papięza żadnym sposobem niedawał  
 Wysłuch terz Okreszania y posłuszeństwa Jego  
 wierności przysięg, y obowiazkow iakichkolwiek  
 iemu Wczynionych rozwięzanie. etc.  
 Zjazd tedy ten w Ferraru y we Florenti, z tej  
 przyczyny, takimże Soborem nie stanął y stać nie mógł,

Concilii Basilien:  
 Sess: 74.  
 De Depositione  
 Eugeni Papae

48

Ponieważ Sobór Bazylijski od Marcina Papieża zebrany  
z Papieżkiego dostojenstwa, tak straszny detretem onego  
złożył; od stolicy oddalił, a na miejsce Jego Xizze Al-  
tofraszkie albo Sabaudskie Amadea podniósł, y 4 Feli-  
xem nazwał. Zaoczym y Sobór we Florencyey od prawo-  
wany od Eugeniusza, iako od słowa purywatnego nie-  
mogł zwany być Soborem.

Sobór albowiem Bazylijski zaczęty w Roku 1431.  
y toczący się przez lat dwanaście zamykający w sobie y  
ten czas, którego soborowanie te Florenskie Roku 1438.  
było obchodzone, nazywa one zborzyskiem Schizma-  
tycznym, a to nie względem Greków, ale względem Euge-  
niusza Papieża zruconego, żadney do obchodzenia So-  
boru władzy niemającego. Z strony tedy Kościoła Rzym-  
skiego iako się daie wiedzieć zebranie Florenskie Soborem  
nie stało, gdyż soborowania tego z Grekami nie przy-  
mował Sobór Bazylijski, na którym Felix Papież obrany,  
władzę swoją rozpocierał.

ccc Nie się to wiedzieć z Kromera Historia lib: 21. Fol: 426.  
Ze nie tylko Duchowienstwo, ale y Król Polski Władysław  
Eugeniusza za Papieża nie przyznawał: Poczci bowiem  
tali

4  
tali Kromer: Iż dwa Papieży do w en pier przyiadali od  
Eugeniusza, Julian, ad Felixa y Synodu Bazylijskiego Alexander, czy-  
dali tedy obadwa, ten aby Zwiernosci Felixowej, a tanten aby Eugeni-  
uszowej. Krol zowrzy stłemi swoimi przestrzegal; Polakom zas ponie-  
waz Akademia Kralowska Zwiernosci Synodowej przyznawac brnila,  
za rzecz bezpieczniejsza zdal sie, dolegly rozerwani między nimi tra-  
w, Zadnego z nich Papiezem nieuznawac! Tym posmierni z łozne  
Eugeniusza nastąpił Mikolaj, od którego gdy do Krola Polskiego Karo-  
mierz z. przyjechał Baptista Bisius Kameninski Legat, złożył się  
za wspominek przynosząc z adney mu braciowosci przyrodza iż temu  
Przełożeni Akademicy Kralowskiej niewyprzedali, twierdząc nie-  
Mikolaja, ale Felixa prawdziwym być Papiezem, iako tego który  
po odstrychnięciu porządku Eugeniusza zgodliwie był od Synodu Ba-  
zyljskiego na stolice Rzymskiej podniesion. O tym czytać w tymże  
sklepie Kromera lib: 21.

Jeżeli Eugeniusza y Następnika Je<sup>o</sup> Mikolaja nie przy-  
mowano, pewnie y Synodu y Unicy oney Floren'skiej Za-  
chodni nie przyawali, pogotowiu Trehowie y Rus' przy-  
mować niemożę.

Dowody zaś tego iż natym Soborowaniu Unia Tre-  
hom z Rzymian y iako należało rzeczewiscie y doskonale  
nie doszła, te są:

I. Iż Trehowie poczyniwszy przeciwko temu Zarządowi  
Floren'skiemu o nieważności Protestacyę, przy Staroży-  
ności



ności Wiary swojej zostawali, y zostawiają, zwłaszcza że  
yratunku przeciw Nieprzyjacielowi żadnego według  
obietnicy od Łacinników Uzyskanej nie otrzymali.

2. Dowód. Patriarcha Konstantynopolski Jozeph,  
gdy jeszcze obie strony były z sobą w kontrowersyey  
umarli, połtorego smierci unia stanęła, y one Soborowa-  
nie zamknęła się niemożło. Bo jeśli by Unia była doszła,  
czemuż by Papież Patriarchy niepodał, y nie poświęcił?  
Jeżeli y to jest do Uwierzenia niepodobno, co Łacinnicy  
o liście Patriarchy Jozepha uday, ma się rzeczy  
ten list rozumieć za podzut, na omamienie Prawosławnyd  
Utworzony. Jak bowiem pisać mógł będąc bardzo chory  
w ciężkiej gorączce? Jak, tak wielki Pasterz rzecz  
tak wielką y Soborną miał pisać na osobności bez przy-  
tomności y konsensu Greckiego Soboru?

3. Dowód. Gdyby prawdziwie doszła była Unia,  
Izydor Ruski Metropolita, nie z Tytułem Kardynałstwa  
od Papieża, ale z listami od Soboru Greckiego y od Cesarza  
Jana Paleologa wrócił by się był do Nizżżt Ruskiid,  
y nie dano by go do więzienia za opowiadanie Uniey  
w Kofiey: o czym Strykowski Roku 1440. Fol: 551.

4.

+ Papier

4 Dowód. Kiedy po odprawieniu Quakriey o Pochodzeniu Ducha S: proponował ierzeze Papier 4. Quakriey, aby doskonała Unia była, a najbarzicy Quakrię obłudlowaniu Papierza, żeby sam tylko miał być <sup>+</sup>Kapłanikiem S: Piotra. Grecy odpowiedzieli Nagstar. Ies. Iyżadnego na tę Quakrię odpowiadac pozwolenia niemamy, y pro testowali się z tym iż bezpowagi wszystkimy Cerkwie Wschodniej, żadney Quakriey inzey nie mogli traktować, gdyż tylko otey jedney Quakriey o Pochodzeniu Ducha S: traktować ziaży ten złożony iest.

A iednak po talicy od Trehow Protestacyey, w delarecie tego Soboru y te 4 Quakrie dolożono, iakoby Grecy mieli na nią pozwolić. Jakoz tedy miała stanąć doskonała Unia?

Na ostatku o Pennadiuszu Sanyarze Konstantinogolskim X: B: prawi, iakoby miał być Unitem, y przeciwko Prawosławnym pisać.

Przeciw temu dać godne wriany świadectwo swoje sławny ony Historyk Laonicus Chalcocondila lib: 6. fol: 250. wte słowa. Biskup Rzymski ztąd potudżony będąc, Meżow niektórych Wozonych w sarogrod do Trehow posłał, aby się z nimi rozmowili, ktorzy zaiście na Synod y zgodę we włoszech wozynioną niepozwalali: Albowiem

March -

Marek Ephesli Episkop y Dennadius Scholarius  
z Grechow naywczeszi y od poezgthu na Lacimilow  
Naulę porwolic nie chcieli: gdy do rozmowy y do dis-  
putaciey przyszło, Rzymianie nie nie sprawiwszy  
z niczym do Domu powrocili.

Jesliż tedy Dennadiusz Scholarius, y Marek  
Ephesli tak się gorąco w disputaciey przeciw  
Papież łum Legatom postawili, że nic nie sprawiwszy  
musieli się nazad wrocic, i aloz tedy może to prawda  
być, żeby Tenże Dennadiusz miał pisac przeciw  
Grechom za Synodem Florenskim, albo i aloby go  
mieli Grecy za Patriarchę zgodliwie obrac, gdy  
by iego w wierze Katechności nie dowiadaczyli?

Ponieważ pomieniony Historyk toż poświadczal  
o wszystkich Grekach gdy mowi: Grehowie  
do Domu powrocivszy więcey nato, co się stało  
we Włoszech, niezerwalali, y daley iuz w spra-  
wie Religiey z Rzymianym trzymac niechcieli.

A tak nie jest to prawda, aby Dennadiusz

miął

†

miał liedy vnię Florenslę chwalić: Preto y ta  
 księga pod Imieniem Dennadiusza, wydana, ma się  
 za podzut poczytać. †

Się tent także i alio by Świętego Theodora Studity  
 Imieniem Dennadiusza tu allegowany wid słowa:  
 Carogrod nie oddzielili się od ściana Pristawowego  
 y od naywyższej główney, to jest Rzym ściany Stolicy,  
 ktorey nie przemoga bramy pielicelne, iest tu  
 prawdziwie niepodobny. Ponieważ do tych  
 słow przydać ten Zmyszlony Dennadiusz owe:  
 Słyszysz od Theodora Studity iż Rzym ściany Kłosać  
 Nową iest Koscioła Pristawowego; a na inszym  
 miejscu i alio K. B. w Rozdziele 3. citować  
 Nową samego Dapieża nazwał, to iuz było by  
 Dwie widome Nowy, naywyższe y Dostzechnie.  
 Do tego mowi iż Rzym ściany Stolicy bramy  
 pielicelne, to jest Wsta herenckie nie przemoga,  
 A iuz się y to vharacło, że na niey niektorzy  
 w wierze pobłądzili.

I alio

Jako tedy nie jest rzecz prawdziwa że to pisał Dennadiusz  
 Prawdziwy, taki y citacia ta nie jest prawdziwa ó Liscie S.  
 Theodora Studity. Bo ten S. Theodor Studita nie  
 iedną tylko holicę Prymską, polni ceszore Prawowier-  
 ną była rozumiał być główną najwyższą, taki  
 iż by namiey siebracy Capieć był sam głowę Jednowładną;  
 ale też y insze cztery Stolicy Patriarsze, twierdził  
 także być główne, mające za Dłowy Wdzielne swoich  
 czterech Patriarchow: taki iż oddziela Synodusowe Cerluiewne  
 mającego własnie Dług Dłowy Wdzielnych, zostawiając  
 pod najwyższą Jednowładną Dłową **AKISTOJEM** Caro-  
 grodzanie, nie wstępują, ale nieletory tyllio Apostatowie  
 Obrabobory oddzieli li się byli, za wielu Jego S. Studity.  
 Taki świadczy Baroniusz Lacinli Tom: 9. A. 819. nu. 27.  
 citując opuszczoney, potym do Solkiego Baroniusza,  
 tam gdzie sama pomocna jest nam prawda. Cit Jego  
 S. Theodora Studity, do Naucrania, że on, onieletonych  
 Dreioniliach Carogrodskich Obraboborca d pi. ze prawiłali:  
 Quid dicere possint Aduersarij? Orientem non habent,  
 occidente privati sunt, à Jūni Verticis Ecclesiam  
 co corpore auulsi sunt, Sic intelligens illas,  
 à Lina

à Quatuor Patriarchis, atq; Romano Pontifice eē diuisos.  
To jest: (o mowie moją Przeciwnicy? Wschodu  
po sobie nie mają, Zachodu postradali, (to jest  
Cerkwie Wschodniej y Zachodniej.) od Podległ<sup>o</sup>  
Ligciu Nowam Cerkiewnego Ciała odewalając;  
Przez co prawi rozumie onych od Czterech Patri-  
archow y od Rzymskiego Papieża być oddzielonych.  
Z Ktorych Słow cawnie się daie wiedzieć, że  
Ten S. Theodor Studita, nie wyenawał, aby sam jeden  
Papież miał być Głową Cerkwi Powszecznej, ale  
tylko wdziałną iako y Drugą Patriarchowię.  
Poharawszy iuż tedy, że W. Wschodni Patriarchowie  
do Papieża iako do Naywyższej y jednowładney Głowy,  
żadny prawe nie należeli; zgadzamy się z ich Nauką y  
postępkami, gdy y my do Oddawania Posłuszeństwa Onemu nie należymy.  
Nadaremno przeto K. B. tą trwożę zadanie, y grzmotami  
grozi, gdzie żadnych piorunow nie ma.

Nie zaniechał iestżce przy samym koncu y to na zadac,  
że y teraz w Grecyey trwają Mondrelitowie; w Presblyterz  
Rozdziela radal, iakoby y od Synodow nawet Tradicj na Synodus.  
A ponieważ to wszamey rzeczy nie naydnie się,  
co golemi Słowami bez żadnych Dowodow prawi, musi

si

42  
się to Jego nienawisci przypisać: Bo się nato wdział,  
aby wszelkim sposobem naszej dobrej sławie szko-  
dzić mógł. Ale przez to nasza Stara Wiara, żadne  
wzrostku nieodnosi, owszem iako palmowę drzewo  
im niżej lu ziemi nachilone bywa, tym się wyżej  
podnosi.

## ROZDZIAŁ 6.

O Inszych przymowkach Prawosławnym  
zadanych.

Ten Rozdział X: B. wymyślił nato utworzył,  
żeby Prawosławnych tylko konfundował, położysz  
to w siebie zarzecz dowiedziony y od nas sobie porwo-  
long, iakobyśmy mieli poczuiwać się w Dżunicy,  
ktoryz nanas nalega, owemi od siebie samego wy-  
myślnemi zarzutami, z ktorych Pierwszy ten jest:  
My się już unndzili z Rodzicow od Czepin'skich, a Jozie to nam od-  
woływać.

Też Ja nierozumieję, aby Kto z naszych Dżorowego  
rozumu będąc, miał tak desperate albo niewarłwie  
mówić.

mowie, odyzilem był te zarzuty za niegodne być odpo-  
wiedzi, gdyż na takie prozności odpowiadać jest Thraso-  
nis more cum umbra pugnare. to jest na kortalt Szer-  
miezza nadaremnie z cieniami walczyć. Lecz gdy wwa-  
żam, iż y temi acz marnemi instancyami Sumnienia  
Prawowierney d' mogły by się zachwiać, przeto na pierw-  
wszy zarzut tak.

*George's Pros-  
erilios*

R. Gdybyśmy się urodzili z niewiernymi Rodzicow,  
naprzykład Monotelitow, pewna rzecz że winni byśmy  
byli przykładem S. Pawła y S. Stephana tej wiary się  
odrzec, a do dobrej nawrócić: ale tu nie jest tak,  
to niedowiodłte X. B. żeby w naszey Wiere był  
taki błąd, który by nam do Zbawienia wstąpić ożynieć  
miał. Jeśli to że najwyższej władzy samemu tylko  
Papieżowi Rzymskiemu nie przyznawamy, poczyna  
to Wiere za błąd; mamy na to generalne ff: oycow  
Synodow, z których na żadnym Jednowładztwo Papie-  
skie za Artykuł Wiary nie jest położone. Co y sama  
Dłazacie słuszność. Wiara bowiem ma za cel y-  
konieć samę Boga a nie stworzenia; niem oż się tak  
mówić wierze w stworzenia, ale się tylko mówi wierze  
w Boga



63  
w Boga. Dla tego y Paweł S. mowi, Jeden Bóg, Jedna-  
wiara. &c. Dlatego wiara y cnota się Theologicz  
mianuje, iż do Boga, a nie do Stworzenia należy. Ephes: 4.

Jeśli rzeczysz: Nie jest to iedno wierzyć w niego, y  
wierzyć o nim; tamto pierwsze przystoi Bogu, to zaś  
wtore może się stosować do stworzenia.

R. Jeśli tym sensem wtorym ma być o Papieża ta  
wiara, że iest Władcy najwyższej, toć przeciw nie iest  
własną prawdziwą wiarą z tej przyczyny, iż się nie-  
wspiera ani na świadectwach Trisma S. wyraznych, ani  
na objawieniach Boskich, przeto y ku Zbawieniu Du-  
siemu niemoże być zgodna.

W prawdzie, za Podporę tej Wiary najmocniejszą Świątynią  
Zarządzają ony Słowo Piotrowi S. iako by samemu  
tylko osobno od Pana Ananiasa wczoronych: Pas' o wec moie, Łca: 21.  
Y dając tym słowam taki sens: Ty bądź <sup>twój</sup> Piętro  
Pasterzem generalnym, po którym Successorowie Rzym-  
scy mają mieć zupełną władzę powszechną; Inoże  
zaś A'płowie niechci będą subdelegati, podległymi.  
Y od ciebie Władzę przymiżcemi. To taki Rzymian iest  
now

nowy y przed tym niesłychany tego miejsca wyłtad.  
Sęcz II: Oycowie nie tak te mięypce wyłtadaż, ale  
owym własnym zdrowym y od cerkwie Bożey przyjętym  
sensem, z między ktorých si Augustyn de Agone Prin-  
stiano. c. 30. tak pisze: Dla tego samemu Piotrowi si pa-  
stwa polecona jest, iż Piotr wszystkie Pasterzow reprezentował.  
Tenże Serm: 24. de Sanctis: W Jednym Piętrze wyznaczała-  
się Jedności wszystkie Pasterzow.

Z e tedy do Jednego Piotra mówił, mysterium to by-  
ło, aby nauczyli się wszyscy Apostołowie y Pasterze,  
ze lubo by byli niezliczeni, iedną iednak wszyscy ym  
mają odprawować pastwę, y wszyscy razem mają być  
przez Jednomyslności Jednym Pasterzem.

Z aczym lubo samemu Piotrowi przy wszystkich Aptad  
Pan Christus te słowa rzekł, iednak w samym Piętrze  
te słowa nie mogli mieć swego skutku: Bo według wy-  
władu Oycow II: do wszystkich Apostolow te się słowa  
składają. A tak ztąd się dać wiedzieć, iż iako  
Fundament tej Wiary o Papiezu nie jest pewny, tak  
y sama Wiara o Papiezu nie jest Szczególną zbawienna.  
Zostać iuż nam tylko te przestrożę od Pana Christusa  
podany

podany na pamięci mieć: Pamiętaj aby was kto nie zwiodł,  
albowiem wiele ich przyde i w imię moje powiada ię, iż  
iá iestem, y wiele ich zwiodę.

Na Drugi Zarzut, który ten iest: Idzie mi Prodkonie y Rodzice,  
niech y iá z nimi będe. tak odpowiadam, iż Prodkonie  
nasze, który w Wierze swojej y przy dobrych Uczynkach,  
Żywo ta dołonałi, bez wątpienia są w niebie; a ci  
nie mogli widzieć oziadnym w Wierze błędnie, bo go  
nie było, iá ho y teraz nie masz.

A iż radzi K: B: że byśmy się badali o Borliid  
regrad; brynimy to y bez porady jego, słuchając  
Słow K: Pawła 1. do Thessalok. v: 20. Wysłuchęgo  
doswiadczaycie, dobrego się trzymaycie. Prosimy  
ter o to Pana Boga, aby nas y daley, w prawdzi-  
wieniem swoim brwić, y w Prawdziwey Wierze utwier-  
dził.

Przypatrujemy się y tym świętym, którzy ch być  
w Kościele łacińskim, iur po odpadnięciu od Grzechow,  
powiada K: B: oym, czytamy ónich wiele y słyszemy,  
a lubo żadney experientiey o ich postępkach  
nie mamy, świętobliwośći iednak onym, ięśli ię maig,  
nie

nie wymurujemy, wiedząc o tym iż wiele Ich taluich być  
mogło, którzy przy inzych dobrych Verynliach swoich,  
mieli też y tę pobożną miłość, że naszey Wiary Wy-  
znawcow nie potępiali, Pana Chrystusa nas nie odg-  
dzali, o zbażeniu naszym dobrze tuszyli, przeKa-  
lować nas pro merito naliczyli, i alio się teraz  
drucie: pręto y świętemi się stać mogli.

+ przez Smiętych

Co się dotyżere sądow, nie preczymy, i esli się y te iur  
po rozerwaniu, drucie w Kosule Le Saunslum; Ale  
chiba się drucie Vigore albo mocg, tych Artikulow  
Wiary, ktoreni się znami zgadrali; Na przyklad:  
O Prenay świętrey Troycy, o Wnielemu Syna  
Bożego, o Mocy Krzyża świętego. etc.

Ze się tedy ci święci w pomiencony Artikulach  
y w inzych, znami zgadrali; pręto też z mocy  
Onych, y suda czynić mogli. Ale reby, mocg teraz-  
nięyszych Artikulow nowych, v. d. że Sa pier  
i est Naywyszszym Jednowładcy, że Sam ieden iest

Poduj

Śędzią wszystkich w serłwi Bożey, że on iest nad serłwig,  
to iest nad soborami Powszechnemi, etc. Ci święci suda  
mogli czynić, na to porwolic nie możemy.

Na Treci Zarzut, który iest taki: y w Druumey  
[y święci y suda tworcy] y na Respons ten: To nie podobna:  
nim odpowiem, Alia de naprzod za Fundament to, iż  
mie dzy in szemi znalami Prawdziwey serłwie (Krstusowey,  
Pierwszym Znalciem iest Przymność Duda I: Który prawicie  
w niey w serłwig Sprawiedliwa; Tym Znalciem nasza Pra-  
wostawna serłwie oddarona bodec, iako odporzethu Wre-  
zenia swe, tak y od czasow oderwania się od niey, Z adod-  
nid: Wiele świętych rodzi, y cze stemi cudami od Pana Boga  
wstawiona bywa.

Przypominam naprzod Jeruzalimskiego serłwie, Ta hoide  
Kolu, y teraz znamienity suda wydawac zwykła, ope-  
ratię święte Duda: Bo w Sobotę Wielką Ichodzi  
z nieba światłosa ognista, do Grobu Krstusa Pana  
naszego: od litorely to światłosa Patriarda Jerora-  
limski: świec zapala, y oney się światłosa rełioma dotyka,  
y do włosowię Juyd przykłada, ser zadnego opalenia.

Świadczy o tym własny Koszelnny Historik Baroniusz  
w Kolu 1101. wte słowa: Widzieli też cudownie, gdy  
w Sobotę

w sobotę przed wielką nocą, z Grobu Bożego, same się  
świece zapalali, który lud tam był zwozyczny. A ten lud  
iako się z komputu lat daie wredzić, iur daleko po  
oderwaniu się Wschodniej Światli Zadobnego Kowala,  
widriany bywał, który, y po trzech dniach daie się widzić;  
iako o tym wielu ludzi tam bywaicych głoś zgodny,  
Świadectwo wydaie.

Przypominam y to, że Woda od Prawosławnego Kapłana  
poswięcona, zwłaszcza w święto Krzta Zbawicielowego  
na Jordanie, długo trwa bez żadney szkodliwosci, a czesto  
y w wino się obraca, iako nas sama Experientia Uerzy.  
A taki lud aby się miał nacylować w Światli, o tym  
nie słyszimy; Inac dla odmiany Wiary, y dla pomiechania  
(driwna rzecz!) Tego taki znamienitego Festu Krzta Lan-  
skiego, wyrarnie Noyce Prenay świętą wysławiającę,  
Tę Księżkę Ducha Ś. w wodzie się obarwiający porbyli,  
z swiętą Śliodą, a z Pogorszeniem Prawowierney.

Do tego y Wylicze od Prawosławnego Ardu Krea,  
Owszem y Kapłana, za grzech tego zgodny; taki jest  
Śluteczne, że ściao wylicze Kłowieta, po śmierci  
wziemie się nie obraca, y przez nacylowanie czas; ale  
bywa Ślamieniale, nadęte iako bęben, czarne iako węgiel,

bardzo szkodliwe, cuchnące y zaraźliwe, [nie takić cali surdytich  
 nie szkodliwe sudotworne ściana, są wyschłe, żółtawe,  
 do wzięcia przyćmne, niczym nie trącające, owrzem nie łatore  
 z nich y pachnące; a Inne y Oleiela z głow surdich na  
 Wzrost choroby pomocny wypuszcza ięce? Węć  
 kiedy do ściana śłowielia lekkiego zwrózanego (ktory  
 Umarł z skruchą ani był wzogrzestony) przystąpi roz-  
 grzeszenie Archievea Prawosławnego, natych miast  
 ściana się talie rozsypuie y wziemię z ktorey stworzone,  
 obraca się; narodzi y niewidomego Wwolnieńca Duszy  
 od wzięcia Szartowskiego, y przypuszczenia do wi-  
 dzenia twarzy Bożej, na ktorego Wyobrażenie stworzone.  
 O czym opowez Expenientey czerney, świadczy y Jan Herent  
 Martini Rusius in Turco Inca Lib: 1. Folio 27. & Lib:  
 2. Folio 133. opowuzę, że te ściana w serkure s: Wschodnię  
 iuz daleko po Rozzerwaniu z kosciole Zachodnim, do-  
 świadczyli, y niewierni Machometani, po Wzięciu Kon-  
 stantinopola; y sam Cesarz Ich Machomet Wtóry, te się  
 niepomału radzi wiwersy, przyznał: że ta Wiara Chre-  
 scian ska bez wątpienia iest prawdziwa

Inne

Insze Znaliśdowane Przytóżności Łaszi Ducha S: Ominowſzy,  
 Przyſtępię do Świętych Bożych, Ktory denouo  
 w Cerkwi Wſchodniey po roznych Kraiinach, iuż talize po  
 Rozerwaniu, ſwytobliwoſci y cudami ſwiece, mogli by ſię  
 od nas ſetnicami liczyć; Lecz ty ſtorty ſę trudni do Wre-  
 renia, nięrdami ſię rzecz byc iu wyliczeniu ſuſzna: to tylio  
 powiada, iż w Traciey, w Serbiey, w Bołgarięy, w: Dore Aſlon-  
 ſkiey, talize y w Synayſkiey, y po inſzych Kraiinach, Egze-  
 nilow, Wyrnawcow, Poſtnikow, Luſtelnikow wiele ſię nay-  
 duie, ſtorty w nieſliaritelnoſci y wonnoſci ciał trwaię,  
 y rozne mi cudami luwienę.

Nie wſpomina mi ſwytęch ięzroze wżywoie roſtaięcych,  
 z ſtorty ſę iędni ludziom znaioni, Drudry zaſ Tamemu  
 tylio Panu Bogu wiadomi, Ktory wedlug Apoſtoła:

Hebr: 11.  
 U: 37.

Blękaię ſię w Owocy ch y Korzich ſuora opuszczeni;  
 Uużnieni, Utrapieni; Ktorych nię ięd godzie n ſuwa t;  
 tu taigę ſię po puſzczach, po gorach, y iama ch, y w ſaſi-  
 niach ziemi.

Ale poniechawſzy tych ſwytęch,  
 ſudotworcow Bożych mięſcem od nas daleko odległych,  
 Przyſtępmy do Roffięy Wielkiey y Małey, a nim o ſwytęch  
 powieſe Uczyrimy, mamy tu oliarię y mięſce opowiedziec,  
 ialimi cudami Pan Bog do Przyięcia Kręſtu, S:



51

y do Wiary Prawosławney Synow Rosyjskich iuz po Ode-  
waniu się Rzymskim przyprowdził.

Wypelniając bowiem Pan Bóg Błogosławieństwo  
swoie przez S: Iżarzeia Apla Rosyiey podane, oswie-  
cił Nard Rosyjski Wiary Chrześcijańską, y cudem iż  
osobliwym potwierdził około Roku 886. za Patryarchi-  
Konstantynopolskiego Thociusza y za Cesarza Bazyliu-  
sza Macedoniana. Pisze o tym Ioannes Zonaras Tom:  
3. Fol: 112. col: 4. Cesarz (nowy) Bazyliusz y narodem  
Ruskim przymierze wozyniwszy, sprawił aby on nard do pozna-  
nia Wiary Chrześcijańskiej przyszedł, y gdysię kłócić obaczywali,  
Archieireia Im posłał Michala Metropolitę, y Innych Episkopow.  
Leci oni od swoich błędow donoszy Wiary przystąpić ościgali się,  
ymowili: Jesteś uda nieobaczym, iakowych ty wiele od strytwaw  
być uczynionych twierdzisz, nigdy nauki twej nie przymiemy. Je-  
dy on Troica (nowy) czego chcecie, a oni rekli: Księga, ktora  
o strytwawie uoy, niech będzie w ogień wrzucona, ktora iesk nie-  
namozona zostanie, dowodem nam będzie, iż prawdziwy Bóg jest,  
ktorego ty przepowiadasz. Pozwolwszy Metropolitę, a stos drow  
należywszy, zapalić kazali, za tym rzecz y otzy wniebo podniosszy  
wrekl: Wstaw Panie Iezu strytwawę Inię twoię, y to rekłszy S:  
Ewangoliz na stos drow polozył, ktore długo w płomieniu trwając  
nieodzawzone zostało. Temu cudowi Bierzani zedziwili wspanię przepowia-  
Danu

Jud. 11. 11

danu wziętyli, y aby byli si krztem obrzyczeni, prosili: Poty Zonasas.  
Toż spomina y Barni uoz, iż się to stało już po Rozewwa-  
niu w Roku 862. acz niestusznie tak dobitaję: Zażył  
Phocjusz Grekom wszęptłim od idowci Koscielney odzrzecienstwo,  
ktore się potymcale naprawić y spic' nigdy niemożło.

Tu li ardy przypatrzeć się może, iak stusznie Rofowie  
owe na sobie od Iędrzeia S: Błogosławienstwo mając.  
ku Stolicy Konstantynopolshiey, ktorey Fenre S: Iędrze  
według Nicephora Callista lib: 8. Fundatorem był,  
głowy swoje skłaniają, y iak cudownie onym Wiałę  
Such S: zalecił, y Phocjusza za prawdziwego Tastera  
vkarzał, za ktorego Błogosławienstwem y postła-  
niem ad tak wielki przez Archiereia stał się.

Nastąpiło potym Obrzyczenie S: Włodzimierza, Kto-  
ry, iako do Grecyey y do Rzymu dla wywiadywania się  
o Wierze, y Ceremoniach świętowego Nabożeń'stwa  
posyłał, y iako od Papieża Cesarzo y Kieyż Rzym-  
skich y Niemieckich był na Wiałę Ich namawian, y  
iako oprocz Innych Narodow, y Rzymianom odhazał,  
iż Ceremonie Łacin'skie mało nabożne, y Koscioly ich  
niebarzo ochędożne być zdawali się etc. Iako Wiałę  
Grecką

Grechy po Rozzerwaniu iuz Rzymian z Prekami przyiął, y ołarczywszy się cudownie Stepony pozbył. Z tym wszystkim teraz się nierozszerzam, gdyż każdy chcący o tym doskonale wiedzieć, może się łatwo doczytać u Strykowskiego w Księżce 4. Fol. 139. A tensię zgadza w tym z Inszemi pewnemi Historikami, iako to z Michowitą y z Zonaresem.

Zaczyn Prawosławnemu Pytelnikowi wważać trzeba Sąd y Sprawy Boskie. y w tym nie porzęte, iż gdy niemal ze wszystkiego Świata Wiary przed Włodzimierza przedstawiane były, Pan Bóg, iako Innyd Narodow Wiary, tak y Łacińską wiarę od duszy Włodzimierzowej y od Serca narodu Rosyjskiego oddalił wiecznemi czasami, a w Konstantynopolu prawdziwą być Ażescian'ską wiarę pokazał: przez co w pewniu my się, iż ta a nie Rzymska Stolica nam podana jest za Miśtrzynię albo Nauczycielkę Zbawienia naszego.

A z tym gdy nas Łacinnicy do wiary swej musom pociągają, samemusię Panu Bogu przez to przeciw, który nam Wiarę S: ze Wschodu, a nie z Zachodu podać raczył.

Tak tedy

Tak tedy my vpewnieni będąc ó cudownym do Wia ry s:  
Rospow wozwaniu, obaczmy iako iuz potymże rozerwa-  
niu Zaska Boza w Maley Rospiey, a naybarzicy w Kio-  
wie zakwitneli? We dwoch wielkich Pieczarach Gy-  
cow naszych SS: Antoniego y Theodozego przy Mo-  
nasterze Pieczarskim w Kiowie Zarnienia Nad: Lany  
będących, w ktorch nayduią się oni Siemioży Zakon-  
nicy, ktorzy zaraz po przyjęciu Krztu S: ciasnuy y pra-  
cowity Żywot prowadzili, a potym y zażywość y po-  
smierci cudami od Pana Boga wstawionemi zostali.  
Za ktorch modłami y terazniejszy czas mnoztwo  
Suchy z wiarą do ciel Ich przychodzących w chorobach  
pomoc, od duchow nieczystych wybawienie y zupełne  
zdrowie otrzymują. W tych to Pieczarach y do-  
dzisiejszego dnia w calosci ciała, nie inaczey, iako  
onych siedm Młodzienców w Ephesie odpożywają.  
Józ rzekę o niektórych tamże od kilku set lat naydują-  
cydzię Kłowach, ktore, lubo są suche, y tyllko same kości,  
jednak z nich S: oleieli iako rosa wynika, na wiele  
także chorob z wiarą przyjmującym pomocny.

Hiemog

Nie mogę przypomniać y podotwornego Najświętszey  
 Panny Obraru, w Wielkicy cerkwi Pieczarskiej, oddiellit  
 set lat trwające: który sama Najświętsza Panna  
 swemi własnymi rękoma (i alio kato pisecowie Nowiensy  
 zgodnie wywiadozaię.) Murarom którzy mieli cerkiew  
 Pieczarską murować, w Konstantynopolu podala; y onym  
 aby tę cerkiew na Imię Jej w Kiewie przy Pieczarach  
 zmurowali, rozkazala: V tego obrara y podobzięci  
 z Wiary przychozącym, niezliczone do bractwystwa  
 poliarane bywaię.

Przeto widzę taki cawone podzone znaki V nas  
 Prawdziwey Starey Wiary, coż iur' kto teraz wiecie?  
 czy będzie przecie zadawał, aby w Wiernie tej naszey  
 Święci podotwory być niemieli? czy ieszcze będzie miał  
 kto mówić, iż teżuda w serhure naszey nie są zna-  
 kami Wiary Starey.

Przino tedy y K. Boym tak radzie, iż oni ktorzygd  
 tam w Pieczarach leżących, doyc' może, że z Trachiego  
 Monastera Studitan skiego na Rus' zbiegl' litowcy  
 iedney z Święty Ignacym Patriarchą Jarógrodskim  
 Wiary byli.

Ten

Ten Domyśl iż bez żadnego Dowodu wnieśliony iest,  
niemożę się za pewny liżyć. A Do tego,  
Święci niemal wrysty Pięćrarscy, z Ruskiego się narodu  
porodziwszy, przez cały wielki swoy niżdzie nie bywając,  
w Pięćrarsach aż do śmierci żyli; Wiara iędnali z Świętym  
Ignacym Patriarchą Sarogrodskim Prawosławnym pewnie się zgodzali.  
Bo ten Święty nie był w Uniey z Papierzami, rzecz iest dowodona.  
Idyż (według Świadcztwa Baroniusza w Roku 809.  
y w następnichyich Księgach) przez długie czas aż do swoi-  
ej śmierci, spor widel z Papierzem, napriod Adrianem  
wtorym, potym Janem Osmym, o Bolgarię, stojąc przy-  
nięty iako Pasterz przy własney swojej Diecezii, y  
nie dbając y na włożoną na niego zato niestuznie  
do Papieża Jana Osmego Excommunicę,  
Oltorey (procz Baroniusza w Roku 877.) Świadczy  
List Samegoż tego Papieża Jana Osmego, Polozony  
u Autora Severina Biniusza, Tomo 3tio (nalicionu  
Parte 2da; Litany do Świętego Ignaciusza, pod od-  
czeniem odsiata y Kwiec Panskiey, y pod Utrata  
Patriarchowstwa, iesli by do trzydziestu dni,  
Duda

Duchowienstwa Greckiego z Bólgarię  
 nie sprowadził; a on iednak nie sprowadził.  
 Gdy by zaś znał Ten święty Papięra nad sobą za  
 Nowę Powstęchną, pewnie by się iemu nie wazył  
 tak przeciw; wiedząc że w trystnie Diecezie, do  
 Jego Powstęchnego Pasterstwa należą.

Aie y Papięra o to nie słuszna Excommunica  
 nie mu nie szkodziła, tożnakiem iest pewnym,  
 iż w tenże y po śmierci zostając, po tym cudami Syna,  
 y od samegoż Kosciola Rzymskiego za święte iest poczytany.

Aco Tenże Baroniusz Polski, o tym świętym  
 po Jego śmierci (Polu 878:) doświada: Ono  
 pogrozenie nan ulżyty od Papięra, iedli by był z Bólg  
 garię, swojej Eufry nie wyrwał, nie wzięło skutku  
 swego, bo Papięz Jan dobrego wspomina po śmierci,  
 a iez Ignatiusz upornym nie był, y nigdy się od Jedno  
 ści Kosciola Rzymskiego nie oddzielał. To się  
 z prawdą nie zgadza: Ponieważ Ignatiusz S:  
 y Umarł, Duchownych swych z Bólgarię niewyrwanę,  
 y Pa-

y Papierlićy w tym woli nie spetniwszy, ani po-  
luchawszy samey od niego ulgawy albo odgorenia,  
a nietylko pogrozenia; A i alior nigdy się od Jedno-  
ści Kościoła Rzymśkiego nie oddzielał.  
O czym Baroniusz Łaciński na tymże miejscu, lubo  
na swoją stronę, to nacigając y Excusując, rędnali  
samemu sobie w tym się preciiując, pisze tali:  
Amouendg est ille Scrupulus, quo offendi poterit,  
qui Audiuerit, quod Ioannes Papa, nimis perserin-  
git Ignatium, et à Communione Catholica segregat,  
nisi intra triginta dieru spatiu, reuocet ad Co or-  
dinatos Episcopos Bulgaria; quamuis autem ista  
ab Ignatio Impleta minime inueniantur, constat  
tamen Eundem semper usq ad obitum, et post obitu,  
in Catholica Romana Ecclesia Communione fuisse, quod eig-  
dem Pontificis Ioannis Epste post eig obitu testantur.  
To jest: Oddalic nalezy ten skrupal, na litory na-  
pasi moze, kto wstyszy, ze Jan Papier narzyt pre-  
vara Ignaciusza, y od spolecznosci katoliclićy,



odłgca, jeśli do trzydziestu dni niewyrówie  
 od siebie postanowionych Biskupow Boł-  
 garskich; Lubo zaś tego Ignaciusz nie spełnił  
 bynamniey (to nanotować dobrze:) Wiadomo  
 iednali, że Tenie zawsze aż do śmierci y po śmier-  
 ci, w Katołickiey Rzymskiego Kościoła społeczności  
 był co Tegoż Papięra Jana Listy po śmierci świadczy.

W których Nowach iawna iest niezgoda,  
 kiedy Ignaciusz y nie spełnił, bynamniey,  
 tego za co był od społeczności Kościelney przez  
 Papięra odłgczony, y iednali w społeczności Rzy-  
 mskiego Kościoła iako by był; ktorey to społeczności  
 nie dowodzi Baroniusz posłuszeństwem Igna-  
 ciuszowym lub Papięrowi, ktorego woli Ignaciusz  
 nie spełnił bynamniey: ale dowodzi tegoż Papięra  
 Jana Osmęgo Listami, który po śmierci Ignaci-  
 uszowey dobrze go wspomina, Inac iuz zażwięz  
 poty że go nie słusnie excommunicy był nakazył.

Atali

Całki iako rzecz jest pewna że Ten święty Patri-  
archa Iohann, nie był z Kościołem Rzymuśkim Unitem:  
tak y święci Kijowscy Pieczarscy Jedney z nim będog  
Wiary, iako też y z Błogosławionym Patriarchą Tho-  
ciumszem, nie byli Unitami.

Różna y ta Instantia K. Boyma, iż Pieczars-  
kich świętych w Menologiach Greckich nie napisano,  
ani wżysztu a Rusi Kościeci. Gdyż  
osobliwie w tej Prowinciei w ktorej pobożności y su-  
dami się wstawili, iako w Kniegi naszej Rosji, iuie  
wypisani są, tak y celebrowani Wywaig, z Kłascera  
Przedniejsi z nich, a innych nie zaliczony y Imiona nie  
iż rozcie niewiadome są.

Ani się trzeba komu do to frasować, iżli tych świętych  
pożycia, cnoty, y cuda są pewne, y dostatecznie examinowane.  
Niechodzi bowiem unas z łaski Bożej na tali Po-  
bożnych, duchowną mądrością oddawronych meżach  
ktory y mogą y Umieć ostrożnie y uwarnie wypytywać,  
a wypytawszy, za approbatią zgodną Arcybiskupow w  
tęhatog Cerkiewny na wieczną pamiętkę, w potomne  
czasy wypisować y święcić.

Totei

20

To też nie jest hu prawdzie żeby nasza Rus' o Siczar-  
skich Swiętych niemiała zgodnie wierzeć, a żeby to która  
Stolica Apostolska oswiadczyła.

W ierzy zgodnie wszyscy uważając onych wysłanie y ro-  
wne Aniołom przy dobrej Wierze pozycia. Niepotrzebuję  
aby od Rzymskiej Stolicy te Ich enoty examinowane y o-  
swiadczone były, iż się to dawno za roznemi obiazgami  
stało, że Oycowie S: Panyarchowie Stolic Apostolskich  
Successorowie sami osobami swemi nawiedzali, y onym  
półon należyty oddawszy, Swiętości Im przyznali.

To zaś nam ciężey znosić od K. D. <sup>yma</sup> przychozi, iż chcąc  
tych Swiętych cuda w podeyrzenie sędziom podać, a nam  
falsze zadać, przywozi Przykład z Baroniusza o He-  
verykach obrazoborcach, którzy v Trobu Kopronima wozy-  
nili iakis grzmot, powiadając iżliby z martwych wstał,  
y owe powieść między proste sędzie pusili, o którey  
gdy się pytano, naleziono falsze y dorady.

Tym przykładem lubo niewyraznie, Słynie jednak nam  
przymawia. A wzdoy wie iż według Ewan-

gelię S: niemasz nic tajemnego, co by się obia wic niemialo, <sup>Luci 8</sup>  
ani słuytego, co by poznane niebyło. <sup>v. 17.</sup> Przyby talia obliad-  
nowić

14  
nose iakę zadanie, od kilku set lat trwająca, nie była obria-  
wiona! Tak wiele powyszła wieli y czasy zacnych Polow-  
ymądnych osob Krześcijańskich Religiey natych Ss: miejscach  
bywało: Ktorzy nawiedzając y wważając, że się<sup>tych</sup> Świętych  
Ciał nieskazitelność, ani naturaliter, ani artificiosie, ni  
przyrodzonym ni fortelnym sposobem stać niemogła. Wczy-  
niwszy onym należytą, iakże Świętym reverencyą, z podzi-  
wieniem nazad odchodzili. A K:B. nadewszy, tch  
biegłszy ostrowidzem się czyniąc, w podejrzenie cuda  
tych Świętych przywodzi, y onym samym dobrej sławy  
od Pana Boga danej włacza: Przez co przeciw się  
Samemu Panu Bogu, Ktory iawnie y iawnie z doświadcze-  
niem ozevistym niezliczonych Sędziy, onych wstawiać nie-  
przesława.

Niemiałby y onastali sinistrze rozumieć, że byśmy dla  
iakię prywaty mieli co zmyślać, ale conscia mens recti,  
same czytte sumnienie wnie winności jest nam pociechy,  
a barzicy samego Zbawiciela uideć nas słowa. Błogo-  
sławioni ierrescie, gdy wam celonekryf będą, y przesładować was,  
y mówić wszypko przeciwko wam kłamając.

Rozdział 7.

Mat: 5  
V. 11.

95.  
63  
ROZDZIAŁ 7.

Jz Prawosławni nie są Odszerepieniami.

Ua dzwiesz się y tu X. B: nato żeby nas odszerepien-  
stwem przekonac mogli, kładzie Dwa Dowody: z ktorych  
Pierwszy ten jest: Kto od Słowy kościelney albo naywyższego  
starszego od Ss: Prawosławnych Oycow uznane odstępuje, ten  
za odszerepienia ma być trzymany.

Drugi zaś owoy: Kto się od kościoła na S: Pietrze w Opolu  
w Euangelię nazwanym y Successorad ię Papierach Rzymśkich  
Fundowane oddala, ten jest Odszerepieniem.

Te ia Dowody chcąc rozwiązać, naprzed iż Piotr S: nie-  
był Słowem kościelnym, ani naywyższym starszym nad Apo-  
stolami, tym sposobem dochadzisz: Jan Chrystus S: Piotra  
jednego po sobie głównym Kasterem nie zostawił: Bogo  
nigdzie w Dymie Świętym takim nie mianował.

Była Oliwia mianowania Pierwsza gdy rekuł:  
A jeśli by ich nie słuchał, powiedz cerkwi, a jeśli cerkwi nie-  
słuchał, niech ci będzie jako Loganin y Celnia.  
Nie mowi tu powiedz Piotrowi, y nie mowi: Kto by nie  
posłuchał Piotra: Piotr bowiem jest w cerkwi a nie nad cerkwią.

Druga Oliwia była, ona prośba Matki

Synow

Matk: 18  
v: 17.

Synow Zebedeuszowych, aby Synowie iey Siedzieli ieden po prawicy, a Drugi po Lewicy. Co posłyszawszy obrazali się Drudzy na Jakuba y Jana, a Jan Chrystus taki decretie:

Mat: 20. v. 26.

niemiąnował.

ktoby między wami chciał być większy, niech będzie waszy Sługą. Temi słowy Jan Chrystus żadnego z Apostołów, większym nie uczynił.

Luc: 22.  
v: 24.

Trzecia Okazja była: Tę się stał spor między Apostołami: ktoby zdał się między nimi być Pierwszym. Ten spor chciał wstać starzeństwa chcąc Jan Chrystus potłumic żadnego z nich y tu starszym y większym nie wlazał.

Co się zaś dotycze Apostołów, powinni by byli y oni znać Diotra S: nad sobą Przełożonego za Słowę, że nieznali, preto y nie mieli onego za Słowę sobie podane. Była naprod onym Okazja znać Diotra S: za Monarchę, albo za Słowę, gdy po wniebowstąpieniu Chrystusowym czas przyszedł wzywac S: Kaucia na Apostolstwo, na on czas nie sam Diotr onego obierał, y nie sam postanowił. ale wszyscy.

Act: 1. v. 23.

Powtore była okazja znać za Monarchę, gdy przy

Act: 8. v. 15.

chodziło Apostoła Diotra z Jeruzale posłać do Samariey: gdzie gdyby główny Pasterz Diotr był, nie posłali by go byli, y onby wty ich nie posłuchał.

Act: 11.  
V: 4.

Potrzebie: Nie sprawowałby się Piotr Apostołem y Braci w Jeruzalem, że do Pogan nie obrzezanych chodził y z niemi iadał; gdyby Głównym Pasterzem był, rzekłby: Ja iestem Głową y Pasterzem najwyższym, ni lit mię strofowac y sądzic nie może.

Ponieważ tedy nie był Głową sam ieden Piotr (serwici ani starszym najwyższymi) idzie raty że lito nie poczyta za Głowe y Papięra, ten niema być za odszczepieca rozumiany. Zaoczym na Pierwszy Dowód taki odpowiada:

Ktoby od Głowy Koscielney, albo od najwyższego według władzy starsze do którego by prawem Bożym y serwicem nym należał odstępować a bez słuszney przyczyny, ten iż byłby odszczepieciem, może się to pozwolić.

Kto zaś od Głowy y od starszego według godności tylko, do którego ani prawem Bożym ani serwicem ni należy odstępować, a iestere dla słusznych przyczyn, ten aby miał być odszczepieniem nie pozwala się.

A mowić w liście: Nieporwalamy abyśmy od Papięra iako od Głowy Powzrechney mieli odstępowac aby też y Papięć miał być Głową według władzy Powzrechny.

Za Dowód tego bierzemy też własnę świadectwo z Pawła 1: od X: Bmā tu przywiezione:

Ró: 12. v: 4. Wiele nas iest iedny' ciałe' w Chrystusie. Ialio y na inszy  
 Gł: 6. v: 18. Mieyscu: y on iest Głowa Ciała Cerkwie wnego. Tu litadzie  
 za Głowe tyllio Chrystusa: zlygd to się musi wniesc,  
 iż iedne' Cerkwie wne' Ciała ma byc iedna Głowa; A iż  
 my iesteśmy tym iednym ciałem, toć ma my iedną tyllio  
 Głowe, to iest Chrystusa, litorego Pawel: wspomina.  
 Jesli kzeoresz: iż ma byc oprocz niewidomey  
 y widoma Głowa.

Na to się tak płaci: Ciało Cerkwie wne, iest iedne ciało,  
 a te ialio iest iedne, iest niewidome; toć y Głowa ma byc  
 tyllio iedna a ta niewidoma. Bo Cerkwie iest iedny  
 ciałe' względem iedney Wiary; A iż Wiara iest nie  
 widoma: toć y Ciało te iedne względem Wiary, iest  
 niewidome a tyllio widome iest według wyznania  
 y inszych skutkow Wiary porwie rzchdownych.

Na Zmierzenie też Drugie Dowodu nim Odpowie  
 Przywodzę naprod Swiadectwa Gycow: <sup>niektorych</sup> S: na to iż  
 Piotr: według Persony swojej nie był od P: Chrystusa  
 Opoliq nazwanym.

S: Augustin Serm: 18. o Słowach Panflich tak mowi  
 Ty iestes Piotr y natey opoce litora; wyznał mowidąc: Ty iestes  
 Chrystus; Syn Boga żywego, zbuduię Cerkwie moią, na mnie  
 zbuduię ciebie, a nie mię zbuduię na tobie.



Toż y S: Ambrozy Tomo 4. Libro de Incarnationis Mysterio c: 8.  
 Wiara Cerkwii iest Fundamentē, nie siele bowiem Piotra, ale o Wiere  
 neciono iest iz Bramy Piełuehne oney nōpremogā. &c:

Toż y S: Krysostom serm: de Pentecoste Tomo 6:  
 Katey Opoce nie mowi na Pietre, albowiem ni na Kłowielu,  
 ale na Wiere zbudował Cerkwiew swoiq.

Ztąd iasnie się daie wiedziec iz na Wiere Piotrowey  
 ialo na Opoce Cerkwiew zbudowana; A iz tak Wiara  
 byla y w Drugich Apostolach, ktorych Imienie Piotr S:  
 wyznał, toż zarowno y na ich Wiere ialo na  
 Opoce Cerkwiew <sup>ieat</sup> zbudowana.

Rzeczysz: Jesli Drugy Aptowie są Opolami wzglēde Wiary, czemuż same  
 iedne Piotra S: imianował na on era. Hyc S: Chrystus Opoliq wzglēde Wiary?

R: Juz się nato Odpowiadialo w Przesłych dor-  
 dzieciach, że był Piotr Figurą iedney ze wszystkich  
 zebraney Cerkwie y wszystkich Aptow w Wobie swoiey  
 reprezentował, ktorych y roztropnościg y gorliwoscig, y pracami,  
 y czerezi spotami celował. Był teay tyłlo zwiēz-  
 chnieyzy Piotr S: miēdzy Aptami, ialo miēdzy Braciq  
 starszy Brat, wzglēdem porządku y godności: wzglēde zaś  
 Władzy do budowania Cerkwii y rządzenia to iest, do-  
 przepowiadania y nawracania Ludzi do Wiary,  
 był rownie Opoliq wespol z Drugimi.

Co iezczere y ztąd iest iawno, że Piotr S: od S: Chrystusa

Opoliq

Opolig nazwany, nie był nad Aptami starszy według rzę-  
dzenia: Bo S. Aristus w Euangelicy pierwszy nazwał  
Piotra S. Opolig, że go wyznał być Synem Bożym Imię  
wzysztlich Apostolow; iaku świadczy S. Euangelistowie  
Matheus c. 16. v. 18. Marek c. 8. v. 29. Łukasz c. 9 v. 20.  
A iednak napotym już po nazwaniu Piotra S. Opolig  
Był ten. por między Aptami i to by z nich był większy,  
y nie wspomniał im Pan Aristus nazwane przedy  
Opolig Piotra S. byc większym, tak iż by onemu  
Drugy Apostolowie mieli być posłusznymi, ale rzekł  
zbitaię w łamie takowe Przekładowanie Prządzenia:  
Jesli kto chce być Pierwszym, niechay będzie ze wzysztlich  
Estateczny y Sługą wzysztlich. Taku ciz potym świadczy  
S. Euangelistowie Matheus c. 18. v. 1. Marek c. 9 v. 33.  
Łukasz c. 22. v. 24.

To wzysztko taku wywodrzy: Na Drugi Dowód Odpowiad  
Kto od Kościoła na S. Piętre względem Wiary Opolig  
w Euangelicy nazwany Fundowane y oraz za równie Opoli  
Drugich Aptow poczytaię, a w Wiene starej trwajęce oddalę  
Ten iż był by do szczenię, może się to porzwoić.  
Kto zaś od Kościoła na S. Piętre względem Wiary, Opolig w Euangelicy  
nazwany Fundowane, y za także Opoli Drugich Aptow  
nieprzymię, a w Wiene starej, już odmięne oddalę

65

Ten żeby miał być odszczepieńc, to się pozwolic nie może.

Pokazawszy <sup>też</sup> tak że nie od wschodnich odszczepień-  
stwo powstało, zostaje do uwagi to podać y pokazać, że  
Zachodni Kościół jest tego rozzerwania przyczyną; Co-  
nie rad bym traktował, bo Cerkev nasza niema tego zry-  
żaiu, aby miała tego piorem wrazić, chyba aż bardzo  
przycisniona bywa, toż musi się odczwac, a niewinność  
swoją pokazać. Tak yia od K. B. będąc poniewolony,  
muszę się y niechęć odczwac, y pokazać, że raczej Za-  
chodni Kościół oprocz wprowadzenia Duchowney Mono-  
chey, dał ieszcze do rozzerwania dwie przyczyny, z ko-  
rych Pierwsza jest. Ję odstąpiwszy Pana swego, własnę,  
kogo innego za Pana sobie obrał. Druga. Ję symbolum  
do B. Oycow na Soborach Powszechnych utworzone, przy-  
datkiem naruszył. / Co się dotyże Pierwszey. Taką tak  
stała: Po Trzymym Nicen'skim Powszechnym Soborze,  
ktory się odprawował według Baroniusza Roku 787:  
Leo 3. Papieżem został w Roku 799. Ten bywszy od-  
nieprzyjaciół swoich z Papieżstwa złożonym, a przez  
Karolusa Francuskiego Krola, znowu na Stolicę przy-  
wroconym, zawdzięczaige to Karolusowi, na Cesarstwo-  
onego.

onego solenniter koronował, y cesarzem go Rzymskim  
wygłosił, kładąc nań własną ręką swą koronę Roku  
800, w dzień Bożego Narodzenia przy wszystkich  
Stanach w Kościele Ś. Piotra, iako tenże Baroniusz  
pisze. Będąc tedy przytłumionym powodem Leo 3. ro-  
zerwał Monarchią Rzymską na dwie części, wydzielił po-  
słuszeństwo Panom <sup>Wschodnim</sup> Zachodnim Panstw przyrodnym, a  
własne sch Dziedzictwa inżemu oddał, mimo Boskie  
y ludzkie prawo. Przerco znacznie nadwątlił społeczność  
Kościoła Zachodniego z Cerkwią Wschodnią, y pierwszą ko-  
rzenianą Jedności Cerkiewney przyczynę podał: Ktora  
się od czasu onego zawionęła w Następujących po nim  
Papieżach, szczyła. Josię iak nieśluszenie stało, każdem  
iawnno być może. Niechay kto wynayduie pozorne przy-  
czyny zdaniem bacznych Sędziy, zadnasię przyczyna  
takowa nalesi' niemoże, ktora by ten postępek Leona Pa-  
pięza usprawiedliwić miała. Bo iestli by się herezya  
na przykład obrazoborstwa między <sup>niektórymi</sup> Wschodniemi za-  
pryczynę polożyć miała, ta już była Sobornie potępiona.  
Alubo by, nie była potępiona, dla niej iednak niemi-  
łoby się odcyrować cesarstwo, y z pod dan'stwa wylamować  
nigodzi-

54

niegodziło by się. Bo nie zostawili nam takiego po sobie  
przykładu oni S: Oycowie, Patriarchowie y Papieżowie,  
ktorzy żyli za wielu onych srogich Apostatów, Juliana,  
Walensa, y Innych, ktorzy herezykami zostawszy, wiel-  
kim obrucieństwem Wiernych Bożych przesławowali.  
Żyjący byli: S: Bazyli, <sup>Wielki,</sup> Grzegorz Nazjanzon, także  
Marcin Lemens, Papieżowie y Inni. Ci wszyscy cierpliwie  
wszyscy znosili, z poddaństwem się niewyłamywali, inzego  
Cesarza Obierać (choćby y mogli) nikomu nie rzekli, y  
naucili takowej że ma Papież władzę y Cesarzowi służyć,  
niepodawali.

Ale wracając się do Przedsięwzięcia, za Drugą przy-  
czynę Rozzerwania, władzę przydatk do Kreda. Gdybo-  
wiem zategor Papieża Leona 3. Francuzowie do Sym-  
bolum Łowrzeckiego powazyli się przykładac' ony przyda-  
tek, y od Syna, a do Rzymu z tym, o poradę prozyc, Leo-  
na z Agri pranu Posłów wyprawili, Leo wprowadzie  
Papież zganil onym, y aby od Syna nie przydawali, zaka-  
zał. Jeszcze dla wieczney tego Symbolum nieporozno-  
ści, abyśnać' liedy inozey niewyzyniono nad to, iako  
było tam napisano, na Dwoch one Tablicach srebrnych,

na jedney. Podroczu, na drugiey Polacinie, wyrysować  
kazał. Którym postępiem ten Cez, lubo Cesarstwo roz-  
dzielił, że iednak Cerkwi y Wiary rozdzielać nie dopu-  
szczał, podobną y pochwalną godną rzecz Uczynił.

Po Leonie 3. było Papięzow subseqwenter niemało, a ci  
wszyscy Prawowiernemi będąc w Jedności z Patriarcha-  
mi trwali, po których zeszli<sup>li</sup> w <sup>11</sup> Ancybarzcie za Jana 8 Papięza  
tenże przydatek y odsyna odnawiać się począł tamże we  
Francye, gdzie y pierwicy był. Oczym wronszy wiado-  
mość Patriarcha Jerozolimski Theodosius, iako wierny ile  
na nim należało Cerkwi Bożey strażnik, narodziwszy się  
z Bazyliszem Cesarzem y z Patriarchami, złożył gene-  
ralny Sobor w Konstantinopolu, na który y pomieniony Jan  
Papięz Rzymski, za obwięszczeniem o tym sobie danym,  
Posły też swoje wysłał, Pawła Ankonitan'skiego, Euge-  
niusza Ostiān'skiego Biskupow, y Piotra Presbytero  
Kardynała. — Na tym Soborze stało się Po-  
twierdzenie Powszechnego Soboru Tródmego, y Symbolum  
Nicensokonstantinopolskiego. Dekretowano też aby  
tego Przydatku y odsyna, niel nieważy<sup>ł</sup> wspominać pod  
Anathemą. Co się działo w Roku 879. iako —  
Baro

\*za Mikołaja  
Adriana,

Baroniusz pisze: Który lubo Phociuszowi złorzeczy, y-  
rogie nan inwelytywy czyni, w mawiając w niego iakieś  
heretyce y zdrady, ale iż tego niczym nie dowodzi. Inac  
nienawiść to w nim sprawowała, za to że cę nową  
Additę do Seda, Phociusz meżnie <sup>by</sup> zastanawiał, y  
Symbolum naruszać y odmieniać nie dopuszczał.

Po Janie 8, Uczyniona między nim a Phociuszem  
Spółeczność, nieponieszona długo zostawała, aż do Sergi-  
usza Wtorego Patriarchy Konstantynopoloblięgo, a Syl-  
westra 2. Papieża Rzymlięgo, którzy następnym na-  
Stolicę Sista swęgo z wyznaniem Wiary do 4 Patriarchow,  
iako to Ustawiczny zwyczaj niost, wzajemnie posłać  
zaniechał. A to dla tego iż uż Symbolum Przydat-  
kiem był naruszył. które przychodziło mu w liście swo-  
im obławie, gdyby do Patriarchow pisał, y tak pisać  
zaniechał. Widząc to iednak Sergiusz z Inozemi  
Patriarchami po należnym kilko krotym wspomnieniu,  
goy upornym onego być obaczył, do Spółeczności swę  
oddalił y wykłzł: I: Aezholowiek Baroniusz wspomina, że się  
Ten Przydatek spiewanie obławil, az niemych to poty od Benedicim 7:

Relu

Roku 1014. Który pierwszy publicznie w Kościele z Przydatkiem  
Credo na prozbę Henryka Cesarza śpiewać kazał. Jednak-  
że według tegoż Baroniusza, że się Ten Przydatek aż prywatnie,  
nie znacznie wznowił od Sylwestra 2, jest podobieństwo. Bo

Baroniusz na końcu Roku 999 pomina Sergiusza iż  
on wydał na łacinniku list sprzeczny; Wiąc iż na tenże  
czas przypadał z swoim Łapieżnoem y Sylwester Wto-  
ry, ztąd się dać to do wyrozumienia, że y Przydatek  
do Symbolum on pierwszy, wznowił, y przyczynę Ser-  
guszowi do klętwy podał. ] Tedy tedy za powodem  
tego Sylwestra im dalej, tym znacznieysię Zachodni  
Kościoł od Wschodnięj Cerkwi odrywał; widząc to  
po Sergiuszu, następujących Patriarchach, potym y  
Michael Cerullanus aniemogąc częstym Braterkim  
napominaniem Zachodnich od tego Przydatku odwieść,  
musiał się do Klętwy udać. Czynił wespół z An-  
giemi Patriarchami.

Rzeczysz że ta Klętwą nieważna.

R. Jakóż niema być ważna! ponieważ się  
Funduje na owym surowym Dekrecie, Który za-  
nad-

\* według Soborni =  
Konstantynoski, y

\* atowtanie o  
Ten Przydatek]

\* aż prywatnie,



69  
nadchnieniem Ducha S: do Oycow SS: na Powszech-  
nych Soborach ferowany był. natych, którzy by do Sym-  
bolum albo przydać, albo więć<sup>co</sup> wazyli się.

Z nowu Rzeczysz. Mogł to Papię z Władzy swojej  
Najwyższej dla słuszney przyoczyny albo przydać,  
albo raezey objaśnić.

R. Ii to jest przeciwno Kanonowi Apostolskiem,  
35. który naucza że pierwszemu Biskupowi niego-  
dzisz nie czynić, coby niemialo być z pozwoleniem  
drugich Biskupow, etc. Tak bowiem Jednomysłność ma  
być zachowana. A ponieważ przez talowy Zachodni<sup>prywatny</sup>  
Przydadek, ta Jednomysłność jest rozerwana, łatwo  
zład poznać, kto iest Rozerwania przyoczyną.

Pożarawszy tedy iuz iawnie tą Narratiwą, że nie przez  
Cerkię Wschodnią, ale przez Zachodnią stało się Ro-  
zerwanie w przed Jedności Cesarstwa y Zgody polityczney,  
a potem Jedności Wiary y Społeczności Cerkiwney, dacie  
na Uwagę teraz —, Jeśli słusznie odzrzepięciami nas (sam raezey  
będąc takim) nazywa, y starey Prawdziwey Wiary nas odzdrza

# ROZDZIAŁ 8.

<sup>Jew</sup> Jak się Prawosławni inaczej oddzielają  
od Rzymian, niż Rzymianie od Prawosławnych.

<sup>Przez</sup> Wysłuwzyszy się już w swoich omylnych Dowodach, u-  
dać się K. B. do podobieństwa mowić: Iz Rzymianie  
do Dizunitoś tak iako Słońce do powietrza oddzielają się, a Dizu-  
nici od Rzymian iako Powietrze od Słońca.

R. Tak zwylito podobieństwo Rozde. czesto chramać,  
tak yte nachramuie. Niech tak będzie, że jesteśmy  
podobni względem Materialnego Słońca Powietrzu:  
bómy iako z innych żywiołów, tak y z Powietrza zło-  
żeni. Ale co teraz Kościół Rzymski dobrego na-  
kształt Słońca w nas opemie? Przyznawam że kie-  
dyś Kościół Rzymski y Starz Wiary świecił, ale nie dziś,  
kiedy innoatio articuloꝝ fidei, Nowość Artykułów  
Wiary nastąpiła. Utera inaczej ony Wiary Starożytność  
czacania, a nizli objaśnia.

Potwierdza z tym <sup>K. B.</sup> podobieństwo swoje o Słońcu  
Świadectwem S: Maxima in Epłā ad Manin: tak iakoby  
mowić tego. Wszysey, którzy świątusa wyznawają Prawowierney  
Wiary

Wiarę, niech na Rzym słu koscioł i alio na słonce i a smięgce  
 patrzą; Co czynili wszystkie sobory szesć, wszystkie koscioły od so-  
 częciu syna Bożego Wcielenia, z Rzymskiego koscioła Fundament  
 mają, które Kiekkelne Bramy nie obala, w dale obietnicy z bawiciela  
 naszego; Ten koscioł ma ulucre Wiary Prawosławney, y otwara ty  
 ktony, pobornie postęgują, a ramyła gębe haretynom, ktora zle mowi.

IX: Te świadectwo wypisane od K. Boyma z Ba-  
 roniusza Polskiego w Roku 867. jest podeybrane: czesuj  
 że nie jest fideliter przewiedzione z Baroniusza Łacińskiego,  
 czesuj że nie jest podobne do prawdy, a by taki S. Maxim  
 pisal, ktorego Pism tych własnych z Druku wydanych  
 niewiadac, tylko samze Baroniusz Łaciński tu świadocy,  
 że zawarte są w Krymie w Trzech Bibliothekach, ani  
 są zgodliwe, lecz in rze z nich emendatig, czyli raze mendacig napisane.

Pomieniony bowiem Text Polski Te świadectwa w Łacin  
 ślim Baroniusza w tymże Roku 867. N. 72. taki stoi:

Omnes qui cum Christi Orthodoxa Fide confitentur, quasi ad  
 solem ad Romanorum Ecclesiam et eius Fidem intenti respiciunt,  
 ex ipsa rutilantem splendorem recipiunt, sanctum Dogmatum,  
 quemadmodum sex illa Synodi sacra, et à deo directis, diveris verbis,  
 et magna cum religione exposuerunt, apercisimè pronuntiantes  
 Fidei Symbolum; Ab initio enim adventu Incarnati Verbi,  
 vni

Uniuersa Christianorū Ecclesia à Sancta Romanorū Ecclesia  
 Originem habuerunt et Fundamentum, Solū et maximum,  
 contra quod, nullo pacto portas inferi graualebunt, iuxta Ipsiusmet  
 Saluatoris nostri promissionem, ut habeat clauēs Orthodoxae  
 Fidei, et aperiat illis qui ad ipsam Romanorū Ecclesiam cū  
 pietate accedunt, et claudat omne Q̄ hereticū, quod loquitur  
 iniquitatem in Solum.

Zacorego Łacinskiego Textu, to się dać widzieć naprod,  
 iż K. Boym z Baroniuszem Solskim, przyryli z Par-  
 tikułę. NIECH; mówią: Wzrysy Litwy Chrystusa wy-  
 znawają Prawowierzą wiary, NIECH na Rzymuści Ko-  
 ściół, iako na Słonce Diasmieigie patrz; A w Łacinskim  
 textcie nie napisano, niech patrz, Respiciant; ale tyłko  
 Patrz, respiciunt; (iako y E. Sychouig cituie in Tribunali  
 Fol: 204.) So nac dla tego wczyni li, aby nam wlać, iż co  
 Ten święty Maxim względem onego Wielu, o Kosciół Rzy-  
 skim, w Wiere cieszcie nieodmienny, mogli narratiuē, orna-  
 muię tyłko powiedzieć; to iako by imperatiuē naznac-  
 rosłaruię aby wzrysty y potomni Prawowierni, na Kosciół  
 Rzymuści, tuż poty yodmieniomy w Wiere, iako na Słonce  
 Patwali; reby na zawrzete Świadectwa Świętego Muzyc

Kościół

Kościółowi mogło, które iż teraz nie może się Verificować  
ponieważ odmiana Staneta w ich Wiere.

Daley postępując, Text tego świętego tak popolsku utuig:  
So czynili wszytliue Sobory szesc; ktorymi słowy to na-  
ciągają, i alio by y szesci one walne święte Sobory, na  
Kościół Rzymski i alio na słonce patrzaige, onym w-  
Wiere wierowane były. A w łacińskim textie tak się  
dokłada: iż Wszytscy i alio na słonce patrzaie, na Kościół  
Rzymski y na jego Wiary: Z tej wiary świętego Łacinskiego  
diorąc świętych Dogmatow, i alio szesci one święte Sobory  
od Boga wierowane (tonanotowac) wymownemi słowy  
y z wielką pobożnością postanowili, dość ładnie opowia-  
daige Wiary Symbolum. Z ktorych słow to się daie  
w łaciar widzieć, że one szesci święte Sobory w Dogmatach  
Wiary od samego Boga, a nie od Kościoła Rzymskiego,  
wierowane były, y Symbolum stanowili. A od nich iż Kościół  
był wierowany. A tu Pytał bym Ł. Bma i alio iż to  
było Symbolum Wiary ktore szesci onych świętych Soborow  
Bogiem wierowanych stanowili: y czemu to Symbolum, wedlug textu  
Łacinskiego tu nie wspomnial? Pewnie  
musiałby przyznać, że nie było to Symbolum terazniey szec

Łacinskie

Łacinskie z Przydatkiem Filioq, bo na on czas niht się te  
nie wazył przydawac, iálio wdrystkie Acta Synodalne  
swiadcz. Widzyc tedy to K. B. z Tshlim Baroniusze  
ze ten text łacinski jest iego nowej Wierze przeciwny,  
przeto go utail y prestopil.

Ale gdy biorę na Uwagę iészre dalszy text tego swia-  
dectwa gdzie mowi: Wszystkie Koscioły od Początku  
Wcielenia Syna Borego, z Rzymskiego Koscioła Fun-  
dament mieli; To słowa owzechi niemogę się przychyta-  
ć S. Maxmowi, iálio niepodobne mu prawdziu. Bo od początku  
Wcielienia Syna Borego nie mogł iészre w Rzymie być  
żaden Koscioł, y żaden Fundament; Pomeiwar y sam  
Piotr S. iészre nie był na on czas Wiary owzechi cony; y S.  
P. Christus narodziwszy się, nie zaraz sebi w budowa c  
początek; ale az we dwunastu latach pierwszy raz w Jeruzalemie  
Żydowskiu wozyl. Apostolow zas az we trzydziestu latach  
zebrał y nauczac początek. Koscioły też choćby na on czas iálio  
y byli, Fundamentu by od Rzymskiego Koscioła niepotrze-  
bowali, maige za Fundament same przytomne Pana Christusa.  
Kiedyby w tym swiadectwie napisano było, że wszystkie  
Koscioły od Wniebowstąpienia Syna Borego, anie od po-  
czątku Wcielienia, z Rzymskiego Koscioła Fundament mieli.

y tak by się ię rzecze te słowa nie mogli verificować; gdyż Piotr  
 s: z Drugimi Apostołami, a i po Wniebno wstępieniu Panskiego  
 naprod w Jeruzalem sętuie w fundował, która wsty stlich ser-  
 wuj ię st. Mathej: Lotym przepowiadał w Samarię, w Ale-  
 xandrię, w Antiochii, y na inzych mieyscach; a i na ostatku  
 po Wstępieniu 60. lat od Narodzenia Panskiego, iako schronologii-  
 storowie komputuj, w Rzymie przepowiadać poerzgi. Iako tedy  
 miał być Rzymski Kosciół wsty stlich Kosciół słow Fundament?  
 a zwła szcra że y Prorok Izaiasz temu preczytali mowic:  
 Z Syona wyndzieć cation, a słow Panskie z Jeruzalem.

Isa: 2, v: 3.

A ta ię rzecze y to nanotowac, że Jacin sli Baroniusz tym  
 ię rzecze barney podał siebie w podleyzrenie, iż nie rzecze  
 a i tuię text s: Maxima, gdy przyklada, że wsty stlich Kosciół  
 od Rzymskiego Kosciółu mieć Fundament, Jedyny y naj-  
 wglęszy, solum e Maximum; iako y nizę tamże przepisuie  
 Aliter Wiary tym tykio, qui ad ipsam Romanam Ecclesiam  
 accedunt, którzy do samego Rzymskiego Kosciółu przystępiuj.  
 Ktorych słow y Pstoli Baroniusz nie śmiał iaz napisać.

Bo to nie ięst podobna do Wierzenia, że by Ten słydy Maxim  
 miał tak pisać, wiedząc iż Piotr s: iako Imieniem wsty st-  
 lich Apostołow wyznał Pana Christusa być dyne Bózym,

taliter

taki też w sobie nie tylko swóidy ale y wszystkich Aposto-  
w tę obietnicę otrzymał: naży Opocę, to iest na tym Funda-  
mencie wyznania Wiary, zbudowaz cerkiew moją. Toć nie może  
być iediny tytuł y naywzwyższy Fundament od samego tytułu  
Kościółu Rzymskiego, ale y od innych stołic Apostolskich  
z których się budowaz Wszystkie cerkiewi Łowreckna; ktorey  
wszystkiey klucze Wiary majcey, Vozyniona iest y ta obietnica  
od Zbawiciela naszego: iż iey bramy nie otworzą; y  
a nie samemu tytułu rożnemu Rzymskiemu Kościółowi;  
ktory iż mógł podobnie, iuz się to poniechaz y psuacało.

Do odprawienia tego podeyrganego swiadectwa przystępn  
do Inuectiw, ktore K. B. iakooby iuz go wygraney triumfalney  
na nas obraca mowięc: Proszę Vwar dobre tego Świętego  
Stara y Prawowierca Naulę iestli się z niego Dżurnia zgodza?  
że Kościół Rzymski iest iako Słońce, że się nim ludowa ty Łobny  
walne, że ma Fundament taki, iż go nie otworzą bramy, że ma  
klucze Wiary; a ktoz się myli, czy ten Święty, czy Dżurnia,  
y ktorey się Reliqiey trzymac.

Na co odpowiadaz;  
Niechwalę się, ale samey prawdy się trzymając, Vwarazmy Na-  
ulę Tego Świętego lepiej a niżeli K. B. Vwarazł y zgodza-  
my się z niego: iż za dawnieyszych onych Wiekow mógł Kościół  
Rzymski



Rzymski być ynależitalt Konca, kiedy po inzych Diecesiach  
 Heresia zauwmiaty, a on swiecił wyznaniem Prawowierney  
 Wiary bez żadney odmiany, y bez Prydatku do Sym bolum  
 aby Duch si pochodził y odsyna; iak własnie wierzał ten  
 S. Maxim wedlug Staciiy Samegor tu Baroniusza S. 11. 12.  
 iako o tym będzie niżej w sęzgu Drugiej w Rozdz: 1.  
 Ale iur teraz za roznemi Innouatiami, y za odmianą wyznania  
 od Soborow ustanowionego przez ten Prydatku patitur Eclypsim,  
 y przestalye Koncem. Sobory też walne iak Text Regoz  
 Swiętego opiewa, nie onym ale Bogiem się wierowały; bo  
 mówili: Sic visum est Spiritui Sancto; a co postanowili  
 tym się był powinien ykosić wierować. Miał kosić  
 Rzymski y Fundament taki, że go nie mogły pnieć lne bramy  
 obalic, polci Ten Fundament nie był naruszony, ale teraz  
 za nadwzeleniem tego Fundamentu, przez odmianę wyz-  
 nania, niemore być do obalenia bezpieczny. Miał y plure  
 Wiary, polci tych klucrow władzę nie samemu tylicio sobie  
 przywłaszczal, ale tey władzy wespół z Patriarchami bez  
 wnoszenia żadnych Innouaty używał; Teraz zaś do  
 Otwarania y Zamylania Nieba, na nas Prawoslawny  
 Moc się znami w Wiere naszey starey nie gada.  
 Nie myli się tedy swięz naulg S. Maxim, ani się my mylny,  
 Ten

Ten się myśli utory nowym sensem tę starą jego naukę wytłuma-  
Ten zawodzi y siebie y tych, utory mu tego Drazvodu pomagają.

Ale iuz te podobienstwo o Słońcu tali od prawicy: Kry-  
żepię do drugiego Podobienstwa, utorym przyrownywa  
K: B: Kocioł Kryżli do Dzewa, a nas do vschłych gałęzi  
rada waigc nam, i alobyśmy się mieli od tę Dzewa y od ko-  
renia to jest S: Piotra od trzepić.

**R:** Podobienstwa in genere my nie gani my  
zwłaszcza gdy Fundament maig w Dismie: ofrocznie zas onych  
zarywamy, to tyllio w nich do wecry słuy przymiige, co zas wecy  
zatrudnia, albo do wecy nie słuy odmiataigc; Za cym y te podob-  
stwo intanta przymiemy, in quantu się gada z Dismie S: y z sam-  
wecy. Kwiągł przedym Kocioł Krymsli, y był płodowitym  
poniegdz na kółt Dzewa, kiedy wyznawał za koron Nag-  
prednięszy samego tyllio Pana Chrystusa, a po nim Piotra S: y Drugi  
Aptow. Sec terae gdy K: B: o samy S: Chrystusie, y jedny słowem  
wzmianku nie czyni, Aptow ter i aloby do tego korzenia namnię-  
niale rynch, nie wgomina, a tyllio samego Piotra S: za koron wy-  
znawa, nie wem iuz i al o kółt Dzewa ma rozumie  
To i edna wiem, żeśmy gałęziami Kocioła Krymsliie nigdy nie  
Zacny y nigdy my się od nie nie odrywali: Byli my y i edne my  
gałęziami Cewu Łowrechney: Ktora nas mocą korzenia Dzewa  
Chrystusa, ozywia, posila, y zbawieniem płodami nadawra.

To też

To też prawda, żeśmy się w Przelkach naszych,  
iako sam K: B: tu przyznawa, przez siedm Soborow  
z Kościołem Rzymskim zjednocali; ale iako zga-  
łęzią do tegoż Drzewa, to jest do Powszechny Cerkwi należącą.  
Lecz teraz wiechy się ta gałęź od tego Drzewa oderwała,  
co się zniży dzieje, Baczynym do uwagi podaie.

Wierze K: Boym wdaie, że Cerkwie Gracnie  
od Rzymskie Kościoła przez nieposłuszeństwo podopadali;  
A nie wkaranie tego, którymby prawem do posłuszeń-  
stwa Jego należeli: preto ja milczenie to odprawiaę.

R: Ktożesz: Kościół Rzymski jest sam przez się  
Powszechny, preto y Drzewem, sam przez się  
mianowac się ma.

R: Ten by był Powszechny Kościół, któryby  
ze wszystkich Prawo wiernych; iako wiele ich na  
Suriacie jest, był złożony: Rzymski zaś nie jest  
y nie był taki, żeby ze wszystkich miał być złożony;  
ale był tylko częścią Powszechny Cerkwie,  
wprawdzie częścią Szaralą, lecz innymi czę-  
ściami nie władającą.

Potmer-

Potwierdza to Zachodni Doctor S: Gyprian lib: 4: Epist: mowiąc: Jedna iest sekcie od Abistusa powrystkim świeci na wiecie częci podzielona, talizé Biškopstwo Jedne, Biškopow wielu zgodną ierby wielkosią rozszerzone. Ierliż Biškopstwo iedne wrystlich Biškopow iest, toć nie iest koscioł Rzymški sam ieden bez nich Powrzechnym, toć y nie mi moze czynić wrzechach Cerkiewnych bez instrych Biškopow toć y wrystcy Biškopowie, za Jednego Biškopu liczyć się mają; toć y S: Gyprian Powrzechny Cerkiew, rozumiałbyć Dniewem, a nie Jeden koscioł Rzymški.

**Rzece sz Jeszce:** Dla tego koscioł Rzymški iest Powrzechnym: bo Piotr S: iest onego korenem, który iest Pasternem Powrzechnym.

**R:** Piotr znaczył wrystlich Agostolow, ktorých Imieniem Wiary wyznał, znaczył y wrystlich Biškopow, iako się uir rzekło, ktorzy po polu z nim czynią iedne Biškopstwo, y rowną mają władzę, według tego S: Gypriana de simplicitate platonii Tractatu 3. mowiącego: Biškopstwo iedne iest, atorego częć od każdego zupełnie się trzyma.

Poharawszy uir tedy iż te Podobienstwa do Obiasnienia starey Wiary nie są skuteczne. Poharawszy y to, że koscioł Rzymški nie iest Powrzechnym. Zostaie

za tąż okazy y to pokazać, że y Papiież nie jest Powierzchnym  
 Cerkiewnym Jednowładcą: bo go Cerkiw, Święta za Powierzchnego  
 Monarchę nieznają, y teraz nie zna. *Co S. Gregorz*  
*Papiież wyraznemi słowy wie dziec dnie w liście swoim*  
*32. kuzgi 4. tak mowiąc, o tym Powierzchnym Biskupi*  
*Jednowładstwie: Dadał Boie od Serca Chreściankiego Imię*  
*te Powierzchnego Biskupa sławnierskie przez litore wszystkim*  
*Biskupom wese odymać się, gdy od iednego bez rozumne bywa*  
*sobie przyśladzzone. toigt wrgłede samowładstwa. O czym*  
*y inrze świadectwa Jegor Świętego, iezcxe surowrze,*  
*postreżajac Nromnsci vmyślnie omijam.*

Jesli znowu kreczesz: że służy ten tytuł Powierzchnego  
 Monarchi Biskupowi Rzymskiemu, z Bożego prawa.

R: Prawo Boże z Piśmiami Bożego pokazane byc ma,  
 a to się nigdzie w Piśmiu niepokaze, ani wyraznie, ani  
 per necessariam consequentiam; Żeby koniecznie to się  
 nawodziło. Ale litore prerogatywy ma, że z Cerkiewnego  
 prawa, ani z Bożego ma; Mowią bowiem N. Powierzchnego  
 Czwartego Synodu Oycowie w kanonie 28 tak:  
 Starego Rzymu Stolicy, że ono Miasto Cesarzka Stolicą było,  
 słuszenie S. Oycowie przywiecia nzdali etc. Jesliż N. Oycowie,  
 to

to z prawa ludzkiego, a nie z prawa Bożego.

A iż z Bożego prawa był tyllko równym władzą Patriarchom, y inszym Biskupom, poswiadcza S. Hieronim do Ewagreggo Epła 85. Idzieby tułowich był Biskup, lubo w Rzymie lubo w Ewagubie lubo w Konstantynopolu, czyż jest castki y zwiernchnosci, wie lmozności bytactio y wbstwa pśdłogę, albo wyszery albo nęrlzym Biskupa nie czyni.

¶ Dla iakiey by zas przyczyney Patriarcha serogrodzkiego Wselenstkim albo powszechnym (nie basterzem samowładnym ale Patronem w szystkich Prawowiernych) od Oycow S. nazwany był, trzeba taki rozumieć: iż się też y to stało dla powagi stołeczne go Cesarzkiego Miasta Nowego Rzymu, gdzie będąc zarozem Patriarcha przy bohu Cesarstkim, mógł być pomocny wielom ludziom ze w szystkich stron w lzywodach swoich do niego się wachajęcym. Mogł być Prawosławney Wiary szobliwym obroncą y praw Cerkuiewnych pilnym stróżem. To w szystko iż samą rzeczą zwoyła był wypełniać, preto tym tytuł jest użeczony, a nie dlatego żeby sobie iedonemu miał najwyższą władzę Duchowną, toieś iednowładztwo przywołażcząc, well <sup>Prawa Bożego</sup>

¶ Maredy iuz K. B. Odpowiedz z ktorey wyrozumieć

Ćacno

76  
Łacno może, iż pomienione podobieństwa nie próbują tego de-  
monstratiwè, dowodnie, żeby miał być Sam Kościół Rzym-  
ski według Starey Wiary Powszechnym, y żebyśmy się mie-  
li od niego, iako od Powszechnego oddzielać, a przecie nie-  
musznie nas potępić, nie oglądając się na sądy Boże y  
na słowa Pańskie; Nie sądźcie abyście niebyli Sądzeni.

Mat. 7.  
v. 1.

## ROZDZIAŁ 9.

Iż niebezpieczna jest rzecz Imieniem teraznieyszey  
Uniey dawać się wprowadzić, gdyż ta Unia przeciwna  
Starey Wierze y Starey Uniey jest.

Tu nim do samey <sup>rzeczy</sup> przystąpię, za pewność to przedkładam:

Iż dobra jest Unia, to jest zgoda, która się z woli Bożey zga-  
dza: Bo nie w haźdzy Uniey Bog się łoża. Na przy-  
kład ona Unia, w której Babilon'ska wieża budowana  
była, a zaż nie dala się przed oczyma Ich dobra? Pół zgo-  
dziwszy się wszyscy rzekli: Połzcie zbudujmy sobie wieżę, któ-  
rey by wieżek dosięgał do nieba, a wezgn'emy sławne Imię nasze. etc.

Gen. 11.

v. 4.

Właśnie terazniejsza Vnia oney Babilonskiej jest podobna, ktorą X: B: zalecaniem swoim pod niebo wynieść wsi-  
luie . . . W tamtey Vniey pomieszanie było Iezykow, a  
w terazniejszey pomieszanie Sumnienia y Wiary.

Z nowu też wie dzieć trzeba że czasemy niezgodą gdy-  
się według upodobania Bożego dzieć, iest lepszą, niżli  
Vnia, albo zgodą, która bywa woli Bożey przeciwna. Ma-  
my o tym samego Pana Krystusa wyrazne takie słowa:

Mat: 6.  
v. 34.

Niemniemaycie że bym przyszedł pokrzepać pokoy na ziemi: nie przy-  
szedłem pokrzepać pokoyu, ale miecz. Jest towa według tłumaczenia  
Oycow B: znaczą to, iż iesliby y Ociec albo Matka mieli  
być przeciwni prawdzie, mamy się sprzeciwiać onym, iako  
nie przyjąć słow prawdy.

To przedłożywszy,  
odehlanie, iż się my nie brzydymy Imieniem takowey  
Vniey, która znaczy zgodę z Bogiem y z prawdą, ale tyl-  
ko takowey, która iest przeciwna Bogu y prawdzie.

Nasza Vnia iest Jedność z Panem Krystusem, iako  
z Słową prawdziwey Wiere, iest też Jedność y z Po-  
wszechną Cerkwią, iako z Krystusowym Ciałem, z któ-  
rą się względem Wiary y miłości wzajemney iako  
zlonki



Plonki złączamy. Za czym Serwiusz nasza jest Zjedno-  
czona Bogiem, jest złączona z Panem spytystusem, y z ser-  
wiusz Sego Powrzechny. Takowey Jedności y Pawel S: y  
Atryzostom S: trzymać się nam radzą.

A iż teraz niyż w Unia, w odzywaniu się do  
Papieża, iako do Powrzechny Głowy, y w oddawaniu posła-  
zeństwa onemu taka jest: że iey y Pawel S: y Atryzostom  
iako szkodliwey nieprzyjmowali, y owszem ię ganiłi, przeto  
y my iey znać nie chcemy.

nieprzyjmował naprzód Pawel S: w Liście. 1. do Kor:  
w Rozdz: 1. gdzie prosi Braci, aby nie były między ni-  
mi rozzerwania, y zaraz uładzie rozzerwania te przyczynę:  
Iż ludzi zwas nowi, Jan jest Pawłow a Ja Apollow, a Ja sephus,  
a Ja Atrystusow. Tu żadney z tych Person za Głowe wi-  
domy, nawet ani samego sephus<sup>to jest</sup> S: Lidtra, oprócz Pana  
Atrystusa Pawel S: mieć niepozwała, y owszem tych gani,  
ktory za widome sobie Głowy, iako to Apollosa albo sephus  
obierali, y onym się poddawali, y strofić ich że takim spo-  
sobem czynili rozzerwanie Serwiusz Atrystusowey.

Teraz wyrażnie y S: Atryzostom wyklada ię tenże Rozdział  
S: Paweł

S. Pawła w 1. Homilii swojej gani, nie tylko tych, którzy sobie  
 za słowy widome niektórych przyjmowali, ale i szereg barżiej  
 owych, którzy Najwyższej Zwierzchności pozowali. Ten  
 Text S. Anzostona K. B. cytuję, ale nie szereg, bo to,  
 naszym właśnie Unia prawdziwa zależy, y której przeciwnego  
 jest, omingł. Tak bowiem ten S. Pawłowy Text trochę od-  
 tego cytuję wyżej do naszej rzeczy właśnie S. Pawła zaczyna.  
 Quia dixerunt, qui eos despiciunt, qui honore sunt pares. Ecclesia Dei  
 non hinc et illuc sed Dei, quod est Spiritus. Vides quomodo in singulis  
 dictionibus depressit (Paulus) eorum tumorem, per omnia mentem  
 lo abuefaciens. Poż rzekł, (której czynię wymowię) ci, którzy ro-  
 wni sobie w godności postrzają. Cechu Boża nie tego yowego jest,  
 ale Boża, która jest w koniście. Widzisz iko w ładym słowie  
 z niza (Pawel) onych nadgłosi, w zelalim sposobem umysł lu-  
 dzieb nawracaigc. Poty ten Text. Z którego textu da się  
 dowiedzieć iż to jest Unia według tego S. niewynosić się  
 nad tych, którzy są dostojenstwem równi.

Dizunia zaś jest to, wynosić siebie y czynić się słowem  
 nad równi, iako się teraz dzieie. Jdy Papielowie Rzym-  
 scy nad Patriarchow siebie wynoszą według Włochy.

Te tedy Dizunia, która według tego S. właśnie pochodzi  
 z pragnienia szci K. B. ominowdy y Wraiwzdy, do tąd cyto-  
 wac text zaczyna: Ecclesiam Dei vocat, ostendens eam  
 oportere -

grandis inra

oportere eē Unitam, Nomen enim Ecclesia nō est nomen separatio-  
nis, sed Unionis. *Święty Boży* nazywa *połączając*, że ona ma być  
Unita y Zjednoczona, Imię bowiem *Święty*, nie jest Imię Rozdzielenia,  
Cez złączenia. Te Słowa S. *Aryzostoma*, ostrożnie *Prawo-*  
*ślawnym* rozumieć potrzeba: bo gdy mówi że ma być *Święty*  
Unita y Zjednoczona, nie tym to sensem te Słowa Unita  
rozumieć się ma, że posłuszeństwo *Papieżowi* oddawać  
trzeba, ale sensem owym, iż ona ma być zuniowana y złą-  
czona z *Panem* *Prystusem* y z *Łowzrechny* *Święty*, kto-  
ra była na on czas powszechny *Święty*, bo zaraz także  
Ten S. *przypada* te Słowa. *Niemowię*: *prawi*: że z *Korynocy-*  
*kami* tylko w *Koryncie* będąc *macie* *zostawać* *wzgodzić*,  
ale też z *wszymi*, którzy *powszechny* *obraz* *Świata*  
S: *Ponieważ* *spolnego* *macie* *Pana*, to iest *Prystusa*.

To tedy oboje, *macie* *Pana* *spolnego*, y *macie* *zgodę* z *Świe-*  
*ty* *Łowzrechny*, *prawdzwie* *czyni* *Święty* *Unity*, w kto-  
rey y *my* *teraz* *za* *łaskę* *Bożę* *napdujemy* się.

*Patrzcież*, *co* *w* *tych* *Textach* *naprzód* *lita* *dzie* S:  
*Aryzostom* *według* S. *Paola* *tych* *za* *Authorow* *Dizunię*,  
*ktory* *po* *gurozają* *rownem* *sobie* *w* *Dostoięństwie*, *a* *siebie*  
*łamyją* *za* *Głowy* *poczytają*. *Co* *iest* *łamyż* *korzeniem*  
*Dizunię*

Dziwniey, y daie te racya, ze serliw iest nie tego albo  
owego, ale Boza. Gdy tedy Ci Swięci chwala Onię, chwa-  
la te, ktora iest z Panem Krystusem iako z Głową, a z ser-  
liw ię Powszeczną, względem Teoney wiary y miłości, iako  
z Siatek Jego.

Zatym na pięnosze Pytanie X: B<sup>na</sup> Oniey, rozumiem,  
ze iuz dosyc się stało, bom pokazal ze idziemy za tym S:  
Patriarchę w tym wyznaniu, iż Unia zależy na złączeniu  
z Panem Krystusem y z serliw ię Powszeczną.

Na Wtore Replikę tak: Bz się niezawodzimy, kiedy  
na taką Onię niepozwalamy, ktora Paweł S: y przyzostom S:  
ganili. w tych, co sobie widome Głowy obierali, ktom Pana  
Krystusa, y tym się poddawali, ktory przez nadgrość siebie  
nad rownemi wywyższali.

Na 3. Pytanie R. Zdejestesmy tym samym w serliwi  
Bozey, kiedy według S: Pawła zewszysłiemi Wiernomi  
spolnego Pana mamy, to iest Krystusa, ktory iest Jedyną  
naszą Głowę. Drugię zaś widomey Głowy Powszecznę,  
ponieważ ani Piśmo S: ani Apostol Paweł, ani Oycowie  
S: nie wspominaią, iako zbytney, nie przyznawamy. Sam-  
bowiem Pan Krystus wszypiek rząd w serliwie swojej przez  
siebie

siębie samego odprawicie, nie potrzebując żadney widomey  
 Nowy na pomoc, sam wychonywa y porwienchowny rząd,  
 moderując w dziełnych Pasterow wewnętrzny lasli swojej  
 Operatij lu wypełnianiu wygodzie wszelkich powin-  
 nosij serluwie przyzwodyci.

A z atym Ja też zapytam: Jakże tu w swoich tekstach  
 y Paweł y Strizostom LL: wzmiankują, o Papieżu, że  
 byśmy onemu iako naywyższey Nowie posłuszenstwo  
 oddawali? Albo przynamniej gdzie w tych tekstach samego  
 S<sup>o</sup> Piotra nam przekładają, że byśmy onego za naywyż-  
 szego Pastera poczytać mieli? owszem w tym wyraznie  
 nas ostrzegają, że byśmy nie tylko innych ale y Cęphę  
 za Nowę nie poczytali. A ponieważ tego uważać nie  
 można, toć y Unia teraz nieyżza, która się funduje na  
 posłuszenstwie lu papieżowi iako denow wymyślona  
 jest prozna.

Wiowszy z atym K: B: Okazij z textu S: Strizostoma  
 iż jedna jest serluwie, która między w Konynthai  
 ale y pontrystlium święcie jest, Pyta nas w ten sposob:  
 Jakże wasze serluwie po całym świecie? Bo Trzyca Rus Mo-  
 twa, albo narodo Nowienstwego Serzylia Używaiggy nie wzywają  
 to świat?

Ja z as nim nato odpowiem, Pytali wraiem K: Boma

Gdzie

Jdrie warze Koscioly Rzymskie ziednoczone byce w rzyt  
 liemi narodami na w rzyt liem swiecie poliaruicic?  
 Wspomina X: B: Hiszpanig Niderlad, etc: a te tyllo  
 czastliq barzo malq sq w rzyt liem swiata. Jdrie  
 tu iest wyliczanie w rzyt liem narodow Autorami  
 dowiedzione z ktoremi w Wiere swej spolecznosc mied  
 powiada.

A co wspomnia Szwecig y Angliq to darenie bo ta teraz  
 ialo y po in rzyt Pryleglych Stanowach Wiara Rzyt  
 z gola mied ma.

Tu radzil bym samemu Zadawawzowi tunc sq w  
 sumienie y o ty pomyslic, iesli to nie iest Rzyt liem Wiary  
 Przerobliem? iz tali wiele narodow, ktore przed tym  
 byli pod Rzadz Biskupa Rzyt liem, teraz iuz za oderwa  
 niem sq Kosciola Zachodniego od sebwie Wschodniey  
 oderwalo sq tez od nie tali wiele Krolestw Kierstw  
 y Prowincij ktorych podrobno nie wyliczam. Powiedzi  
 tez z Kosciola rozne przed tym mied rzyt liem herezie,  
 Luterskie, Kaluinskie, Fotinianskie, Zwinglianskie  
 y in rze ieszce gorzce, ktore sq im daley tym  
 barzney zpotpraiq a sebwie Wschodnia za Casig  
 Bozq od nich iest swobodna.

Przydaie y to X: B: iz latwo to poliazq Rzyt liem Nabo  
 zenstwa Jdrie, ze maig ze w rzyt liem narodow Wiernemi Uzg  
 niciao

nictwo Wiary swojej, ale Dzisiaj niepokazuje.

R. Kiedy łatwo pokazać, czemuż niepokazanie? mym zdaniem w samej Europie aż mało takich Państwo do Kościoła odpadło, w których y jednego Kościoła Rzymskiego mieć nie wolno? Afryka druga część Świata, która choć przed tym z Kościołem Rzymskim wienności zostawała, aż teraz nie de toto jest w poganstwo obrocona!

W Azji też większej y mniejszej, na przykład w Wielkiej Tartarii, w Persii, Armenii, czy wiele y tam Kościołów możecie na liczyć?

Moskwa y Krym pobliż są, a wiele Moskwy y Tatarów na Wiarę Rzymską nawrócono? Miasto nawrócenia, co się innego stało. Czego modestiej postzegaję, nie wspominać.

Mogłoby się powiedzieć nieco y o Indiach, ale woleę odśłać czytelnika do Jana Botera, który w Księżce 3. w piątej części Fol: 59, tak mówi: Nawrócenie nowego Świata potrzebę się przez zaręczystwo y przez woiny: a trochę wyżej mówi ieszcze tak: Nie jest to niestłuzna zarządzić przeciwko nim (to jest Indianom) gwałtu y orgia żeby się uznali być ludźmi. To Boterowi. Cóż nasza Stara Wiara naucza, by przeciwko Towarzyszom do nawrócenia, Pogan-

y Pogan'skich Narodow ma potestatem directivam, non  
coactivam, Ma władzę prostrucią, a nie przymuszającą.  
Na pytanie tande<sup>26</sup> S. Bm, odpowiadam: Iz my nie wglu-  
riemy tego dołazywać, a by nasza Wiara miała być <sup>teraz</sup> w wryt-  
liin Swiecie. Dosyc' iest nam natym, iz nasza Wiara tak  
aniensza iest, ktora od Pana Krystusa v fundowana, od Apo-  
stolow powszytliim Swiecie przepowiadana, od wrytliid wier-  
nych przymowana, y zawsze zachowana byla.

A to samo czyni naszy Wiare prawdziwą y Powszechną.  
Ktora teraz w prawdziu dlawiełliiego przedstawiania  
in angustijs zostawa; lecz ta iest własność prawdziwey  
Cerkwi ze na kształt Miesiąca raz przybywa, raz v bywa,  
raz do pełni przychodzi, a w pomysłnym postanowieniu rząd-  
co na czas dlugi zostawać może. Jedną się cięży owomi  
Pan'skiemi słowy: Nie boycie się wy małe stado, abowiem  
cię upodobało Boga waszemu dać wam Królestwo.

Luc. 12.  
v. 32.

## Rozdział 10.



# ROZDZIAŁ 10.

Iz kto iest Authorem Odszepienstwa  
Ten zbawiony być niemoże.

**D**ziwuje się tu X. Białobymy Rusi Postowie n'shu czy-  
taige S: *Atyzostoma Text, o Rozdzieleniu serhacie albo o Dizu-*  
*niey, zemusig mierte mego nie ocucamy:*

Daleko barzicy Ja, *sziz* dziwuje! Iz tenze Text, X. B.  
polacinie czytaige, a Theologem się nazywaige, wozym by-  
się miał sam poczuwać, to na nas Szlada; Zadanie  
to, iz ten Swięty nas tym samym strofaie, liedy Dizunig  
jani; a sam Cituige *Słowie n'shi* Text, tego Słowa: *Cubo* <sup>+ zgodny</sup> *Zadinsolli*  
nacealie, to iest Ambitio, albo pragnienie Starszenstwa, kto-  
re własnie iest Dizunicy przyczyną, czemu - nienarotował?

My zaś w niewinności naszej chcę się oczyszcic, na-  
przed przywodziemy przyczyny Dizunicy w tymże textie  
trochę wyżej położone, z których iako zhorzenia ta  
Dizunia, według zdania tego Swiętego wynika, tak cita-  
ige: *Nihil Ecclesiam alpe potest dividere ut ambitio et amor*  
*Imponij, et gerendi Magistratij: To ien: Nie serhacie tak niemożo*  
*rozdzie-*

rozdziałac, iako pragnienie starszeństwa (i posłowieńszu subona-  
czalio) y chciwość Panowania y sprawowania Urzędu. Te przy-  
czyny Dizunicy X: B: wymyślił w taiwozy y omi nowozy,  
sam tytko <sup>Di</sup> Onig, ktora własnym Ich skutkiem jest, w tym  
tekście wystawicie, temi słowy: Żadna rzecz tak Boga niegnie-  
wa, iako Kościoła rozdziałenie, chociażbyśmy niezliczone dobra pozynili,  
nie o mnieysze jednak popadamy karanie, iako ktorzyś ciał Jego rozdzie-  
lali etc:

Potalowey Citacyey tego Textu, y samy Dizunig y wszyt-  
kie winy do nas stoicie; y za odszerepiencow nas po-  
licza: A wozdy temusig ma imputowac' skutek, od tego  
pochodzi przyczyna, kto jest Authorem ambicyey, to jest,  
pragnienia starszeństwa, albo subonaczalio; y czaliż Tenże  
nie jest koniecznie y Authorem samey Dizunicy? Apo-  
stelowi tak jest, że temusig ma imputowac' Dizunia, kto  
ten jest przyczyną, obaczmyż iuz tu kto tych pomienionych  
przyczyn Authorem jest, z ktorych ta Dizunia według  
S: Przyrostoma pochodzi. | Niemożemy tego rozumiec' o Pa-  
tryarchach; bo oni Papięza zawsze za starszego Brata pozny-  
tali, y honor Jemu, iako porozga y Biorzodliem y mięyscem  
pięrowszemu oddawali. | Zaden też z Panyarchow nie-  
przywla-

27  
przywłaszczając sobie tego, żeby miał być Pasterzem Powszech-  
nym sam Teden wszystkiego świata, według Jednowład-  
stwa Duchownego, zadaniem się nieważy starszym mianować  
nad Synodami etc. Jot' tedy yżadna z onych pomienio-  
nych od S: Pryzostoma Dizuniey przyezyna onym się  
przyписаć niema, Jot' y wszystkie winy z Dizuniey pocho-  
dzące, na nich się walić niema. | Wielką tedy nam  
X: Błaznowęczyni, gdy v nas tydzie przyezyn nieray-  
dnie, a przecie Dizuniey nas pomawia, y wszelkie inve-  
ktyw na nas obraca, y zgola nas potępia, a sam się  
by nam niey niwozym nie poczuwa. | Ale my iako Inazie ie  
dotuklioe zadatki, tak y ten zadatek cierpliwie ponioszmy,  
musimy się iednak odzwac' na nieznośny y tę przy-  
mowkę, gdy zadacie, iako bys' my niemieli być tego rozu-  
mienia y postępkow, iakiego był Pryzostom S: względem  
Zwierchności Papierskiej.

Przeto y z tego Udania cheąc się my wywieść, a iawnie  
to polazac', iż nieznał S: Pryzostom Papiera za Hay-  
wyrzszego Tędzięgo y Pasterza, y w Jego posłuszeństwie  
nigdy nie był: Prudentujemy List Jego własny w przedla-  
down-  
+ Chryzostom

20  
Dowaniu do Innocentego Papięza o tym dostatecznie pisany,  
Tomo 4. Opera eiq, Editionis Patruensis N<sup>o</sup> 1636. Ktoż iz dlu-  
goscig słow zadał by Pytaicemu teslnote, dla tego nie-  
litore tyllio puncta własnie do rzeczy służące z niego citaic  
taki: Naprzod Ten Święty Papięzowi daie taki Tytuł:  
Innocentio Episcopo Romę Dño meo Reverendissimo p<sup>ri</sup>ssimog, Joames  
in Domino Salutem. Innocentemu Biskupowi Rzymskiemu Panu  
memu orci naygodniejszemu y naypobozniejszemu Jan w Sam Dorozia  
Tu naprzod to wiazyć trzeba, iz niedaie mu onego wysokie  
Tytułu V. G. Biskupowi Powszecznemu y Sędziemu Naywysz-  
szemu, a pewnie by dał ile potrzebuic Jego łaski y pomocy  
w swoim Utrapieniu, gdy by onemu należący być rozumiał.  
Nizey w samym liście na Theophila Patriarchę Alexan-  
drijskiego wtrakuic tak pięze: Sed licet absentes essemus,  
et ad Synodum appellaremus, ipse tamen non desistit omnia moliri,  
donec nos vi ē civitate et Ecclesia ejiceret. Sed lubosmy ni byli  
obeenemi y do Synodu smy appellowali, on iednak nie przestal usze-  
laho krowac, az nas przez gwałt z Miasta y z cerkwi wyrzucił.  
Patriarcha y tu, iz y appellacyę wspominaic, nie appo-  
luie iednak do Papięza: Ztąd znae, ze nieznal go za Sędzie,  
Naywyszszego, poniewaz na Synodzie Powszecznym według  
Kanonow forum sibi competens, Igo sobie należny być oznawał.  
Jedrze

P3

Jeżozie nizey tamże tak<sup>2</sup> pisze: <sup>I</sup>Obsecra bannus Religiosissimus  
Imperatorum, ut concilium egeret, quod facta hactenac punirentur. Prosi-  
liśmy naypobożniejszy Cesarza, aby Synod zebrał, na którym by wyz-  
nie także wyrznię polowano. Y tu nieprosi Papięza, aby Synod  
nato według swojej naywyższej władzy złożył, ale tylko  
oznaymuie iż oto Cesarza prosił.

Daley prosi Papięza tak: Ideo charitatem vestram obsecro, ut  
prouocentur ad condolendum, faciendum qđ omnia, quibz mala hactenac  
Pietas Misericordie vestrae prosequi, zebys się chciał pomozyc' dośpolbolenia,  
y to wszystko wyznici, orym by się takowe złosci mogły postaromic. Y tu  
otoni chciał wyraznie prosić, aby winnych ulg wzog polu-  
wał, Inadz zebys nie dał z siebie oharzyey do wtazygnięcia  
Papięzowi przeciw kanonom w swozj Diakonyz; Jednakże  
prosił aby ci, ktorzy w takowey złości nayduz się być win-  
nemi, zastawaniem se' Cerkiwnemu karaniu według ka-  
nonow podlegali.

Na samym końcu tego listu, uż nietylko do samego Pa-  
pięza, ale y do spol. Biskupow se' też prozbe tak wnosi:  
N d' igitur omnia mala cum ita se habere intellexeritis a Domino  
meis pienssimis Fratibz, nostris Episcopis obsecro, ut petitis id,  
quod potest officij. Se tedy wszystkie sprawy zebys się tak uosobie maig  
gdy zrozumie cie. Panow moich, Pobożney. Bnci naszej Biskupow  
proszę, aby scia to wyznili, zebys wyzignac będzie po was wasza powinnoś:

352  
y natym Mieyscu, kiedy nie tylko samego Papieża, ale  
y drugich Biskupów i jednaki tytułem szanując, prosi,  
Iżaliż Jednowładstwo onemu przyznawa? Także też gdy  
y samego Papieża y drugich Biskupów Bracię mianując,  
wzaliż się onym nieznającym równym?

Takoz y sam Papież nie czynił się na on czas Sędzią najwyż-  
szym, nie potrzebował od niego do siebie appellacye, nie li-  
czył sobie tego świętego, za swoją owieczkę, ale tylko za Bracię,  
według słow w liście swoim: *Flor hinc Bratameys etc.*

Nie poczytał siebie za Jednowładcę, ale z powinności swo-  
iej jako Spół Biskup Spółobstania swego nad niewinnym  
zarzywszy, poharał kłębów winnych, y gniewem Bożym  
onym pogroziwszy, starał się oto aby był od cesarza złożony  
Synod, który, jako sam przyznawa, w liście swoim do Klem  
sargrodzkiego pisany, w Rozd: 2. odemnie citowany,  
za iedyne rozumiał być remedium, do uskromienia ta-  
kich nawałności. Ten list wypisuje Historyk Dozome-  
nus libr: 8. c. 26.

Ponieważ tedy ca wiechu S. Przystoma, była taka Onie  
wiedzy nim y Papieżem iko między rorog sobie Bracię,  
toć

14

Toć terazniejsza Unia iest oney przeciwna, kiedy według  
tey Biskup Rzymski Powszechne Pasterstwo y Jednowła-  
dne Starzeństwo sobie przywłaszoza. A iezeliż iest tam-  
tey Unicy ta przeciwna, toć nie iest Unia, ale raczej Dizu-  
nia, y Starey Wiary rozzerwaniem. według pomienionego  
od tegoż Świętego textu; Nie serwi tak niemoże rozdzielać,  
iako pragnienie Starzeństwa etc.

Z tego tedy textu S. Pryzostoma y z listu onegoż dacie się  
toznacznie wiedzieć, iż ten Święty pisał nie otey Dizu-  
niey terazniejszey, ktora z nieposłuszeństwa ku Papię-  
zowi pochodzić zaczął miaruig, a kęsioey, ktora z Am-  
bicyey, z subnawzalia, z pragnienia Starzeństwa pocho-  
dziła; gdyż na on czas Dizoniey z nieposłuszeństwa po-  
chodzącey y nie było. Była zaś ta Dizonia, ktora z Am-  
bicyey, z pragnienia panowania pochodząc serwi rozer-  
wanie czyniła. Dla tego y Paweł y Pryzostom SS:  
tak wielkie grzechy y winy oney imputuig.

Tato z Ambicyey albo z subnawzalia Dizonia y sićło  
Arystusowe rozziela, ta y na serwidow, za ktora Pan Ary-  
stus Duszę swoją położył, następnie, tey się trzymaigym,  
y trzeba

054  
trzeba gniewu Bożego warować, bawowym, ktorzy się do-  
niey łączą trzeba słony swey strzec, żeby kiedy nani ch  
niezadziła.

O czym y sam tu przeciwko sobie wspomina mi X. Ple-  
szcze y te wziąć narozważanie Przyrostoma Si. Słowa: Czyli  
nie wiecie, iako Szarani są, Kore, Dathan, y Abiron, czy-  
oniztylo sami? Przed którym textem immediate opuścić  
wmyślnie Teżoz Świętego Słowa owe: Albowiem (Zubonaocz-  
stwa) pragnienia Starzeństwa iest choroba; Jalsię tam sens  
zaczyna wyżej: Josię prawi przezornie, mowi do ty, co-  
się nierozmyślnie łączą z temi, ktorzy (serliew roscinaig,  
albowiem pragnienia Starzeństwa iest choroba, czyli nie-  
wiecie, iako Szarani są, Kore, Dathan, y Abiron, czy-  
oniztylo sami, y zali też y nieci, co byli z nimi? Który text  
zupełnie rozważycemu dalsię wiedzieć iawnie, iż we-  
dług Przyrostoma Si właśnie dla choroby pragnienia Star-  
zeństwa, iakę śmiercią Szarani są, Kore, Dathan, y Abiron,  
z swemi Adherentami, cze pragnie sami Starzeństwa, przez-  
to byli Authorami Schyzmy, od dzielażę się od Moyzesa  
y Arona; taluż to ma się być Kary z swemi złączonemi  
y ci, ktorzy pragnieniem Starzeństwa sobie serliewnego  
Naywyższe



80

Naywyższego, czynią Schizmę oddzielając się od Prawdzi-  
wego Naywyższego Pasterza y Słowy św. Krysstusa figurowane  
przez Moryszę, y od Prawdziwej figurowanej przez Awa-  
na, Serwiczachowuicy Braterskiej miłości równości:  
o ktorey to równości świadczy y sam Piotr S: w liście swo-  
im wtorym pisanym z Rzymu do Wiernych Prebostu y Zy-  
dow, gdy tak zaczyna: Symon Piotr sługa y Apostoł Iesu-  
sua św. Krysstusowa, tym, którzy równey są z nami, wiarę otrzy-  
mali przez sprawiedliwość Boga naszego y Zbawiciela Je-  
susa św. Krysstusa, takay polowy niech się wam rozmnoży.  
w którym texcie, notować dobrze te słowa, Równy albo równey  
czci z nami Wiare.

A iż też oprócz przyrostu a S: y Insi S: oycowie zna li tylko  
tę Vnię, która zależała na zgodzie wszystkich Wiernych  
w iedney wierze y miłości pod iedną Słowę św. Krysstusem.  
Niezna li zaś talowey Vnię, która zależała na podlan-  
stwie y oddawaniu posłuszeństwa iednemu Pasterzowi Po-  
wzrechnemu y widomemu: / Pienoszy świadek iest S: O-  
pisan lib: 3. Epłta 3. Każdemu osobna Pasterzowi orzeka  
Przody iest pomierzona. Tenże Święty lib: 3. Epłta 13.  
ad -

ad Stephanum Papam: Albowiem chociażby nas wiele jest Pa-  
 sterzów, lecz Trzodę jedną pasimy, y owce wszystkie, które Pan sty-  
 stus krwią swoją pozyskał, zgromadzać y ochraniać powinniśmy.  
 Z tych mieysc to się zbiera, że Cerkwia ma być jedna Jedno-  
 ścią Wiary y miłości, y ma być ze wszystkich Biskupstw ie-  
 dno złożone Towarzeczne Biskupstwo. A między Bisku-  
 pami nie ma się naydować poniewolne posłuszeństwo, albo  
 poddaństwo, ale tyłko zgodliwa, iako między równemi,  
 Kohabventia.

Amasus także Papierz Epła k ad Epōs Africanos,  
 mówi: Non aliter vnus grex et vnus Pastor vniq, nisi quem admittit  
 Apostolus docet, id ipsam dicamus omnes, sing autem perfecti, in  
 eodem sensu et in eadem sapientia. Nie inuozey iedną trzodę, y Je-  
 dnym Pasterczem iestemy, ieno iako Apostol wazy, abysmy też mowi-  
 li wozycy, abysli doskonalsimi wiednalsim rozumieniu y iedney nauce.  
 Oto y Ten Papierz Biskupom wszystkim, między litore-  
 mi y siebie samego liczy, powiada być poruczoną Cerkwia,  
 y Trzodę wszystkich Cerkwii powiada być iedną, y iedną  
 być Pastercza ze wszystkich Biskupow złożonego. Jednym  
 (mowi) Pasterczem wozycy iestemy. To iest: iedli zgodę  
 w rzędzeniu Cerkwii Bożey zachowamy, y iedno mowix,  
 y iedno

76

y iedno rozumiejąc. Zadney ras tu Uniey talowey  
nieprzyznawa, która by zależała na przełożeniu  
Jeaney Głowy y Łoddanstwie lu Papierowi.

A ostatek ony nasz starodawny, wrellic Nauczytel  
y Wiary starey obrońca S. Bazyli, calo sam nieznal  
talowey, iaku teraz jest, Uniey, tak aby się y my do niej  
niegarneli, Epla i. ad Gregor: Theol: temi słowy nas  
ostrzeża: Albowiem jeśli Pan jest lu na miłosny, iakieże  
pomocy potrzebuemy? Jeśli ras gniew Bóży nad nami zostawac  
będzie, co za pomoc od nas dotosa? Zachodnie nam byc może: ktorzy  
y sami prawdy nieznają, Wyręcają oney niechęć, ale fałszywymi  
domysłami zwrócić będąc, to czynią, co pierwicy na Marcellinie  
wysłonal; to jest, z temi ktorzy im prawdę opowiadają, spre-  
crają się, herezją, ras sami przez się stanowią; Ja uprawdza  
sam bez popolitego listownego listaltu, chcałem do ich star-  
szego pisać, a o certyfikowanych sprawach nie, duba przez zastony:  
ponieważ ani rozumieją naszych prawdy, ani tli sposobu do  
poznania oney prymują.

Macier tedy tu wywarne otym Urządowieniu,  
iż iakę chwalcę S. Hieronim Unię, która jest iedno-  
czemem Wiernych według iedney Wiary y miłości,  
takę y my chwalamy. A iż ganicie Dirunię, która podobna  
e. d. u.

z chciwosci Skarszenstwa y Panowania, y my talig  
 Dirunig ganimy.

Zgadramy się też z postępkami S: Chryzostoma, bo  
 iako on miał siebie równym być Papiężowi, co się z listu  
 tego dało widać, tak y my Patriarchow znamy  
 być równemi Papiężom. Nie miał on zaś siebie  
 być należnym do Posłuszenstwa Papiężom, y my po-  
 stępkow Jego się trzymając, nie należymy; a iako  
 On miał być Papięra Lowreckną Głową y Naj-  
 wyszym Jędrig, tak y my nieznamy. Nie miał  
 On też żadney Unicy, która się na oddawaniu po-  
 słuszenstwa Papiężowi, y na wymaganu od wyrostku  
 onemu poddania funduje, y my przykładem Je-  
 znac nie możemy.

Jakimże Sumniem K: B: radzić nam Dirunig dlate  
 że posłuszenstwa Papiężom nie oddademy? Ponieważ się  
 widać na oho, że y S: Chryzostom w posłuszenstwie  
 ku Papiężowi iako najwyższemu Monarsze, nie na-  
 dowiał, y sam Papięż po nim tego nie wymagał, a przeci-  
 z sobą w Unicy bratersko rostawali.

Jakże też we Uwagę y Zbawienia nas odgadza, będzie  
 my też

my tedy Dzirunię, która pochodzi z chciwosci Jednowładstwa  
 y którą: Chryzostom ganił nie przymiemy. A iż przecie  
 nasza mięna życzność do Posłuszeństwa Papięrciue odzrorepięstwę  
 nazywa, przeciwie się tym samym, nie tylko: Chryzostomowi, ale y  
 tym Zachodnim Doctorom S: Hipprianowi y Danordowi, którzy  
 nie wymagali ani potrzebowali Posłuszeństwa od rownych sobie  
 Biskupow, ale tylko miłosci, y Wierze y zgody.

Jako tedy terazniejszy zaciętniści Unia od starey Unii jest  
 insza, tak y terazniejszy zaciętniści od starey Dzirunię, od  
 starey Dzirunię którą: Chryzostom potępił, jest daleko insza.  
 Zatem y Wiara ta która terazniejszy zaciętniści wyznacza,  
 z tej przyczyny nie może być stara.

## ROZDZIAŁ II.

Iż stara Wiara katolicka Wiare zalecała  
 a ta nie tylko Rzymśka była, ale jest y Carogrodzka  
 y inszych Stolic Apostolskich.

Zaczyna tu K: B: od tych słow: Do kżyście się  
 trzeba mieć koniecznie Wiary, kto chce być zbawionym, bo ona sama  
 jest katolicka, bez której niepodobna być zbawionym, jakże Luceae.  
 Tak ogłosił S: Athanasz: Ktoliolurich chce być zbawionym,  
 przed wyrostkiem reloxoma, potrzeba jest aby trzymał ka-  
 tolickę Wiare.

B:

R Tym świadectwem świętego Ateanazego to jest  
tylko dowodzi: iż stara wiara prawdziwa ma być katolicką  
w czym się y my zgadzamy. Ale żeby wiara sama tylko Rzymska  
y która z nią złączona miała być katolicka, tego ten święty  
nie ogłaszał, a przecie się z tym jego świadectwem K. B. po-  
piwie.

Przywodzi z tym świadectwem z listu iakooby S. Theodora Studyty  
w te słowa: Koszula Powszednie trzymać się, bo sarogrodzki kofiol  
jest podniewami Haberlow, który ma ten zwykły obyczaj iż się od  
innych koszul odrywa. Które słowa być wyjęte z sa-  
meo niemyślne wiere naszey Prawostawney Ba-  
woniusza w doku się. a książka o tym samego autora Studity  
święte, Typem wydany i niewiadać, musi się te świadectwo  
za niepewne y podeyżrane przeczytać. Ale choćby było y  
Prawdziwe, nie dowodzi się z niego, aby Ten S. Studita ko-  
siola tylko Rzymskiego trzymać się radził, lecz właśnie pow-  
szednego, który na on czas był Niemal po uwyjstwie  
swięcie.

A lubo by Ten święty serłwi sarogrodzkiy (cielski by to  
on pisał: Iy błąd radawał, za swego wiechu; Jednalze  
dłatego nie traci narawze serłwi sarogrodzka  
Imienia katolickie, że się w niej pobłądzić niektórzy w niemie-  
ser

88

per accidens to jest trefunkciem, zdarzalo. (Ialio y o  
 Hererzey koscioła Prymskiego, swięty Barili Wielki, ierzere  
 za swych czasow napisal; wedlug citowania w przeszlym  
 Rozdziale.) Bywalo to ze sebede w sarogrodzku przez nie-  
 ktorych y pobiedzila, lecz reuocabilitet, to jest z nawro-  
 ceniem do wiary starey, w ktorey sie y teraz naydluzc  
 jest katolicyta, bos sie zgodza z wiary powszednia od Pana  
 Chrystusa y od Apostow powszystkim swiecie opowiadana.

Ale wlaśnie ze ta Prymowska kosciołowi sarogrodzkie  
 w siacie swięte Studytu mieysca niemiala, pokazuje sie to  
 z Baroniusza Lacinskiego, ktory tytul interuentisim  
 inae od siebie samego iawilada, i alio rzez bez ktorey byc  
 moglo, cituje wysz fieczone swiadectwo, polaczenie tak:  
 Nos Apostolica et vniuersali Ecclesie consentientes (Hac  
 enim Byzantia segmentum est Haeretorum, cui solenne  
 e et ab alijs frequenter abscondi.) Dominum nostrum  
 Iesum ceterisum corporali figura depingimus.

Baron: latin:  
 A: 114. In 46.

Przytacza tu X Boym y symbolum Apostolskie, ktore  
 kaze wierzac koscioł katolicycki. y my na to porwa-  
 lamy: potiori iednak ratione mozemy to rozumiec  
 o cerkwi Gralckey, i alio o tym bedzie troche  
 niżej.

Ierzere

Jeszcze pyta samego siebie X: Bzym ktoraz to jest Wia-  
 ra katolicka? y samie sobie tak odpowiada: ze nie  
 insza, tylko Kosciola Rzymskiego etc. y wiec  
 sie nam przyparowac: Synilla Jeruzalimskiego  
 nauce, in cathed: r lum: 18. Gdy przydziez  
 do jakiego Miasta nie zgola pytasz gdzie tu  
 Dom Panski? bo y nierozni katolicy wiec Panskiemi  
 Ska deli swej Domy, zwac smierz, a nie tylko py-  
 tasz gdzie jest Kosciol, ale gdzie jest katolicki  
 Kosciol, bo to jest wlasne Imie tej swiętej Marci  
 wzy stlich nas.

Y tym Dextem swięte Synilla niedo hacznie aby to ô  
 Rzymskim Kosciolu rozumieć tę miato, gdyż onim  
 żadney wzmianki ten swięty nie czyni. Raczey  
 tedy ma się torozamieć o cerkwi powszedney,  
 y o Grzechich cerkwiach ktore na wschod nich kraich  
 na on czas gdzie ten swięty żył licznely, y katolickiemu  
 mi anowtane były.

A przede Imie K. B. te formalia stowa wnosić: Poniewaz  
 same Rzymskie Koscioly te Imie katolickie drie  
 dziora, same tedy Rzymskie Koscioly, y co z nimi Jednosć

trzymaj



trzymają, katolickiej wiary będą.

89  
Tęszcze nato przywodzi y S. Augustyna, którego Sobor w Elen'ski 6 w Sarogrodzie, iako prawi za-  
Cerkiewnego Doctora obwołał, y wszystkie Jego pisma  
przyjął: y tego świętego na dochazanie swej propozy-  
cyey, że Rzymska Wiara sama jest katolicka, zazy-  
wa; Ktory lib: de vera Relig: c. 17 tak piíše: Tre-  
ba nam trzymać tę Religiję y tego Kościoła Obecniectwo, który  
jest katolicki, y katolickim bywa nazywany. &c.

Patrzcie, że y w tym <sup>de d.º</sup> Tęszcie y Nowela o Rzym-  
skim Kościele niemasz, owszem bliższa była tego  
od niego zalecenia Cerkiew Grecka: ponieważ ona Je-  
iako samże Swiadczy X: B; za Doctora Cerkiewnego w Sa-  
rogrodzie na Soborze 6. obwołała. Takoz <sup>by</sup> wtedy Augustyn S:  
w przedziwzsy Synod 6: ktory Cerkiew Powszechną rep-  
sentował, tylko Kościół Rzymski katolickim miał  
nazywać. Znowu K: B. dohucza S. Augustynowi,  
pyta-

pytaiąc go: Powieść nam przeciw Augustynie! który  
to jest Kościół katolicki! Powiada Epla 170. do Sawa: *ce*  
Katolickim się nazywa pogrecku zaś się przez cały świat rozle-  
wa. Iż zaś z tych słów Augustyna to wnosię.  
Iż ten święty właśnie to dać wiedzieć że Cerkię w  
Grecka pogrecku katolicka dla tego nazwana, bo ona  
naprzód, niż Rzymski Kościół stanął od Apostołów  
przez odpowiedanie wiary Greckiej, po wszystkich  
Inicjach rozszerzona jest. Za czym ona rzeczy legitime  
to jest należnie te Imię katolickie bracie brzozy. Ko-  
ściół zaś Rzymski tylko usurpativè, przez przywła-  
szczenie tym się Imieniem chwali.

Przecie iednak przygania K. B. nam tak: A dzwonięki  
Kościół czy nazywasz katolickim? *ce* to przydać:  
Ze Rusi Moskiewska Wielka, Polska, także y Ziemia Grecka  
nie jest to wszystkich świat.

R. Już też widać ad nauseam narbył szerokością  
Kościola Rzymskiego nieraz się <sup>z. 74:</sup> popisuje iednoż pra-  
wice. Za czym y ja też mówić muszę: Iż lubo *ce*

90

Cerkiew nasza nie jest teraz tak szeroka, iednak dla-  
tego nie traci Imienia Powszechnego, bo jest częścią  
oney Katholickiey Powszechney Cerkwie, która onych  
świetnych wielkow za Konstantina Wielkiego, za Theo-  
dozjusza, Justiniana, y Inszych wielk, powszechnym  
świecie była rozszerzona. Alesię zdarzało teyże  
Cerkwi <sup>też</sup> <sup>ex</sup> byłą in angustiji za pierwszych wielkow  
pod czas wielkiego przesławowania od Pogan'skich  
Cesarow, a przeciw y na on czas mogła się nazywać  
Cerkwią Powszechną dla dobrej wiary, lubo nie powsze-  
chnym świecie była. Zaoczym <sup>y my</sup> teraz dosyć mamy natym,  
iż nasza Wiara w przesławowaniu zostaje, tak jest,  
która przed tym powszechnym świecie była, y dla tego  
nie przestawa być Katholicką.

Był ten czas że y Arian'ska Sekta niemal wzy-  
tek świat była obiciła tak dalece, że iako Hieronym S:  
adversus Luciferianos pise, Ingenuit totus orbis,  
et

et Anianum se eē miraty ē. Westchnyl uszytek swat,  
yrze się stal Anianinem zchynował. Czy dla tego Anian-  
ski Zbor miał być nazwany Katholicki?

Niemoze się tedy to ieić, aby zawsze powszeplim swie-  
cie serkiew Powrzechna miała być rozrzeczona, iest bowiem  
Podległa Vstawicznym odmianom dla przedstawianiu,  
iako się iuz o tym mowilo.

Aley X: B: niedolazucie tego dowodnie, będąc powi-  
niem dokazać, aby terazniejsza Wiara Rzymska miała  
być powszeplim swiećcie, iakoż moim zdaniem y niemo-  
żna dokazać: bo y dotąd Ameryka ieszcze niewszypka  
iest od strzescian należiona. y w należioney ieszcze  
niewszędy Wiara strzescian'ska wszczepiona, iako  
Geographowie swiadcza y Botemus.

Tandem wnosi tu swiadectwo X: B: za wiary  
Rzymską z Pawła I: do Rzymian i. c. Tak piszą-  
cego: Szukaj Pana Boga przez Jezusa Chrystusa zwaś  
wszyplich, iż Wiara wafsa bywa opowiadana powszeplim swie-  
cie. Jgn.

91

Tym świadectwem wiliu doharac ee koscioł Rzymli  
wiarę swoią po wszystkim świecie rozsiewa.

Lez Cornelius à Lapide Ichre Jezuu x te miyce ina-  
orey wylicada: bo taki mowi: Dzielnię Bogu memu  
iz łaskę się ie stało że wiara wasza toiest sława zac-  
ność y stateczność wiary waszey etc: rozgladzona bywa  
po wszystkim świecie. Toc według tego Autora znaczy  
się tyllio sława, ktora o wierze dnych Starych Rzymian  
na początku dobrze wiengcych po wszystkim świecie Ny-  
neta, a nie owo się znaczy iż sam koscioł Rzymli  
wiarę swoią wszystkim świat gwiecił

z k

A leby y taki było że wiara Rzymli po wszystkim  
świecie lu nawroceniu niewiernych była opowiadana  
jednaki nie sama tyllio ona, ale y koryntelska y kolospeńska  
y Thepalińska etc: także się po wszystkim świecie  
opowiadala, jako się daie wiedzec z Textu Jegoz Pa-  
wła 1. 1. Cor. 1. 1. 1. 1. Thef. 1. Toc nie sam tyllio  
koscioł Rzymli wiarę swoią po wszystkim się świecie  
rozlewał; Owzem wyraz nie daleko więcej oswie-  
cenia świata wiarę, przypisuje Paweł 1. 1. Thef.  
Thepalińcan, do ktorych pisze taki: Dzielniemy  
Bogu zawsze a was wszystkim wspominać dzieł  
wiary waszey (etc) taki iż się stali wzorem wszystkim  
wieng-

1 Thef. 1.

wierzącym w Macedonicy y w Achaiicy; Albowiem  
 od was zabrzmiało słowo Pańskie, nie tylko  
 w Macedonicy y w Achaiicy, ale się też rozszerza na  
 wszełkim miejscu Wiara Wasza, która jest ku Bogu.

A co na Potwierdzenie słów Pomienionych od  
 Pawła S<sup>o</sup> do Rzymian wnosi jeszcze X. B. świadectwo Cy-  
 priana S<sup>o</sup> Epł<sup>o</sup> 5<sup>ty</sup>. tak mowiącego: Wiara Rzymska  
 Usty Apostołskimi jest pochwalona, do których kacerstwo  
 albo fałszywa Wiara przystępu mieć nie może.  
 A z tym tak mówi: A czyta li Dziunia nauca, co-  
 się do Wielu te Prawosławnego Nauczyciela odrywa?.

R Prawda iż ona Rzymska Wiara była pochwa-  
 lona godna, y do niej żadna Wiara fałszywa przystępu  
 mieć nie mogła. Ale według onego orzeczenia za wielu  
 Cypriana S<sup>o</sup>. Jedną kręć ten S<sup>o</sup> nie wzdął, aby nigdy na potom  
 nie mogło być inaczej ani o tym na przyszły czas prorokował.  
 Bo iuz by onych swoich słów teraz niepowtarzał o Rzymski  
 Kościele, on bowiem nauczał, iż Biskupstwo po całym  
 świecie, jedne jest, którego częścią każdy Biskup zupeł-  
 nie trzyma, Zaczynają wszyscy Biskupi za jednego  
 Powszecznego Biskupa mają się liczyć, i alio  
 się iuz mówiło. A teraz Kościół Rzymski wyznawa  
 być

byc samego tytu Papieza powszechnym, Pastorem  
 czym się przeciw S.<sup>v</sup> Gyprianowi.

Niedolharawszy preto tego aby sam tytu eden  
 Kosciol RzymSKI miał byc Katholicki; y silnie iednali  
 X: B: polazac ze sam eden od Wzrostlich y od nieprzy-  
 iaciol Katholickim mianowany bywa. y dohlada, ze  
 y Dzianici Rzymskich Ludzi Katholikami nazywaię.

**R:** Tak jest ze nazywaię secundū illorum  
 scilicet, non secundum esse, według chlubiących się <sup>ponieważ</sup>,  
 a nie według samey istoty; nazywaię falsz im wyma-  
 wiając, a nie samą prawdę przyznawając.  
 Niewyznawa bowiem sam tytu Kosciol RzymSKI tej  
 Wiary, która od Wzrostlich y wzędzie y zawsze nie-  
 odmiennie od początku przez Apostołów opowiadana  
 była; co jest właśnie byc Katholickim albo powszed-  
 nym; iako y S. Grill: Hierozolimski Cathedral: i s woz.

Powinni preto Rzymianie Imie Katholickie tam  
 wrocic gdzie się urodzilo, a cudzego imienia sobie  
 nieprzywlaszczać: bo Przyharanie Panstwie talie jest:  
 Niegdzieś porządali bliźniego two, neg vitulu, neg titulu.  
 A cesli niezrechę wrocic, doży: nam y natę jest ze samę  
 rzecz według starey Wiary jesteśmy Katholikami.

Rozdział 12.

## ROZDZIAŁ 12.

Jż Stara Wiara nie naucza, aby Sam Rzym-  
ski Kościół, miał być Katholickim.

Według Zwyczajów swego ierzce się A: B: Vrga  
tu mowige: Taki nieletorych Schizmatikow opa-  
nował niewstyd, że dotego się Imienia bierz, y przez  
gwałt Katholikami zwaci się w siluig. y przywodzi  
nato Starego Doctora Augustina świętego,  
contra Epłam Manichae Fundamenti cap: 4.  
piszącego tak: że niewspomnię barzo szczerem  
drosi, siła jest inrych rzeczy, co mię trzymaig barzo  
skutnie w Katholickim Kościele, trzyma mię zgoda  
Narodow y ludu, trzyma potęga cudami zaczęta,  
nadzieia wychowana, miłostia rozmnożona, etc:  
Trzyma na koniec samego Kościoła Katholickiego Imie,  
ktore nie bez przyoczyny, między taku wielę herezij  
sam otrzymał. etc:

R: Augustin S: iakom wyżey rekt, nie był w por-  
cie Biskupow Rymskich; był dowiem Biskupem  
za Morze sęllw Afrikanckiey, ktory na Synodzie b.  
Karthagenkim będąc wespół z drugiem Oycami  
S: appellatiew do Papiera zabronił Kanonem 26 y 36.

Tenże



93

Tenże z druzgiemi SS: Oycami y naten Kanon 26 Syno-  
du z Karthagen'skiego zezwolił, aby pierwszey Stolicy  
Biskup nienazywał się Nigżęciem Kapłanow, albo Nay-  
wyszszym Kapłanem, lecz tyllko pierwszey Stolicy Biskupem,  
ialo dym z listu tychże SS: Oycow pisanego do felestina  
patet in libr: Conciliorum Editionis Coloniensis A. 1530.

To tedy zapewny rzecz polozywszy, na pomienione Swia-  
doctwo<sup>+</sup> dozywamsię, iż on nie o Rzym'skim tyllko Koscielu,<sup>+ Augustina S.</sup>  
ale raczey owrzythiey Cerkwi Powszechney, z ktorą się  
y Kosciol Rzym'ski na onczas złączał, te słowa napisał:  
W nięy bowiem naydowalasię zgoda narodow y sudu, w nięy  
y potęga cudami zaczęta, ona miedzy tak wielu herezy  
sama Imię Katholickie trzymała.

O prawdzie wspomina Ten S: teyże Powszechney Cerkwi  
być y Rzym'ską Stolicę od Piotra S: ufundowaną. wzmian-  
kuie y następowanie Biskupow Rzym'skich w wierze sta-  
teczne, iednaluzie ta pochwała Kosciola Rzym'skiego do-  
onego czasu tyllko się sciągala, a nie do teraznięy tego,  
alcedy iuz domiana w wierze następiła.

Poczytaż zaty sobie X. B. z tegoż textu to za wielką y po-  
ciężną otuchę; że gdy się kto pyta aby pokazano do samych  
że nie Rzymskiej Religiiy Ludzi: gdzie tu iaku Kościół  
Katholicki? Żadnego inszego nie pokazę, tyllko który bęzie  
Rzymskiej Wiary.

**R.** Zaprawdę niewielka to ierzecz potiecha: bo iako  
pytaię, tak y odpowiadaię. Niech by ieno kto y tak spytał:  
Gdzie tu Kościół Papiezki? gdzie Farski? gdzie Łaciński? Ażaz nie-  
iednakowoz by Rzymski Kościół wskazano? Niedlatego  
tedy iest Kościół Rzymski Katholickim, że się onim tak  
pytaię, ale dlatego natakę pytanie, Rzymski Kościół wka-  
zuię, że on rad siębie sam Katholickim miaruie.

Nie pokazuię się przeto ztąd to, żeby Rzymski Kościół  
przedtym sam tyllko tę Imię Katholickie między Prawo-  
sławnymi inszemi sektywami trzymał: bo y insze sektywie  
do których on iako pars ad partes, iako część do-  
spółczęści należał, nie inaczey się nazywali, iedno iako  
iako tenże Augustyn S. w Rozd. 5. a drugiej Księgi prze-  
ciwko Petruhana Donatysty tak mowi: *Stolica to bę*  
*Pentula-*

Petulanie co uczyniła Kociola Rzymskiego, na ktorey Piotr Niedzial,  
y na ktorey teraz Anastazy Niedzi? Albo Cerkwii Jeruzalimskiej,  
na ktorey Niedzial Jakub, y na ktorey teraz Niedzi Jan, & ktoromisię  
my w Katolickiey iedności słęczamy, od ktorychwy niezbożny  
szalen'stwem odłączyliście się.

Patrzcież ten Swięty, Katolickiey Iedności Tytuł, obwin  
Stolicam iednakowo przypisuje, anię samemu tytlu Ko-  
ściółowi Rzymskiemu, iako Głowie, ainszym iako członkom  
tey Głowy: Ponieważ się on łączyl z Jeruzalimską cer-  
kwią, iako z Matką wszystkich Cerkwii według Szaisza: I. 2  
Od syonu wyndzie zakon etc. v. 3.

Zostaię mi <sup>to</sup> ięszcze, z Swiętego Athanazego, ktorego K. B.  
wyżej citował, pokazać, że nasza Cerkwia iest Katolicka.  
Ten bowiem te słowa pisząc: ktokolwiek chce być zbawionym etc.  
Przechyć temi słowy: Wiary Katolickiey kto wciemięmo-  
nie niętrzyma, zbawiony być niemoże. Uważaycież tu, że niemo-  
wi, kto Wiary Rzymskiey niętrzyma, zbawiony być niemo-  
że, a miał tu okazyj koniecznie tak mówić, ięśli by  
sam tytlu Kościół Rzymski był Katolickim. A leto  
wyra-

90  
wyrznie in communi, wpospolitości tyłhomowi: Kto ka-  
tholickiey wiary niętrzyma, ten zbawiony niębędzie.  
Zaczym raczey ma się to rozumieć o Cerkwii Towarzeczney,  
ktora iest zložona ze wszystkich particularnyeh Cerkwiy.

Tenże S: ięszce y ztęo iasnie pokazuje, że Cerkwie na-  
sza Wschodnia iest prawdziwie Katholicka, bo nay przed-  
nięysze Ss: mięysca od Zbawiciela Naszego poświęcone,  
oney są poświęcone, na których też wiara, iaka zdawna  
była, y teraz iest, iaka Freey y Rossowie wyznawają;  
Dla vpewniēnia o tym więszzego, słu-chaymy słow te-  
gor S: do Antiocha tak mówiącego: Quod: 44. Fol:  
287. tom. 2. Editionis Commehānd: Złgd się vpewnić maiz  
o własney y swiętobliwey Prawosławney Cerkwii nauce, ci, ktorzy pi-  
śma y dowodow Ss: siły y głębołosci poymować nięmogą? Odpowia-  
dasie: Wszystkie chwalebne y czcō godne mięysca mgli stryżusowey,  
Katholickiey y wschodniey naszey wiere y Cerkwie od Boga są da-  
rowane y poświęcone etc: Y niżej: Jesli by z ad' kto nam z ad',  
ix władz Cesarzskę one trzymamy, taki s'łowem nięch tak rozumie,  
Aż wielekrōc' poganie Palestyne obejmowali, niędopasul iednak  
stryży mięysc swōich <sup>wciwnych</sup> heretykom podać, lecz choćciay namaty  
czas onę otrzymali, wnet iednak znowu Katholicka Cerkwie <sup>iako-</sup>

95  
iako wiewprzow onych wyprzedzila a mieysce S. Prystrasa Boga naręgo:

A tak z tego swiadectwa koniecznie się to inferowac mu-  
si, iż nasza Wiara y Cerkwia jest Katholicka, ktorey są  
te S. mieysca do trzymania powierzone, y do tej w pos-  
tępiey naszych zostajęce, iako swiadeczą ci w szym, kto-  
ry tam bywali; o grobie Panstwie, y o inszych mieyscach S. szymch.

Jesli Rzeczysz: że inza Wiara na on czas za S. Atha-  
nazego była, a nieta, ktorey teraz iestesmy.

R. Szłoby czatym że y naszyby zaniegodnych tych S.  
mieysc, iako oni pomienieni heretycy policozeni byli, a za-  
tym y oddaleni byc' musieliby, iako inszych Wiar nasla-  
downicy oddaleni bywali; lubo na to wielkie kosztynawazyle,  
Grobu iednaki Panstwie' otrzymac' niemogli; a choc' czasem  
bogatem i darami y przemogli; iednak się przytych miey-  
scach dziwnym Dżoem Bozym otrzymac' na dlugo nie byli  
godni.

Musi się tedy nam to koniecznie  
przyznać, iż nasza terazniejsza Wiara y Cerkwia jest  
stara y Katholicka.

Rozdz: 13.

## ROZDZIAŁ 13 :

Jeż niezgładziacie Respektu, według Ktorych  
 Prawosławni starej się Wiary trzymają.

Jako na inszych mieyscach, tak y tu wdział się X: B.  
 niby iaki chitry rybak, ktory w zamgoney wodzie wid  
 łowi ryby, turbować y mieszać Sumnienia Prawosław-  
 nych, aby tak łatwiej onych od Starej Wiary odstar-  
 gnąć mógł, y przeto sam wymyslinszy, w osobie iednak  
 tego inszego czyni taki zarzut: <sup>Rzecz</sup> Bogdajże z S: Ojcy  
 Staromi iakto z Leonami, Stryzostomami, Maximami etc. wiecie  
 by, ktory nauky y postępkami swemi znaczenie nam do nieba ścież  
 zostawili: (etc. iakos dotąd pokazal:) Ale przecie trudności są wielkie,  
 Katozeństwo odmienić, Rodzice opuścić etc. (Krewne stare y zacho-  
 wane przyjaźni nadzwać etc.)

R. Niepokazal X: B. iako się chlubił, aby po-  
 mienić S: Ojcowie nauky y postępkami swemi Papię-  
 za za iednowładnego Pasterza wyznawać mieli: g byj  
 naprzód S: Leo według zgodnego z pismem S: wykładu o  
 w Rozdziale moim pierwszym położonego wyznał. <sup>Podług</sup>

96  
według excellencje albo górnosci<sup>talca</sup> być nad Apostołami  
Przełożonym, ile zaś do władzy albo Jurisdiccyey dru-  
gim Apostołom być równym. (Przyrostem zaś si. y jed-  
nym słowem zwierzchności nad sobą Papięzowi nigdy  
nie przyznawał, owszem równym się sobie onemu czynił, iako-  
się dowodnie nieraz yz Historykow, y z Jego własnych  
scriptow pokazało.

SS: także Oycowie Maxim y  
Studita (i jeśli ich własne słowa citowane.) wychwalali  
Kościół Rzymski, y Papięza pod czas swoi<sup>ch</sup> doleśliwościj,  
według obycaju Oratorskiego Hyperbolicę per exaggera-  
tionem, to jest, z rozszerzeniem, coś im czynić godziło,  
iako y K. Boy tu wchodzi Leona Leonami nazywać, Przy-  
rostoma Przyrostomami, Maxima Maximami etc.

Z Prillow Swiętych Alexandrijski, iż na Synodzie  
Epheskim wproszony będąc od Papięza iako Brat, przy-  
fenwaniu swoięj sentencyę y onęgo votum proponował  
nazrzucenie Nestoriusza, Ztąd się to niema wnosić,  
aby miał być pod posłuszeństwem Papięza Celestina.

Jeruzalim.

Jeruzalimski za Cyrillus y wzmianki Pa-  
pięza, aby miał być Powszechnym Pasterzem (ialbo X. B.)  
miał nam pol... nieuczynił. / Nazyanzemu także  
wiele wprowadzie na onczas, iakosig daie wiedziec z Ba-  
roniusza, trzymał o wierze Damaza Papięza, a le nie-  
ozwierzchnosci Jego Samostadney.

+ z Cyrillum  
Aglos Słowien-  
skich

Methodiusza też na swą stronę gwałtem nacięga  
a oni, według tak wielu Historykow od Patriarchi Thoi-  
uza z Carogrodu, a nie od Papięza z Rzymu, na przepowia-  
danie wiary do Słowiańskiego narodu byli posłani, y tam  
niepotrzebując Błogosławieństwa Papięzkiego dlużo  
wiary s: nauozali.

Augustyn s: także niewyznawał być Papięza Paste-  
rzem Powszechnym, albo Naywyższym, a le tytko pierwszey  
Stolicy być Biskupem wyznawał zgadzaigcig z Kartha-  
gen'skim 3. Synodem Canone 26.

Inszych też s: Oycow Swiadectwa przywozdi X. B. albo  
co wymuigc, albo co przydaigc, albo odmienia igc, albo  
inszym sensem na swą stronę nacięgaigc, aby iedno  
sumnienia Prawowiemnych do zamieszpania y wztoplivosti  
przywieść mogł.



87

Zaczyn iesliby iaku Prostaweli z liczy Prawowier-  
nych, będąc na Sumnieniu pomieżany, z te uowierności  
swoięy wdal się do ładawalnego respeli... u lidzania  
roznych trudności; wina zato nie ta... y nim iaku  
przy ofrułiwaiącym zostacie. Boto jest grzech, nawet  
y szczerą prawdę fałszywemi Dowodami psularowac,  
według słow Pawła S. do Rzymian: Niemamy czynić  
złych rzeczy aby przysły dobre. A coż rzec? iesli nie  
jest wogół szym grzechem, y samą <sup>nie</sup> prawdę udawac za  
prawdę? do tego nigdy nie objażono, y do Wia-  
domosci w piśmie S. wyraznie nie podano, aby do  
Wiary starey wyznania najwyższa władza Papież ha  
iaku Artykuł Wiary należeć miała, iaku się wyżej oty  
mowiło.

Ro: 5.  
v: 8.

Muszę tedy tu razycowey Augustina S.  
Sententey: Nimi peruerse se ipsum amat, qui et alios  
vult errare, ut suę error lateat.

Nazbyt preciorotnie, sam siebie miłuić,  
kto swoy błąd kryje, Drugich w błąd wprowadzić.

Dlatego należało y Żadawcowi otym pomyśleć:  
co Bóg wezre, co święci, y Aniołowie natali tego  
postępek? co będzie na strasznym Sądzie mowiono,

Jdy

gdy się teraz nieyzy błę tam okiawi, a zwiędzie-  
ni będą o pomstę do Pana Bogawołać.

Potym za Zwierządło K. B. nam daie Pawła S.  
Ktory pocztał za gnoy wszystko, aby Christusa poz-  
nał; y przydaie od siebie samego te słowa. Patre i alio  
ten się sobie poznanié prawdziwej Wiary wazył. etc.

Z tey okazji Ja tu pytam: Jesli w porzuceniu  
Wiary S. Pawła zamyślał się Jednowładztwo S. Pe-  
trowi y sukcesorów ie należące, czy nie zamyślał się?  
Jesli się zamyślał, toć po błądził w Wiere Pawel S.  
kiedy się Piotrowi S. w twarz sprzeciwił; y kiedy się  
onemu rownym i alio y innym Apostołom czynił według  
owych słow. Niowymé nie był Podleyzły, nieli oni baroweli  
Apostołowie. Jesli się nie zamyślał, toć i alio Pawel S.  
nie wyznawaiąc Zwierzchnosci Piotra S. y Papięzow,  
prece z bawienié otrzymał; Tak y my według starey  
Wiary, nie wyznawaiąc teyże zwierzchnosci, z bawienié  
być możemy. Owszem według S. Gregorza Papięza,  
cięższe się to iawnie dowodzi, iż iesli chcemy mieć starą

Wiarę

Philip: 3.

2 Cor: 12.

47

Wiarę y Zbanrzenie w Catoſci, łonecznie, tey zwręczności  
 Najwyższej niemamy wyznawać: Ten bowiem S. Iob: 4. Epl: 59.  
 do Sabiniána Papieża a przed tym swego Diakona; Legata  
 pisząc onego napomina aby się Janowi Carogrodskiemu  
 Biskupowi przeciwiał y Powszecznym według władzy  
 nazywac się onemu nie dopuszczal, y tak mowi: In isto  
 enim seclero vocabulo (Ecumenicus) consentire nihil est aliud,  
 quã Fidem perdere. W tym bowiem z Łochwym nazwi słuu (Powszeczny)  
 zgadzac się nie należy inzego, iedno Wiarę trać, to jest, w nar-  
 wisłuu Powszecznego Cerkliewnego Jednowładcy. Oto Ten Święty  
 przeciwko Wiere tożnał być, iestli by kto nietylko samego  
 siebie Biskupem Powszecznym według władzy czynił, ale też  
 gładził tożnim w tym y zgadzac miał, Wiarę trać musiał.

Greg: Mag: ad Sabini:

A iż się też Patriarcha Carogrodski Ecumenicę nazywa;  
 dla słuszney przyczyny tożemu Cyconie S. Synodaliter  
 porzucił, tożest dla Powszeczney niegdys przy Stolicy Cesar-  
 skiej wszystkim Cerklwiam od niego pomocy y opieki a nie  
 dla Jednowładstwa, iako się wyzey w Rozdz: 8. Ukazało.  
 Jeszcze zaeywa X: B: Nowo samego Pana Christusa prze-  
 ciwo nam: kto miluie Gya albo Matkę wyzey niżli mię, nie jest  
 mię godzien. Z tych słow wnosi to: czego mozesz być godnym iestli się  
 stanie sz niegodnym Jerusa!  
 R: Chciał bym y tu wiedzieć, czy dla tego się lato zna-

Math: 10.

Anna

Stanie się niegodnym Jerusa że za Najwyższą widomą  
Głową Papieża nie wyznawa? a wzdry iuz się iawnie po-  
kazało że y Paweł S. męznał Piotra S. za Najwyższą Głową  
widomą y Chryzostom y Cyrian y Damaz, y Grzegorz,  
a przeciw a wszystkim Jerusa godnemi nie stali.

Jeżroze nie przestaję na nas następowac, Błogosławio-  
nym tego mianuie K: B. który za Wiare prawdziwą za  
Wyznanie Imienia Chrystusowego. męczeństwo podęymu-  
y mowci: Inaocy czyn niewiedzieć dalcie chce sz Verynli, słacz posi-  
wrdychay etc. Nie zasług to być Koronowanie ale niewiernosca Nam  
K: To wzdrytko jest nie doneczy: temi bowiem wszyst-  
kiemi prymowkami niedobracie K: B. tego że by Wiara  
nasza niemiała być ztąd prawdziwą y starą, iż Zwier-  
chnosci najwyższej Papieżowi nie przyznawa. Ale tylko  
dobre Verynli y Mortyfikacie Prawosławnych. Zadawac  
ten z nie miłości y złości dobrowolney przy naszej dobrej  
Wierze Wzrypliwie gani przeciwko Wierze samychże  
tych których tu uciacie Swiętych, Cyriana, Athanazego, y  
S: Pawła Apła, a przytyżę y Piotra S. Do porachowac by się tu:  
Komu to niewiernosci karanie obiecał Cyrian Swięty,  
który nie inaczej iedno iako Wiara nasza Prawosławna

S. Cipriani de lapsis  
De lapsis tractatus

o Rownosci Stolicy Rzymskiej z innymi Apostolskimi  
wierza gdy napisal: Tym byli bez wątpienia y inni Apostolowie  
czym byl Piotr i rowny wezmiemowem oddaweni y uci y wladzy  
komu to katolickiej Wiary nie naruszony me zachowuice  
nawielki zginieniem grozi Athanazy Swigty: Ktory Wschod-  
nim Greckim bpdgc. Nauczycielem, nie oinszey to, tylio  
o Wschodniej Wierze katolickiej Imieniem Greckim  
tali narwaney ktora sama nie naruszona zadnym przy-  
datkiem y do tych czas Symbolu Wiary zachowuie,  
te grozby napisal.

Komu to, ze bez Wiary  
Prawdziwey niepodobna aby sie podobal mogl Bogu, mowi  
Pawel i: ktory o Wierze nie maigcey miłosci napisal:

Chocay bych miał wszystkie Wiary tak iz bych gory przenosil a miłosci  
bych nie miał nicem naciast; y choc bych wszystkie Muzgosty moje rozdaił  
narywanosi ubogich, y choc bych wydal sialo more, tak iz bych byl  
spolon, a miłosci bych nie miał, nic mi nie pomore.

A czy iaz to iest Wiara takowa nie maigca miłosci? i esli nie  
Samego tego ktory smie ganic pochodzace z Miłosci iuz P.  
Bogu dobre uczynki Wiary naszej Prawa Klawney;

zachowanej y od Samego, (ktorym sie narzyt Zalawaer Szyci)  
Piotra i: ktory y niewolne ieszere Korneliusza do tyd woz-  
now nie ganil gdy to onim mowel: Prawdziwiem doznał tego,

1 Cor: 13.

Act: 10.

ii

iż się Bog na Woły nie ogląda, ale w każdym narodzie kto się go boi  
 a czyni sprawiedliwość jest u niego przyjemnym. A da tego barzicy  
 niegani Piotr S. <sup>tenże</sup> Dobrych Dorynliow przy Wierze Naszey Gra-  
 wosławney gruntuicy się właśnie na Miłosci Świętey, a  
 nie na iakim Jednowładstwie litorg Wiary zachowując  
 Samże Piotr S. iako tego Doryl: Braterstwo miłuycie Boga  
 się boycie Krola ciuicie. Tak y wierzyszamg poddawal się z  
 Braterskiy miłosci pochodzącemu strasowania Pawła  
 a nie czynił się żadnym Jednowładcą. Serluiewnym iak  
 o nim świadocy Tenże Paweł S. mowięc: A gdy przyszedł  
 sephas do Antiochey sprzeciwił się mu wstaw, iż był podobien  
 naganienia.

A Petr: św. 2.

Palat: 2.

**S** drugiey części tegoż Rozdziału wymawia nam K. B.  
 prostotę zadawając iż w dżuruniy poszlachcie po Mia-  
 stach y Monasterach Wielka się naydnie prostota etc.  
**R.**: Snać albo nie czytał albo zapomniał K. B.  
 Iakia Prostota w Kosucie Rzymskim pod czas Panowania  
 Tyrannow okrytychch Dottow, Wandalow y innych bywała  
 na on czas y Rzymianie w niewoli będąc w prostocie żyli.  
 Dowodem te jest one Agathona Papię za Rzymskiego do  
 Powsrzechnego Synodu Surogródzkiego poselstwo, o czym  
 się wyzey mowalo. Nieidzie tedy zatym iż Kacinnity

W. Ligodro

100  
w. Mgdrości świecicy i eraz obfinig, aby y Wiare Praw-  
dziwą mieli, iako nie szło z tym iż za Agathona Papieża  
wielka się prostota naydowała, aby dlatego y Wiara  
nie prawdziwa była.

Wtórym Dowodem Prostoty Rzymśkiego Kościoła  
jest list Damaza Papieża, który pisał do S. Hieronyma  
w Grecyey na on czas będącego w testowa: Proszę też  
Upieczymosi tworey abys tak iakoś wziol Informatig od Verjucela  
swego Alexandra Spol. Biskupa, sposob spiewania w cerkwiach Greckich  
zachowany pisawszy, do nas przysłać Bractwo twoie niezbraniać:  
Bo vna taka jest prostota, iż tylko w niedzielę iedną Epiistolę  
Apostolską y Rozdział ieden z Ewangeliy czytamy a spiewania żadne  
nie mamy, ani też ozdoba Hymnow w Urach naszych poznawana bywa;  
Proszę tedy Bractwo twoe abys na sposob wrystlich rzecze przy-  
stac i zwoolit przez Brata Bonifaiusa.

Inter Decreta Damia  
Epi: 2. ad Hiero: Tot  
Cil: Gener: Edit:  
Colo: Anno 15.

Otoż iawno że y w Kościele Rzymśkim bywała prostota,  
a przeciw my dla niej Kościołowi nie przymawiamy; Cuzrem  
ieszcze wychwalamy tamtych na on czas bywrych Pastenzow  
ktory bez żadney przysady Wiare Apostolską trzymali.

Acce kto ieszcze wglęszą prostotę obaczyc, niech przeczyta  
so die Historię o Celestynie Papieżu S. iako teżże Wiary Hi-  
storii Maran Biskupa Swiadocy w Roku 1292. Fol: 167.  
że nie tylko pisał, ale y czytał, iac nie umiał. Słowa  
Biskupiego o nim formalia te są: Celestyn S. przedy Petry

rzeczony ten Pismo żadne nie umiał, wszakże był z przyrodzenia  
Świętopłuszcelnikiego Żywota etc.

Ale tych przykładów więcej wyliczać pomiechawrzę  
Na przykład S: Pawła Łacię który prostoty przekładał  
nad Umiejętnosc Świątorną tak mowi: Mądrość Świata  
tego głupstwem jest u Boga. A na innym miejscu:

Wybrał Bóg głupstwo Świata tego aby zawydrzył mądrość. A  
lubo S: Paweł S: był biegły w świecie i w Mądrości, nie chlu-  
bił się iednak on, ani do wyznawania Wiary onę  
zazywał, bo tak mowił: A Mowa moja y Przepowiadanie moje  
nie było w przykładach Mądrości Ludzkiej y Mówiek, ale w Oś-  
zaniu Mowy y Ducha. A nie tyllko sam nie rad zazywał Świ-  
łości Mądrości, ale też y na ostre gał piżge tak:  
Pamięć byliowa nie arzucał przez Philosophię y prozne omamienie  
wedle Wtany Ludzkiej, podług Elementów Świata tego, a niewedług  
Krymsa.

Wprawdzie y Mądrość Świata, jako jest Philosophia  
może być serluc Bożej potrzebna, gdy iey pobożni ludzie  
przy Wiere prawdziwey lu dobremu zazywają; Ale też  
wielom zwykła dawac y okazig do pobłądzenia w Wi-  
re, który iey lu z łemu zazywają, gdy onę nadziei będzie  
niektory wedlug swey wickrowawcy glony inaczey  
Pismo S: wyłatał ię y szpocig y tak nowe herezie wymyślają.

1. Cor: 3. V: 19.

1. Cor: 1. V: 27.

1. Tim: 1. V: 4.

1. Cor: 2. V: 8.



Było tego doyc w Gracye poligd nauki luitnely . a  
teraz y Mgdrosi' swiecia y hereria na Zachod się prze-  
niosły; Serliuw za Wschodnia przy swoiey prostocie  
wizy stey y niorym niezmaraney Wiere zostaiē.

Wiara tedy Prawdziwa nie owrzeli potrzebuie  
mgdrosi. prostota w Wiierzaniu ma swe v Pobożnych  
Ludziy zalecenie; gdzie mgdrae Swiecia ma miēysze  
tam Umieyszenie Wiary bywa według owey Sententey:  
*Est ibi Fides, Vbi humana ratio experimentum praebet.*

Uprawc Wiara na tym miēysze musi.  
Idzie Ludzki rozum doświadczeniem lusi.

Jednali iż nam K. B. przymawia iahosy my się nie sta-  
rali o Umieigtnosc; Jeste o Porwierzchowney Swiecluey  
mgdrosi' mowi, nie schołzi nam po Łasce Bozey y naniey  
lubo dla Oppresney y Wci slow a naybarzney dla zagrdosci  
z trudnosciq iey (bo naszym y nauki wyszrych Nuchke  
w szkolach Lacin skich nieporwalaiq owzem y do szkol  
młodzi Ruskiey nieprzymuiq;) na dywamy; iednali się  
ong nie chwali my tego rozumienia bedąc, zeta nam do  
poznania prawdziwey Wiary y do zbawienia, nie owrzeli  
i est potrzebna.

Za Wnętrzny za Duchowny Prawdziwy Mgdrosi'  
poocy-

poczytamy sobie Wiare Prawdziwą przy życiu pobożnym,  
 A w tey naszej Wiere takich zaśląg Bogu wiele się N.  
 Oycow najdług którzy na każdy dzień w postach modliwa  
 y Mortyfikacjach żyje do Bogomysłowa y doskona-  
 losci przychodzi y przez Samą Agathona Papieża  
 te słowa wypełniaj: Umiejętność y mądrość, nasza jest, gra-  
 ni katolicy i iedy y Apostoli i iedy wiary nie preszypować.

Baroni. A. 680.

Przytacza i eżere K. B. y oprostocię Patriarchow Grec-  
 lich: że wiele ich było, którzy ledwie Imienia swego  
 podpisać umieli. lecz tey powieści swojej ni czym nie-  
 dowodzi. Wprawdzie zdarzył się raz, że i ehen S. Tryphon  
 Patriarcha Samogrodski o to był spotwarony, i ednalnie  
 y Ten napisaniem Titulu swego relig. swą, własną, z te-  
 m wywiódł: lubo z tey okazy od Cesarza otzulałym  
 został, że musiał z Patriarchiey wstrącić, Ja ho Baro-  
 niusz to wspomina w Roku 944. On: 1.

W Grecy części tego Rozdziału Greciom y nam  
 K. B. przymawia tak: Grecy Dżumia niecierpią za sprawi-  
 dliwość, ale za niesprawiedliwość; Bo sprawiedliwość jest oddawać  
 co komu należy, a Grecy Dżumia nie oddawają Podług tenstwa  
 które z wosławiania Chrystusa należy N. Piotrowi, y następciom  
 tego Papieżom Rzym. i iem. etc:

R. Wed-

110

R: Według nauki Starzych S: Bycow wszyscy  
 Prawoslawni Episkopowie y Urady z nich osobna  
 sę Successorami y Namieśtnikami S: Piotra y wszystkich  
 Apostołów S: bo y Wiary y nauki y zupełną Ich Władzę  
 w sobie mają. Przeto gdy my Patriarchow iako Praw-  
 dliwych Successorow słuchamy tym samym Ciotrui S: v  
 y wszystkim Apłom posłuszeństwo oddaćemy.

A iż wszyscy Episkopowie sę Successorami y Namieśt-  
 nikami S: Piotra świadocy S: Ambroży de Dignit:  
 Sacerd: c: 2. które owce y latorą trodę nietylko na on czas przyiół  
 Błogosławiony Piotr, ale y z nami je przyiół, y z nim one my przyieli wszystkie.  
 Augustin S: także na roznych miejscach wzy ię Piotr S:  
 y latorę y Pasternow nad owiami wzy ię nie swoim włas-  
 nym Imieniem, ale Imieniem wszystkich Petrowie to ięst  
 Imieniem wszystkich Biskupow iako się iur niérax po-  
 wiedziało. Osobliwie iędnali w Palmie 108. tak wyraża  
 Kiełtore słowa mouej się latorę do Apostoła Piotra własně nalecć  
 zdać się, a iędnali niemaig osobliwego rozumienia, chy ba gdy się  
 odnoszą do sekury, kłorey on porówna się w Figure nosić Personę  
 dla przedhouwania etc. Zaczym wszyscy Episkopowie słu-  
 znić się Piotra S: Successorami mianował mają, iako się  
 z tych świadectw połączuje.

Podobnyj

Podobnym sposobem że ciż Episkopowie y wszystkie  
 Apostołowie są Successorami Ciprian s. libi: 2. Epł. 10. tak  
 Tym borem Nabywając Bracia pracujemy y pracować powin-  
 niemy abysmy ile mogąc Jedność od Pana y przez Apostołów nam  
 Następniom podług zatrzymali. Y s. Hieronim też  
 Epł. 64. U nas Apostołów mieć Episkopi trzymają. Y  
 znowu Augustin s. de Verbo. Dni c. 4. Jesli samym  
 Apostołom wielk. Kto wami gardzi, mną gardzi, pogardzajcież  
 nami. Jesli też mowa tego doznał nazwa, to powołał y nas, y na  
 miejscu ich nas postanowił, patrzeć abysmy niegardzili nami.

Połączawszy tedy iż przy Episkopach ten wszystkie  
 rząd Cerkiewny, a osobliwie zjednomyślnego Starych Cy-  
 cow s. postanowienia przy Patriarchach zostaje, który  
 Piotr s. y Apostołowie od Chrystusa Pana wzięli, z tych  
 wszystkich Nusznych pomienionych przyczyn, jako  
 Gracy tak y my nie należymy według Sprawiedliwości  
 do Papieża w Rzymskich posłuszeństwa. Zadejm  
 niegodziło się tu K. Boy mowi, aby Działom y nam dla  
 nie oddawania Posłuszeństwa. niesprawiedliwość przy-  
 piywał, Daleko barziej nie godziło się aby teraźniejszy  
 Działom przedawanie z utrapieniem Żydowskiem  
 na wroganie porównywał: wiadomo to jest wszystkim

107

od wielu z Pisma S: y z Słow Samego Zbawiciela iż Pan  
Bog za nie wierność utrapienie na żydów dopuszczał, lecz  
aby Izraelowi za niepastunrenstwo iu Papiężom Rzymu  
miał Pan Bog starac gdzie to w piśmie S: napisano?  
komu to jest od Boga objaśniono? Ktory z Świętych to świad-  
czy? chyba tylko ieden zmyślony Gennadiusz, który cho-  
ciażby y własny sam był, niedługo byśmy omylny domysł  
pro Oraculo porczytali.

Przygania nam K: B: ięszczęta: iż przy dobrej  
Wierze y dobrym sumnienu utrapienie za miłosne  
może się tłumaczyć dopuszczenie a nie przy nie zgodzie  
y od szczeniństwa ięszczętu tym sielkaigymiało Chrystusowe.  
y Heretyckim.

Nato uzi się do gę odpowiedziało z citowanego oty  
Chryzostoma S: iż kto jest Autorem Ambitiei, a raty  
y od szczeniństwa, temu y grzech ten, a przytym y Wiary  
y sumnienu nie dobroć ma się imputować: y chyba  
ten sam niech się nie zaxelia w nie miłosne utrapie-  
nie popaśc.

Jeszcze przydaie K: B: Idy B: Bog z miłości kame  
y wprześladowaniu rożny Chreścianie, w Drecluey z ad Dżunicy  
Chreścioraz Ubywa. Nato odpowiada ię pytam:

Idy

Gdy Tottowie Longobardowie y inrze grabe Narody, Rzym y Zachodnie Strony przez trzy sta lat y daley w niewoli trzymali, Jesli za miłosne y to dopuszczenie porzytasie? Czemuż tak wiele od Wiary Chrześcian ślidy do poganskiej przystawało, a co raz tym więcej Chrześcianstwa Ubywało? iako z Historykow dacie się wędzić. y teraz gdy Turcy co daley to więcej Prowincij na Zachodzie posiada, czemuż tak wiele Chrześcian dla utrapienia Ubywa, lubo w Posłuszeństwie Papiężow zostają? Nie jest tedy pewna y ta conjectura gdy P. Bog z miłosci kaze, żeby przybywamiło zawsze Chrześcian: gdyż to przy niedo-  
 signionych Sądach Bożych zostaje; który Saluba umi-  
 tował y Prawa nie nawiadzał się więcej niż się porodził.

Leż wracając się do Zadanej Tralem od X. Bojma niesprawiedliwosci, nie smiem uprawdzie tego zapewnie twierdzić iż Gracy cierpią za Sprawiedliwosci: gdyż się mogła w nich naidowac y niesprawiedliwosci a ietalia ktora przy Sądach bywać zwykła iako Ecclesiasteli mowi: Krolewsto bywa przeniesione od Narodu do Narodu dla niesprawiedliwosci y lrzywd y potworny y rozmaitych zrad.  
 Bywa też y to iż Pan Bog dopuszcza utrapienie y dla doświadczenia Wiernych swoich, według Piotra 1.º mowięce:

Roć 9. v. 33.

Ecdi 10.  
 v. 8.

Aby doświadczenie Wiary waszey daleko usztorownięysze nad złoto  
(litorego przez ogień próbuj.) było nalezione, wam tu chwalecy exci y  
Nawie, gdy się obiawi Jezus Chrismus.

a Petr: 1  
V: 7.

Slusznaby tedy to wzystlio przed Oczy, sobie stawic w-  
skromnosci ducha teraznięysze Działow Utrapienię bwarzic  
a w niedoścignone gdy Boze bezpiecznie się nie wdawać.  
Bo ktoż poznał umy. i Panstwi, albo kto był Consiliarzem? Ko: 11.  
Kaczeby pamiętać na S. Antoniego, który gdy o głębo-  
szech łgdown Bozych badać się poczoł, zaraz do siebie głos  
mowicy poslyszal: Antoni tibi attende. Antoni pilny  
samego siebie, gdy to Boze nie iest ci wiedzieć przyteczno.

Nie iest talicę y łacinnilom przyteczno tal rozumieć  
o Działach, że ich Pan Bog odrzucił dla teraznięyszego  
nanich włożonego utrapienia; Bo co wiedzieć iestli  
te ich utrapienię, gdy będąc statecznie znoszone, nie-  
stanie się z bawieniem Poganom, gdy zechia Działow  
naśladować.

Przegorady z Pobożnosci swoy chrescianskiej powi-  
nie n Działom zyczyć a niżli dla teraznięyszego Upad-  
ku onych podziwiać.

Rozdział 14.

# ROZDZIAŁ 14

O Inszych podleyznych zmyslonych Zadananiach  
przymamiagcych Prawowitawnym że Stronig  
od teraznieyszey niestuszney Vniety.

Prywodzi tu K. B. zadanania dosc' marne y lechkie, na  
litoreby szkodla y odpowiadac' alereby sig y temi Prawowitawni  
ile prostaczliowie jako powietrzem morowym niezarazali  
musz y w lirotce Dopowiedziac'.

Pierwsze Zadananie takie jest: Rzeczysz: sy nielitony  
y Disunitow, a zwlaszcza z prostych co mowiaz: że wo leli-  
by my heretykami byc a nizeli Vnitami.

R: Jesliby kto z prostoty albo nie uwagi tali mowiel,  
niemozna onemu tego chwalic: bo by tali mowic bylo pre-  
ciw Samnieniu y prawozie. Podobna byla ta mowa owey  
litorey czasem. P: Rzymianie na nas niestusznie zazywaj  
ialibysmy gorzemi byli od pojanow. Coze wagi niema,  
niemasz czego litasc' nadzale.

A dajmy to zeby kto z Prawowitawnych, mniety wazny  
y mniety cierplivy, przeciw Vnitom mogl tali podobno y mowic.  
Rozumialbym, ze to mu z wielkiego zadku mowic przycho-  
dziłoby, przypominajgc' ialu wielkie lirywydy vtrapienia



przedstawiania potwarzy y rozne grauamina, na honore,  
 na Mądrościach y na Zdrowiu od nich za Wiary Pra-  
 wosławni ponoszą; Zaczyn ex abundantia dołoni  
 śnaczy tym sensem mowić: iż śręza rzecz jest wspo-  
 łeczności względem przyiazni polityczney z heretykami  
 przedstawac (ktory z ludźmi śacpicié conuersowac zwykli)  
 a niżli z Unitami, ktory tak iadowicie zwykli na  
 Prawosławnych następowac.

Wtore Zadawanie jest te: Kreczesz: Zytay co mowię  
 że wolemy iuz do Rzymskich się obrzędow przenić, niżli  
 Unitami zostac.

Za yta powieść nie z dobrych załathow Unit-  
 lich pochodzi ale oprocz tych y ztądby się to dzieło, że  
 Unicy w Nabożenstwie swoim wielką wariatyę czynią,  
 gdy stare Ceremonie odmieniaią, to skracają to przydają,  
 to Rzymskie przymieszują; zaczynają Staliich obrzędów  
 nieprzyjemne y mierzionę, y dlatego ludzié ich miziają,  
 a do Rzymskiego Kościoła prosto idą.

Jeszcze yto obrzędami ich czyni; że wielka onich  
 jest wogółowość aby ktory z nich własnymi Unitami  
 byli, ale tylko dla pożytkow, dla mądrości, dla honorow,  
 że by byli w powadze, że by się mieli dobrze, y dla rozpusty,

anie

a nie dla sumnienia vnię się trzymają, czym własne postępli ich na pozor wydać.

Trećie Zadawanie: Krecesz: marliotna to, że ich wiele wyrzeka porucającym dżurę i aliby to dla Łasli ludu licy albo pożytku dotresnego czynili.

R: Prawda to jest: Bo mało takich bywa, żeby się mieli bezprywaty i aliby do vnię nakłaniać. Będzie lito v bogi nie ma się czym poratować skoro się tam przytuli, alie y wspomozenie otrzymywa y godności v orozony bywa. Co widząc Prawosławni i alio nie mają suspicionować. Niechby iedno zamęchale wspomozenia y promotiey dawac dałoby się wędzić i aliby ich wiele przy vnię zostawało, i aliby wiele ich stateczności S. Ioba na sładowało.

Acomowi sam nie słuszny Zadawacz, że w Języlu takich prymawiaczow Diabeł wstępnie. Poszłoby na prawdę, gdyby nieprawdę mówili, ale gdy prawdę mówią, bliższy przystęp do siebie dusznemu nieprzyiacie lowi dają ci, którzy się w tey prywatie porucwają.

Czwarte Zadawanie: Krecesz: narri Popiy my z nimi prosimy przy liturgiey podobnemi słowy:

y dajze nam iednem i wty y iednym serce stawic y wspieuywac zane  
y wielkie Imie twoie.

R: Prosimy prawdziwie, ale o taly iednosci, ze by za  
natcknieniem Bozlim R: Rzymianie odstępiwszy nowe  
swych wiary Artykulow y Jednostwa poniewaz zno-  
wu się do naszej Prawoslawney Wiary nawrocili y znani  
są z iednoczywsty Jednym sercem y iednem i wty wespół  
Pana Boga chwali. A o tym raz nie trzeba y myslie ze by  
talia nasza do Pana Boga modlitwa byc miała, abysmy  
Prawowierne pewne y nieomylnie Dogmata opuściw-  
szy do Rzymskich omylnych przystapic mieli.

Tali tedy proszyc mamy nadzieię, ze wedlug prozby na-  
szej tandem aliquando będzie iedna Owczarnia y ieden  
Pasterz. \*

Drugie Zadawanie: Proczesz: kiedy się uorytę nazi starzi  
zlagę z Rzymkim Kosciolem, to i uorytę.

R: To prawdziwa: bo Patriarcha sargrodski Karo-  
lowi Rosyjskiemu Pasterzem iest należnym, i alio się  
i alio y swiętego, posłuszeństwu y nauce Kolice Konstan-  
tinopolitney podlegając bez wiadomości y zezwolenia onego  
y innych Patriarchow; bo to o Wiary iednie nie moze żadney władcy stanowic.

Nowinnimy

Powinniśmy też y Kanony Apostolskie w tej mierze zachować, z których 34. Już citowany liasz: iż Biskupom Narodu osobna liasz tego wcielić należy, litory by między nimi pierwszy był, żeby go całko Nowę poważali, y nie bez Wiadomości jego nie sprawowali. Nawet y sami Apostołowie tego porządku postregali, aby iedni bez drugich, y bez zezwolenia wrystlicy Cerkuw nie miestanowili: Piższe bowiem B. Theophilait na Rozdział 18. Dzieiow Apostołskich: Uwajcie (mowa) potrzeba, iż ani Jakub, ani Piotr, nie smieli bez zezwolenia wrystlicy Cerkuw stanowić w sprawie obrzezania, choć i tak się zdzieli za skutny rzecz był. Jeżliż Jakub y Piotr tak wielcy Apostołowie bez drugich Apostołów y bez zezwolenia Cerkuw miestanowili o poniechaniu obrzezania, Daleko barziej Episkopom mnieyszym niegodzi się, bez starszego swego Patriarchi, y wrystlicy Cerkuw na Vnig porwałac.

Jeż Nato moze mi Zadawacz mowić: Czy dla tego ma lito w Dziwnicy z bawieniem swoje tracić, gdy przydzie czas Umierać, że starsi natę Vnig niepozwalają, wszak liaszdy bliższy swemu z bawieniu niżli cudzemu.

R: Gdy by nasza Wiara była preklonana w tym iż jest Dziwnicza, pozwolił bym nato, aby talci nieczere-

107

liqizę pozwolenia starzych sobie się starać. Kecz iē est  
 dobra Wiary y prawdziwę calio się doliarałoy doliarę.  
 Przeto żadney skłyszności nie ma po sobie, aby lico miał do-  
 teraznięszey Unicy bez pozwolenia starzych przystawać.

Szoste Zadawanie: Przeciesz: Wielka szota jest sta-  
 teczność, nie statkiem być nie chce porzucić Dirunig.

R: Ta obietnica y solutia jest podobna owey, którą Za-  
 chooni nam zadają: Unia jest rzecz dobra, przeto się iey stateczność  
 trzymać trzeba. Na co Odpowiedział bym, że jest to  
 rzecz dobra unia, kiedy w dobrej sprawie, a nie w złodziejey  
 Naysuierę. Jeśli zaś we złej sprawie, jest raczej conspiratio  
 spilienie, aniē unio. Takie lico by ze zboycami chciał mieć  
 unig, unia by nie była unig, ale spilieniem. Jednak iż się  
 to przynawia nam prawowiernym, calio byśmy mieli stać  
 przy Wiere swojej Uporem y zapamiętałe, aniē szoty stateczności.  
 Przeto Odpowiadam: Nasze przedsięwzięcie jest, abyśmy  
 w swojej Wiere dostąpili zbawienia, przeto jest dobre  
 przedsięwzięcie. W Rozpięwaniu się też postępujemy  
 rationally i tē rozumnie, z dowodem. Przeto nie uporem  
 ani zapamiętałość, według owey Sententey: Qui Dكتور  
 rationem reddit obstinatus dici non potest.

Kto zdania swego, Przyczynę dać może,  
 Upornym takim zwany być nie może.

Pracnie

Ostatne Zadawanie: Rzeczysz: Jeśli błądzę  
niechrze błądzę wszali nieinieden błądzę.

R. Jeśli by kto taki desperatè mowit,  
byłby podobien owemu; litoryby rzeli: Wole być w piekle  
z Panami, a niżli w Niebie z podłemi Kadekami. Leż ja  
rozumiem że y ten toby mowit, Jeslim błądzit, niechrze  
błądzę z inszemi, mowit by to nie z desperati ey, ale  
z Uprzyżnienia y nalegania takich natrptow, litory y  
częstym Wraganiem y Trofowanem y szyderstwem,  
y przesławaniem zwykli naszym Prawosławnych  
o Wiare zawstydzac confundowac y ciemnić; Tych  
niemogac iuz inaczej zbyć musiał by nac kto prosta  
onych talicami słowy doprawiac: Jednakiż y dlatego  
niezeydnie się taki nieczemna mowic: Bo Paweł

Świty napomina: Mowa wasza niech zawsze  
bądźcie przyjemna solg okraszona a bysied  
wredzieli i alio macie kazdemu rozobna  
Odpowiedziec.

ZAKONCZENIE

Colo: A.  
v: 6.

# ZAKONCZENIE

By tali rozere iaki łagodnie na porzqtku Zakonczenia  
 rzecz swq &: Boym zaczął mowić: Panie Dixuniu moj,  
 Bracizlu w Chrystusie lochany. Byłoby za co słowo dobre wrzaić  
 dać. Ale gdy przy końcu Zakonczenia, już na sy Chrystu-  
 slowey Wiary odgdra prawicę że Dixunia ani Chrystusowey  
 Wiary niema; Jaliż nas Szere Bracizkami i osł-  
 tusie mianować more? Jaiżte wypelniąg się tu słowa one  
 Palmisty: Gladze q mowy tego nad obiwę a one q strzały.  
 Jednalize y to skromnie zniószy, słucham tu od tego Bra-  
 cizlia wymyszlonych słow które smienie Piotra<sup>(o)</sup> na nas  
 tali obraca: Kiedy być się Piotr ozewisze polarauszy relik:  
 Jy dwielczlia moi'a, mnie uę y pomnie uę następcó Papie żom  
 Rzymskim oddano, licdy rzeczono: Pas owce moje etc: a ty się  
 wybiiasz z dwczarni mney, y z kosudla gorie i ndriej wcihafe  
 niechcesz abym uę potwierdził. Te słowa słonczywszy pyta  
 mię czy nie rzekł bym się.

R: Prawda że bym się rzekł gdy bym przedał tali sławę  
 Wiary iako Ananiasz Kola, leor w tym się nie porzuwaige,

Smialby

Pal. 24.  
U: 25.

smiałbym sobie posł. Piętrne to obiecować że niezażyłby  
 domnie tak surowych słow: Jest bowiem on emu władcom,  
 że ja chętnie bym się <sup>z tym</sup> oderwał, że m. i. est owieccia ięgo;  
 ponieważ onemu zarówno i alioy Drugim Apostołom w-  
 pastwę i estem poruczony owemi słowy: Idęte nandyteli  
 świat opowiadaycie Euangelij wszemu stworzeniu. etc:  
 Piotr to mię panie, kiedy mię pasę Patriarchowie Carogrodwy  
 ktorzy są prawdziwemi Piotra i y inzych Apłtow następcam  
 ktorzy wepół z Piotrem do samego Pana Chrystusa  
 tżę władzę przyieli według s.° Ambrozego: do Biskupow  
 tak mowięcego: Ktore owce y ktore stado, na on czas nietyflo  
 s.° Piotr przyiął, ale y z nami one przyiął y z nami one my przyieli  
 wyistly. Zaczym za takowe moie wyznanie podzię-  
 wałbym się nie nagane, ale Błogosławienstwo od Piotra s.°  
 przyięc. Tym by raczey potrzeba obawiac się nagany, ktorzy  
 nie według nauki s.° Piotra z nami postępują: On bowiem  
 tak wozy: Panie stado Bożę ktore i est vvas lożył daję go nie-  
 poniewolnie ale dobrowolnie wedle Boga. A teraz Pastere  
 Zachodni niechaję mieć na tym dotyc stadię ktore i est  
 Onich na Zachodzie t. i. est ktore do nich z ordinatyę Bożię y konsekwentny  
 należy;

Marc: 16.  
 V: 15.

Libro de dignitate  
 sacer: c. 2.

Petr: 8.  
 V: 2.



Coactive poniewolnie do siebie cudze stado powagaig, nie  
 wedle Boga y niewedle Nauki S. Piotra to czyniac.  
 Dobrze tez y to wiadomo S. Piotrowi ze Rusli Narod  
 ieszcze od porzektu Chrescjanstwa wedle prawa Bozē  
 do stolicy Sarogrodskiej, a nie do luga inqz nalezal:  
 Idy S. Jedney miedzy Apla mi przyowrzy w dziale  
 Trudig, y w Bizantiej Stolicę sobie ofundowawrzy,  
 Rusli narod do wiary S. nawracal, y onych potym do  
 stolicy Sarogrodskiej alias Bizantyskiej przywrocil;  
 i alio o tym szerey wyzēy sę tractowalo. A poniewaz  
 z Dispoziciej Bozkiej Ruslia ziemia do tej stolicy  
 Sarogrodskiej nalezy, czemuz Pastere Zachodni  
 pod wladzę swą violenter garng? czemuz zę to,  
 czego nie siali? y to odbieraię na co nie pracowali?

Lecz K. B. to wyrystko selice sobie, wazę nie pre-  
 stae nas ieszcze molestowac, za darę nam i alio by smy,  
 sę nie mieli zgadzac tych czasow z Wiarę y postęplami  
 Starych nauczy cie low y Oycow S. Leona, Syn zostoma,  
 Taraxiuza y inzych.

Na co odpowiadam, ze Nowa y postępli pomieniony

Swiętych

Świętych całosię niéráz poluzało niebyli talicé zéby z nich  
 Teodnowładstwo Papięzdów koniecznie się wnosic miało,  
 Bo lubo niektórzy z tych Świętych wysocé Papięzdów ozasem  
 wychwalali, a niektórzy y do nich się w sprawach wcieli,  
 iednak tego Sobie brać za należyty od nich powinność  
 Papięzom niegodziło się: gdyż niektórzy z onych Świętych  
 czynili to pod czas z miłosiu swoy ku Papięzom, pod czas  
 z Reuerenciei pod czas z gwałtowney Serliwoney potrzeb  
 zé ich talicémi titulami iusztalem Oratorskim wynosili  
 y do nich się wdawali w ten sely koniec a by tym łatwiey  
 y prędzey od nich ratunek y pomocy w rozch utrapieniach  
 otrzymali. Ponieważ dawnych onych czasow Papięzdów  
 y Powaga w Cesarzow y potęga y dostatkami wiele do-  
 lazowac mogli.

A iż do Papięzow samych tylko y te Wysokie Tytuły  
 y Wocześli Utrapiionych, ani z Prawa Bożego, ani z prawa  
 Serliwonego in rigore mowić nie należeli, to samo za  
 gruntowny dowód ma się przytać zé ani Piśmo S: tego  
 prawa z siebie colligowac nie daie ani Kanony Oycow ss:  
 tego nie ogłaszają nawet y sami starodawni potężni  
 Papięzowie, Powrzechnosi Papięzstwa y Teodnowładstwa,

ani sobie ani komu in szemu nie przyznawali.

Pierwszym tego jest Nauczycielem Gregorz I. Papier  
ktory iako ganił Progrodskiemu Patriarsze Janowi  
Imię te: Powrszechny; ięśliby się rozumiało o Pow-  
rszechnym Jednowładstwie Duchownym, iaki się teraz  
sami mianują Papierdowie; a nie tyliu o Powrszechny  
przy Stoicy Cesarstwie Cerkuiewnym Staraniu y opiece,  
iaki się własnie Patriarchowie Progrodsy za Consentie  
Drugich SS. Sycow zowg.] Tak pewnie sam ten I. Papier  
Powrszechnym w tym sensie to jest Jednowładnym nazy-  
wac się nie chciał; y według tego swego o Powrszech-  
nym Jednowładstwie rozumienia to napisał list: 4. Epla 32.  
Oddal Bore od serca Chreścianskiego Imię te Powrszechnego  
Biskupa bluznierskie etc: iako o tym wyzey.

Tegoż jest zdania y Damar Papier do Biskupow  
Epla 8. tak pisząc: Non aliter unus Rex et Unq Pastor Sumq  
nisi quemadmodum Apostolus docet, id ipsum dicamus omnes. etc:  
Nie inaczej jedny Król y jednym Pastorem jesteśmy, iednoialu  
Apostol wazy, abysmy toż mowili wzysty etc: Ocoy Ten Papier  
Powrszechnosc Pasterstwa nie iedney Swoięj Osobie ale  
wzystkim Biskupom miłosia y zgodę z sobą złączony przypisuje.

Coit

Co iż taki jest, i alioz pomienconych Oycow N. Trzech do Rzymskiego Kościoła za Przewodniłow ma kto nam naznaczać. I alioz y Papięzów za Powszechnym Pastorem ma kto nam Vkarować y do oddawania Im posłuszeństwa radzić, kiedy sami oni dawni N. Papięzowie po nastęgu tym samym nie wymagają, gdy się Powszechnemi Pastoremami nazywac nie chcą.

Na ostateli taki mowi K. B. Dolegacie się niepokiwajcie wyznac to praeć musiue iż Dziunia z Wyznaniem y postęplami N. Oycow Starych nie zgadza się y starey Wiary nie ma.

R. Idyby K. B. odłozywszy niechętny swoy affekt na stronę chwał ter serio y nasze Dowody przywie drioné Vwarzać, samby raczey to wyznac musiał że nie nasza ale ięgo Wiara z starą się nie zgadza.

A że ierz oze się wazyl dołozycy to; i alio byśmy y Inistusowej Wiary nie mieli. My razelży woz od niego to porczytawrzy mogli byśmy wzaiem tak zapłacić: Ktorem zaliarwie Pan Christus, przez Pawła Si

1 Cor. 1.

aby Sephe to jest S. Piotra za widomy Powszechny Dłozg niemieli

a oni

a oni preac maig tacy nie maig Wiary Chrystusowej.

Jednalzè pomnig na ony nauke Zbawicielowg litomy Verzy:

Disite à me quia mitis sum, et humilis corde. Verzie są odénié

zemiést cihy y pollovnego serca: cierpliwié to znosimy,

zég są zas zbytnei y gorliwosci K: Boyma dziwiemy

iz radzic nam abyśmy się obaczyli y do ic dnosu się mieli

Sam się nie obacza, gdy mia sto prawdziwych wyargt-

nemi Dowodami y do tkliwémi słowy nie podobne

ku prawdzie na nas wnosy prymowli. Tym bariey

nas obtrza, a nizeli do zgody powabia: a swoiey

Wiary Faktorow y tak uiz lunam zaigronych

ieszce do wiekszey nienawisi podusza;

y tak podobnym się stacie nie-

prziarnemu w Euangeliey

szlowielowi

ktory mié dzy przencz  
ligliolu nasiał.

llll

Matt: 11.  
v: 29.

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA

WTORA



# W T O R A C H E S C

o Pochodzeniu DVCHA Świętego  
od  
OYCA tylko samego.

## ROZDZIAŁ I :

Iż Stara Wiara wierzyła że Duchs:  
niepochodzi y od Syna.

**P**ewna ta rzecz iest y u nas, iż Stara Wiara tak wierzyła,  
iako ię Cerkiewni Doctorowie wyznawac' nauczali. Prze-  
to y my tych w sztych Nauzcycielow, ktorych walne Concilia  
o swiadczylo, przy muiemy, nie tyllio Trechid, aley facin'skich.  
Zaczem niezdziczała nasza Wiara, iakos ię <sup>moze</sup> K. Doy edawał.  
A iż w czytaniu ony d z wolaszora facin'skich ostroznie do-  
bie postępujemy vchodząc tego, żebyśmy przez iakowe o-  
szukanie.

wbłgd

wblyd niewpadli, to się nam niema janic, gdyż teraznię y -  
 szych oratów, nie trudno otalić Megarlow, którzy teksty s:  
 Oycow o łmieniać za grzech sobie niemaig. (osie y samę expe-  
 nientig dochodzić zdana tym, którzy nowe Edicye <sup>Doctorow</sup> & Staremi  
 Edicyami znaszaię, y to postzegaię, że <sup>to jest</sup> pro mendis, za omylłi  
 zwykli to poczytać, conam na podparcie naszey Wiary służyć mo

Przeto nim przystąpie do wuważenia Inuocentio ddx. B:  
 in partem contrariam wnieśionych: Biorę sobie Naprzod za-  
 Przestrożę Słowa s. Augustyna, tomo 2. Epł 3. ad Fortu-  
 natium Episcopum tak napisane: Anibowiem którychkolwiek  
 Ludzi dysputacye, lubo Katholickow y pochwalconych za Kanonne pi-  
 sma tak poczytać mamy, żeby się nam niegodziło, pochraniąc wozci-  
 wosć, która onym Ludziom należy; cokolwiek w Ich piśmie zga-  
 nie y nieprzyjęć, jeśli byśmy w nich to należeli, iż inaczey rozu-  
 mieli, anżeli prawda w sobie ma, pomocę Bożę albo od Innych,  
 albo od nas zrozumiana; Takim ja iestem w rozważaniu pism  
 inszych Authprow, takich chcę mieć sędziow y moich sutypro.

W torę Przestrożę biorę & Ambrozego s. który libro 2.  
 de Spiritu s. c. 6. tak mowi: Jesli się kto orozne czytanie  
 księz Łacinskich spiera, & których niektore przewrotny ludzie  
 & falszowali

Łacinnicy

+  
dzi



zfałszowali, niechaj u Greckie księgi weyjrzy. Y znnowu  
Tenzè S: Ierm: de incarnat: Dni. c. 8. tak mowi:

W Greckich księgach naydujemy, ktorych powaznosć wielkza jest.

Trzecię Prestrogę biorę z S: Hieronyma, ktory w Przed-  
mowie na księgi sławnego Doctora Greckiego (Meza  
prawie Apostolskieg:) Didyma o Duchu S: do Pauli-  
niana pisane, iak przytę słowa na łacinnichow mowi,  
postzegając skromnosci nie alleguję, te tylko słowa na-  
mieniam: Z dobrych rzeczy Greckich, łacinskie wioziałem  
nie dobre, nie tam niemasz sprawnego etc.

Takie tedy Prestrogi do czytania Doctorow  
zwłaszcza łacinskich, przedłożywszy;  
Przystępię Naprzód do S: Athanazego: ktorego  
Pierwsze swiadcetwo o pochodzeniu Ducha S: y od-  
Syna in symbolo z takim wyznaniem X: Bprzywodzi:  
Duch S: od Oycy y od Syna nieuczyniony, niestworzony,  
ale pochodzący. Ktoremu swiadcetwu y to przytęca:  
Ze to symbolum na wygnaniu w łacinskich stronach złożył  
Athanazy S: polacinie. Ieszcze y to przytęca: Zete-  
swię-

Świadectwo w Greckich Księgach rzadko najdziesz: bo to Grecy wyrzucili. Naco używa. za Świadka Pennadiusza Pa-  
tryarchę Carogrodzkiego. który w piśmie swoim broniąc  
Floren'skiego Synodu iako by tak o Grekach miał napi-  
sać: Ze za tego czasu tego Grecy zapierać nieumieli tylko  
tak, iż piąty natem czas był Athanazy gdy to pisał etc.

R. Dziwna rzecz, iako pozwala komu sumnienie  
to składać na Grekow, co sami Łacinnicy uczynili.  
Wszystek Świat strzescian'sli to dobrze wie, że poczo-  
wszy od<sup>+</sup> Niceń'skiego Synodu, aż do siódmego Gene-  
ralnego inclusive narządym nie przydano in Symbo-  
lo y do Syna, owszem iakoby przydać chciał, iakby gro-  
zono. Co y sam K. B. w Rozdz. 4. Pierwszej  
Części przyznawa tak mowiąc: Iz Cesarze Dżumie-  
cie, niekiedy's statecznie przez siedm Soborow walnych z Ko-  
ściołem się zjednoczali. A iże kż się zjednoczali, toć  
Kościół o Pochodzeniu Ducha S.<sup>o</sup> tak iako y Grechie  
Cesarze Symbolum bez przydatku y do Syna czytał.  
A teraz Łacinnicy smieją przecie to zadawać, iż Świątki

Acq. inquit jżr tego smi sntie cywone do ewd. z. me w twyżk

Athana-

114

Athanasz polacinie w Rzymie z Przydatkiem y od Syna  
Credo napisal, Pracy za to wyrzucili. Ta Ich Powiesc, iz  
Zadnego podobienstwa do prawdy niema, dacie sie y z tych przyczyn  
poznawać.

1. Przyczyna. Iz zadny miary drugi Synod Powrochny  
Carogrodski nie aprobował by takiego Symbolu S. Athanasze  
cieliby był z Przydatkiem, wszemby iawnie one dorucitb.  
A iz aprobował, dacie sie tozżąd wie dziec, iz sam ten Synod  
bez Przydatku y od Syna Pochodzenie Ducha S. od Oycy in  
Symbolo položyl. Tuz S. Athanasz pierwsiy Symbolu swoje  
napisal w Roku 340. a Synod ten był az w Roku 381. według Baroniusza.  
Ale y Baroniuszowa ta Powiesc, iakoby S. Athanasz w Lacinskich  
Stronach pisal Symbolu polacinie z Przydatkiem, nie moze  
byc pewna, bo tego zadnym Swiadectwem niepotwierdza.

2. Przyczyna. Na Florenskim Synodzie mogli by sie zdohyc  
Lacinnicy ta taki Stary Naalu S. Athanaszego Exemplar  
choc ieden z Litorego by dowiedli Drukowem Pofalszowanie  
Textu Jego, y mogli by onym iawnie Drukowem wystrydeic.  
Ale iz onym tam na Synodzie y wzmianki nie bylo, gdzie y ta  
Dennadusz na onczas Georgius Scholarig zwanay przytomny  
byl ztąd znac, iz sie ta Potwa wstala od niego inzego

co odwie

w osobie Dennadiusza pizyckiego, który sam raczej złością  
opiły był, tak grubo bluźnic na S. Atanazego Imieniem  
Gracioru warzył się.

3. Ingerzyna. Gdyby po Gracelu Symbolum S. Atanazego  
z Prydatkiem od początku było, nie rekurowałby Leo 3.  
taki bardzo łacinnikom do Credo y od Syna przydawać; bo  
by miał po sobie Exemplarz tego tak wielkiego Starego Do-  
ctora, ale iż rekurował, zrzędzając z tego Prydatku  
wśród św. Atanazego za nr. Leona trzeci  
nie było.

Wostatku wiar nego czytelnika pytam: Komu po-  
dobniejsza rzecz była do wyliczenia? czy Gracior  
z Graceliego textu, Prydatki y od Syna wyrzucić, którzy  
mocno tej się starożytności dotąd trzymają, y taki przy-  
dawać, albo y wymować za greck łobie przeczytaią?  
Czyli łacinnikom do Textu łacinskie przydać y od  
Syna, którzy y sami tym się chwają że przydali do Cre-  
da Carogrodskiego i aloby rzecz potrzebną y z prawdę  
nie zgardzącą? Pewnie z łaniem kardego

wiar nego

115  
Wważnego podobnięsza rzecz, iż ci przydali, którzy  
za grzech sobie tego przydatku nie liczą, anić owi v-  
ieli, którzy y przydawać y wymować za grzech sobie  
liczą, iako się to dało wiedzieć z pomienionych S: Am-  
brozego y S: Hieronima Pręstrzy.

Drugie świadectwo przeciwko nam z tegoż S: Atha-  
nazego <sup>x B:</sup> orat: 4. contra Arianos takowe: *Sum*  
*neq̄strum solum adducimus Figuram, sed solem et splendorem,*  
*et unam ex ambobz lucem, Toiēt: gdy nātury Słońca przywodziemy*  
*na porównanie, ale iedno Słońce, y ięgo iasność, a iednę z obu dwu*  
*światłości.*

Ten text omylnie przytoczony: bo w Greckim tak stoi;  
*Et unam ex sole in splendore Lucem, y iednę od Słońca wiasności*  
*światłości. A X: B: przemienił na owe słowa, y iedną zobu-*  
*dwu światłości. Pogrecku z obudwu mowię: Εξ ἑμφοῖν;*  
*iako sążę cituie, <sup>nizęy</sup> ex S: Synillo; A gżur tu wtęcie*  
*S: Athanazego: Εξ ἑμφοῖν? ; A że bym dowodnię*  
*zfałszowanie tego teatu pokazał, a naukę S: Athana-*  
*zego łacinnikom być przeciwną iasnie wyraził, cituie*  
*tegoż Świętego Editionis Commeliniana Quäst: 4. ;*  
*ad*

ad Antiochum in quaestionibus alijs. Pdzie swoią-  
naukę Sam taki wykłada: Quemadmodum orbis solis,  
solus est causa efficiens, et ingentis, Radius vero effectus et  
gentis ex orbe, fumen autem procedens ex solo orbe per Radium.  
Ita Deus et Pater Ipse solus est causa duobus et ingentis, Filius  
autem ex solo Patre causatus et gentis, et Spiritus Sanctus ex solo  
Patre causatus et procedens, sed per Filium in mundum missus.  
Tako obraz Słońca sam tyłko jest przyczyną wypuszczającą y nie-  
rodzony, a promień jest skutkiem y Rodzony z obrazu, Światłość  
zaś pochodząca z samego tyłko obrazu przez promień; Tak Bóg  
y Ociec sam ieden jest przyczyną dwóm nierodzonym, Syn zaś  
z samego iednego bycia rodzony, y Duch S: z samego iednego  
bycia pochodzący, lecz przez Syna na świat postany. W tym  
texcie pisze, że iako Słońce światłości, tak y Bóg  
Ociec sam ieden jest przyczyną Ducha S: Toć nie-  
mógł Ten Święty wyżej taki pisać, że iedna z obu-  
dwu, to jest z Słońca y promienia, pochodzi swia-  
tłość, bo by sobie sam przeciwnym był.  
Wiemy to iż Łacinnicy te prawdziwe świadectwo  
S: Athanazego widząc na siebie być trudne zryśli  
tali

116

taką wymową tę trudności Uchodźcie:  
 Od samego Ojca Pochodzi Duch Ś: iako od Przyczyny takiej,  
 która od siebie sama jest, a nie z kąd inąd:  
 Nie Pochodzi zaś od samego Ojca Duch Ś: iako od Przyczyny,  
 ile ta Przyczyna rozumie się być Utworzona Synowi;  
 a taką Przyczyną, mienią być Syna, względem  
 Ducha Świętego.

Cez ta ich Odpowiedź, albo raczej Ubywanie,  
 taką się znosi:

Ociec jest nie tylko Przyczyną od siebie samego,  
 ale też jest Przyczyną taką zupełną, y doskonałą,  
 iż zgola żadnym sposobem, Osobie Drugiej  
 Przyczyną być w Bóstwie nie dopuszcza.

To iż taką jest: Tenże Święty J: 11. taką mowi:  
 Preto naucz się, iż Ociec sam Jeden jest Przyczyną,  
 Syn nie jest Przyczyną, ale z Przyczyny tej wyńca się.

Tenże wszcz: in J: 12. taką odpowiada:  
 Atak gdyby kto będzie pytał, iako wiele Przyczyn w Bóstwie?  
 powie: iedną być Przyczyną, Ojca.

Jeżeliż tedy Ten Święty, Dwóch Osob,  
 za Jedną Przyczyną nieprzyznawa; ale  
 tylko Jedną Osobę Ojca, Przyczyną być mianuje;  
 To się wnosi z tego koniecznie, że

Przy=

Przyczyna Oycowska, niemożę się wzywać Synowi,  
A zatem Syn, nie iest żadną Przyczyną  
w Bóstwie.

Przytym y to uważyc potrzeba, że Jaki Syn,  
à Solo Patre, od Samego Jednego Oycy:  
tak y Duch: od samego Jedn<sup>o</sup> Oycy, ma się rozumieć.  
A iż Syn tak się Rodzi od samego Jednego Oycy,  
że się od żadney inşzey Osoby nie rodzi:  
Toc y Duch Święty, ma się takżę rozumieć,  
tak Pochodzić od samego Jednego Oycy,  
że od żadney inşzey Osoby nie pochodzi;  
Bo te Słowia, Solus, Sam ieden, iednakowo  
względem Obojga ma być rozumiane.

Tak tedy iż Text Świętego Athanazego,  
od naniesionej z mazy Oczyszczenia:

Postępię do Święte<sup>o</sup> PRISCA Alexandrijskiego,  
ktory iż trudny iest do wyrozumienia: Dla tego  
nim poczniemy Jego Swiadectwa uważać,  
Pewne Naprzód Theologiczne Principia  
Wschodnich Doctorow, za Fundamenta  
litędnę.

Pierwszy iest Fundament: Iż Być z Boga, albo od Boga,  
Dwo:



<sup>222</sup> Dwoidalność może rozumieć: Raz secundū Productionem, według wywodzenia albo wypuszczenia bytności iakło z Przerzyny, a takt y wozysłcie rzeczy z Boga d. Drugi raz, Być z Boga bieżesię secundum appropriationem et coniunctionem według Przymwienia y złączenia. A Te Przymwienie ieszcze dwoidalnie bywa: Jedne według Istności, Drugie według Łasli y zaslug.

O Przymwieniu według Istności tak mowē Pan Chrystus: 4. Jana 1.<sup>o</sup> który jest od Boga ten widział Ojca. które miejsce Tenże S. Gryll y innemi tak wyłada: że tenie według Przerzyny mowię być od Boga albo Boga Syn Boży który widział Boga Ojca, ale według Istności, bo według Przerzyny y wozysłcy Jesteśmy z Boga, albo od Boga, a iednali nie widzieliśmy Boga. Rozumie się tedy tu być z Boga według Przymwienia Istności Boskiej, co toż jest co y według Spółistności. Wspomina o tym Now Chrystusowy od Grylla S. Kumażeniu fornelig à lapide pizge na te miejsce. Podobne też Rozumienie wspomina Tenże Autor z Hieronyma S. y Innych, o Słowach Pawła S. owych: Idypem y członkami ciała Chrystusowego z ciała y z łosci Jego. Idrie nie rozumie się a byśmy z ciała Chrystusowe iakło z Przerzyny byli wywiedzione<sup>mi</sup>, ale nie rozumie in Sensu Mystico, iż my wierni członki Cerkwie Chrystusowej, jesteśmy do Istności ciała Jego przymwionemi duchownie:

17  
Joa: 6. v: 46.  
S. Grill: Alex:  
Lib: 4. in Joa:  
c. 8. circa finem.

Ephes 5.  
v: 30.

ytak

y taki jesteśmy z Istności Słowa Jego, to jest, jesteśmy Jedney z Ciałem  
Jego Istności, duchownie i jako wierni. Znowu wraciam in sensu  
literali, Pan Chrystus jest z naszej Istności, to jest nam Spółistotny,  
bo się stał wczepnił w naszą Istność naturalną, taki mowi Tenże  
S: Cyrillus Sermon de Incarnatione Dni, którego słowa Porzgetu  
jest taki: Profundum quidem et magnū sacramentū e ē:

Gdzie ten święty sam swoje słowa tak tłumaczy: Sed quia ovis  
hoc ē consubstantialis, id ē ex nostra substantia. Ale Spół-  
istotny to jest z naszej Istności. Oto tu sam Cyrillus słowa te  
Spółistotny y z Istności, za jedno porzgeta; A takie Przymowienie  
albo złączenie jest y Ducha S: z Synem, według S: Bazile, jako  
o tym będzie niżej w Rozdziele 9. w świadectwie 4. ⊕

O Przymowieniu zaś według Łasli y Zaśluz mowi S: Chrystus  
w Euangeliu S: Jana: Kto z Boga jest, słow Bożych słucha  
dla tego: wy nie słuchacie że nie jesteśmy z Boga. Których  
słow sens ten jest: Kto słucha słowa Bożego, y one wypełnia,  
zaśluzie nato, aby go Pan Bóg porzgetał za swoje, według Łasli;  
który zaś pomiechiwa słow Bożych y onych nie wypełnia, ten  
nie jest godzien aby od Boga za swego taki był porzgetany, we-  
dług Łasli: Także tenże Jan Święty pisze:  
Wszelki który nie jest Prawie dliwy, nie  
jest z Boga.

Wrony

Joan. 8.  
v. 47.

1. Joan. 3.  
v. 10.

112

Wtóry Fundament: W Boskich Jaięmnicach, Insza  
iēst być z Istności, litora iēst iedna liczba, a insza być z Persony.  
z Istności być, iēst być spōlistotnym temu, ktoreg o teyż Istności  
iēst wczęsniliēm. z Persony zaś być iēst pochodzić z nęy, iako  
z Przyczyny. dla tē nie idrē z tym: Jest litora z Istności, toć  
y z Persony; oboiē sę to idci w Bogu Oycu, względem Syna y Ducha S:  
iēst bōwēm y Syn y Duch S: y z Persony y z Istności Oycowslięy;  
nie moze sę zaś oboiē to idci w Synie względem Ducha S:  
Jest bōwēm Duch S: z Istności Synowslięy, tym samym, że iēst  
Istności wczęsniliēm, y temu spōlistotnym: a nie iēst z Per-  
sony Jego; Ponieważ według S: Athanazē Syn nie iēst Przyczyną.

S: Athan: Quęst. II  
ad antiochū

Jeśli rzeczesz: kiedy to iēst iedno, być Duchowi S: z Istności  
Synowslięy, y być onemu spōlistotnym: Toć y Syn albo y Ociec,  
możemy mówić, że sę z Istności Ducha S: ponieważ sę one  
spōlistotnemi.

R: Przystojnięsza rzecz iēst, według Oycow S:  
Stosować raczej Trzecię Personę Ducha S: do Godności Pier-  
wszey Oycy y wtorey Syna: aniżeli Stosować Pierwszą y wtórą  
Personę do Godności trzecię: Idyż do tego aby iedna  
Persona Boska mówiła sę być z Istności Drugięj Persony,  
potrzeba aby sę rozumiała być od nię według Porządku Pōtęd:  
y nię sę.

Et

A to niemoże się mówić o Oycu y Synie względem Ducha S.<sup>o</sup>,  
bo są Pierwszemi a nie posledniey szemi od Ducha Świętego  
według Porządku.

Trzeci Fundament: W Bóstwie jest co innego Istność,  
a co insze Persona, Kornię się od siebie non realiter sed virtu-  
aliter, niereczewisnie, ale według Mocy: Bo w Janey rzeczy  
jednostę, dla swojej iednali doskonałości, też Sprawiają,  
co y rozne od siebie sprawować rozylki rzeczy, Cialo to co y  
wzeczewisnie od siebie rozne Istność człowieka y Persona  
człowiecza, z których iedna może być roznie bez drugiey,  
ialo jest w Chrystusie, Istność człowieka bez Persony człowieka.

A tak warzą mieć doskonałość, jest rozny być vir-  
tualiter, według Mocy: Istność bowiem Synowstia od Boga  
Oycia Communiuie się, albo Wzycza się Spolecnie, daige  
siebie do Wzeczniactwa też iedna nie rozdzielnie, bez żadney  
w sobie rozności, a Synowstwo się rodzi z rozności, od  
Oycowstwa; tak też rodzić się y Porchozić, nie do Istności  
Boślicy ale do Persony należą, ponieważ Istność Boślia  
ani rodzi, ani rodzi się, ani Ichnie, ani Ichnioma bywa: gdyż  
sama od siebie rozna by była, iako Rodzica od Rodzoney,  
iako Ichnica od Ichniocy. A z tym te dwie Propozitię  
według Theologow, nietylko Praclud, ale y Facinclud,

nie

nie iedno maiz znaczc: od Syna Duchowi Swiętemu Per-  
 sonalnie pochodzie, y z Istnosci Synowstwiey byc; bo by talize  
 y to iednoz byto: Synowi z Oycy sie rodzic, y z Istnosci Oycow-  
 stwiey byc; ato nieta licest: bo Pierwsza propositia, to iest: Synowi z Oycy sie  
 wedlug S. Cyrilla, wyznawana bywa, nietylko od Prawo-  
 wiernych, ale y od Haretikow. O Drugiej zas, to iest z Ist-  
 nosci Oycowstwiey byc, z Arianami wcielai sie spor toczy,  
 ktory nie pozwalai, aby Syn y Duch S. byli z Istnosci y w-  
 Istnosci Oycowstwiey, albo zeby byli spolistotnemi Oycowi.

Tali tedy iuz to co nalezalo do zrozumienia na-  
 uli Swiętego Cyrilla. przedtozywszy.  
 Przystepie do spozwizania tego swiadectwa od X. B. przywiedzionych.  
 Jedna u naprod dla lepszego wyrozumienia.  
 Te swiadectwa na Dwie częsci rozdzielam.  
 w Pierwszej litadę te swiadectwa, ktore walzą pre-  
 ciwo Arianom, Ducha S. byc Bogiem niewyznawadzących.  
 w Drugiej zas częsci litadę swiadectwa te, ktore walzą  
 preciwko Nestoriorowi, Dwoch Synow w Kristusie  
 byc bliźniaczem: Nie rozdzielamy bowiem, My Prawo-  
 wierni, Zbawiciela naszego na dwa Syny, jako y Swięty  
 Cyrillus w wyżej pomienionym Nowie de Incarnatione  
 powiadcza.

Zaczynaie

Zaczyna się tedy Pierwszą częścią przeciw Arianom, Biorę  
Pierwsze świadectwo x B. z S<sup>o</sup> Cyrilla libro I. de Ad-  
oratione tali mówiącego: Istotnie z obudwuch, to jest,  
z Ojca przez Syna wyziela Duch S.

Na co Odpowiadają: iż same te słowa Istotnie; wyjawia  
znacznie, i takim sposobem pochodzi Duch Święty z obudwuch.  
Pochodzi tedy z obudwuch Istotnie, a nie Personalnie  
to jest: według Istności Boskiej iedney, wyczoney  
od Ojca, a przywójonej y zjednoczoney przez Syna y z Syn, iako  
skodliwym w tejże Istności. Tym to się tylko do-  
wodzi przeciw Arianom, że jest Duch S. Bogiem Ojcu  
y Synowi Spółistotnym. Ale nie pochodzi według  
Persony, wywiedzionej z obudwuch iako z Przyczyny:  
ponieważ sam tylko Ociec jest Przyczyną, wywodzącą  
Personę, iako Synowską, tak Ducha Świętego; wespół  
z Wyzuceniem od siebie samego, Istności.

+ Drugie świadectwo, ex libro 34 Thesauri;  
przeciw Tytche Arianow jest te: Ponieważ tedy  
Duch Święty przebywający w nas, czyni nas  
podobnych Bogu; pochodzi zaś od Ojca y Syna,  
iako jedna rzecz jest, iż on Boskiej Istoty jest, Istotnie  
w niego,

wnię, y z nię pochodzący. etc.

R. I tu te słowa Boskiej jest Istoty, istotnie  
wnię y z nię pochodzący, tyłko znaczą Pochodzenie Ducha.  
Istotne\*, a nie Personalne. Do tak Ten Święty directe \* według ecy-  
Istoty, i  
czuła Anianow, ktorzy się najbarzicy o Spółzawność  
przeiwili, nie chcąc przyzwolic, aby Duch S. z Istno-  
ści Oycowskiej y Synowskiej pochodzić, y onym Spół-  
istotnym być miał. O Pochodzeniu zaś Personal-  
nym S. Ducha, jeśli od Oycy samego, czyli też y od Syna  
pochodzi, tę kwestię przeciw Anianom tractować by-  
cowieff: y S. Synillus zaręcz mnię potrzebną do po-  
tłumienia onych rozumieł: <sup>byc</sup> Potrzeba ta Quarta, ani była agitowana ani mogła  
byc pomocna do zważenia Haretikow Anianow.

Potrzenie sicuti X. B. S. Synilla na Rozdział S. Jana  
14. v. 16. Albowiem Boskich dobr istotnie doznawanie  
będąc Syn, ma Ducha S. takimże sposobem, iako się rozumie mieć  
y Ojca, a nieprzychodniego etc. Y daley tak mowi: Dłate  
y według siła strasno go tchnął tą rzecz polarażąc, iako z Ost  
Sudrlich cięlesnie pochodzi Duch, tak z Boskiej Istoty, takim  
sposobem, ktory Bogu przystoi, on, ktory z nię jest wychodzi Duch.

R. Te świadectwo służy oraz y przeciw Nestoriuszowi y przeciw Anianom. Bo dowodzi Nestoriuszowi, iż Chrystus jest Synem Bożym, gdy mówi: Dlatego y według ciała Chrystus to technał. Dowodzi y przeciw Anianom Ducha S. Synowi być spłototnego, gdy tak mówi: z Boskiej Istoty, takim sposobem, który Bogu przystoi, on, który z niego jest, wychodzi Duch. A o Pochodzeniu Personalnym Ducha S. nie tu nie wzmiankuje Ten S. Następnie dalsze świadectwa przeciw Nestoriuszowi, do których się przystąpię, za pewną rzecz według Prawowiernych kładę, iż ten Nestoriusz od S. Ojców na 3. Epheskim Soborze potępionym został, o tej herezji, że o Wcieleniu Pana Chrystusa niezbożnie tak trzymał, iako by Pan Chrystus był tylko prostym człowiekiem w człowieckiej osobie z Nasy: Lanny urodzonym; miał zaś zjednoczonego sobie Syna Bożego, iako Boską osobę <sup>istotę</sup>. W czym się przeciwil wszystkim Prawowiernym wyznawającym Chrystusa być y Bogiem y człowiekiem w jednej Boskiej osobie. Te tedy



121

Te tedy herezyg J. Cyrillus potypiaige, dokazuje, Pana Chri-  
stusa być oraz y Bogiem y orłowięciem temi y tym podo-  
bnemi dowodami, który K. B. winszy cel to jest, na Dowód  
Pochodzeniu Ducha Świętego personalnym y od Syna  
przywodzi. : Pierwsze tedy Świadectwo K. Bma  
z listu do Nestoriusza co Bogarodzić burzył iest to:  
Pomieważ Duch Święty Duchem Prawdy się nazywa, Chri-  
stuszas Prawda iest, także od niego iako zgoła od  
Boga Oycy wyćielia.

R. Na Rozwignanie tego Świadectwa, ma  
się widzieć dwoiakie rzeczy być v Theologow Pochodzenie.  
Jedne Przedwieczne, a Drugie wrzasię;  
Tu przeto mowi Święty Cyrillus o tym, które iest wrzasię,  
co Probwie Chnistusa, iako iuz wcielonego być Prawdy  
Przedwieczny da tego, iż się z niego wylewa Duch  
Święty wrzasię. Od Pochodzenia zaś wrzasię  
nie ma iść Consequentia do Pochodzenia  
Przedwiecznego, to iest aby miał Duch Święty  
Przedwiecznie y Personalnie pochodzić od Syna.

Toi się

Toż się Rozumienie Świętego Cyrilla objaśnia y wolić  
in sym bōlum, iako się tam z wyprzedzających y nastę-  
pujących Słow dać widać.

+ to jest z Ojca  
przez Syna,

Nie boimy się tedy iako się X: <sup>Wasi</sup> Eza terazniey  
sztych lat wyznawać, że od Obadwóch Duch Święty  
Istotnie według spójności, pochodzi Przedwielu,  
przez co pokazując się być Bogiem.

Nie boimy się y tego przyznawać, że od Pana Chrystusa  
tak iako y od Ojca wylewa się, to jest: Pochodzi  
Tenże Duch S: Istotnie wczynie, przez co Pan Chrystus  
przeciw Nestoriusowi pokazując się być Bogiem  
y Człowiekiem w jednej Osobie, wrogom nie biał  
wyznawać y S: Cyrillus.

Drugie Świadcstwo tegoż Święte<sup>o</sup> ex libro 4.  
contra Nestorium przywiedzione iest te: Iako bowiem  
Pochodzi z Ojca Duch S: Je według przyrodzenia rostaige, tak  
też sposobie y przez same Syna ponieważ Je iest przyrodzennie.

R: Y na tym miejscu o Pochodzeniu Ducha S:  
ad extra albo do czesnym mówią doharuige Nestori  
użrowi

użłowi, że iest *Arystus* Bogiem, poniewaz tego iest *Duch*:  
przyrodzenno.

*Trecie* *Swiadectwo* z tegoż *Swiętego* do *Theodozjusza*  
*Cesarza* od *X. B.* przywiedzione iest te: On (<sup>konieł</sup> *Arystus*)

*Duch* wypuocza z siebie samego iako zgoła y dziec.

*R.* Ktor y tu niewidzi, że *S. Synilla* słowa rozu-  
miej się o doczesnym *Pochodzeniu* *Ducha* *S.* od *Ary-*  
*stusa* *Wcielonego*.

Uwazciez *Tedy*, że y *Pierwsze* troie *Swiadectwa*  
z *Synilla* *S.* mesz *zwinilo* pomocne *dopokazania*, aby *Duch*:  
*Personalnie* od *obudwoch* miał *pochozic*: bo iakom *vka-*  
*zał*, *S. Synillus* totylko *intendował* *Ananom* *dowieśc*,  
iż iest *Duch* *S.* *Spolistorny* *Oycu* y *Synowi*.

Uwazcie iezozre, że y *poslednieysze* *Swiadectwa* *precie*  
*Nestoriuszowi* *przywiedzione*, *niemogą* się *rozumiec* o-  
*Przedwicznym* *Pochodzeniu* *Personalnym*, a *etylko* o-  
*doczesnym* *Istotnym*: bo *onemi* *ten* *Swięty* *dowodzil* *sthy-*  
*stusa* *byc* *prawdziwym* *Bogiem*, a *niestworzeniem* *tylko*:  
Bo-

Bo iakoż miał S: Cyrillus na Nestoriusza o Przedwiecz-  
nym Pochodzeniu nacierać, ponieważ on wierzał być Po-  
chodzenie Ducha S: od samego Ojca? wozym się zgadzał  
z Ojcami S: Ktorzy Symbolum Niceno Sarogrodzkie bez  
Przydátku y od Syna approbowali. Zgadzał się y z S:  
Cyrillem, który na Epheskim Soborze præsidiując we-  
spół z drugimi S: Ojcami pod Kłztwą zakazał, aby  
nikt ani wymował, ani przydawał do Niceno Sarogrodz-  
kiego Pręda, iako w swoim liście do Jana Antiochen'skiego  
Wiadczy.

Wiemy o tym, że Łacinnicy Nestorian'ską herezyją  
nam zadają, że tegoż zdania o Pochodzeniu Ducha S:  
iestesimy, a lesię na tym sami bawo mylą, y dowiść  
tego niemożę: Oycowie bowiem S: onego za to niepo-  
tępiali, ani strasowali, owszem gdy tak Pochodzenie  
Ducha S: od samego Ojca wyznawali, natosię nie od-  
zywając, samym milczeniem, iako rzecz pewną y nie-  
noroz approbowali, y zgadzającem się z nim pokazali.

Ani to

Ani to nam skodzić ma, że z Heretykiem wrym punk-  
cie o Pochodzeniu zgadzamy się: Niemialo bowiem 123  
miewaig heretycy w swoich naukach takich punktow,  
w ktorych y z Kacinnikami się zgadzaię, y ten Nestoriusz  
wierał w Boga w Trycy Jedynego, wierał że y Syn  
jest Oycu spobitotny, że y Duch Si nie jest stworzenie.  
Jesli tedy dlatego że heretyk tak vorzył, mielibysmy za-  
błąd to poczytać, wiellubysmy w Wierze sobie wzroses-  
bel przez to vorzynili. Nie idzie tedy z tym, że Nesto-  
rusz tak vorzył, przeto fałsz jest. Nestoriusz uorzył <sup>że</sup> Duch Si  
jest Stworzycielem, vorzył że Krystus jest naszym  
Zbawicielem, toć to fałszem jest!

Ale wracaię się do nauki Si Synilla uiz teraz te swi-  
dectwa, ktore się w piśmach Jego o personalnym Pochodze-  
niu Ducha Si: od Samego Oycu własnie dla instrualcy-  
cy nas Prawosławnych w nim nayduig, niektore tak  
przywodzę.

Pierwsze jest tomo 2. Editionis Parisiensis A<sup>o</sup> 1604.  
libro-

libro de Sacrosancta Trinitate; gdzie tak mowi: Tymże  
spodobem wierzamy w Jednego Ducha S: który z Ojcem  
jest, y ożywi, który z Ojca pochodzi w Synie odpoczywa;  
to jest, w Synie zastanawia się, y od Niego niepostępuje,  
ca toż jest <sup>o</sup>niepochodzi. Tamże niżej wyraźnie  
o tym tak pisze: Ojciec, Syn y Duch S: mają, co-  
kolwiek mają, wyjąwszy Nierodzonego y Rodzonego, y  
Pochodzenia, własności; w tych bowiem samych iednych  
Personalnych własnościach Święte Trzy Persony różnią  
się. A ponieważ temi tylko własnościami Persony,  
od siebie się różnią, idzie z tym, iż y Duch S: od Syna się  
nierozni inaczej, tylko jako od Rodzonego, a nie jako od-  
Tchniętego: (co by się zaś znać miało przez te słowo  
Ingeniti, nierodzonego, wygląda to sam że ten Święty  
libro 1 Thesauri, c. 3. tak mowić: Ingenitum quasi prin-  
cipium et causa, et est et intelligitur. Nierodzony jako Po-  
czątek y przyczyna, y jest y rozumie się. A ponieważ nie-  
rodzony jest Przyczyną taką, która tylko Ojcowi należy,  
toż

idzie z tym że żadną miarą Syn Ducha Świętego  
Przyrzeczony być nie może, bo nie jest Nieodrzonny,  
ale Rodzony.

Tamże de Sanctissima Trinitate: Tenże święty  
nierzeczy mowi tak: Ducha Świętego z Ojca  
mianujemy y Duchem Ojcowskim nazywamy,  
z Syna zaś Ducha Świętego nie mowimy,  
lecz Duchem Synowskim nazywamy.

Oto y z tego świadectwa dać się to łatwo poznawac,  
ze innym sensem na innych miejscach, Ten święty  
mowił z obu dwud; a innym tu gdy rzekł: z Syna  
nie mowimy. Tam tedy mowił z obu dwud według  
jedney Istoty; a tu mowi, że nie podobni z Syna według  
Persony: bo inaczej był by sam sobie przeciwnym, co mowić  
o świętym niegodzi się.

Tenże święty przeciwko Nestoriusza, w odpowiedzi  
na Dziełwisty Anathematizm, tak mowi:  
Albowiem Pochodni wprawdzie z Boga Ojca Duch S.  
według Zbawiciela głosu; lecz nieśudry od Syna.  
Y tu nie śmiał więcej przydawac Ten święty nad to  
co od Zbawiciela o Pochodzeniu słyszał, że Pochodni

Duch

Duch Święty od Ojca; względem Syna zaś wyznał  
Ducha Świętego być spólistotnym.

Coż na innym miejscu Potwierdza wyraźnie Tenże  
Święty, pisząc na S. Jana Ewangelistę lib: 10. wprost finé tak:  
Duch bowiem Święty takim sposobem, od Jednorodzonej Ist-  
ności Ojczy być nierozumie się, ale z niego przyrodzennie  
pochodzi, Jednością teżcie Istności, innego niż od niego  
nie będąc, lubo w Personie własnej bytnosc mieć rozumie się.  
Gdzie iawnie mowi się Duch & Pochodzić z Istności Jednorodzonej,  
według Jedności teżcie Istności, albo spólistności.

Cożym iestozre Tenże Święty libro II. in Joanne, c: 1.  
Ponieważ spólistotny iest Synowi Duch: & sposobem Boga  
przynależnym przer nie pochodzi, dla tego mowi Syn: iż  
z mego wexmie.

Po Święty Cyrillu przystępuie X: B. do Świadectwa  
Święte Chryzostoma, który tomo 5. homil: 134. tak się  
cituie: Przyszedł ektynę do nas, dał nam Ducha który z niego iest,  
z przyjął nasze ciała.

Tenże de Symbolo tak mowi: Ten iest Duch & od Ojca, & Syna Podo-  
bny, który własne dany dziełi porędy nlicem iako Ocie.

R: I tu nie o Podobreniu Ducha & Personalny  
y od Syna, ma się rozumieć, ale raczej przeciw Arianom.

ma. 18



ma się o Spółistotnym Pochodzeniu wyłatać, y o  
 Doczesnym Posyłaniu na Dzielenie Darow. Iakoż  
 Ten Święty zaraz wteżę homilii, namieniając Ariano,  
 tali mówi: To wierząć, abyż te rozmowy nie psowali  
 waszych obycajow dobrych: są bowiem herezycow, który  
 mowa iako kancer zaraza, który Syna mniejszym byc  
 od Oycy rozumie y Si<sup>o</sup> Ducha między Stworzenia policza.

Na Potwierdzenie talowego mego wyłatać, przywo-  
 dzę Tegoż Świętego, inше świadectwo, litore in orat:  
 Catechistica, in Dictum Euangelij: Simile est Regnum  
 Celorum Patrifamilias; Talowe jest:  
 Wiemę y w Ducha Si<sup>o</sup> Ducha Prawdy, który od Oycy pochodzi,  
 Trojcy Dopelnienie. Z tego świadectwa ta się  
 Dowodzi nasza o Pochodzeniu Ducha Si<sup>o</sup> Prawowierna Nauka:

Ta Nauka Si<sup>o</sup> Prizostoma jest Catechistica,  
 Wzaga o Wiemę, Tu wczesne uweyke y sposobna okazja była,  
 y sama potrzeba tego wyciągala, aby o Pochodzeniu  
 Ducha Si<sup>o</sup> y od Syna, dla wierzenia koniecznie wymianla była;  
 A że iednala to nie jest dotożono: Zbiera się z tąd, że  
 Prizostom Si<sup>o</sup> niewierbal Pochodzenia Ducha Si<sup>o</sup> od Syna byc personalnie.

For samo y tali się więcej skutecznie Dowodzi:  
 Bez czego się wiemy Duch Si<sup>o</sup> byc Trojcy Si<sup>o</sup> Dopelnieniem,  
 to nienależy do Dopelnienia Trojcy Świętey. Ale

bez

Bez Pochodzenia y od Syna, według textu S: *Strizostoma*,  
 Duch Święty wiezy się być Trojcy Świętej Dopelnienie;  
 Toć Pochodzenie y od Syna, nie należy do Trojcy S: Dopelnienia.  
 A jeżeli nie należy: Toć Duch S: według S: *Strizostoma*,  
 nie pochodzi od Syna.

Zaczym y owe Pomienione  
 wyżej świadectwa, nie mają się rozumieć o Pochodzeniu  
 Personalnym, ale o Spółstotnym, y o Posyłaniu Do-  
 czesnym: bo inaczej sam by sobie był Ten Święty przeciwny.

Terz orze z tego Świętego świadectwa Przyodzi X:B:  
 ex Tomo 6. y mianuie Homilii tej pierwsz e Nowa:  
 Iterum nobis David. Tegom Ja in Tomo 6. Editionis  
 Parizienis nie należał. Jednali y wotym *descenduc*,  
 Inymuie *stowany* Text talu: Widziż Zrodłem Wody  
 Żywej być Boga, Wodę żywą Ducha S: Zrodło tedy  
 Wody Żywej otec jest, Kzela zé Zrodła Syn, woda Kzeli  
 Duch Święty.

*R*. Nie mowi tu Ten Święty, że z Kzeli, albo przez  
 Kzelę, (i: *calio* X:B: *wnosi*;) pochodzi Woda, to jest Duch S:  
 bo też Kzela, Wody nie jest Zrodłem. Ale mowi:  
 Woda Kzeli Duch Święty. Inza bowiem jest mowić:  
 Woda Kzeli; a Inza: Woda z Kzeli. Talc Inza  
 rzecz jest mowić: Duch Synowski; a Inza: Duch z Syna.  
 Nic tedy skutecznego na stronę Przeciwną y ztąd się niedobawie.

*przeu. Who nam*

Przy:

Przy łoncu przynodzi K: B: Text S: Bazilego Libro  
de Spiritu Sancto c: 18. Przyrodzona Dobroc y Przyro-  
dzona Swiętobliwosc' od Oycy przez iednorodzonego Syna  
na Ducha S: przychodzi. Ztego textu to K: B: nawodzi:  
Jeze li Bortwo na Ducha przez Syna przychodzi, Toć  
Duch S: biorąc to od Syna ponieważ przez Syna, musi  
y od Syna pochodzić.

R: Tym swiadcetwem y tą swoią illarią wyrzwa  
mię K: B: abym łoniecznie uwiadomił, że byc przez  
Syna y od Syna, nie iest iedno. Ialio wyrzarnie S: Damascé  
Lib: 1. c: 18. swiadczy: Filij quog<sup>3</sup> Spiritu dicitur non ut  
Ex ipso, sed Per ipsum ex Patre procedens, Solu enim Patris  
Causa est. Synowskiim też Duch nazywanę, nie ialio znie<sup>o</sup>  
ale Przez niego z Oycy pochodzący, Sam bowiem ieden  
Ociec Przyczyną iest. Według ktorego swiadcetwa,  
Byc tyllio Duchowi S: Synowskiim, y Byc Przez Syna  
możę byc iedno, dla spoli Anosci z Synem, ialio z Personą  
Posrednią: a nie iest iedno Byc y od Syna, tak iżby  
Syn był Ducha S: Przyczyną: Ponieważ Sam ieden  
Ociec Przyczyną iest.

Wprawdzie

Wprawdzie te Dwie Dicie od y Przez liczą się od S.<sup>o</sup> Bazylego y od innych Doctorow pospolicie między Actiami Bozliemi ad extra względem Stworzenia, za iedno torę za Przyczynę. Ale ad intra wewnątrz Bozwa niemożę się właśnie liczyć dicitio Przez za Przyczynę. Jako też y Dicitio od albo Ex niezawsze się za Przyczynę liczy, ale też y za Przyswojenie, iako się wyżej mówiło.

Ale może odemnie potrzebować Zadawać abym uwia-  
domił, co jest według Sycow S.<sup>o</sup> Wschodnich Duchowni-  
Pochodzie Przez Syna? gdyż się rozumie nie tylko ad  
Extra względem posyłania do Stworzenia, ale też i  
ad intra wewnątrz Bozwa? Ponieważ nato wiele  
jest świadectw, y oprócz wspomnianego z Bazylego S.<sup>o</sup>.

S.<sup>o</sup> Gregorz bowiem Thaumaturgus in Expositione  
Fidei (Folio 23.) pisze tak: Confitemur Consubstantialē  
esse Patri Filium et Spiritū Sanctū, et Unā Substantiā Trinitati.  
id est Unam Diuinitatem naturaliter manente Patre Inge-  
nito, Genito autē Filio ex Patre, Verā generatione, non  
factione ex Voluntate, et Spiritu: S. ex Substantiā Patri  
PER Filium aternē emissio. Wyznawamy,

Spot

Spółistotnego być Ojcowi Syna, y Ducha S: y iedną Istnosć Trocy  
to iest iedne Bóstwo przyrodzenie, w który przebywa Ociec  
Nierodzony, Syn zaś Rodzony z Ojca prawdziwy Rodzeniem a nie  
czynieniem zwoła, y Duch S: z Istnosi Ojcowskiej Przez  
Syna Przedwiecznie wypuszczony.

S: Athanazy także in Orat: cōtra Hypocriſi Samofatená:  
Impossibile in Trinitatis gloria Spiritu conglorificari, nisi  
ex Deo per Filium progrediendi modo, non autē fiendi ratione  
naturam habeat. Niepodobna aby w stwale Trocy Duch był  
Spółchwalony, chyba że z Boga Przez Syna sposobem Pochodzenia  
a nie względem czynienia, naturę ma.

Nie inaczej y Damascen S: lib: 1. de Orthodoxa Fide c: 15:  
Ipse quippe Mens est, Rationis abyssus, Verbi Genitor, Expla-  
nansq; Spiritus per verbum productor. Et infra: Spiritus Sanctus  
Patris potentia est, Diuinitatis latebras declarans, à Patre  
quidem Per Filium procedens. (quo pacto id fiat nouit ipse)  
non tamen gignendi modo. On także Rozumem iest, Umieję-  
tnosci Słabością, Słowa Rodzic, y wytawiającego Ducha  
Przez Słowo Wypuszciciel. y niezey: Duch S: Ojcowstwa moc iest  
Bóstwa Słynności obiańcający, od Ojca zaś Przez Syna Pochodzący  
(iałym sposobem to bywa sam rna:) iednaki nie sposobem  
Rodzenia.

Podobne

Podobne tym słowa znajduj się u S.<sup>o</sup> Gregorza  
Nyssena u S.<sup>o</sup> Grilla Alexandrijskiego, y u innych, gdzie  
iawnie powiada się Duch S.<sup>o</sup> pochodzić Przez Syna ad intra  
wewnątrz Bóstwa: a wialimże Rozumieniu?

Na to odpowiadam: lubo pospolicie Nauczyciele Wschodu  
powiadają, że Duch S.<sup>o</sup> pochodzi Przez Syna ad Extra  
względem Poyłania do stworzenia, co iednoż jest y  
pochodzić od Syna w czasie: Jednak gdy się y to rozumie  
że w pomienionych korałeczkach Oycow S.<sup>o</sup> mowi-  
się pochodzić Duch S.<sup>o</sup> Przez Syna ad Intra wewnątrz  
Bóstwa: Nieznaczy to żadnym sposobem, aby Syn był  
Początkiem y Przyczyną Bytności Ducha S.<sup>o</sup> Persony,  
ialu się nie było, ale znaczy, iż Posrednia jest  
według Porządku Persona w Bóstwie Syn, Przez którą  
y z którym, Ociec y Duch S.<sup>o</sup> złącza się z sobą, ile do  
Itności Bóstwiey iedney. Ialio bowiem własność jest  
medij to jest Srodkiem złączać Początek y Koniec,  
tak Syn od Oycy biorąc Itność, przednim sposobem  
według Porządku y według naszego poymowania,  
y mając po sobie teyż Itności Wzrostka Ducha S.<sup>o</sup>

posrednim

złącza

złącza onego z Oycem y z sobą Istotnie iako Srodeli nie  
 sam od siebie nie wywodzący, ale tylko przyswoiający  
 y iednoczący, sposobem nam nie pojętym według Da-  
 mascena, iakim sam Bóg zna.

Jeśli znówu chce zadawać wiedzieć, może się to  
 dowieść z którego świętego, iż w Bostwie te słowa  
 Przez Syna złączają złączenie Person według Istności  
 Srodliwym Synem.

R: Dowodzi się to iawnie naprodz s: Damascena  
 który lib: 1. Fidei Orthodoxa c: 18. tak mowi: *Deus est*  
*Spiritus Sanctus, ac Per Filium cum Patre copulatus.* Bogiem  
 jest Duch s: y Przez Syna z Oycem złączony, to jest, istotnie.

Toż się dowodzi y z s: Athanarego, który Epł: ad Serap:  
 Tomo 2. pisze tak: *Non enim extra verbum est Spiritus, sed cum sit*  
*in ipso verbo, in Deo per illud est.* Ani bowiem oprocz słowa jest  
 Duch s: ale gdy jest w samy słowie, w Bogu przez one jest:  
 to jest w Oycu Przez słowo Duch s: istotnie jest.

Do tegoż się sciaga y inrze Tegez s: Orat: 4. contra  
 Arianos Swia dectwo, gdy mowi: *Neq; Spiritus Filius Patri*  
*coaptat sed Spiritus potius ad Verbo accipit.* Ani Duch Syna  
 z Oycem złącza ale Duch raczy to do słowa bierze, to jest  
 złączenie istotne z Oycem Duch Święty przez Personę  
 słowa ma.

Co pot-

So potwierdza y sam litorego tu text X. B. citował Bacili. S. libro de Spiritu Sancto contra Sabellianos et Ariū tali morig. Spiritū Filij in suā ac Patris communionem assumit. Duchą Syn do swojey y Oycowślicy Spolecności przymule.

Sam też Baroniusz Łacinski cituje S. Maxima, że on starcy Rzymianow y S. Grylla Alexandrijskie Prawdziwo Pochodzeniu Duchą S. Naulę tak byc napisal ad Marinum Diaconum. Attulerunt Romani Auctoritates horū Patrum sibi Suffragantes nec non Gryllum Alexandrinum (in sacris illis commentarijs que in Euangelistam Joannem scripsit) quibz nullo pacto Spiritū Sancti Filium esse causam se ipsos affirmare ostenderūt; vna enim nouerunt Filij et Spiritū Sancti esse causam Patre videlicet, Filij quidem generatione, Spiritū vero Sancti spiratione; sed ut per ipsum Filium procedere dicentes Spiritū S. declararent etiam ut hoc pacto Essentia Connexionē et Identitatem et Immutabilitatem indicarent. To jest: Przynieśli Rzymianie Dowody swoich Oycow so bie pomocne y Grylla Alexandrijskie (w święto bliwy ie z lumacrenia, na S. Euangelistę Jana napisanym.) litoremi iż rządny sposobem Duchą S. Synniciełt. Dzy czyna, onych twierdzic psłazali; iedną borień znałi, Synowi y Duchowi Święte,

Baro Latin:  
Año 867. n. 60.



129

być Pryczyne Ogca Synowi zaiste Przez Rodzenie Duchowi  
zaś Świątemu przez Ichnienie, ale żeby Przez Same Syna  
Pochodzie Ducha S<sup>o</sup> mowice wyrazili też, iż tym sposobem  
wnosi złączenie y jedność a nieodmienność poliaruig.

Z tych tedy Dowodow poliaruie się iawnie że Synieśt  
Irodliem złączającym Ducha S<sup>o</sup> z Oycem y z sobą według  
teyże iedney Boz licy Istności, (a nie według Pryczyny  
y Początku w Bożtwie:) y toto iest mowic, że Pochodzi  
Duch S<sup>o</sup> od Oyca Przez Syna: Dokłada też y tego, że ta

Dictio Per, albo Przez, może tu oraz znaczyć Simul (sum  
to iest Wespół z nim, Tak iż Duch S<sup>o</sup> Przez Syna y Wespół  
z Synem Rodzącym się Pochodzie poymuie się; według słow  
S<sup>o</sup> Gregorza Nyssa'na contra Eunomium piszącego tak:  
sum ipso vero (id est cu Filio:) et per ipsum (id est per Filium:)  
statim etiam ei coniuncti Spiritus S<sup>o</sup> conapit. Z Syné zaś y Przez  
Syna oraz też y wespół Duch S<sup>o</sup> poymuie się.

Jednakże tyllko się tak może rozumieć, Przez y Wespół zni,  
za iedno względe samey Persony w Bożtwie posrzedney Synowstwie,  
a nie względem inश्य. Bo y sam Syn Wespół z Duchem  
S<sup>o</sup> pochodzącym rodzi się, według słow S<sup>o</sup> Damascena  
lib: 1. de Fide c: 10. omych: Simul porro et Filij ex Patre generatio,  
et Spiritus S<sup>o</sup> Processio ē. Wespół zaś y Synowstwie z Oyca Rodzenie y Ducha S<sup>o</sup> pocho  
dzenie jest.

A iednak nie mowi się aby Syn Rodził się Przez Ducha S.<sup>o</sup>  
 bo Duch Święty nie jest Posrzednią Personą przed Synem.

A że sam jest Syn własnie Personą w Bostwie według  
 Porządku Posrzednią, która się daje poymować zaraz  
 po Oycu wprzód przed Personą Ducha S.<sup>o</sup> daje się to  
 wiedzieć, nie tyllko z Słow Euangelickich owych:  
 W Imię Oycy y Syna y Świętego Ducha; ale też  
 y z objaśnienia Tegoż Damascena S.<sup>o</sup> który lib. i. c. 16  
 mowi: Że Syn jest Primordialem Potentia Patris;  
 to jest Przednią Moc Oycowską, a Duch S.<sup>o</sup> wie po Synie  
 nazywa się Mocą Tegoż Oycy. Zaczynam tyllko o Samym  
 Synie iako Posrzednim może się rozumieć Przez y wespół  
 z Nim za iedno, że Duch S.<sup>o</sup> słusznie przez Syna y wespół  
 z Synem pochodzie mowi się, wyrażając Złączenie  
 w Bostwie irotne.

Do te y to przydawam, iż się Oycom Świętym Wschodni  
 tych Słow: z Oycy Przez Syna Duch S.<sup>o</sup> Pochodzi zaczyna  
 podobnie to dla te; aby przeciw Arianom temi Słowami oraz, y co się  
 nosi Boga Trojcy z wyłączenia trzech Person, y w Trojcy iedności  
 Henoii Bozkiej, z Złączenia Przez Syna iawną była.

To wszystko tak przedłożywszy, Wraca się do Textu S.<sup>o</sup> Bazile  
 od K. Bojmy citowanego: Na który tak Odpowiada:  
 iż według wykładu tych Słow: Przez Syna, tu przedłożone;

Tyllio się znaczy: że Bóstwo od Ojca na Ducha S: przychodzi  
Przez Syna, iako Przez Krodzi złączeni w Bóstwie Jst:  
nosi Ducha S: z Ojcem y z sobą; a nieznaczy się to, aby  
Syn z Ojcem miał być Przyczyną Ichną Ducha Święte;  
ponieważ Sam tyllio Ociec jest w Bóstwie Przyczyną  
y Początkiem według wyżej rzeczonych Ojcow. Wskazanie.

Daley, Na owe Słowa z Psalmu 32: Słowem Pan-  
nim Nieba zmocnione są, a Duchem Wstępnego wśelena Moc Jst.  
Wnosi z tegoż Świętego Bazylego X: B: declaratig talig:  
Jako sprawując Słowo zmocniło Niebo, tak też Duch Bóstwa,  
który od Ojca pochodzi, to jest Ten który z Wstępnego jest, żeby  
nie iako przychodził przez, y co siwozonego rozumiał,  
ale iako z Boga mającego osobę chwalił. Skonczywszy  
tę Declaratig mówi Za dawac talig: Widzisz, y  
z Psalmu, y z nauki S: Bazylego, iż Duch S: pochodzi  
od Ojca, ale tak, że też y z Wstępnego, które są Syné.

R: Na ten wykład Ja też tak się odzywam, że  
ani z Psalmu ani z nauki S: Bazylego nie dać się przogola  
wiedzieć, aby Wsta mieli znaczyć Syna Bóstwa, iako X: B:  
przez gwałt naciąga, Owszem tamże z następnicych  
S: Bazylego Słow, to się iawnie polazuje, iż Sam  
Bóg Ociec przez Wsta ma się rozumieć; bo dalszy text S:  
tak

taki brzmieni: Inueniemus autem alibi, Verbum quoque oris  
 eius dictum, ut intelligatur Saluator noster et Spiritus eiusque Patre.  
 Naydziemy raz gdzie indziej że y słowo vst iego rezzone iest,  
 aby się rozumiał z bawicel y Duch Święty Jego, być z Oycza.  
 Jereliż tedy Syn iest vst iego (to iest Oycza.) Słowem  
 toc vstami iest sam ociec, z ktorych to vst  
 y Syn y Duch Święty Bytność ma.

To samo wyrazniey iestce się taki Dowo dzi:  
 Kto iest względem Syna vstami; Ten iest y względem  
 Ducha S<sup>o</sup> vstami; a iż Ociec iest względem Syna vstami:  
 Ibo Syn iest słowo vst iego, iakło się z Textu vharznie;  
 Toc Ociec iest y względem Ducha Świętę vstami.  
 Toc według tego Świętę vsta z ktorych Duch S<sup>o</sup> pochodzi,  
 nie znaczą Syna Bozego, ale samego Oycza, albo virtutem  
 Patris productiuam, Alac Oycowską wypuszczającą y  
 Ducha S<sup>o</sup> y same słowo, to iest Syna.

vide O ktorych to vstach y na inszym Mieyscu S<sup>o</sup> Bazyli:  
 Nam si ex ore dñi non credis spiritum procedente, nec verba dñi.  
 Albowiem iest niewierzyż że z vst Bozych Duch pochodzi, ani wierzyż  
 że słowo z vst Bozych pochodzi. to iest: z vst tychże, z tegoż mowię Oycza.

Iestce na polozanie swey omysłney powiesciż Duch  
 vst wyraża Pochodzenie od Syna, inże mieysce z Jego  
 Świętego libro de Spiritu S<sup>o</sup> c. 18. X: B: taki przywo dzi:

y z tego

Y rzędo się dowodzi Duch: być Bogiem, iż się z Boga być powiada,  
nie takim sposobem, takim wzywać rzeczy się z Boga, ale iako  
z Boga pochodzący, ani przez wrodzenie, iako Syn, ale iako Duch  
wstęgo. &c.

Secz y w tym Tercie przez Wsta znaczy się rzeczy, Ociec, ani Syn,  
iako samy sens pokazuje. Po niżej zaraz taki text następuje:  
Sed O. Dei Maiestat dicitur. Ale ystami Bożi Maiestat nazywa się.  
Oto y naty Micyca ystami niemianuje się być Syn, ale Maiestat  
Bożi, to jest osoba Boga Oycy, który sam sobie jest Poczucie,  
a od niego wzytło pochodzi; A potym uiz niżej  
wspomina się y Syn, tylkoż w ten sposób:  
Quin et Christi Spiritus dicitur tanquam illi Naturae coniunctus.  
Pa y Chrystusowym Duch się nazywa, iakożni Iestwem złączoney.  
Iakobyż reuic: nazywa się y Striatusowym Duchem, nie  
dla tego aby od niego pochodził, ale dla tego iż z onym  
jest Będąc złączoney.

Porachowacby się preto rzeczy same' X: B: z efito, iako się  
inależey miary od Starych B: Doctorow sam chwyta, y texty  
ich inaczey wywraca, a nową miarę swą za starą wdaie.

Przygania na na koncu textem S: Pawła. ad Ro: 1. Tali moutgę:  
Dadni y śmierci nietylko ci co to czynią, ale y co czyniąym pozwalają.  
Ale Mogłby się sam w tym poceuwac: bo S: Paweł nie do  
Drałow, ale do Rzymian te słowa mowi, z ktorych nietylko by  
prawde miary S: poznawrzy, oney się nietrzymali, ale zawy-  
myślami swymi idąc y drugich od soby podiggali. (o się y ten X: B:  
Pawle. . .)

## ROZDZIAŁ 2.

Jż Prawostawni Pisma S.<sup>o</sup> ô Pochodzeniu Ducha S.<sup>o</sup>  
od Samego tylko Oycy, do rzeczy Używaig :  
y nieinaczej niżeli Stara Wiara.

**D**a dacie tu naprod K. B iż my dowodząc Pochodzenie Ducha  
byc od same Jedne<sup>o</sup> Oycy nie do rzeczy ci tuimy ow<sup>o</sup> Micyse z Jana S. c. 15. v. 26.  
Gdy myślić Poczynać, którego Ja w<sup>o</sup> od Oycy p<sup>o</sup>zję Duch pr<sup>o</sup>wdy  
ktory od Oycy Pochodzi, on swiadectwo da o mnie.  
Taka swoig powieść p<sup>o</sup>twierdza ty, iż iesli chcemy zt<sup>o</sup> Micy-  
sta skutecznie probowac, trzeba polzarac zedy w ty Micyse  
napisano taki byto: Od same tylko Oycy Pochodzi a y nie od Syna.

**K**ż stuiemy do rzeczy te miejsce. Pbo kiedy się mowi: Kt<sup>o</sup>y  
od Oycy Pochodzi; koniecznie się to ztąd wnosy, iż od same tylko Oycy Pochodzi.  
Tajż Pan stryż uż bliżo przed odesćie swoi zt<sup>o</sup> swata, te słowa  
mowig, ostatni czas miał, y szazig ostatniig do Wawierzenia  
Verniow swoich w miere: Dla t<sup>o</sup> za rzecz potrzebna Idzic,  
Do statecznie to wzystko na ty Micyse powiedziac, co  
rozumiał byc naleznego do wiewenia ô Pochodzeniu Ducha.  
A iż na on czas nie przytożył Pochodzenia y od siebie,  
ani przed ty na żadnym Inzym Micyse te nie wczynił;  
Wnosic się musi ztąd koniecznie to, iż gdy mowi ze Duch S.<sup>o</sup>  
Pochodzi od Oycy, ma się rozumiec, iż Pochodzi  
od Samego tylko Oycy.

Bo

100

Bo gdy Tenże Święty Jan mówi: Widzieliśmy chwale Jego, chwale  
 iako Jednorodzonego od Ojca. Pytam: czy nierozumie się tu  
 od same tyłko Ojca, a y nie odlic inż e Syn być Jednorodzon, lubo y nie przy-  
 tożono tych słoweli od same tyłko? Peronie się musi przy-  
 znać, iż tu znaczy od same tyłko Ojca być Jednorodzonym.  
 Iako tedy Syn od same tyłko Ojca się rodzi lubo od same  
 tyłko nieprzytożono: Tali ma się rozumiec że y Duch S.  
 od samego tyłko Ojca Pochodzi, lubo od same nieprzytożono.

Podobny też sposobę In Symbolo, gdy S: Oycowie na Sy-  
 nodach Wselenkich tali wienac wozą: Wierzę w Jedne Boga  
 Ojca etc: y w Jednego Pana od Ojca Rodzonego. A zaś y tu nie-  
 ma się rozumiec, iż Syn od same tyłko Ojca Rodzony jest,  
 lubo nieprzytożył: od same tyłko? Toc się ma tali rozumiec  
 y o Duchu S: gdy się wty Wyznaniu mianuje, od Ojca Po-  
 chodzić, iż się ma Pochodzenie od same tyłko Ojca poznać.

Poty Dacie X:B: na pilną uwagę to, że luboby y do-  
 zono było wty świadectwie, iż od samego tyłko Ojca Pochodzi,  
 iez częby się ty słowem nie odsądzalo Pochodzenie y od Syna.  
 Co Dowodzi owy świadectwe, v S: Jana c: 17. v: 3. Ten zaś  
 jest Żywot wieczny, aby siebie same Boga poznali, y ktoregaś postać Jezusa.

Z tego Miejsca to wnosi, iż lubo wty teście Bogie Syna  
 y Duchu S: nienazywa, a same Ojca tali mianuje, tednak też  
 y Onym Bożtwo należy.

Podobne Temu świadectwu y Drugie cituje z Pawła S: do Tim:  
 Ep: 1. c: 6. gdzie o Ojcu tali mówi: Który sam ma nieśmiertelnac,  
 y ma polazarac swoich rąsow stricwusa. y ztąd X:B: prawi, niemoże się wniesc,  
 żeby

żeby nieśmiertelność o Samym Oycu rozumiana była.

A zaty tłumaczy Piętnoże przywiedzione świadectwo tali:  
Zywoť wiereny jest aby siebie poznali samego Boga, y Jego który  
z tobą także tymże Bogiem jest Jezus Chrystus y Duch S.

Drugie też świadectwo tali tłumaczy: Sam ma Ociec  
nieśmiertelność, ale niebez Syna y Ducha S.

R. Jako te oboje świadectwa, niezrządzą nam nię nasze  
rozumienia, tali y wykład: Boyma, na te świadectwa nie jest skuteczny:  
Bo w Pierwszym świadectwie gdzie się mianuje są dzieć być Bogiem;  
Nie względem Syna y Ducha S. to się mowi, ale tyllio względem  
fałszywych bogów, którzy mają od Prawdziwego Bostwa naturę  
daleko inszą. Tali tłumacz S. stryżostom, y S. synillg, których  
cituie formelę à Capite, na tenże rozdział S. Jana soment pisząc.

Talże y w Drugim świadectwie, nieśmiertelność samego  
Bogu Oycu się przypisuje, niewzględem Syna y Ducha S.  
ale względem tych fałszywych bogów, którzy mają daleko  
inszą istotność od tey, którą ma Bóg Ociec y Syn y Duch S.

Dla tego zaś rzeciem że wykład tych Mieysz od X. B.  
położony nie jest skuteczny, bo według tego wykładu,  
byłoby to słowo Sam. próżne, y nie potrzebne:  
ponieważ także rozumie się nieśmiertelność o Synie  
y o Duchu Świętym, która y o Oycu się rozumie.

Niedyby raczy Ładawacz z tymże S. synillem tali rekt:  
Sam Ociec Bogiem nieśmiertelnym jest, to jest, od siebie same,  
a Syn y Duch Święty mają Bostwo y nieśmiertelność,  
ale od Oycy; to by do rzeczy talowoy wykład był,

y te



183

y te Słowo Sam, nie prozine by było, y zgadzałoby się  
w tłumaczeniu z Świętymi Ojcami.

Daley Postępujęc, Taką Szyni X: B:  
pod Tmieniem naszym Obiectig:

Mianuie Ewangelia<sup>ze Duchd:</sup> od Oycy pochodzi, a niemianuie od Syna pochodzi.  
So samze <sup>lib:</sup> dołuuie tali: Paweł Święty mianuie, iż sam Ociec ma  
nieśmiertelność, a niemianuie tego o ~~Chrystusie~~; a przeciw nieważy  
consequentia, aby Chrystus nieśmiertelności nie miał.  
Zaczynam y to wnośi: że lubo niemianuie się w Ewangelię,  
na tym ~~Chrystusie~~ y od Syna, Jednali doyc natym iest, iż to  
z inzych Słow, y z Świętych Oycow, y Serwiu Oświadczenia,  
do wiadomości podano iest.

R: Rozważam, że nie słaby consequentia  
talia: nie mianuie się od Syna, przeto nie-  
pochodzi od niego; gdyby iáko prawi, z in-  
szych Słow y Mieysc, Pisma Świętego, y Świętych  
Oycow, y z oświadczenia Serwiu, to się Dowied  
mogło: Ale iż się to, iáko o tym ieszcze  
niżej będzie, Dowied nie może; Przeto  
ta consequentia nasza: nie mianuie się od Syna,  
Ergo niepocho dzi od Syna, iest ważna.

A że iednali tę consequentig, na contempt nam,

10-

49.  
56.  
Powiada Podobną być owey :

Mowi kto że Piotr ma Matkę, Ergo ten mowi że niema Ojca.

Mowi kto że ma Brata, Ergo mowi że niema Siostry.

Jakob Patriarcha Pochodzi od Abrahama, Ergo niepochodzi od Izachia.

Ja też sum Bona Venia Te Consequentia:  
Pochodzi od Ojca, Ergo Pochodzi y od Syna;  
Sądzę być podobną owey :

Mowi kto że Piotr ma in viuis Matkę, Er ten mowi że ma y Ojca.

Mowi kto że ma Brata, Ergo ten mowi że ma y Siostrę.

Inza raz mowić o Jakobie, bo to per expressum,  
w Firmie się znajduje.

Alc to Poniechawszy Już Pnystępnie do owych  
Swiadectw, ktoremi wstanie X: B: peltazac,  
iz my inaczej teraz rozumie my Ewangelię,  
a niżeli stara wiara rozumiała.

Wnosi Naprod S: Cyrilla pizgce na też S: Jana Nowozali:  
Jako Synow sli Duch jest przyrodzenno w nim mieszkaizcy,  
y przez niego Pochodzący, tak za prawdę Oycow sli m Duchem jest:  
ktorym rad Duch Spłny, ci za prawdę oddzielic się nie mogą.  
Itgd wnosi tali: niadziz że nie odrame ty luo Ojca, ale y od Syna,  
poniewaz przez Syna. etc:

R: Te

R. Te słowa S: Synlla według wyżej, pomienio-  
ney nauki, mają się tak rozumieć: Pochodzi od Ojca  
Duch S: przez Syna, iako przez osobę poszczególną, która  
Ducha S: z Ojcem y z sobą złącza Istotnie, to jest,  
według jednej Istoty, iako Srodki, Sposobu na nie-  
pojętym. a przeto nieznaczy te słowo Przez, aby Syn  
miał być Przyczyną Ducha S: ale tyllko znaczy złącze-  
nie Ducha S: z Ojcem przez Syna albo Synem.

Do rozwiązania za I wtorego świadectwa nateż miej-  
sce v Jana S: od S: Augustyna wytlumaczonego Kim  
Przystąpię, należy naprzód dla gruntowney odpowie-  
dzi, tę Przestrożę z tegoż S: wyjętą przedłożyć:  
Który dos: Hieronyma tom. 2. Editionis Antwerp-  
piensis tak piíše: Ja bowiem przyznałamsię miłosci twej.  
iz iednym tyllko gim a S: Księgom, które sobie samowolnie nazywa-  
jąc, nauczyłem się te rzeczy zbawczną dawać, zę się żaden na-  
tych Księgach od S: Prorokow y Apostolow pisanych nie zawie-  
dzieć, aby mieli w tym pobłędzić. etc. y trochę niżej tyllko mowi:  
Inrych

Eph. 19.

Innych zaś Authorów Księgi tak czytamy, że lubo oni y świę-  
tościwości y mądrości świadkami, niedłatego iednak naukę id  
zaprawdę przytaczamy, iż oni tak rozumieć, ale iż al-  
bo z piśm S: wyraźnie albo z dowodów ku prawdzie podobnych,  
y któreby się z prawdą zgadzały, dowodzić mogli.

Z tych słów S: Augustyna czy nieda się to wolać  
wiedzieć, iż prawczyście prawdy, lubo byli y święci, y  
mądrzy, nie we wszystkim iednak y przy prawdzie się  
otrzymać mogli, ale czasem lub przez słabość, lub przez  
postrzeżenie, y potrzebę się musieli, będąc ieszcze przed śmier-  
cią podległymi grzechom choć powzednim, wszak  
tylko to, po Panu KRISTUSIE, sama Kasi:  
Panna ten dar od Pana Boga nad wszystkich miała,  
że y venialiter niepogrzeszła.

A tu z tejże okazji zaręcz potrzebna Dążyć  
y to pokazać, dla której by przyczyny oni ff: Cyco-  
wie Synody Wselen'skie składać potrzebowali, ieshi  
by Żadnemu z Cyków ff: <sup>od Prawdy</sup> per accidens, ex infirmita-  
te, tre-

tręfankiem z włoŃności człowieka, odpaŃ była rzecz  
niepodobna? Zaiste między innymi przyczynami,  
także Cerkiwni Nauzcycielowie (onięctamię, y dla  
tey przyczyny, Synody Ńkła dane bywali,) aby nanię  
za natchnieniem Ducha S: roznych Nauzcycie-  
low, rozne o Wierze nauki examinowano, a z nich  
ktore by się nalarły być zgodne z prawdę, te appro-  
bowano, ktore by zaś byli wątpliwe za niepewne  
poczytano. Tak tedy z przyczyny Synodalney,  
także y z nauki S: Augustyna chciał bym się nauczyć,  
czy niemożę się to inferować, że y ia niepogrzedzę,  
gdy niebędę wierzał o Pochodzeniu Ducha S y od-  
Syna, dla tego, iż Augustyn S: nanięktorych miej-  
scach zdał się tak rozumieć? ponieważ niewidzę  
tak wyraźnych od niego dowodow, y z pisma S:  
y z samych racj, z ktorych by się koniecznie Po-  
chodzenie y od Syna wnosić musiało. Ponieważ  
y sam

y sam nato porwala, iako w Rozdziale 1. Epł 3.  
ad Fortunatium declarował.

W prawdzie ma ten Świąty dowody o Pochodzeniu  
Duchas: y od Syna, ktorosię Łacinnikom Zdaię być  
ku prawdzie podobne, ale nieowrzehi są pewne.  
Bo y sam taki swemu Zdaniu o Pochodzeniu Duchas:  
iako y onym swoim dowodom niecale dusza, y za pew-  
ne one liczyg' nieśmie, ato się daie wiedzieć z wła-  
sney ięgo modlitwy, ktorą przy Monozeniu Księgi 15. Se-  
Sacrosancta Trinitate do Pana Boga w ten sposob-  
czyni: Przed tobą iest stałość y słabość moia, one zachoway,  
ate v zdrow, przed Tobą iest vmiejętność y nieumiejętność moia,  
wiem że to napisano: w wielomowności nie iest zbawienie.  
A samym końcu mowi taki: Pamię Boże w Trocy iedy-  
ny: som kłowich mowil w tych Księgach z natchnienia twego,  
niech to poznaię y twoi, iedłim co z mego domysłu, y Ty przebac  
y twoi. Znowu tenże Świąty natenże sens libro 8.  
deff: Trinit: zaraz z początku taki mowi: Odpuszczer-  
nia proszę

Proa: 10.  
v. 19.

136  
proszę: ięśli gdrze szwanluic (pamiętny bawim ięstem, nie tył-  
ko chęnia, ale też słabosci moicy) wtych. leczy to czytać będy,  
aby wybaczyli. proszę, gdrze, zęm barzicy chciab, anizęłm mogł  
mowić, postuzęgę eł:

Ponieważ tedy ten Święty prosi, aby wozym się omy-  
lił z swoięy słabosci, przebaczone było, to znać zę o Po-  
chodzeniu Ducha S: od Syna tyłko coniecturaliter et  
opinativè, a nie definitiue et doctrinaliter pisał.  
to ięst, tyłko mniemaięc y domyszlaięc się, a nie sta-  
nowięc y naucaięc, diszlurował.

Rzeczysz, iż S: Augustyn w modlitwie swoięy  
do Pana Boga, z pokony słabosci sobie tu przypisywał.

R. Nie tyłko z pokony, ale y iwedług samey wła-  
snie prawdy, czuł się być włomnym w swoięy nauce, (osię  
daie wiedziēć iawnie z Ięgo Knięg Retractationum  
miānowanych, gdzie niektore swoie zdania in fide  
odwoływał y poprawował; miedzy litorem i y o Poch-  
dzeniu Ducha S: zę toż uczynił, szuznięc może  
colligowac;  
z tąd 255

Ztąd, że tego Księgi na Synodzie walnym, i iho sam  
 X. B. lubo y nie <sup>zadane</sup> ciałe świadectwa przyznawa. Appro-  
 bowane były: a pewnie by nie były approbowane, bo na-  
 on czas pod klątwą warowano, aby wyznanie Wiary Ni-  
 cenokonstantynopolskie bez żadnego przydatku w całości  
 zostawało. Zaczynamy tedy colligere że odziedania tego  
 o Pochodzeniu Ducha S: z przydatkiem y od Syna, Au-  
 gustyn S: odstąpiwszy, nie podawał ad trutinam Syno-  
 dowi tego Tractatu; albo jeśli podawał, tedy conależa-  
 ło poprawić <sup>podawane</sup> poprawinwszy. Forz znać y ztąd, że był skłon-  
 nym do odmiennienia tego swego Zdania, o którym przedtym  
 tyllko disputatiue a nie definiuie, to iest w sposob dis-  
 putacye, a nie w sposob ograniczenia Wiary na nielito-  
 wych miejscach tractował. Bo gdy przyszło onemu sta-  
 nowić, y ograniczać samą istotną wiarę o Pochodzeniu  
 S: Ducha: Słuchajcie, i iho przyznał tomo 3. in En-  
 chiridio c. 10. Satis est Christiano credere Trinitatem,  
 Patrem scilicet et Filium a Patre genitum, et Spiritum Sanctum  
 ab eodem Patre procedentem. Dosyć iest Arianinowi wie-  
 rzać w Trojce, to iest Ojca, y Syna od Ojca rodzonego, y Ducha S:  
 od tegoż Ojca pochodzącego.

ma  
 iac sumgul. w  
 kwoięj nauce,

Tu-



154

Tu nanotować, iż te słowa, Doyć jest wierząc w Du-  
cha S: od tegoż Oycy pochodzącego, iednoż są z owemi  
Słowami, iż niekonieczni to należy do Zbawienia wia-  
rząc że Duch S: pochodzi y od Syna: Bo iedliby potrzeba  
było wierząc że pochodzi y od Syna, niebyłoby Doyć  
wierząc iż pochodzi od Oycy, iako ten święty przyznawa,  
że Doyć.

To tedy wszystko co należy przedbrzywszy, biorę iuz te-  
raz przed siebie wykład tegoż świętego na Rozdział 15 S:  
Jana, ktorą się nayduie libro de Trinit: 15. c. 27. gdzie  
tak mowi: Memus trinitus mowje; który od Oycy pochodzi, za-  
milerat y od Syna albo od obudwuch: y daie taką ratię: Jako-  
bowim jly rekt: Moia nauka nie jest moia, ale tego, który mię posłał,  
niezaprał że tego nauka była, choiż ię mowił niebyć swięt ale oycow-  
szę: tak daleko barziej niezaprał od siebie Pochodzić Ducha S:  
jly rekt: od Oycy pochodzi, nie przypaie nie zemnie pochodzi,  
et cetera.

R

Te dwoie miejsca pisma S: nie mogą być iednakięgo ro-  
zumienia: bo Pierwsze miejsce o Nauce stryżusowej,  
że ię przypisuje raczy Bogu Oycu, znaczy stryżu-  
sowy reberentij ku Oycu, albo polowę, iako S: stryżostom  
tłuma-

+ ad Augustina  
wspomniał  
Sne

tlumaczac te miysce Swiadery. Drugie zaś miysce  
o Pochodzeniu Ducha S: gdy rzekł onim: który od Oj-  
ca pochodzi; iest od Pana Hieronima opowiadanie nie pokory,  
samey tylko prawdy do Zbawienia własnicy należącej,  
y dla tego musiała się ta prawda natym drugim miys-  
cu dostatecznie wyrazić.

Do tego, na Pierwszym miyscu, Gdy mówi  
Pan Hieronim: Moia nauka, nie iest moia; Nie tyś to nieza-  
przał że to Jego nauka była, ale iestż wyrażnie  
wyznał, naprzyod tamże mowisz tak: Moia nauka. Gdy  
zaś rzekł: że Duch S: od Ojca pochodzi; tu nie rzekł tak:  
Duch S: który zemnie pochodzi, nie zemnie pochodzi, ale z Ojca;  
Lecz tyś tak rzekł: Który z Ojca pochodzi; Zaczyn nie przy-  
znał tego, iż pochodzi y od niego. A ponieważ nie-  
przyznał, kiedy własnicy occasia y potrzeba tego wy-  
ciągała, tedy lubo niezaprztał, niemoże się iednak  
dozd wnowić, że y przyznał Pochodzenie Ducha S:  
Ojce od Siebie. A przyznawanie barzicy zwykło  
rzecz utwierdzać, niżeli niezapieranie.

Widzicie tedy, że ten S: Stan Doctora prze-  
strzegal, iako mamy y Swiętych y mędrych Doctorow  
vua-

147  
wzierać. Widzicie, że y swoją naukę Pochodzeniu Du-  
cha S: y od Syna, za nieomylną prawdę niepodawał,  
bo y sam oniey opinatiwé, zdomniemania tyllho mo-  
wił, y Pana Boga iestliby wozym pobłędził, o pre-  
baczenie prosił.

Nie może się przeto ta nauka Jezs y od Syna za sta-  
rą poczytać, y my niepolegając nanię, dlatego od-  
starey wiary nie odpadamy, trzymając się tegoż Świę-  
tego nauki in Echinidio wymażoney.

## J ROZDZIAŁ 3.

Z Świętego Jędrzeia Apostoła Nauka stara  
nienaucza Pochodzenia y od Syna.

Dowodzę tego Naprzod wten sposób: z Żywota S: Jędrzeia:  
Święty Jędrzey, iż Duch S: pochodzi od Oycy y  
w ognie przebywa; taki nauczał, iako sam wierzał: wie-  
rzał zaś bez przydatku y od Syna; bo nie inaczey,  
y sam się nauczył, od Zbawiciela v Jana S: taki mowięc  
o Duchu S: który od Oycy Pochodzi. Przeto także ten Święty  
y drugich nauczał bez przydatku: a nauczać bez przydatku,  
y od

y od Syna, iest toz, co nauczac' od samego Oycy. Nie-  
godziło się bowiem inaczej nauczac', a inaczej wierzac';  
y tak pokazuię się Wiara Jego y nauka być Istwa, że nie-  
pochodzi Duch S: y od Syna.

Powtore, w Synie przebywać Duchowi S: nie iest toz  
co y od Syna pochodzić; lecz według nauki tegoż Świę-  
tego: Duch Święty przebwa w Synie: przeto tym samym od-  
Syna niepochodzi. A iż nieznaczy toz przebywać w Sy-  
nie. Co y pochodzić od Syna, tak się doharzuie: Pochod-  
zić od Syna, iest bytnosc' mieć od niego; Przebywać  
zas' w Synie, nieznaczy od niego mieć bytnosc', ale tyllko  
znaczy ziednoczenie Istności z nim y w nim mieć. Bo  
tak wyznawa (iakoż pize w Zywocie) Samże Św. Drey Świę-  
ty mówiąc: Aby się pokazał być ieden Duch w Oycy y w Synie.  
Zotego Duch S: y sam w sobie przebywa, a przed się  
od siebie niepochodzi.

Powzecie, Pochodzić znaczy motu, to iest rusza-  
nie, Przebywać zas' znaczy terminum motu, to iest  
odpoczywanie. Zaaczym tedy się mowi: w Synie odpoczy-  
wać, nieznaczy aby tym samym od Syna miał pocho-  
dzić, ale tyllko to znaczy, że iest z nim według tegoż Istno-  
ści. Po-

ty w nim  
złączone,

139

Poczwarte. S: Jezzey dosyc rozumial byc tego do dostapienia Zbawienia tym ludziom, ktorych wyzt, aby wierzeli, ze Duch S: w Synie odpoczywa, bez zadney wzmianki y wiadomosci o Pochodzeniu y od Syna. Przeto Pochodzenie y od Syna, nierozumial byc za nauke potrzebną do Zbawienia. Bo gdyby to <sup>bylo</sup> Artykulem wiary, pewnieby mu nalezalo koniecznie tego ludzi nauczac. Zaczyn rzed daie sz wiedziec, iz wedlug <sup>nauki</sup> tego Swiętego, niepochozi Duch S: y od Syna.

R: Kzelit tu x: B: pytaige sz: Idzie sz w Nauce Jego wyrazu Pochodzenie Ducha S: od samego Oycy?

R: Ja tez wzaiem pytam; Idzie sz w Nauce Jego wyrazu Pochodzenie Ducha S: y od Syna? A przecie x: B: naciigga: y od Syna. lubo sz tedy to niewyrazu od samego Oycy Nowy, samy iednaly rzecz, per consequentiam stuznie sz dowodzi, wedlug przedlozonych Przyczyn.

Z nowu Kzelit Tenze: Wnieśc sz tez nie moze: w Synie przebywa y odpoczywa, Ergo od Syna niepochozi.

R: Daleko barciey <sup>dowodzi</sup> wnieśc sz nie moze: w Synie przebywa y odpoczywa, Ergo y od Syna Pochodzi: bo y ociec w Synie y w Duchu S: przebywa, a przecie od nich niepochozi. Zaczyn Duch S: gdy w Synie ialo w spolistotny a nie ialo w Przyczynie przebywa,

wnieśc

wnieść się to skutnie może że od Syna niepocho dzi; iako się y wyżej tu dowiodło, że w Synie przebywa Duchowi S.<sup>v</sup> nie jest toż, co y od Syna pocho dzi.

A co Przywodzi X:B. Podobienstwo o Drewnie o Dąbzie, y o Owocu mówiąc: od Drewna wynika owoc, y na Dąbzie przebywa, a przecie to nieślodzi, aby z Dąbzi owoc niepocho dził.

R Nie tali się ma Ociec do Ducha S.<sup>o</sup> iako Drewno do owocu, gdyż Drewno niemoże wyda wać Owocu bez Dąbzi; Ociec zaś może Ducha S.<sup>o</sup> wypuścić bez kooperatiew Syna, iako y Syna sam tyłu przez się Rodzi. Tali też y Duch S.<sup>o</sup> nie tali się ma do Syna, iako owoc do Dąbzi: Bo Dąbzi może być bez owocu, y wracem owoc bez Dąbzi; a Syn niemoże być bez Ducha Świętego, ani Duch S.<sup>o</sup> bez Syna.

A co więkza tym Podobienstwem same u Jobie X:B. przedsiwi:

Bo Drewno y Dąbzi, za Dwie lładzie Przyrzymy względem owocu; a w Portwie porwalac dwoch Przyrzym obawia się, względem Ducha Świętego.

Nierzym tedy nie doharwie, aby iako rekt, nauka Świętego Jędnia, barziej się miało Pocho dzenie od Syna otwierdać, anizeli prowad.

Przy

6

140

Przy końcu, taką ratię x:B: wnosi: Jesliby Duch S:  
nie pochodził y od Syna, gdy od Oycy pochodzi, niebyłby  
Syn tą rzeczą, którą jest Ociec; a według wyznania  
w żywocie Świętego Jędrzeia: To jest Jednorodzony, Co y Ten  
jest, Ktory Rodzi; To się prawi rozumie, względem Ducha  
Świętego, o którym tam rzecz.

R: Porwalam na to, że nie jest Syn tą rzeczą,  
którą jest Ociec, względem Ducha Świętego, twarząc  
Bytnosc Personalną; bo Personalnie, względem Trzech  
Bożlich Person, reerewicznie się różni Syn od Oycy,  
y od Ducha Świętego; A coż ztąd za Inconueniens,  
liedy (według wyznania Świętego Jędrzeia)  
Istotnie, według teyże Jedney Bożliwy Istności,  
tż Jedną są rzeczą, Syn z Oycem, iak względem  
siebie, tak y względem Ducha Świętego.

Owzem to się Dowodzi, że choćby y od Syna Duch S:  
pochodził, przez Spolne Ichnienie Oycy y Syna, iak mówią  
Łacinnicy; Jednak Ociec ile Ociec, y Syn ile Syn, y od siebieby  
różni byli, y od Ducha S:° bo by przecie byli dwie Ichzące  
Persony: Za czym nie byłiby tż jedną rzeczą, ale inszą  
rzeczą Ichzącą byłby Ociec, a inszą rzeczą Ichzącą byłby Syn.

Miałby przeto Zadawacz rzeczy tego tu postregac, aby  
niewpadł w herezję Sabellianą, confundując Persony, y  
za jedną rzecz poczytując Oycy y Syna względem Ducha S:° według Ichnienia,  
które jest sprawą Personalną.

ROZ-

# ROZDZIAŁ 4.

Jż Prawosławni o Pochodzeniu Ducha S. od Ojca tyllio,  
na mniey się niezawodzą z Baroniem Jza  
ale go wważnie zazywają.

Nie tali często potrzysywamy Baroniuszem,  
żebyśmy onemu iako iakiemu Prorokowi wfac mieli;  
bo znamy go być niezycyliwym wiere z naszej Prawosławny;  
Ale przyymuiemy go in tantum, in quantum iako Balaam  
acz nierad czaem pro nostra parte co wymowi.

Niezawodzimy się tedy onym grubo iako iżda X Boymowi.

Bo conaprod z niego świadectwo przywodzi w Holcu 809.  
gdzie napisano że 3. Papier zaliżat do Geda,  
y od Syna przydawac, y tali mowi: Inza to iest,  
że Papier naon czas zaliżat y od Syna przydawac, to gruda.  
Inza zas iest mowic, że Duch S. pochodzi tyllio od Ojca.  
to fałsz.

R: Subo te Dwie Propozicie są od siebie ponieligd. Słow tyllio rozne,  
Pierwsza iednali na drugiey się funduje; to iest,  
Zaliżanie przydawania na Pochodzeniu tyllio od Ojca.  
Bo iż Papier zaliżat przydawac  
y od Syna; z tego zaliżaru koniecznie to się

z biera



111

zbiera, że Pochodzenie od Syna niemasię liczyć za praw-  
dę, gdyż się to przeciw wyznaniu Synodu Powszech-  
nego Samogrodzkiego, po którym następujący z Synod  
Epheski y insze ponim, pod listwą zachaził, aby  
nieprzydawano nic dotęgo wyznania; (zegosię obawiając  
Papiężowie dawniejsi, nie mieli przez kilka set lat  
przydawać: Zegosię bał y Leo, y dla tego zachazał.

Postępując daley, tak do nas K: B: mowi:  
Wszak wy wierzycie, iako S: Leo wiałli, którego od Boga natchnionym  
y bystym oliem wyznawacie, a on chociay tego dofreda nieprzyda-  
wał, przecie wierzył. Dzięć? (czytacie w Polskim Baroniusza  
A<sup>o</sup>: 447 n<sup>o</sup>: 3. Nie inny jest Bóg, który mzi, nie Inny, który  
Rodzony jest, nie inny który od Obaćwu pochodzi.

R: Przyznawamy, iż Leo S: od Boga był natchnio-  
ny, ale żeby dofreda od Syna nieprzydawał, a przecie  
tak wierzył, temu niewierzymy;

Citację K: B: nato Polskiego Baroniusza, a ta citacya  
w Łacińskim tegoż Roku nienaduie się. wprawdzie  
w inszym Roku się nayduie, ale za podczyzranego  
y Łaciński Baroniusz dla tego się pooczytać musi, iż to

vi to nowi gołemi słowy bez żadnych dowodow, y żad-  
nego Authora posobie nie alleguie.

**D. X:** zas **B:** to mowię: <sup>mas,</sup> Jako to podobna rzecz iest,  
aby **Seo S:** litoy podczas Synodu <sup>Chalc:</sup> y świętobliwosci y  
mądrosci inszych **ff:** Oycow celował, miał inaczey wsta-  
mi in Symbolo wyznawać, a inaczey wierać? wyzna-  
wać bez przydatku, a wierać z Przydatkiem? nie-  
uszloby y prostemu płowielowi Boga się bojącemu tak-  
czynie, daleko barziy tak wielkiemu **S:** bo by to była  
iżna Hypocrysis, co absit o tym świętym rozumieć:  
gdysby tak tenże **S:** Seo inaczey wierze, a inaczey wy-  
znawaię, tym samym, Oycow **ff:** na Synod zgromado-  
nym to za błąd poerztał, iż oni wśredzie zupełnie  
Wiały nieograniczyli, liedy od Syna nieprzyłożyli.

**Micenskiy** **Z** nowu tak <sup>z.B:</sup> prawi: Nadto **Farogrodzlim** **S:** **S**łudzie  
niemaz przydanego o Duchu **S:** żeby był Stworzycielem Nieba  
y Ziemi, żeby był Bogiem, a przecie to onim trzeba wierać. toć  
o tymże Duchu **S:** że pochodzi y od Syna, choiczy przed tym nie przy-  
dawano, trzeba wierać.

**R:** Su bo o Duchu **S:** że iest Stworzycielem, że  
iest Bogiem, tych słow <sup>io. Kitaldzie</sup> niepolozono, iednak toż insze-  
mi

144

mi słony tam brzmie: bo rzeczono: y w Duchas: Pana oży-  
wiającego, od Ojca pochodzącego. Gdyż y Pan ożywiający, nie-  
co innego, iedno Boga y Stworzyciela znaczy. Ale  
przydawac' Pochodzenie y od Syna, iest przydawac' rzecz  
inną y nową, a to się czynić niegodzi. Co szerey tak uważam.

Oycowie N: ktorzy to Symbolum składali bez Pry-  
datku y od Syna. Zynili to pewnie z natchnienia Duchas:  
według prawdy. Zaczym y teraz według teyże praw-  
dy, nie ma nikt y do wyznawania y do wierzenia przy-  
dawac': bo prawda ma być in suo esse trwała nieporu-  
szona, y nieodmienna.

Jesze y tak uważam: Fiz ff: Oycowie składając  
te Symbolum, albo wierzyli iż pochodzi Duchas: od Sa-  
mego tylko Ojca, albo zaś wierzyli że pochodzi y od Syna.  
Jesli wierzyli, iakoż pewnie wierzyli, że od Samego Oj-  
ca, toć y nam trzeba także wierzac', a od Syna nie przy-  
dawac'. Jesli wierzyli że y od Syna, toć powinni byli  
y od Syna przyłożyć, co sama prawda ponich wymagała,  
y Zbawienie ludzkie tego potrzebowało, aby zaś czaś  
zabiegali błędem, ktore potomnych wielow mieli  
wyniknąć

wyniagąc. Ale iż tego nieuczynili; ożąd znać, że  
tacy niewierzyli.

**P**rzydaie przyt. X. Byto: Że y teraz Grecy niemają obli-  
gacy przydawac to w Składzie, trzeba iednak wierzyć; bo tak nam  
Święci Oycowie podali.

**R.** I ahoż to może być bez grzechu? wżdyć się ma-  
ją Usta z Sercem zgadzac. iako Paweł S. do Rzymian  
C. 10. v. 10 mowi: Sercem bywa wierzonu ku Sprawiedliwosci,  
a Ustyż wyznanié dzieie ku Zbawieniu. I ahoż tedy ma ten  
być Zbawiony, który inaczey wierzy, a inaczey wyznawa?  
**A** ponieważ na potwierdzenie swey powieści przyco-  
minax. B. Oycow ff. że oni tak podali; **P**ytam: Jesli  
o tych Wschodnich S. Oycach mowi, którzy na Syno-  
dach Symbolum bez Przydatku wyznawali y stwierdzali!  
Ci niemogli w swoich prywatnych piśmach inaczey wy-  
znawac y wierzac: bo by sobie sami przeciwni byli.  
**J**esli zas' mowia o S. Oycach Zachodnich; tych  
według przestrogi S. Augustyna w Rozdziele 1 cito-  
wanego, in tantum przymujemy, in quantum z Pismem S.  
y z Powszechnemi Synodami się zgadzali. **Zadanie**

Zadani: B. wie sprze tak i szemur tedy Papier na On czas  
 karal dwie tablice przybie w Kosciol z wyrytym wyznaniem, bez  
 tego slowa y od Syna. y sam sobie tak odpowiada: nie-  
 dla tego abysiz niegodzilo, y nie trzeba bylo wyznawac, ze y od Syna po-  
 chodzi, bo to Artykul Wiary od Bycowff: podany: albo zeby ten Papier  
 niewierzył byc Artykulem Wiary pochodzenia y od Syna, alez wielu  
 inszych grzechn.

R: I ewna vnas rzecz jest, iz dla tego zakazad,  
 ze sie niegodzilo, y nie trzeba bylo wyznawac y od Syna:  
 bo to Artykulem nie jest od Bycow B: podanym, ponie-  
 waz narzadnym z siedmiu Powrzecznych Synodow, nietyl-  
 ko tego niepotwierdzono, ale ni wspomiano. Aco  
 potym Zachodni Bycowia z rozkazania Papierow, na  
 Particularnych Synodach o tym stanowili; to sie pro dog-  
 mate niemoze poczytac: poniewaz sie bez consensu  
 wzytliczy Cerwie dzialo: tak Swiadczy Cosimus Pa-  
 pierz Anno, 402. w Dekrecie swoim v Authora Ga-  
 ranzy. Contra Statuta Patrum condere aliquid vel mutare, nec  
 huius quidem Sedis potest Auctoritas: apud nos enim in convulsis  
 radicibus vivit antiquitas, cui decreta Patrum sanctorum Revere-  
 tiam. Przeciw wyrokow Bycowff: stanowic co albo odmieniac

zajste

70  
zaiste ani tej Stolicy nie moze Powaga: U nas bowiem nie pom-  
fona w mocy swojej zostac Starozytnosc, lecz Oycowic s. po-  
stanowila miec usposzanowanie.

A iż przecie K. B. z Baroniuszem swoim mianuie  
to byc Arcykapłem, y te słowa przydaje: Ponieważ iako  
historyczny tekst w Baroniuszu z własnego łacińskiego dłuższym świad-  
\* Leo B. czy, wyraźnie wyznał (Papięż) iż to wierzyć trzeba, chociaż do-  
symbolum nieprzydawać.

Leonowé

R. Szukałem tego wyraźnego Papiężliwego wyzna-  
nia z pilnością w łacińskim, ani nie znalazłem muszę tak  
rozumieć, że te słowa od Papięża nie były wyrzeczone:  
bo gdyby te onego wyraźne słowa były, miałby się omyśleć  
y Lok, y miejsce, y Folium y Numerus wzmiankować,  
a iż to się tak nie stało, muszę te świadectwo za nie-  
pewne poczytać, iako y owe w Polskim Baroniuszu  
formaliter tak napisano: Nie pytali o to, iedli Duch s.  
pochodzi y od Syna, bo to iż była wiadoma prawda w wszystkich.  
gdyż tych słów w łacińskim na tym miejscu y nigdzie  
nie masz, owszem to tamże expresse napisano iest, że  
na Synodzie Aquisgranthem, była o Tymym Duchu s.  
Pochodzeniu agitowana Qualitio w te słowa: celebrata

Quit

Bar: sat: in  
A<sup>o</sup> 809. n. 62.  
Foli: 60x.

111

fuit concilium hoc anno Aquisgranense, occasione mota Judaeis,  
de Processione Spiritus Sancti. Et infra: Mense  
Novembri concilium habuit de Processione Spiritus Sancti, cuius defi-  
niendae causae Bernarius Episcopus cum ceteris Romanis ad Leonem  
Papam missi sunt. Odrzawowane było tego Roku Concilium  
Aquisgranskie, zoczarzey wzniesionej Ewangelickej o Pochodze-  
nie Ducha Świętego. y daley: Miesiącem Novembra Sobor miał o Po-  
chodzeniu Ducha Świętego dla którego ograniczenia Bernarius Biskup  
z Inowroclawia do Rzymu ku Leonowi Papieżowi posłany był.

O toż widzieli, iż ta mniemana prawda o Pochodzeniu  
Ducha Świętego y od Syna nie była w wszystkich wiadoma, iako  
Polochi Baroniusz zmyśla: ponieważ dla decyzyey tey  
Ewangelickej Bernarius Biskup ku Leonowi Papieżowi był  
posłany.

Zaczynam te obwieściwać iako fałszywe odrzu-  
ciwszy, tey się pewniejszey prawdy trzymam, iż Leo 3.  
nieporzytał tey Addickej za Arystul od Gowszechney  
Cerkwie wchwalony. y dla tego miał sobie za grzech ten  
Przydłek do spedy przyjmować. Atak nażadany Ew-  
angelickej o Pochodzeniu Świętego Ducha wozynił definityw nie przy-  
dawac do spedy ani wierzac od Syna. Daleyze  
Przy-

72  
przyczyny cz gorliwośći swey ku wierze prawdziwey, ka-  
zał wynyrować na tablicach bez Przydatku Symbolum,  
aby tak, a nie inaczey na potomne wieli wierzone, pod-  
łżył w s: Oycow na przodawajacych naznaczony.

Wylicza z tym <sup>z. B.</sup> że do myślowi szychże facistich Doktorow,  
te przyczyny, dla których Papię i Leo na Przydatku do-  
wieda nie przyzwolił, za Pierwszą te uważa: że się  
to bez Zwiernosci dołożenia się ięgo wyznioło, bez którego nie  
się w seculiwnych rzeczach stanowić niemoże, iako to S: Stephan  
Carogradzki naucza.

✿ R: Zaden Kanon tego nie widoczny, aby  
bez Papięza samego, albo y bez Posłow Jego nie było wolno  
w seculiwnych sprawach co stanowić, sama experien-  
tia pokazuje, że bez Papięza y bez Posłow Jego Powspol-  
ne Synody, mogli bywać, y defacto bywali, iako to. 2.  
był bez Damaza, y bez Posłow ięgo, ktorzy gdy by byli,  
pewnie by ich Baroniusz nie przepomniał: Pięty też  
bez Vigiliusza, y także bez Posłow Jego, iako się wyżej  
dowiodło. A przecie w swięcy Towarze te synody  
zostali, y S: Stephan, którego tyłko samego ięnego  
często



148  
często vsz, ad nauseam <sup>2.3.</sup> Invidectwo wspomina, nie sta-  
mym tylko Papięzu wyrzeli, a ley o Patryarchach. co się  
wszystko w Rozdziele 3. Pręci A. pokazało.

Drużę Przyerzynie dacie, nie przydawania: Że ięszce  
nieczas był objaśnienie tego declarować.

R. • Jeśli by wolno było prywatnie Papięzom dla wy-  
nikających nowych herezy co raz do preda przydawac,  
poszłoby in infinitum, y nie byłoby temu przydawaniu kon-  
ca, iako y herezyam końca niemasz. y tak musiałoby-  
się kiedyś' terazniejsze Symbolum całkiem w insze prze-  
mienie. Jako tedy piśmo S: nieda tego może się od-  
mieniac y przydawac, że herezye nowe wynikać, tak  
y Symbolum Sarogrodzkie, które od S: Przegorza Wielkie  
miedzy czterema Synodami pro Evangelio poczytane ięst,  
nienaruszone ma zostawac, lubo y herezye nowe co raz  
wynikać: bo te y samemi Decretami Synodalnymi, mo-  
gliby się wic bez naruszenia preda.

Trzecia łacińska Przyerzyna: Aby też kto nie rozumiał,  
iako by łaciński Kościół miał janc Sarogrodzkie Symbolum, któ-  
re niemiał tych słow y poczytu.

R. Pewnie

R. Pewnieby Leo tym samym te Symbolum zgañil,  
ieśli by za prawdę Pochodzenie y od Syna poczytał: bo-  
by się taki Synodalnemu wyrokowi sprzeciwił za niedo-  
stateczne Symbolum w tym Artykule poczytañce.

Wspomina y tu <sup>22</sup> Florenjski Synod, y wałnym go  
nazywa: ale nadaremnie: bo co się tam stało od Tre-  
low, to się stało coactiue, zaprzymarzeniem, y Sobor  
tam nie był Soborem, y Papiież nie był Papiieżem, iako-  
się w Pierwszey Części tey Księgi wypisało: y na lon-  
cus się tey Części wypisze.

Na loniec, te swoiõ additiõ in Symbolo, objañnie <sup>nie</sup> Łaciñcy  
nazywaig. Wiõy objañnienie ma się brać z wnętrzey,  
włañnosci samey rzeczy, to iest, ma się taż, a nie insza  
rzecz wyraznieyszemi słowy wyłta dać, a Pochodzenie  
od Syna nie nalezy do objañnienia Pochodzenia do Oycõ,  
ale onemu coõ inszego przybyłego, iako by porwiercho-  
wnego, y z naukiõ nowõ przydać. Trzeto ten Dru-  
datek nie ma się objañnieniem nazywać; a choć by był  
y objañnieniem, nie był by potrzebnym: bo Symbolum  
iuz

146  
iuz dozye' iest same przez sie iasne: ani w same Symbolum miało by się iakieżkolwiek objaśnienie wkladać: zwłaszcza iuz po wyraznym oznaczeniu wszelkiego przydawania.

## ROZDZIAŁ 5.

O Przydatku w Symbolum Carogrodzkim,  
iż niema być y od Syna.

Zaczyna tu K. B. iakoby od nas zadaje sobie tak:  
Krecedor, wszak dobre było Symbolum Carogrodzkie, y bez tego przydatku y od Syna, nacoż to było przydawać? Który zarzut dobiiając, obraca na nas tak: Kiedy by tak mówili Aniani z adnych wielow, wszak dobre było Symbolum maie Apostolskie, bez Niceńskiego Ślachu, y tego Słowia (consubstantialis Patri; także kiedy by mówili Macedoniani: wszak dobre było Symbolum Niceńskie y bez przydatku na Soborze Carogrodzkim, y w Duchu S. Pana ozywiającego od Oycy pochodzącego; nacoż to było przydawać? A zatym prawi: iakoz tam te objaśnienia stały w Grekow dla zhanbienia Ananow y Macedonianow, tak y ten przydatek y od Syna, stał się w Grecnichow dla obratoborcow y Infeilianistorow.

R. Niech tak będzie, że y nazhanbienie Anianow  
y Macedonianow przydatkow do sředa Apostolskiego  
y Nicejskiego potrzeba wyciągać: uszalenie tamte  
przydatki byli prawdziwym objaśnieniem teyże starey  
Wiary, ktora się w pomienionych sředach skrytą moć  
zamylała, a nie <sup>byli</sup> przydatkami ułecy nowej Wiary.  
Dorego, ięszcze godziło się na on czas wykład albo  
objaśnienie przydawać, policzaliż nienastąpił; Ale  
gdy za natchnieniem Ducha S. tali pod Anathemą  
zakaz na Epheskim Soborze stanół, aby nie zgola do  
sředa nie przydawano, tedy iuż napotym niegodziło się  
y wykładu albo objaśnienia przydawać, jako o tym zarządzeniey.

A co prawi X. B. iż tego przydatku (y od Syna)  
potrzeba wyciągać, dla obrazoborcow y Priscilianistów.  
To się z prawdą niezgadza: Obrazoborcy bowiem o Do-  
krodzeniu Ducha S. od Dycy, tak wierzyli bez przy-  
datku, jako Symbolum sarogrodzkie doawną nauzało:  
w czym się y rewsyrtliemi Prawowiernemi zgodzali. A że  
potępieni sę Obrazoborcy, to się niedłatego stało,  
Ze

że o Pochodzeniu od Samego Ojca wierzą, ale że nie czynili,  
zei Obrazom S. należytej. Takoz droczy dzieki Łacinnicy, nie-  
mogli by na 7 Soborze Nicen'skim przydawać y od Syna, y  
Obrazoborow zato potępiac: bo tam więcej należało na Łacinnicy  
S. Tawaziuszu, który był Przewodnym Soboru, także y na  
Prakad, aniżeli na Łacinnikach. Aże iednak nieyćcelo poty  
do Symbolum Łacinnicy to przydali vsiebie na Zachodzie,  
Pozynili to prywatnie, a nie Sobornie y Powrzechnie. y to  
nie z okazji Obrazoborow, bo uix po wysłkciu onych aż  
zo S. Leonie Papieżu, który tego przydatku nie dopuszczał,  
to się stało. Ani też z okazji Priscilianistow, bo y  
ci nie dla Amikulu o Pochodzeniu Dueta S. od Samego  
tylko Ojca, za herezetykow podrytani, ale że z Trzemimi he-  
retykami, cale przeciw Samej Trójcy Przenajświętszej by-  
znili, nie przyznawając Trzeci Persony w Bóstwie, lecz  
jedną tylko twierząc być Personę y Ojca y Syna y Dueta S.  
a tylko trzmi nazwiskami bez żadnego Pochodzenia y przez  
Rodzenie od Ojca; tak iż by Syn, (i przeciw którego własnie  
służnictwostwo swe wziędł) nie był inszą Personą. O których  
to Priscilianistaech Baroniusz Łacinski (Kno 381. n. 14.)  
cituię S. Augustina (lib. 2. Retract. c. 11.) Piszące tak,  
Sabellianam Sectam tenent. Eundem ipsum esse dicentes no-  
solum Filium, sed etiam Patrem et Spiritum Sanctum.  
Sabellian'sky prawi, ci Priscilianistowie Sektę trzymają,

Tęgor

Tęgi samego być powiadać, nie tylko Syna, ale też Ojca y Ducha.  
A iakoż tu dla tych Prisciliani stow potrzebna do Pochodzenia  
Ducha S: wyciągają tego Przydatku y od Syna?

**Z**nowu wchodzi **X: B:** Obiectig takę: Po przedyctaniu  
zmyślonego Nestoriankiego Składu, stanęł od Epheskiego Sobor-  
u taki Dekret: Uchwalił S: Sobor aby innszey Wiery nie podzielił  
żadnemu słownictwu wnosie' albo Składać, skrom tęj sama jest  
wchwalona od Oycow S: w Nicei zebranych etc: y odpowiadając  
sobie sam: Nie ten Dekret przeciw Przydatku Zaciętnikom nie-  
służy: albowiem oni innszey, to jest przeciwney Wiery, od Nicen-  
skiego wyznania, temi słowy nie wnoszą: Innszey trzeba by także też za-  
dać sargrodskiemu Soborowi, że więcej o Duchu S: przydać  
niż w Nicei było, innszą wiarę y Skład włożył.

**R:** Ja odpowiesz, niemożę się otrzymać. Po sargrod-  
ski Sobor nie innszą Wię wnosil, gdy Pochodzenie Ducha S:  
od Ojca wyznał: Ponieważ Pochodzenie od Ojca implicite,  
zakonnie w Nicen-  
skim się Składzie zamylał. Do tego, Po-  
chodzenie od Ojca, jest od samego Zbawiciela w Pismie S: tym  
opowiadane, a nauka o Pochodzeniu y od Syna, która się,  
iż po zakazie stała, jest wątpliwa, Pisma S: wyraźnie po sobie  
nie mająca, y deductia oney z Pisma S: nie jest pewna. Lecz  
też nieowśbeki przeciwną mienią być naukę, lednak innszą  
o s:reda Zaciętnicy przydałi. Wzynie to przeciw Dekretowi  
Epheskiemu: bo rozna naukę, zwłaszcza prywatnie, zna-  
mowaniem sargrodzkiego Składu wnieśli.

148

Coniędyozę Eutycheasa, ktory bluźniąc przeciw Dwo-  
Naturystusowym, na Soborze Chalcedońskim zarzu-  
cał Kanon Epheski, iż nie się do składu Nicenskiego  
przydawać niegodzi. O nim tak uważam, iż on lubo  
heretykiem był, nie słusznie tamiconale o ten Kanon Ephe-  
ski iakoby o nieprawdowiny od Euzebiusza Biskupa  
Doxijskiego naganiony był. Co naprzód rzędo dowo-  
dzą, iż Synod Chalcedoński nie nato nie rzekł, ale iako  
niepotrzebny między nimi spor, miłozieniem doprawił.  
Dobrze toż y S. Gnillem, ktory w liście swoim do Jana  
Antiochenkiego Biskupa tak pisze: Quod pro comperto  
habemus (scilicet) breuiter dicemus, nihil omnino adentes fidei  
in Nicæa à Sanctis Patribz exposita. (o za pewną rzecz mamy [scilicet]  
to wkrótce opowiemy, nic zgoła nie przydaje do Wiary w Nicæy  
doff. Cykow opowiedzianej. Jeżeli się declamie Ten  
Święty nie zgoła nie przydawać, toć nie tylko przeciwnych  
wierze słow, ale choćby yzgadzających się z wiarą przy-  
kładac niegodzi się, według Kanonu Epheskiego. -  
A iż iednak tenże Sobor Eutycheasa potępił, uczynił to,  
nieza-

nie zato, iż taki Kanon allegował, ale za ową nadreżę,  
iż on w Panu Skrytusie jedną być Naturę z dwóch  
Natur zmieszaną, niezbożnie wierzał. Mogł przy tym  
iż przez Służnie y zato go potępić, iż tego Kanonu Ephe-  
skiego o Przydaniu do Sredy, nie Służnie naciggał pre-  
cisio onym S: Oycom Chalcedon'skim, Żadawaję im, iż-  
liby mieli Przydatki o dwóch Naturach do Niceno-  
wogrodzkiego Hasła iż zakazany przez to samo wzy-  
nieć, iż wierzyli Pana Skrytusa z dwóch Natur,  
to jest z Boskiej y Słowiczej być złożonego. Inno-  
nti S: Oycowie dołączawrzy mu to iasnie, iż ta na-  
uka o dwóch Naturach, lubo by do Sredy y włożona by-  
ła per expresseum, nie byłaby iednak przydatkiem no-  
wey wiary, ale by tyłko była wiary Starey objaśnieniem,  
ktora się przed tym nieznaocznie mocą swą w tym pre-  
dzie czamyliła, Eutychea za taką potwarz kłzawą  
pokarali.

Aże objaśnienia tego ciż Oycowie S: nie mieli  
do Hasła wkladać, ale tyłko w Dekretach Synodal-  
nych wyraźnie položyli, pewnie przyczyna tego ta-  
była,



149  
była, aby takim sposobem pokazali siebie nie być prze-  
ciwnemi Kanonowi Epheskiemu, iako Eutyches zada-  
wał: wiedzieli bowiem ci święci, iż Sobor Epheski,  
nie tylko przydawania nowej nauki, ale nawet y przy-  
dawania <sup>nowych</sup> słow nie pozwalał, gdyż y onego słowa  
Bogawodzica, chociaż do Zbawienia potrzebnego, na zgodanie Cesar-  
<sup>stwa</sup> przytoczyć nieważyl się; czym dał sobie same ten Sobor  
na przykład tym użytkim, którzy po nim nastąpić mieli,  
aby nieważyli się na tyłko insey wiary, ale y słowa dofreda  
przydawac. Toż poswiadcza tenże S. Cyrillus, y swoim  
y Oycowss: Epheskich Imieniem w tymże liście wyzmia-  
nowanym ad Ioannem Antiochenum, Epum per Pauli  
Epum posłanym, pisze tak: Żadnym sposobem niedopuszcza-  
my, aby od tego wiara ona, lub wiary stało naruszone być miało, któ-  
re od Ss: niegdys' Oycow Nicen'skich wydane jest: ani bowiem lub  
nam, lub zgola koma inxemu, y jednego słowa tam położonego odmie-  
nić, ani tedney Syllaby opuścić nie pozwolamy, pamiętając na tego,  
ktory mówił: Nie przenos' granic dawnych, które położyli Oycow wie twoj:  
Nie oni bowiem to mówili, ale sam Duch Boga y Oycow: Który pochodzi  
wprawdzie

Prout

wprawdzie z Onego, niedłatego iednak według Irenosci obcy  
jest od Syna.

Zgadzi się to pokazać, iż Synod (Stalecdon'ski iako  
sam nie przydawał do Hasła tego objaśnienia, tak ynie-  
declarował takowey nauki, aby wolno było przynajmniej  
to, co by się z prawdą zgodzało do Hasła przykładać.  
Zgadzi się zbiera yto, że tenże Synod, y Eutychesa niezaka-  
non ułamcz być poczytał, ale za fałszywą o Panu  
Anystasie naukę, a oraz y zato, że Gycono Ss. Stale-  
cdon'skich o przeciwnieństwo temu Kanonowi pomówi.  
Tu się tedy już y łacinnikom pperuwać potrzeba, że  
według pomienionego Kanonu, niegodzi się nic tyllko  
naukę Wiere przeciwną przydawać, ale ani objaśnienia,  
yzdaięcej się Prawdziwey Nauki do Hasła wkladać.

A iż takowe objaśnienie (iako sami łacinnicy mia-  
nują) przydali, przeto przeciw starey Wiere to uozynili.  
A nie się mogą tą wymowłą zastonić, iż ten Sekret  
Epheski, nie tak słow samych przydawania załazuie,  
iako słow rozumienie przeciwne Wiere Katholickiey  
zamy-

zamyslaiących. W tym bowiem onych przydatku y słowa  
są inoze, y rzecz inoza; gdyż jako inoza jest osoba  
Ociec, inoza Syn, tak inoze jest y rozne rozumienie,  
mowic z Oycy Pochodzi Duch S: a inoze jest rozu-  
mienie, mowic z oycy y z Syna pochodzi.

150  
Potym daie<sup>α:β:</sup> na Uwagę. Ze użycanie S: Jaraziuoza  
Patriarchi surogrodzkiego za ktorego był 7 wselenski Sobor,  
miało Przydatek: czemuż podobnego nie mogło być w wielu łaciński-  
ch: *scilicet: Mowi;* v Baroniusza H, 785. n. 2. wli-  
stach jego do trzech Patriarchow y Papięza. Wierzę w Duchas:  
Pana ożywiającego. Który od Oycy przez Syna pochodzi.

R. Tym przydatkiem Jaraziuszowym Przez Syna,  
nie to się ma rozumieć, żeby miał Duch S: y od Syna po-  
chodzić, ale się tylko znaczy Zjednoczenie Ducha S:  
z Oycem przez Syna według <sup>nie dnoży</sup> Trójcy, jako się wyżej po-  
twarzało.

Tamże łazę, nam ięszere<sup>α:β:</sup> nadozwac, Jako Oycowie 7.  
Soboru walnego Nicen'skiego Symbolum składąc przyło-  
żyli y Syna mowić: Wierzymy w Ducha S: Który od Oycy  
y Syna pochodzi.

R. Tęm

R. Idym wziął przed się tomum 3 Concilionu  
Authora Ieweryna Biniusza, gdzie y Grecki y Ła-  
cinski text wydrukowany iest, nakazem w Synodzie  
7 Generalnym na Seprey 7, iż w Greckim tego Przy-  
datku niemasz, a w Łacinskim iest. Zaoczym łatwo-  
ść domyslić każdy może, iż z Greckiego Łacinski  
text, nie iest wiernie przetłozony. Z tym y powieści  
o Soborze 7 Baroniusza zwolazora Łacinskiego, kto-  
ry twierdził, że y w Greckim Przydatku iest, nie-  
iust prawdziwa.

Tenże Baroniusz przypomina: iż o tym 7 Synodzie,  
oderwali się Łacinnicy na Floren'skim Synodzie Sepime R.  
przeciw Grekom z tym, iż mieli Księgę barzo starą, w której  
ten Sobor czernawa że Duch 7 z Syna pochodzi. Na co  
odpowiadam: Iest tak, że polazowali, ale czemu tego  
Baroniusz niedołożył, co tamże napisano; że gdy Ła-  
cinnicy z tey Księgi barzosi chlubili, zarzucali to przeciw Gre-  
kom, Precy gdy też swoje wkazali rozne Księgi, gdzie pola-  
zali się z nich, y z podpisow, y z inozych podobnych okoliczności  
zjoda, że we wszystkich iednakowo znalazł się bez tego przy-  
datku

datku y od Syna, z czego się facinnicy zadziwowali, y to mimo siebie puszcili, co im pewnie musiałoby ze wstydem.

Przy końcu taką instancją czyni: <sup>X. B.</sup> Ale i szcze to trzeba wiedzieć chociaż w sargrodzkiem Symbolum z Porzeczka nie było wyrażonego Przydatku Słownie, było iednak rzeczy samg.

R. To się niemoże pozwolić, iako y owo co tuż prawidz: iż ktosię do starey wiary drzywa według ff: Oycow, nie inaczey to spiewa Symbolum albo odmawia w fenksie, iedno w rzeczy samey z Przydatkiem y od Syna.

Nato przywozi <sup>X. B.</sup> Za dowod S: Athanazygo Grat: 4. Contra Anianos tak mowiącego: Ponieważ Oycy y Syna iedno jest Bostwo, toż samo mowię o Synu, co się mowi o Oycu, wyigwazy to, że się niemowi Oycem. Wnosi <sup>X. B.</sup> tedy, iż z tych słow to idzie, o Oycu mowię iż tchnię Ducha S: toć toż y o Synu. o Oycu w Ewangeliy mowię iż od niego pochodzi Duch S: toć się też mowię y rozumieć ma, że y od Syna, a z tym choc nie słowy, iednakże rzecz samg w składzie sargrodzkiem muszę wyznawać Dżunicy Ducha S: Pochodzenie y od Syna.

R. Gdy mowi S: Athanazy: Ponieważ Oycy y Syna iedne jest Bostwo, toż samo mowię o Synu, co się mowi o Oycu wyigwazy to, że się niemowi Oycem. Tu wymuię się Ocięc  
czewszyt-

zewszyltłiem i swemi (Streba wiedzieć) Personal-  
nemi własnościami, między ktoremi ma się liczyć y  
Tchnienie. Zaczyn iak Ociec, tak y własności jego  
nie mogą się o Synu mówić: Bo inaczej gdyby we-  
dług rozamienia Lacinilion, Ociec miał się tylko tu wyjmo-  
wać sam Osoby swojy precyze bez swoich Personal-  
nych własności, patrzye iakaby nieprzyzstojność z tym  
nastąpiła? musiało by się o Synie to mówić wszystko,  
co się mówi o samym Oycu, mowię o Oycu że iest nie-  
rodzony, że iest Przynny od Siebie samego, że iest  
zrodlem Bostwa; toć by się wszystko to musiało mo-  
wić y o Synie: poniewaz iakie tchnienie, tak y te wła-  
ności Oycowstwie rozne są Virtualiter od Oycu, ile  
Oycem iest. Zaczyn iakie według nich. Tchnienie  
mowię o Synie; tak musiały by się o Synu mówić, ia-  
ko y o Oycu, pomienione własności, że Syn iest nie-  
rodzony, że iest Przynny od Siebie, że iest zro-  
dlem Bostwa etc: A to by było wielką nieprzyzstojno-  
ścią.

Alte lrony

152  
Ale lwojszy y łatwiejszy tego świadectwa Si Athana-  
zego ten może być wykład: Ponieważ Oycy y Syna jest  
teone Bostwo, toż samo mowić się o Synie co się mowić o Oycu. to  
jest: Co Oycowi należy względem tegoż Bostwa, mowić  
się o Oycu te Bostwa własności, że jest wszechmocny,  
Sprawiedliwy, Mądry, wieczny etc: Przeto toż się mo-  
wić możemy o Synie, według tegoż Bostwa, że jest wszech-  
mocny, nieodmienny, Sprawiedliwy etc: A te są wła-  
ności istotne, do Bostwa, a nie do Persony Oycowskiej  
należące; a iż Technicę jest własność do Persony,  
należąca, przeto nie może się mowić o Synie iż jest tech-  
ny, iż to y insze własności Oycowskie Personalne nie-  
mogą się o Syna mowić.

Jasnie się tedy zda polazwić to, iż my ani słony  
ani rzecz samą w Słuchanie (awogrodzkim niewyzna-  
wamy Pochodzenia Ducha Si<sup>o</sup> y od Syna.

A także reszłoby się tu samemu komus' tkażć w sumnie-  
nie, y o tym pomyśleć, do tego by się owe słowa Słuchaniey

Stosować mogli. Utoresz nam nieśluszenie<sup>tu</sup> aplikuj.  
Math: c. 22. v. 29. Mylicie się nieznajcie się napisanie  
y na mocy Bożey. O to się tu pokazało iż raczey są zadawać  
i naczey wzywa Pisma S<sup>o</sup> anizeli Stara Wiara wozy.

## Jaw ROZDZIAŁ 6.

Iż Prawosławni Starey Wiary teksty Świętych  
Oycow o Niepochodzeniu<sup>z Ojca S.</sup> y od Syna dorzeczy,  
przywodzi.

**N**a obrone świadectw citowanych z Oycow  
w Książce nazwaney Theoria w Wilnie drukowaney,  
ktore X. B. znosić vsi tuie: taki daig<sup>ie</sup> respons.

**N**a przod z tamtą przywodzi miejsce z S. Gregorza  
Kazyanzena, w kazaniu na Fest świętych Epiphany  
takie: Duch S. iest zprawde Duch pochodzący od Ojca,  
lecz nieialo syn przez Narodzenie, ale przez Pochodzenie. Na-  
te świadectwo tak mowi X. B. for to dorzeczy? wierzą to fa-  
cinnicy, dać bylo text żeby od samego Ojca był Pochodzący, a  
y nie od Syna.

R. Ze =



R: Pewnie do rzeczy: bo liedy nie wspomniał  
 Ten Święty y od Syna, gdzie tego potrzeba wyciągała,  
 y na inszych też miejscach, nigdzie tegoż nie dołożył  
 żąd znać, że Ten Święty nie wierzył Pochodzenia  
 być y od Syna. A iż toż znaczy w tym tekście Pochod-  
 zący od Ojca co y od samego Ojca tak dowodzę:  
 Ten Święty Ociec (co zwykli czynić y inni Święci  
 Oycowie:) w swoich Skryptach nasładać Pisma S:  
 które acz często nie przydać tych słów sam ieden  
 tylko etc: a iedną potrzebuie, aby z Przydatkiem  
 słów tych, rozumiane było: Naprzykład, ten tekst:  
 Przed Jutrzenką Vrodziłem cię, Tu nie przyklada te-  
 zem cię sam ieden Vrodził, a przecie koniecznie ma-  
 się tak rozumieć, jako się o tym wyżej rekło.

Radzi z tym K: B: pomienione świadectwo,  
 jako nie ważne porzucić a iść za owym iasney-  
 szym Jegoż Świętego oratione de Fide: Posłał  
 nam Ducha Świętego Christus z własney swojej  
 y z iedney y też z Troj Protectora etc.

R: Z pod:

R: Z Posyłania wfrancie bywają tego  
nie zbiera się Pochođenje przedwièczne.  
Bo Posyłanie iest wzystkim trzem osobam  
pospolite. Za czym nietylko Syn posyła S<sup>o</sup> Ducha,  
ale y Duch S<sup>o</sup> posyła Syna iako otym będzie  
nizęy.

Porotore cituie z pomiènioney Księżki Świę-  
tego Bazylego przeciw Ariuszowi wten sposób:  
Iest zaiste Ociec doskonałą mądrość, nie nie-  
potrzebujący, Korzen y Zródło Syna y Ducha Świętego.  
Na co taki odpowiada: Wzystko to dobrze, ale nie  
do rzeczy przed się wzięty. Może być co Korzeniem  
Pnia y Dzewa, a przecie to nie będzie przeszła dzał  
że by też y ze pnia nie wynikało y nie wychodziło Dzewo  
Może co być Zródłem Strumieniowi y rzecce, a przecie  
chociaż że ze Zródła to oboje idzie, może się mówić,  
iż nietylko odrzodziła, ale y od Strumienia pochodzi  
Rzeczka

R: Nie do rzeczy sam razey prawi, gdy się  
udaie do pnia y do Strumienia: bo Bog Ociec według  
S<sup>o</sup> Bazylego iest takim Korzeniem y Zródłem, z którego

wespol' immediate, bez zadnego szrodku wynikaq syn  
y Duchs: anietał, iako z korzenia naprzod bywa pien',  
a potym zepnia Drzewo. Bywa z korzenia pien' imme-  
diatè, bez szrodku, mediate zaś z szrodkiem Drzewo.  
z korzenia proximè poblizu bywa pien', remote zaś  
opodal drzewo. Co się w Bostwie niemoze naydowac'.

Miałby rzeczy <sup>zacz.</sup> zazyć tego Podobienstwa stosując się  
do S: Dionizego: Ktory c. 2. de Divinis Nomin:  
mowi: Jez' Bóg Ociec sam ieden szrodem iest, a Syn y Duchs:  
poorzytaq się z szrodkiem. A nainszym mièyscu uładzie  
Oycę za koreń, a Syna y Ducha S: mianuie Duo germi-  
na, Dwuema szatoro flami immediate, bez szrodku od nie'  
wynikaq cemi: A tak by do rzeczy szczyło.

Potrzebie cituie z księzki teyże S: <sup>Theoricy</sup> Anzostoma  
Homil: o Winnicy, gdzie tak stoi: Wierzę w Ducha S:  
Istotnego, który od oycę pochodzi, Trojcy wypełnienie eie. Na to  
tak nam odpowiada: Jezeli wierzyć to dla powagi S: szty-  
czotoma, tenże świadozy, że y od Syna pochodzi, iako w s. Dzieło  
wzmianka o tym była.

R.

R. Takim sposobem tam od Syna pochodzić miá nu-  
żę Duch S: iuz się dosyć przedłożyło, a tu tylko to do-  
kładam. Ponieważ ten Święty Pochodzenie Ducha S:  
od Ojca bez Pochodzenia y od Syna wierna być Trójcy  
wypełnieniem, tedy według tego dosyć iest wierząc,  
iż od Ojca pochodzi bez Przydatku y od Syna.

Poczwarne z tądze cituie S: Jana Damascena  
o Trójcy S: libro 1. de Fide. c. 11. tak mowiącego: Od  
Syna zaś Ducha S: niemowimy, ale Duchem Synowskim nazywamy.  
Te słowa na swoj stronę <sup>XB.</sup> nacizgaję, taki onym wykład  
daje: Ociec iako iest Pierwszą Personą, consideruie się ni od-  
czego nie pochodzić, y ni od kogo nie brać. Syn zaś confidemię od-  
Ojca pochodzić, y to czym iest od Ojca brać. Idy tedy mowi Damascen.  
że od Syna Ducha S: niemowimy, taki to rozumie, że od Syna niemo-  
wimy pochodzić Ducha S: iako od nie pochodzącego, y nie biorącego od  
inszej osoby: bo to tylko osobie oycowskiej wszystko z siebie mającej,  
przynależę. Niezapiera zaś tego, aby od niego, iako od pochodzącego  
y biorącego mo: tchnienia Ducha S: od Ojca niemiał Duch S:  
pochodzić.

R. Iż ta solutio, iest tylko beluim cywaniem

a nie

155

a nie gruntownym trudności rozważaniem; bo gdy mo-  
wi ten Święty: Ex Filio non dicim, z Syna niemowimy. azaż  
nie toż samo twierdzi, że Duch S: nie pochodzi od Sy-  
na y iako od pochodzącego od Oycy? Niemiał zaś  
tenże Święty potrzeby tak ymowić y myśleć, że nie-  
pochodzi Duch S: od Syna iako od nie pochodzącego,  
gdyż to o wszystkich wiernych rzecz nie wątpliwą  
jest, że Bóg Syn Oycem być nie może; aby był Oycem,  
Jdy był przyczyną nie pochodzącą, y Jdyby Duch S:  
wypuszczał, iako ni od tego nie pochodzący.

Nie tak nate naukę powiedział święty Łucy S: Doctor Thomas  
ktory albo nie słusznie Damascenowi tak wielkiemu  
Świętemu błęd Nestorian'ski zadał, mówiąc: Inter quos  
(Nestorianos) fuit etiam Damascenus, unde in hoc eig sententia non-  
est standum. Między ktoremi (Nestorianami) był też y Damascen,  
Przeto w tym na tego zdaniu nie trzeba polegać. Jednakże wo-  
łał szczerze w łasny sens nauki tego odłożyć, a niezeli  
wykrętami tę naukę Jego na swą stronę nałożyć.  
Zaczyn pewnie ypre jest zdanie Thomaszowe o nauce  
S: Da-

1. Part.  
Quaestione  
36. Article 2.  
de Persona  
Spiritus S:

x

S. Damascens, że on nie przyznawał Pochodzenia od-  
Syna, a niezeli od X. B. nauki tego na swą stronę naciz-  
ganie. Ale to mimo pasciwszy pytam na przod: czy to  
wyczerpnął X. B. Aby Syn, iako pochodzący od Ojca,  
miał <sup>alio</sup> braci technienia od niego, y miał być Przyczyną  
Ducha S. Bo w Damascenie S. ani iawnie ani  
skrycie to się niezamyła; Raczej wyraźnie iest  
to położono c. 16. Euidem libri. Solus Pater causa est.  
Sam tylko Ociec Przyczyną iest. Jesliż sam Ociec tylko  
iest przyczyną, toć Syn żadną Przyczyną nie iest.  
Tenże święty Homil: de magi sabbato, wyraźnie  
toż pisze: iż żadnym sposobem nie iest Syn Przyczyną  
Ducha S. bo tak mowi: Spiritus sanctus filij dicitur, quod  
per ipsum manifestatur, rebusq; conditus impertitur, non autem ex ipso  
habens, ut subsistat. Duch S. synowskim nazywasię, iż przez  
niego obdawiony y rzeczom stworzonym dawany bywa, a nie z niego  
maiący, aby Personalny bytności miał. Jesliż nie ma z Sy-  
na Personalney bytności, toć y niepochoodzi z niego  
y iako z pochodzącego y z biorącego moc technienia.  
Toż iestce doharzuiesię y w ten sposob: Ociec

J. V.

Gdy się mianuje Sam ieden być Przyobyną Syna; rozumie się  
 tak: względem Syna Sam ieden Przyobyną być, że  
 tym samym wyłącza wszelką Przyobyną od Syna;  
 y tę samą Przyczynę, którą Sam iest, od Syna oddala,  
 to iest, nie czyni go tej Przyobyny Wzruszaniem, aby y  
 Syn był także Przyczyną Rodzącą. To i względem  
 Ducha S: gdy się mówi Ojciec Sam ieden być Przyczyną,  
 tym samym nie czyni Syna tej Przyobyny Wzruszaniem, aby  
 Syn także był Przyobyną Ichnącą. To Sam ieden Ojciec iest  
 Causa simpliciter Przyczyną zprostą, on tylko owszaki, a  
 Syn żadnym sposobem nie iest Przyczyną.

I jeszcze toż się barziej wturiedza z niżej położonych  
 Słow w tymże Rozdziale: Rzekozij bowiem na przed  
 Ten Święty: Spiritum Sanctum ex Filio non dicimus.  
 Ducha Świętego z Syna nie mówimy; zaraz niżej tak mowi:  
 Ani Syna z Ducha Świętego nie mówimy: Iestliż tedy  
 przez te poslednieysze słowa odeymuie się Duchowi  
 Świętemu względem Syna wszelka Przyczyną; i ony  
 toż sposobem z mozy tychże Słow, odeymuie się y Synowi  
 względem Ducha S: wszelka Przyczyną: bo iednakie  
 Słow, ma być y Sens iednaki.

Obisnia

O białnia z tym X: B: pomieniony swoy Wyglad  
tegoż Swiętego c: 11. temi słowy: Jako zgoła  
od Słońca y Promien y Jasność pocztek maigi  
(ono bowiem y Promienia y Jasności zrodem  
y Podzłciem iest). Przez Promien zas' Jasność  
się nam wzyra, y ona iest, która nas oświeca y od-  
nas się bierze. etc.

R: Je świadectwo na objaśnienie przy-  
toczone, lubom pilno czytał, iednak z niego nic więcej  
nie dać się wiedzieć, tylko to co z Athanazego  
Swiętego Łudy: 4. ad Antiochum wyrey citowanego  
dał się wiedzieć, iż same tylko Słońce iest  
Causa efficiens, Przyczyną skuteczną Światłości,  
y Światłość od samego tylko Słońca pochodzi, a przez  
Promien iako przez Operatię psyla się. Promien  
bowiem według zdania Philosophow niektórych iest  
Słoneczny Akty, iest wynikaniem Światła od Słońca, iest  
iednym Słowem, Oświecaniem, litore ma się rozumieć tym  
Sposobem; że iako od Ognia per calefactionem, przez  
zagrzewanie, wzyda się nam ciepło: tak od Słońca per

Illu-



illuminationem, przez oświecanie wzywasie nam  
swiatlosi'. A tak niemoze sie z tego podobienstwa  
to dowiesci', aby Duch S: od Syna, jakod iakiezy Przy-  
czyny mial pochodzie'. Daremnie tedy vsilwie  
X.B. promieniem dochazac' Ducha S: y od Syna przed-  
wieczne Pochodzenie. Daremnie yto wnosi, aby  
Pochodzenie przedwieczne przez Syna toz znaczye'  
miało, co y od Syna: bo przez Syna znaczy to tylko,  
ze Duch S: zlyczasie z Oycem wedlug Istnosci Synem  
ialio tenze Swyty c. 18. libri de Fide tak mowi:  
Spiritus S: est per filium cum Patre copulatus. Duch S: przez Syna  
jest z Oycem zlyczony.

Opisze cituie, ieszcze z teyze Ksiazki Jegoz S:  
Damascena o Boskich Imionach c. 15. Ociec jest  
zrodlo Pocztek Synowi, y Duchowi S: Duch jest swyty Duch, y od-  
Oycza pochodzacy, ieden bowiem Ociec jest zrodlem y Pocztkiem Syn-  
nowi y Duchowi S: Na to odpowiadax.B. tak: Wierzymy my ze  
pochodzi od Oycza Duch S: ale nie od samego, poniewaz y przez Syna.  
y to niezle, ze ieden Ociec zrodlem jest y pocztkiem, ale nie bez  
Syna z tegoz zrodla wynikajacego: y pocztku Imienia, wyjsciem  
Ducha S:

Ducha S<sup>o</sup> dostajęcego.

R. Ponieważ się mowi od S<sup>i</sup> Damascena Jeden  
Ociec być początkiem y zrodłem, to iuz niemożesz się mo-  
wić tak: Duch S<sup>i</sup> pochodzi od Boga, ale nie od Jednego samego, nie-  
możesz też mowić y tak: Jz ieden Ociec iest zrodłem y po-  
czątkiem, ale niebez syna ztegoż zrodła wynikajęcego. Wszak iest  
takowe Axioma v Theologow Zachodnich: *Particula*  
*exclusiva, solus, unus, tantum, et similes, in Divinis cum ad-*  
*duuntur actibz notionalibus, excludunt alias personas, cum vero addun-*  
*tur attributis essentialibus, tantum excludunt alias res, quae aliam*  
*habent Naturam.* Te *Particula* wyłączaiące, *Sam, Jeden, tylko,*  
y tym podobne, gdy w Bostwie przydawane bywają Sprawom Personal-  
nym (iako to Oycowski Personie względem wyuzorowania innych  
person) wyłączaią inne osoby; gdyżas przydawane bywają własno-  
ściom istotnym, to tylko wyłączaią inrze rzeczy, które inozą Naturę mają.  
Owoż ytu w Damascenie S<sup>i</sup> kiedy się mowi Jeden  
Ociec być początkiem względem Actow Notionalnych,  
albo spraw Personalnych, iakoż niemasz się *excludować*  
Synowski Personę od Imienia tego Początek.

Poszotte citaię z teyże Kniżki <sup>Theories</sup> Damaska Papierza  
w kście do Paulina tomo J. (concl: tak mowięcego:

Królykolonia

Cornel: à lapide.  
1. ad Timot:  
c. 6.

157  
Ktobykolwiek nierzekł że Duch S: od Oycy jest właśnie y prawdzi-  
wie, tak, iako y Syn, z Boskości Jeności, niech będzie przekłety.

Te świadectwo lekce porazywszy, na wszystko <sup>pozwa-</sup>łać. / Ja zaś in contrarium to wnoszę: Duch S: od Oycy  
jest właśnie tak, iako y Syn z Boskości Jeności, według Damara.  
A iż Syn jest od Jatego tylko Oycy, przeto y Duch S: jest  
od Jatego tylko Oycy: bo inaczej, nie tak by własny  
był Oycy Duch S: gdy by y od Syna pochodził, iako  
własny jest Syn, gdy się rodzi od Jatego tylko Oycy  
z Boskości Jego Jeności.

A co prawi z Jennadiusza, iakoby on miał na-  
czytać w starych Pismach Greckich, iakoby w tymże  
mieście swoim Damar przyznawał Ducha S: y od Syna. /  
To nie jest do Wwierzenia podobno: zwoławsza że się  
nie wspomina y Author, w którym by się te wyznanie  
Damarowe znajdować miało: bo Damar niemożł  
sam sobie być przeciwny, niemożł się przeciwie y So-  
botowi Powszechnemu y Carogrodzkiemu, który  
się za wieku tego odprawował, y który on pro sacrosacra  
przy

przyjąwszy, Symbolum Carogrodzkie potwierdził.  
Jeśli by tedy to o nim niemniemany, ale y własny  
Sam Genadiusz napisał, nie trzeba by przecie onemu  
koniecznie wierzeć: bo byto mogłoby tak rozumieć,  
że y cznie awiści przeciw Trawosławnym, Apostatę  
zostawszy, napisał. Apostatę zaś tego znać  
by było to, gdy by Floren'skiego Synodu był obrońcą  
w scriptach swych, przeciw któremu acnter przed-  
tym disputował. iako zaeny Historyk Caonicus schol-  
cocondyla libro 6. de rebus Turcicis, o tym świadczy.  
że z Marciem Epheskim Biskupem ten Scholanus Ge-  
nadiusz z Gredkow nayuczeńszy ani z początku na łacinie  
Doymata zerwać nie chciał. O czym y Rudouicy Aurelius  
Lernsius libro 13 ab excessu Baronij Folio 596. pi-  
sze tak: Genadiusz Scholanig za Patriarche Carogrodzkiego  
ob. any. który odstąpiwszy od łacinników, na Hierarchie Gred-  
kicy pierwszy pod błucienstwem Turcicim osiadł. iako  
o tym wyżej w części pierwszej w Rozdziale 3.

Podobne y tamżę <sup>...: B:</sup> cituje S: Hieronyma  
in exposit: fidei catholicae et Niceni Concilij: Wiernymy  
w Duchal.

189

W Ducha S: ktory od Oycy własnie pochodzi; nad to Duch S: z prima S:  
wyznawamy być prawdziwym Bogiem, y iż jest własnie od Oycy.

Nato Odpowia da: Nicotym rzecz, że własnie od oycy pochodzi;  
był o podharac słowa, że własnie od samego tyłko Oycy, a nie od Syna.

R: Wzrału według samych S: i a lectio, to jest  
Proprium własne, iud soli ex se generat, iud soli ex se  
tyłko y razore nalezy. Jako admiratiuum osobnosci do dri-  
wowania jest Proprium własne, ktore samemu tyłko  
ozłouie łowi y razore nalezy. Przeto wie dy się moroi:  
że własnie Duch S: od oycy pochodzi; Masé rozumieć  
że od samego iednego pochodzi Oycy, a nie y od Syna.

Wspomina L: B: y tu regoz Dennadiusza, że v: Hiero-  
nyma Term: de Trinitate to wyczytał, iż Duch S: od Oycy  
y od Syna pochodzi.

Drzwora rzecz, że tyłko ten podzutny Dennadiusz,  
nad inszych tak wielu zacnych, swiętobliwych, y Megistrych,  
y dawniejszych od siebie Doctrow, sam ieden wżecy,  
ialo Linx baczył, albo ialo parę wżecy namkał, co  
od drugich nie mogło być potrzozono? Nie jest przeto  
słuszna rzecz iednego potrzywane go swiadectwo przyznawać,  
a inzyde

a inzych tak wiele dawniejszych y mędrszych w-  
półedrac.

Mowige zas nie opodirutnym ale o samym Praw-  
dziwym Janna diufru Scholarim, Ten iż nie był obrońca  
Uniey Florenslucey, y Pochodzenia Ducha S: y od Syna,  
Sowodé iest y to Dostowiernym, że Martinus Crusig w Jusco-  
gradziey libro 2. fol: III. c: 4. opisuje Wyrznięcie Wian  
Kryescianslucy, wyrazone dostatecznie od tego Janna diufra,  
Cesarowi Turckiemu Mahometowi Wtoremu po Wzyciu  
Konstantinopola, byc takowe: *sedim ex natura dei Verbi  
Logum seu Verbum et Spiritum, sicut ex igne lux et caliditas  
existit. Et infra: Later fusa e Filij et Spiritus S: et ab  
aeterno procedunt ex deo tum loquus tum spiritus S:.*  
To iest: Wiernymy z Istnosa Boslucy pochodni Slowo y Duda,  
ialo zognia swiatlo y ciepota bytnosc. Y niżey: Ociec Syny  
na iest Syna y Ducha S:, y przedwaki pochodzą z Boga ialo Slowo  
ialo Duch.  
Tu miał właśnie Janna diusz Becasig,  
iესliby był Unitem, przydac, że Duda S: pochodzi y od Syna.  
Tuy Martinus Crusig Haretyk zgadzajcy się w tym Artikule  
z Caunniliami, chętnie by to rad uozymil, a precie się tego nie  
wazył, postzegajcy wiernosci, która nalezy Hi-  
storijom zadowac.

1077

1078c

Pred



Do tego Promień byłoby podleyszą Przyczyną: bo jest acci-  
 dens, a Słońce jest Substantia. Jeszcie Promień Przyczyna byłoby  
 bliższą, a Słońce byłoby dalszą względem światłości. Co wszystko  
 nie może się w Bóstwie verbiżikować. Treba tedy wie-  
 dzieć, iż Damascen S: tym podobieństwem o Słońcu rącey  
 Podobrenie do rzeczy nie objaśnia, a przytym y porządkiem między  
 osobami przedwiecznym wyrząd. Bo i tak od Słońca przez  
 Promień posyła się światłość, tak od Ojca przez Syna posyła  
 Duch S: wozą się. Jako Słońce jest Porządkiem Promienia  
 y światła, tak Bóg Ojciec jest Porządkiem Syna y Ducha  
 Jako Promień jest Posredni między Słońcem y światłem  
 tak y Syn jest Posredni między Ojcem y Duchem S:  
 Jako światłość jest od Słońca trzecią, tak y Duch S: Trzeci,  
 a wszystko to Troje, jest od siebie nierozdzielne według  
 Wznosi Bóstwie, y według wiecznej trwałści.  
 Konczy także X: B: z taką przymową: że jako jest iż Dżunia i zregg  
 facinliwie wyznania y od Syna. Ktoż się stał w wiary, y zbrania się tego  
 wyznawac, co wyznawali naukowali starey Wiary.  
 R: Ja przymowa niedłusnie nad potyła, gdyż jesteśmy świadoci  
 S: Ojcow od przeciwny i zaręto w dostatecznie obronili, a  
 przeto nie może się nam do bry sumniem przyganiac, i jako byśmy  
 starey wiary do trzymywac nie mieli.  
 Czas tedy miał i y w istu nam przymawiający o tym serio  
 pomyslić, jeśli tego wiara z starą się zgodza, żeby sam na to  
 potym nie przyszedł, czym nam grozi.



181

# ROZDZIAŁ 7.

**Jż Duch S: nie pochodzi od Syna, lubo go Syn posyła.**

Przedłożywszy świadectwo ewangelskie o Posylaniu Ducha S: w sprawie do podawania Darow, nie tyśli od Ojca ale y od Syna: (v Jana S: c: 14. v 26. y c: 15. v: 26.) aby dla tego y przedwielu Pochodził Duch S: y od Syna; Na dowód tego słow<sup>o</sup> zdania wnoszą naprzód X: B: rzecz następująca: Trzeba wiedzieć że osoba która się posyła, ma brać od osoby posyłającej woli do wyłonienia rzeczy onemu posłaniu należycy; ponieważż zaś Duch S: ile osobę jest Boską, posyła się od Syna, musi brać y od Syna woli do sprawowania rzeczy sobie skutku. Gdy tedy tyś biene posyła Ojca, i alioz tedy biene? biene oraz z Istoty swojej Boską od wielu od Ojca y Syna, a zary Istotnie y przyrodzono od Ojca y Syna wyniła. a na co wziął od wielu woli y i alioz zlecenie na dawanie Darow, aby to pewnyd czasow wyłoniwał.

X: Nieporwalamy na to, aby Duch S: miał brać woli y od Syna i alioz od Przyrodziny, gdy pochodzi przedwielu od Ojca, lubo też wola najdluż się y w Synie. Nieporwalamy też y na to, aby Posylanie Ducha S: na Podawaniu woli od wielu zależało. Po Podawaniu woli z Istoty Boskiej od Ojca Duchowi S: jest przedwielu: a Posylanie jest w sprawie; według słow<sup>o</sup> Instytucyj,

v Jana S: c: 15. v: 26.

Gdy przydzie Pocięzyciel, którego wam porzyc od oycia. Tu czas przyjscy  
 z naczy; Zaczyn Poytanie wiec jest toz co y Podawanie  
 Woli Duchowu S<sup>o</sup> iako X: B: allequie, mowiac: Gdy tedy  
 wola bierze Poyta się. Co tedyre tak się Dowodzi:  
 Nelli by Poytanie na Podawaniu y braniu woli od  
 wielu zalezalo, Syn by nie mogl byc postany od Duchu S<sup>o</sup>  
 bo nie bierze Syn woli, ani przedwielu ani w czasie odnie.  
 A iz bywa Syn poytany w czasie od Duchu S<sup>o</sup>, dacie się to  
 wiedziec z Izaiasa Proroka c: 48. gdzie mowi:  
 Bog postal matie y Duch Jego.

Wiem o talowry niektorzych nato odpowiedzi, ze Syn  
 od Duchu S<sup>o</sup> Poytany bywa względem Przyjcia Natu-  
 ry Słowiczezy, iako Słowiek, anie względem Bortwa  
 iako Bog.

Teraz iz Duch S<sup>o</sup> poyta tez Syna y iako Boga, talu się dolucuje.  
 Poyta się od Duchu S<sup>o</sup> Syn talim sposobem, iakim y od od  
 oycia; ad oycia poyta się iako Bog, wedlug rzeczony w Janak<sup>o</sup>  
 c: 15. v: 28. Wyzedtem od oycia y przyzedtem na ten swiat.

Taluz y wedlug Augustina S<sup>o</sup> libro 4. de Trinit: talu mowiac:  
 Niewylio dla tego postany Syn, iz Slowo salem się stalo, aley dla  
 tego postany aby Slowo salem się stalo. Izeto y Duch Swispy  
 Poyta Syna iako Boga, poniewaz jest z oycie redney wladzy.  
 Powtore: mow Tenze Augustin S<sup>o</sup> libro de Trinit: c: 6.

Owiec

Ociec posyla Syna nie bez Ducha Swietego. Toc iakto Ociec posyla Syna wzgledem Bozstwa tak i Duch Swiety posyla wzgledem tegoz Bozstwa.

Potrzebie: Toz moze czynic Duch S. co czyni Ociec z Synem; Poniewaz wszystkich Trzech Osob jest spolne do Istnosci Bozstwy nalezace czynnemu: A iz Ociec z Synem posyla Ducha S. iako Boga, Toc i Duch Swiety posyla Syna iako Boga.

Salcy postepujace czere sie y to dowodzi: Ze nie koniecznie z posylania ma sie wznosc y pochodzenie: Bo posyla Duch Swiety y siebie samego do nas iako y Syn siebie samego posyla. O Synu mowi Pawel S. ad Galat: c. 2. Ktory mi (tzn. ist. sw. sw.) umilowal y wydal siebie samego za mnie. O Duchu zas Swietym mowi D. Thomas lib: i Senten: Disti: 55. Datur Spiritus S. a se ergo et mittitur a se, daie sie Duch Swiety od siebie, toc y posyla sie od siebie. Ze zas daie sie od siebie samego Duch S. pokazue sie to y z slow v Jana Swietego: Spiritus ubi uult spirat. Dux uerby dea dyre. Lubo tedy y Syn y Duch S. siebie samych posylaig, a prczem ani Syn ani Duch Swiety nie moga od siebie pochodzic.

Za czym z Prerzekronych Dowodow to sie  
napred

naprzód wnoszą, iż z Posyłania nie może się łomocernie wnieść Pochodzenie. Wnosi się y to, iż nie na Podawaniu woli Posyłanie zależy; bo by tyllko od tego było Posyłanie w sprawie od którego y Podawanie woli przedwzięli, to jest od samego tyllko Ojca: my zaś Wyznamy, że Posyłanie w sprawie bywa y od Drugich Osob.

Raczej tedy przez Posyłanie, ma się rozumieć, według Theologów Wschodnich, Spolne Osob Boskich zezwolenie; to jest iż te osoby rozumieją się Posyłać, które zezwalają y Spólnie Uchwalają, aby Osoba która się Posyła, skutek z wzięty w stworzeniu rozumnym wyznika.

Taki świadczy S. Bazili Wielki pisząc o Posyłaniu Syna  
 Basil. de spir. S. Boże te słowa: (cum ait) Spiritus) sermoque auditus, non meus est, sed eius qui misit me, id est talibus dicitur Verbis, ut declarat suam mentem, per unitatem nature et individuum consensum cum Patre coniuncta esse. To jest: Gdy mówi (Christus) Nowo Litore Syny, nie może być ale tego który mię posłał, dlatego takich używa Nowo, aby pokazał myśl swoją przez iedność Istności y przez nieodrębne zezwolenie z Ojcem złączone być.

Soa 14.  
 V: 24.

fo także się rozumie y o Posyłaniu Ducha S. od Ojca y Syna wzajemnie; że myśl posłanego Ducha S. albo samego tego Posyłanie od Ojca y Syna, zależy na iedności tejże Istności Boskiej y na Spólnym y nieodrębnym zezwoleniu z Ojcem y z Synem.

Krelit

103

Rzełut tu X: B: Jesli by zalezalo Posylanie Osob Bozied na Spol-  
 nyich zerwoleniu, albo na polney co iednorz iest, uchwale, izlo-  
 by zatym, ze y <sup>Boz</sup> Ociec mogl by byc poslanym do Syna y Duchia S: naco  
 S: Augustin nieporwala (libro 4. de Trinit: c: 20) tali mowije.  
 Ociec niepowiada się poslanym, soniema do kogo by byl postaly. oczy Tenie  
 y na inzym mrysciu: libro 5. de Trin: I Wszytacie wyoby  
 mogz, posylac, postanemi zas te tylsio mogz byc, ktore od  
 Oycy pochodz, to iest Syn y Duch S:.

R: Subo o Boga oycy sie niecryta, zeby sie mial posylac,  
 ato dla Powagi Poczetku, ktorym Ociec iest, iako Magister  
 Sententiarum libro 1. Distin: 15 potwierdza. wszadzie  
 Te Questia y Zachodni Theologowie tractuiq, y nielotory  
 tali wzymajq, ze mogl by y sam Ociec byc poslanym na-  
 przyklad do przyzicia natury narzey iomiaso Syna,  
 gdyby chcial na to zerwolic: poniewaz to Maiestatowi  
 Jego Swigtemu niebyloby przeciwno, a wten czas samby  
 siebie Bóg Ociec iako Poczetek Primario posylal, Se-  
 cundario zas y od Drugich obu. osob dla spolistnosc  
 y iedney woli byl by posylany. Ialioz y defacto w rzeczy  
 samey, to sie znaczy, iesli nie wstowad sie wyrazi,  
 ze Bóg Ociec y siebie samego zerwala posylac do Duszy  
 miluie y odec moy umilue go, y do niego przydeemy, y  
 mieszkanie v niego vczynimy.

Alc o tym wzeczy badac sie nie smieicq, na zdaniu  
 serwile Swigtey Prawostawno-katholickiej, pnestawam.

Tak

Jan 4.  
vi 24.

Tak tedy to wszystko polazawszy, y co się powstana  
y tu podobienstwo nie tylko z świętego Damascena  
ale i z błogosławionego Theophilalita o Stōn-  
cu Promieniu, y Jasnosci, na to wyzey tuż  
w Rozdziele szostym odpowiedziaławszy.

Przystępuję do świadectwa świętego Gregorza  
Wielkiego, którego na wsparcie swego zdania przy-  
wodzi X: B: w Homilii 26. na Euangelij tekstowa:  
Tym samym od oycy Syn się posyłać powiada, że się  
od oycy rodzi: a Duch święty powiada się posyłać od  
oycy y syna, że od obu dwu pochodzi.

Na co Odpowiadam, że naten text S: Gregorza,  
samże łaciński święty Thomasz (Libro 1. Sentent:  
Distinctione 15. cap: 4. Articulo 3.) płaci tak:  
Verbum Gregorij potest exponi, quod loquatur de Ge-  
neratione Temporalis ipsij Filij, secundum quam dicitur  
missus in carne. Slowo te Gregorza może się wy-  
kładac, iż mowi o Rodzeniu w Świecie samego Sy-  
na, według którego mowi się Postany do Św. P. C.  
Anierozumie się to prawi, o Rodzeniu Przedwiecz-  
nym, o którym Tenże Doctor, z Magistrem  
Sententiarum, cituje po sobie text iawnie precio-  
ny świętego Augustina, (Libro 4 de Trinitate,  
Capite 20.) tak mówiącego: Non eo ipso, quo de Patre  
natus

184

natus est, missus dicitur Filius. Nie tym samym  
ze od Ojca narodził się (ciężki Przewrót) posłanym być powiada się Syn.

Według takiego tedy Rozumienia o Rodzeniu  
Syna od Ojca przy wcielaniu w czasie, że jest iednoż  
z Posłaniem; Także się rozumie text Świętego  
Gregorza y o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca y Syna  
w czasie, które z Posłaniem ma się liczyć za iednoż.

Ponieważ tedy tak wielcy Doctorowie Zachodni,  
D: Thomas z Magistrum Sententiarum, y z samy  
Świętym Augustynem, to co Święty Gregorz mówi,  
rozumieją iednostajnie o Rodzeniu y Pochodzeniu  
doceśnym nie Przewrótym, że iednoż Posłanie;  
a X: B: rozumieją o Przewrótym, y z tym con-  
fundując Posłanie w czasie, nie gardzą się z onemi,  
Patriae iako sam jest swoim Ojcom przeciwny.)  
Przeciw litościu rostać Prawdziwa Stara Wiara  
nasza w tym nieomylna, że Duch Święty nie pocho-  
dzi od Syna przewrótym albo go Syn podyla w czasie.  
So iawnie potwierdza Tenże wspomniany D: Thomas

C. G. H.

Idy ima Parte Quæstione 43. Articulo 8uo.,  
 Næte Pytanie: Vtrum aliqua Diuina Persona,  
 mittatur nisi ab ea, à qua procedit æterna liter?  
 Jesli iaha Bostwa Osoba posyla sę tyllio od tey,  
 od litorey pochodzi przedwiecznie? Odpowia da  
 wyraznie niè porwa laige temi Nowy:  
 Filig mittitur à Spiritu S: Secundum Iariam;  
 Filig autem non est à Spiritu S: Ergo Persona  
 Diuina mittitur ab ea à qua non est: To iest:  
 Syn posyla sę od Duchu S: wedlug Traiaspa;  
 Syn zas niè iest od Duchu S: Toi Osoba Bostwa posyla  
 sę od tey, od litorey niè iest.

W litorey Odpowiedzi wyrazà wlasnie, ze sę po-  
 syla od Duchu S: Syn wedlug Bostwa, wedlug litore  
 nie iest od Duchu S:, a nie wedlug sęlowie orensztwa  
 wedlug litore iest od Duchu S: Zaczym rownie  
 y Duch S: wedlug swey Boskiej Osoby, Posyla sę  
 od Syna, od litorego niè iest poddrazgym swą  
 osoba przedwieczni.

A tu przy Posylaniu Duchu S: w sprawie  
 Placie



Podziemi się okazja naczepte od X. B. nieślusne przymowki,  
 O Podawaniu Darow Postanego DUCHA Świętego,  
 z Poważnych oycow B. Naukę Prawostawną przedłożyc: ktorą  
 ta u przedkładam.

Je według Starey Prawdziwey WIARY,  
 Święci Oycowie Podawanie Darow przyznawali,  
 Imieniem Ducha Świętego Dary nadawali.

Tych naprzed s. Athanazego przywodem, który Just: 29  
 in Interpret: Parabol: nate słowa: Piencie Ducha s. taki wy-  
 ślad czyni: Dał im przez te technienie moc y dar grzechu od-  
 puszczać; Ducha zaś święte (s. spiritus) nazywał nie s. Ducha  
 osobę: tabowiem była przedtym y jest, y będzie zawsze; ale  
 Ducha s. Dar który po wniebowstąpieniu dziesiętego, po  
 zmaru J. wstania pięćdziesiątego dnia, przyzedł na wzenie  
 spiritusowe.  
 Prizostom s. ta rzecz homilicę o Duchu s. bliżko konca, in Editione  
 Parizienſi, tomo 6. tak mowi: Jeśli wlyrzyz mowiącego: Posyłam  
 Ducha s. nie według Bożstwa przymu; Bog bowiem nie posyła się,  
 dla tego iż uzellu który posyła, nate posyła miejsca na który  
 nie jest; Bog zaś wszędzie jest: Niebo albowiem, mowi, y ziemię  
 ią napelniam, doługo się posyła, który wszędzie jest: y znowu,  
 trochę niżej tak: Przeto gdy mowi posyłam wam Ducha tego,  
 mowi to o Daru Ducha s. y abyście się nauczyli, że się Dar posyła,  
 Duch zaś s. nieposyła się.  
 Patrzciez terae, iż o Podawaniu Darow, które się znaceg pod-  
 czas przez Imię Ducha s. tak ią nie y dowodnie mowią ci B.  
 Oycowie, którym nie nie może Przeciwna strona zadac; a przecie.

dotyka

dotyła nas przymawiając: że się niemożę Posyłać Ducha S<sup>o</sup> stworzonych Darów rozumieć.

Jednali wiedzieć potrzeba, że ci S<sup>o</sup> Oycowie o Po dawaniu Darów tak mówią, Niezapieraig tego, aby tamże wespół y Sam Duch S<sup>o</sup> posyłany od Ojca y do Syna, nie miał być przytomny, według rocy osoby. Niezapieraig y tego, iż za zerwaniem y za naznaczeniem Ojca y Syna, Sam Duch S<sup>o</sup> tych Darów swoich wycza y stać się nowym sposobem sam przytomny człowiekowi, według wzięcia tych Darów onym.

A iż ci S<sup>o</sup> Pomienieni S<sup>o</sup> Oycowie edają się nieprzyznawać Posyłańcia samego Ducha S<sup>o</sup> według Bożtwia, czynią to śnac obawiając się, aby przypisując Posyłańcie Synowi iako Posyłaicemu Osobie S<sup>o</sup> Ducha, niezdali się Ducha S<sup>o</sup> od nie oddzielać; a Duchowi S<sup>o</sup> iako Posłanemu, Bytności węższie napelniającey wymować. Co zwykło między rozumnym stworzeniem, w posyłańciu bywać. Tego zaś nieobawiając się Drudzy S<sup>o</sup> Oycowie, wierną y w ular wyznawają, że się posyła od Syna Sam Duch S<sup>o</sup> według Bożtwia; iako S<sup>o</sup> Należanzen y insi zeznawają.

Roznię się tedy Oni S<sup>o</sup> Oycowie od owych, tym tykło, że Oni Posyłańcie Ducha S<sup>o</sup> stosują directe (prostym zmierzaniem) do samych Darów; Indirecte zaś, (nie tak prostym zmierzaniem, ale temuz społecznym) względem Darów stosują do osoby Ducha Świętego. (Owiż zaś Posyłańcie stosują Directe, Prosto do samey osoby Ducha S<sup>o</sup> Indirecte zaś nieprostolecz społecznie, względem osoby Ducha S<sup>o</sup> stosują do Darów.

a niecz,

A rzecz samą iaki oni tak owi w tym się zgadzają, iż sam Duch Święty to Posyłanie sprawuje swoim Władztwem, maigc od Ojca y od Syna na to zezwolenie, iako od Spółistotnych osob: a te same zezwolenie, istotnym Posyłaniem od Ojca y od Syna mianuie się.

## ROZDZIAŁ 8.

O Nauce Błogosławionego Theophilalita  
ArchiEpiskopa Błgarskiego.

Zwyczajnym swoim sposobem Nigdy Boym y tu tak zaczyna: Rzeczysz: wspomniates Theophilalita, a vnas jest to Łacny Doctor? Ten naucza iż Duch Święty niepocho dzi y od Syna, y Discurs rozprowadza, Enarr. in Ioan. cap: 3 taki: Nie od rzeczy będzie tu powiedzieć, iako Syn ma Ducha Świętego, y iako Duch nazywa się Synowskim; Mowi bowiem Apostol: Ducha Syna swego posłał w serca nasze wolającego Abba Ojciec. y enowu: Jereli

Jerelias. Lito Duchu św. istusowego niema, ten nie jest  
Jego. Śacinnicy egota to ele tłumaczące, y mniey dobre  
rozumiejące, mówią iż Duch też od Syna pochodzi.  
My zaś napród tak do nich odpowiadamy:

Ze insza rzecz jest być od iakiey racy, a insza być czyje  
Nato samże Xiądz Boym tak odpowiada: Theophilalita y sam mam za słowielca Uczzonego;  
ale iakio Origenesa nie rownie Uczzonego,  
a nietylo po Dracyey, ale po całym świecie zabotanego.  
potępiamy nauki wiele, w których odstąpił od star-  
szych za są świętych etc: y z nimi się niezgadzał. Toż  
czynię y z tą Theophilalita nauką. etc:

R. Po wspomnieniu sobie przyjemnym <sup>z B.</sup> w przeszłym  
Rozdziele Nie słusznie tu tego świętobliwego y Ma-  
drego Meza, Błogosławionego Theophilalita naukę,  
do nauki Origenesowej przyrównywa: bo ona była zawiśliwa,  
y przeto od Synodów publicznie potępiona. Ta zaś jest zbawień-  
na, y na Synodach zdawna uchwalona: bo gdy Ten Pra-  
wowiecny Mąż naukę swą o Pochodzenie Duchu Ś.  
tylko od Ojca przepowiadał, y onę przed wszystkim serlucij  
ogłaszał, a śacinnikom błęd zadawał; niewzwał za to  
ani publicznie ani priuatim ni od kogo nagany y sprzeciwienia;  
swięte miedzy dołtorow serlucijow y kłobacelnij jest policzony.

A Xigdz Boym samieden i aliz wlabiq, eg nauke Je, y tydz ktorzy  
 tey nauki sq nasadowcami, wazy sq poteg piac. Zaslaiqe ie,  
 iz on od nauki starszych Swietych Oycow odstaj pił, arnim isq  
 Ialio o Porodze niu Dula S: talu y wty niezgadza b, Gdymowi:  
 Iz insza necz iest byc Dule Synowskim, a insza byc Dulem od Syna.

Na coze ten Doctorzeu prawde:) Wkladeq te Propozicij;  
 Iz byc od Syna, znaczy tu Syna byc Pryczyną bytnosci Dula S:  
 Byc za Synowskim, znaczy tyllio Syna byc Spolistotny Dula S:

Co napred dowodze S: Wiec Niem Bazyliszem, ktorzy lib: de  
 Spiritu S: ad Amphiloodium c: 18. talu swiadczy: Quia et Christi spiritus  
 dicitur, tanquam illi natura coniunctus; Quare y Christo loquimur sq Dule narzowa  
 i alioz nim utimur y ligazong.

Ieszcz S: Chryzostom Tomo b. de Spir: S: talu mowic: Aliud enim  
 dicere spiritum dei, aliud qui ex deo. Insza bowiem mowic Dule Bory, a  
 insza Dule Boga. y nizey Trodz: Ne quis audiens spiritum dei  
 putet familiaritatem quamdam significari, et non communem naturam.  
 Aby licoslyszqc Dula Bore niwozumial re sq towarzystwo ia hie znaczy  
 a nie spetecznosc natury.

Toz potwore dza y S: Cyrillus Alexandrinus in Comment:  
 in Ioa: lib: 10. talu mowiqc: Zaraz id otwiera ia wnie wotdzeniem Dula  
 Im daiqc, aby y my mocno wdryfi, ze od Syna nie iest Dule Jedy, ale Je Spolistomy.

Secz X: B: Jegoz swytc spilla libro 4. contra Nestora talu  
 mowiqc tego in contrarium przywodzi: Ialio bowie podobni zoyca  
 Dula: poniewar Je iest wedlug przyrodzenia, tyze iest Spolisty pree  
 Same Syna poniewar Je iest przyrodzenno, y temu spolistny. Cotalu wyklada:  
 To iest: ze Synowskim iest Dulem, alatego pzez Syna, albo od Syna.

R: Iuz nie powiedzialo, ze Podrodzie Dudowi S:<sup>v</sup>  
przedwieci Prer Syna, nie jest toz co y od Syna: pomiewa  
Podrodzenie prer Syna, znaczy tyllio Syna byc Osoba po-  
średnią, między Oycem y Dudem S: wteyze Istnosci Borluę,  
a nie znaczy Syna byc Przeryną, Bytnosci Dudowi S:<sup>v</sup> Gby  
znaczyło Podrodzenie od Syna.

S: Jco mowi X: B: ze S: Synill Prer Syna y od Syna, mato za iedno;  
Przyznawam ir wedlug S: Cyrilla, S: Barylega, y inozych  
Oycow S: Wskrodnich: i caluz wielko wko Dziele t. Jey (zeta):  
to oboie Prer y od, ad intra, we wngter Postwa, moze sie ro-  
zumięc o Synie Borym za iedno; ale nie wedlug wypuszczenia  
bytnosci Dudowi swiętemu z Syna i alio z Przer y ny,  
lecz tyllio wedlug wedlug Przynwolenia y ziednoczenia  
w Synie, i alio Pomiednim, teyze Istnosci Borluę, Oycowsluę  
y Duda S: to jest, wedlug spolistnosci w Bor turie: ktorey  
to spolistnosci Syna Boiego, własnje do lazy wa C: S: Cyrill  
przeciw Haretykom.

Toz nie oboie moze rozumiec za iedno: Prer Syna, y od Syna,  
y o Podrodzeniu Duda S: ad extra, to jest o Bosy laniu wczajednostworzeniu  
I alioz własnje wty swia decture, luedy S: Synill za Fundament  
Podrodzenia Duda S: kladzie spolistnosc ze z byc y z Synie,  
i alio by necz piernozą od Podrodzenia, mowiac o Duhu S: i alio wrgle  
Oyca, tak y wrgle dem Syna te slowa: Pomiewaz Duda S: ic jest  
przyrodzenno, y iemu spolistny, dla te Podrodzi, i alio z Oyca tak tez y  
Prer Syna.

157  
Masz tu rozumieć Pochodzenie w czasie, to jest Posyłanie:

Bo Przewieczne Pochodzenie od samego tyłko Ojca, same  
razem jest Fundamentem następnicy Spółistności,  
iaki w Synie taki w Duchu S: Ponieważ bowiem Syn  
y Duch S: przewidzieli Pochodzą, od Ojca, dla tego są Spół-  
istnemi Ojcowi y sobie samym; a nie może się taki mówić:

Ponieważ wpród rozumieją się być Spółistnemi, dla te<sup>o</sup> po-  
chodzą od Ojca. Co y sama rzecz polzarwie, że S: Cyrill  
pisał tu o Pochodzeniu w czasie, to jest o Posyłaniu Ducha S:  
iaki od Ojca taki też y przez Syna; bo to pisał przeciw Nesto-  
rcuzi, który błurzył iakioby San Chrysty Juda ozni<sup>e</sup>ł mscą  
cudzą, to jest mscą Ducha S: nie Spółistnego Jemu. Co biciaż  
S: Cyrill pisze: Jeźli by Sanu Chrystusowi Duch S: nie był  
Spółistny, także iaki jest Spółistny y Bogu Ojcu, niemożł by wespół  
z Ojcem posyłać go do stworzenia na Syni<sup>e</sup>nie<sup>o</sup> Tudu<sup>o</sup>;  
Aż wespół z Ojcem P: Chrysty Ducha S: Posyła; według swoja-  
dektwa Euangelicznego; brzeie się to dla te<sup>o</sup>, ponieważ wpród rozumieją  
Duch S: być Je<sup>o</sup> własny, y Je<sup>o</sup> Spółistny, także iaki jest Spółistny y Ojcu.  
(Czoby Synowi jest Spółistny, tyłko iaki osobie pośrednicy wymie<sup>e</sup>ł Bostwie;  
Ojcowi zaś jest Spółistny iakiu Pryncypnie podajicy też Bostwo,  
y też Spółistność;) że tedy Duch S: jest Synow<sup>o</sup>liem Spółistnie<sup>o</sup>,  
dla tego Pochodzi y Przez Syna, albo też y od Syna, ale w Pochodzeniu  
tyłko doce<sup>o</sup>snym, to jest, w Posyłaniu.

Cituię X: B: daley S: Augustina libro 4. de Trinit: c: 20.  
Ani mozemowić, że Duch: y od Syna nie p: Rodzi, albowiem  
nie darmo Tenże Duch y cy coudhim y Synowlię się nazywa.

R: Na te mię y re y na inrze S: Augustina iurę się  
dosyc odpowiedzi a to w Rodzi: 2. że ten S: ty llo opina ciuę,  
a nie definiuę, domy zlaię się, anię stanowię, o Pochodzeniu  
Ducha S: disputował, sam przyznawę się do Ułomności,  
y dla tego o wybaczenie proszę. A tu y to też iawno,  
że lubo byc Duchę Synowliem, nie znaczy byc od Syna, pewnie  
cedna li nie darmo nazywa się Synowliem, bo iest Synowlię spólęny.

Postępuję daley nazywa X: B: Cyrana ratię Sive  
Błogosłownego Theophilakta Słowa: Inra byc od iakię  
rezy, a inra byc czyię rezy. Y powiada tali: Prawda to  
czasem bywa, ale nie zawsze. Gdzie przelelada Podobienstwa  
o Promieniu y Tętnieniu, mowię: Że wty d dwoe Podo-  
bienstwa d toię ięci, ię Promień y Tętnienie, są oraz y czyię  
rezy y odtey rezy, czyię są: Bo Promień iest y Słonecznym  
God Słońca. Także Tętnienie y more iest, y nie more nie d dęne bytne  
swey mię. Y nawodri: Że tali y Duch S: pomierow iest Duch  
Chrystusa, ma ię bytność swoię mię od Chrystusa.

R: Ty llo się ten Przykład ięci w nie l tory de  
Actiade, albo Operatiade, iakiemi są Promień y Tętnie-  
nie, ale w inrych rezy nie more się ięci. bo  
n: przyklad



189  
na przykład, Dusza jest Duszą człowieka, iakoż  
y w Piśmie Świętym nazywa Duchem człowieka:  
bo ktoż (sprawi) z ludzi wie co jest człowieka, iakoż  
Duch człowieka który w nim jest; a iednak nie ma  
bytności od człowieka. W Bożwie też nie koniecznie  
nie iednoż jest: Być czym y Być od tego. Na przykład:  
Bóg Ociec jest Będem Synowstkim, a przecie nie jest  
od Syna. zacych y Duch: albo jest Duchem  
Synowstkim, nie koniecznie dla tego ma mieć Bytność  
y od Syna. Dobrze tedy diszkuracie B. Theophilait.

A iż Tenie Doctor powiada, że nie masz Piśma  
na to aby Pochodził Duch: od Syna. a K: B. przeciwno  
niemu przywodzi S.° Bazylego, iakoż ten Duch: S.°  
Duchem Wst Bożych to jest Spiritusowy nazywać miał.  
Na to uzi się odpowiedziało, w Dordziele i. y tam  
się dohazało, że Wstami Bożemi. Sam się Bóg Ociec  
nazywa, a nie Syn. Iakoż y tu się to w krotce namienia  
że y Sam Syn Mądrość Przedwiczna, przyznawa  
Cyca być Wstami, bo tak mowi: Jam (Mądrość) wyšla  
z Wst najwyższego pierworodna przed wszystkim stworzeniem.

1 Cor. 2.

Eccle: 24  
v: 6.

A:

321

Joá 20.  
v: 22.

A lubo Duch L: pochochri y z wst Synowskich, ied-  
nali to tyllko w czasie: Ichngł bówiem wstami mówiąc  
Bierzcie Ducha Swiętego.

Z Occasiey dalszych słow B: Theophilałta w spo-  
mina ierzozę X: B: y to że Oni Swięci (Cyrill: y Augustin:)  
Dwoch Poczqthow nieczynili choćy y od Syna i wotnie Pochod-  
zącego Ducha S: wyznawali.

† definitiue

R: Tak iest że oni Swięci Dwoch Poczqthow  
nieczynili, bo też y Pochodzenia od Syna<sup>†</sup> nie przyznawali.

A co o Dwoch Poczqthach B: Theophilałt przy-  
mawia teraznięszym Łacinnikom, to pozostę na prawdę  
bo przyznawac Dwoch Ichngcych iest wnosic Dwa  
Poczqthi; a Łacinnicy przyznawaię Dwoch Ichngcych,  
toc y Dwa Poczqthi.

Jesli rzecz: że się nie wnoszą Dwa Poczqthi  
wtedy Dwa Ichngce iednym Ichnięciem tchng.

R: Jedne Ichnięcie, nie znosi Dwoch osob, to  
nieznosi y Dwoch Poczqthow: ponieważ Dwie Osoby  
toz są co y Dwa Poczqthi. zaczy luboby byto

iedne

110

iedne Khenienie, iednak zostawiaj Dwa Porzektli,  
ktore się według terminow wyznania Łacińskiego  
nazywają *ut quod*.

Tandem radzi K. B. w tej materii spuscic się  
na naukę S.<sup>o</sup> Augustyna, na ktorą się Stary Sobor  
spuszczal, że tak on naucza libro 5. de Trinit. c. 14.  
Trzeba wyznać że Ojciec y Syn jest Porzektliem Ducha S.<sup>o</sup> a  
nie Dwa Porzektli.

*R* Nie jest to dowodna rzecz aby się spuszczal  
pomieniony Sobor na tę naukę S.<sup>o</sup> Augustyna ktorą  
on tyllko opinatiue, a nie definitiue według domnie-  
mania a nie postandurienia, mógł traktować. Bo sam  
przynał libro de Fide et Symbolo c. 9. tak mowić:  
O Duchu zaś Świętym iestore tak dostatecznie y pilnie nie jest  
disputowano od Uczonych y wielkich. Prima S.<sup>o</sup> wykładaczow aby  
się rozumieć łacno mogła y ięgo własność, ktorą własności staieją,  
że go ani Synem ani Ojcem nazywać nie możemy ale tyllko  
Duchem Syni. y trochę niżej: Przeważając iednak aby  
nie Rodzonego Ducha S.<sup>o</sup> iako Syna do Ojca wyznawali. Jeden  
bowiem iest Ojciec, ani od Syna iako by Wnukia najwyższe Ojca;  
ani iednak tego czym iest żadnemu nie porównien, ale Ojcowi,

od Kłose

odliczone i wyzysklo, abyśmy Dwóch nie stanowili Początku bez Początku  
co jest bardzo fałszywa y bardzo nieprzydatna, y niekatholickiey  
Miały, ale niektórych Karetikow własny Bład.

W litorym texcie Augustin S. wyraża iawnie, tak  
że o Duchu S. iedroze pisze zdomniemanie iaku też  
y owo, że czym jest Duch S. to nikomu tyllko Oycowi  
powinién, to jest tyllko od Oycy ma: a iedli by miał  
y od Syna, byliby w Bozkich osobach dwa Początku  
Ociec y Syn, które oba musieliby byc bez Początku  
bo y Syn maigcy wryczone do Oycy Ichnienie,  
które jest nie rozdzielne do Oycowstwa, y do  
Początku bez Początku, musiał by y sam wespol  
mieć Oycowstwo y bytność Początku bez Początku,  
ażé Syn nie jest iedną osobą z Oycem, ale Drugą,  
tedy były by dwa Początki bez Początku, iaku  
są dwie osoby.

Raczeży tedy Sobor pomieniony Powrzechny piąty  
spużczal się na oną wyżey wspomnianą Augu  
stina S. naukę, którą wyraził w książce  
Enchiridion nazwanej, bo ta się zgodza

z Sarogrodzkiego Składem, y mogła być approbo-  
wana od Piątego Synodu; iako się tam uowala  
y tu się powtarzać obzrynięć może wte słowa:

111  
S. August: to: 9.  
in Ekkehard: cuo

Dosyć jest Arrescianinowi, rzeczy stworzonych Przyczynę,  
bądź niebieskich bądź ziemskich bądź widomych bądź  
niewidomych, nie innego, iedno Dobrze wierzyć Stworzycielowz  
ktory iednym y prawdziwym jest Bogiem y zé zálnego nie-  
masz Przyrodzenia, co by albo nie on był, albo nie od niego, y że  
on jest Trojca, to jest Ociec y Syn od Oycy Rodzony y Duch S.  
od tego Oycy pochodzący, ale ieden y tenże Duch y Oycowski  
y Synowski. Ktory text honorząc gdy mówi Augustyn S.  
że Duch S. od Oycy pochodzący jest ieden y tenże Duch y Oycow-  
ski y Synowski poluarwie tu wyraznie, toż co y B.  
Theophilait Vrzy: że inza jest być od iacłicy rzeczy  
a inza <sup>być</sup> orzyć rzeczy; ponidwar według S. Augustina  
Duch S. lubo jest y Synowskim, iako y Oycowskim  
dla spólnosci, iednak nie mowi się y od Syna pocho-  
dzący iako od Przyczyny, tak iak się mowi od Oycy.

Co się dotycze nauki Anzelma, ktora opusculo  
de Processione Spiritu Sancti c. 9. tak napisał:  
Jako Serworo nie jest ztąd, iak są vornemi Zrodło y Strumien,

ale z wody z łtovej iedno są y nie roznią się: Taki Duch S:  
nie jest z tąd, z łąd są rozni od siebie Ociec y Syn, ale z Boskiej  
Itoty w łtovej iedno są.

R Na tę naukę toż są może Anzelmowi powie-  
dziec co Marq Ephesius na Synodzie Florenskim  
(Sessione 19) Janowi Prowinciałowi odpowiadział mówiąc:  
ieśli Duch S: pochodzi od Oycy y Syna z Boskiej  
Itoty w łtovej iedno są (anie od Odb z łąd rozni są)  
Idzie zatym że Ducha S: Itota jest wywiedziona  
y wykonana, tocz y inrze od wywodzącej, albo sama  
sobie jest Przyczyną: czego mówić niegodzi się.

Zotym częstze przywodzi X: B: Dalszy Text  
Jegoż B: Theophila lita, łtoży między inzremi y  
te słowa wyrzekł: Twierdzą prawe, albowiem y echwał  
na Uoznie y rekt: bierząc Ducha S: o rozumu odcyśnie! etc:  
Iawna bowiem że w ten czas Im Ducha S: nie dał, ale dar  
ieden Ducha S: to jest odpużczenię grechow.

R: Te słowa zdrowym Pensem tak są wykładają,  
gdy mówi że w ten czas Ducha S: Apostołom nie dał,  
znaczy się że nie dał Ducha ze wszystkiemi darami,  
z łtozremi napotym dać miał. gdy zaś mówi:

Dal

dał ieden dar Duchu S: to jest dopuszczenie grzechow. Ma się rozumieć że dał ieden dar, ale nie bez samego Duchu S: z tym że darem posłanego: bo ten dar nie mógł być oddzielny od Duchu S: od litorego też y wyniiał.

Idy tedy taki rozumiał B: Theophilalut, trzymał zgodną naukę z S: Athanazy y z S: Krysostome y inżem.

Nie był sprzecznym y S: Cyrillovi na text S: Jana lib: 12. taki mowiącemu: Biorę Duchu S: bez skutku, ponie waż y tchnęł im mowiąc: Biorąc Duchu S: anbowiem może być samac Christus anby mował Biorąc gdy by nie dał.

Rzekł też że nie był sprzecznym: bo gdy przyznał, że P: Kristus dał dar ieden, przeto nie zaprzął, że y same Duchu S: wespół z darem ony podał.

Zaczyn gdy tu F: B: zadanie B: Theophilalutowi heretiz podobną błąz nierstwu Theodora Mopsuestena, litory taki błąznic, iż P: Kristus nie dał Apłom Duchu S: ale tyllio pod figurą y znałwie tchnęł. Takiowse zadawanie jest owselemomyne.

Bo gdy B: Theophilalut mowi, że dał dar ieden, to nie mowa, iż tyllio pod figurą y znałwie Duchu S: dał; y te nie mowi: że samy tyllio dar bez Duchu S: dał; ale mowi tyllio, że Duchu S: secundum plenitudinem, że wrystliwem darem, na ten exx: nie dał.

Zaczyn

Zaczy daleko się rozni zdanie B: Theophilaita od hie-  
rezey Theodora, lutory słurmi, iż zgola medal Duchas: 37  
Nie sugga się tedy Myroli 5<sup>o</sup> Wseleńskiego soboru na  
B: Theophilaita, bo przy Dawaniu Daru przyznawał  
y same Ducha s: tchnienie, lutoręgo po Wniebowstąpieniu  
ze wszystkich Darami Syn od Ojca y od siebie zstał.

Alle cho ciarby B: Theophilait przy swym takowym  
zdaniu y to zeznał iż y pod zna liem Zwierzchny  
ichngł, miałby po sobie Corneliusza à lapide, który  
w Commécie in Ioan: c: 20. v: 22. tak mowi :

Porro insufflatio hæc Christi non fuit ipse spiritus s: quasi diceret,  
Accipite hanc Insufflationem, quæ est spi'n' t'g's: sed fuit ei' signû,  
quasi diceret, Accipite in hac Insufflatione, siue per hanc Insuf-  
flatione' ut per signû et causam instrumentale' Donû spiritus s:  
Ioc'est: Tchnienie zas te Chniste sowe niebyło samym Duché s:  
ialoby rclł. Bierncié te Tchnienie ktore jest Duch s: leoz  
było iego zna lié, ialoby rclł. Bierncié w tym Tchnieniu, albo  
prez te Tchnienie ialo prez zna lié y przyczynę instrumentala ngadur Dudas: 5<sup>o</sup>.

Alleguie ierore X: B: precu B: Theophilaitua  
Augustina s: lib: 4. de Trinit: c: 20. tak mowi cego:  
Ktobowicé tylio naysralenszy reore iż in sry był Duch ktore  
tchnęc dał a in sry lutoręgo po Wniebowstąpieniu zstał.



173  
R. Te świadectwo nie służy tu do rzeczy, bo B. Theophilus  
rozumie, iż Chrystus miałszego, ale tegoż przez Ichnię  
Ducha S. posyłał z jednym darem, którego potem zu-  
pełnie posyłał.

Talicy z S. Grilla citacia z. Dialog: contra Kermia  
nie talicy zaski ale samego cedynego y S. Duchu onym Ichnie-  
niem staliq urozynkami Aposto lowie. Jest wgt plwa:  
bo tych slow reukazie me nalarlem, owzem precawne  
nawcytalé w tymże Autorze in soment: in Joanne lib: 12. Fol:  
1099. Editioni Lutetia N. 1632. We dzie ten S. Pęchriestnie,  
licdy wyrazmiesz zaski (notuyre tu Koolio zaski) obiafnié,  
ymierzkaigego wnich Duchu S. oharanie Bog urozyné chwałé  
Ukazaly se Jezylu i alwoy ognia. y niyey: Talicy y u S. Aposto lach  
i smiesz zaski oharanie wyiawal w postaw ognia Ipy luim posyłaigé.

Jasna tedy rzecz iest że gdy rzekł B. Theophilus, iż im  
P. Chrystu Duchu S. nie dał, nie rzekł że by zgola nie dał, bo  
dał i alio wzywaięcego Daru dopuzrozenia grzechow, ktore  
napotym w zupełności wzyst tuch Darow zestac miał;  
ale nie dał na ten czas ze wzystkimi Darami. A talialio  
P. Chrystus prawde rzekł: Biorae Duchu swiętego; Talicy B.  
Theophilus wedlug teyż prawdy powiadowyl, iż dał ten Dar  
Apostom ktory wnich był nie odzielny od Duchu S. przebywaięce, onich wedlug  
nowe wzywania Daru.

Est

Jest tedy nauka Błogosławione Theophilakta stara,  
 od Dawnych Grecow S. zachowana. Jako y sami przy-  
 znawali Grecnicy, ktorzy w Kijgach tegoż Autora wy-  
 danych od siebie Bailew A. 1670. in Caput 3tium S. Joannis  
 Euangelista Fol: 238. in Margine Annotatig wydrukowali  
 Spiritum S. à Filio procedere negat Theophilactus cum Graecis An-  
 tiquis, nunc autem omnes confitemur: Qui à Patre Filioq. procedit.  
 No jest. Duch k. reby pochodził od Syna nie porwała Theophilakt  
 z Greciami Dawnymi, teraz za wyrosty taki wyznawamy, który od  
 Oycy y Syna pochodzi. Zład doyc iawnog że wyznanie S.  
 Theophilakta z Dawnymi Greciami. [z ktorymi toz wyzna-  
 wali przyowrzy Galion z Syonu y Dawni Grecnicy] jest  
 Dawne. Teraz męysze zas Grecinie męrgadzaiące sę  
 z Dawnymi Greciami, jest niedawne y nowe.

A Kijdz Boym niestusznie czyni że woią pi-  
 uatną dwagą, oręgo sę niht czynic niewarył. Tępo tali  
 starey Prawdy Nauzyuēla potępia. A wżalwie  
 te potępie nie iako przeuine Prawdzi nie może sę  
 poczynać za waxne, owzem Potępiajce  
 za talową obęlgę iaki jest nie-  
 bezpiecne samemu, potrzeba sę było  
 porzuwać.

Rozdział 9.

# ROZDZIAŁ 9.

W którym się utwierdza nauka B.<sup>o</sup> Theophila<sup>o</sup>akta  
y Prawosławosławnych Wszystkich  
o Pochodzeniu Ducha S.<sup>o</sup> od samego tylko Oycy.

Lubo w przeszłych Rozdziałach na różnych miejscach  
z Oycow S.<sup>o</sup> Wchodnich zosię poliarzało, że Duch S.<sup>o</sup> pochodzi  
od samego tylko Oycy. Tu iednali dla dostronalizrey pew-  
ności insze ieszczę świadectwa z Oycow S.<sup>o</sup> Wchodnich  
o tymże przywodzą się. Zaczym y B. Theophilakt gdy się  
z nimi zgadzał, nie nową wiarę wprowadzał, ale się  
starey wiary z nimi trzymał.

Pierwsze tedy świadectwo jest z starego  
Doctora Berliownego S.<sup>o</sup> Dionyzego Vornia S.<sup>o</sup>  
Apostola Pawła c. 2. de Diuini<sup>o</sup> nomi ni bus gdzie  
pisze tak: *Discreta sunt Patris et Filij et Spiritus S.<sup>o</sup>*  
*nomina et res, nec vlla prorsus comunitate introducta.*  
Rozne są Oycy y Syna y Ducha S.<sup>o</sup> Imiona y rzecz, bez  
żadney zgoła popolitosci wprowadzenia.

Z tych słow Dowód wra sta tak: Niema się wprowa-  
dzac między osoby Berliuie, żadna zgoła popolitosc.

Capitulum

(Oprocz Istotnych własności, które według tegoż Świętego  
wymieścił Kościół, z Istotą mianującą być wrystłum  
Osobom pospolite.) Zaczynam y Technienie, nie ma być pospo-  
lite Oycu y Synowi względem Ducha S: ponieważ  
Technienie jest własnością nie istotną ale Personalną  
to jest do Osoby Oycowskiej należącą. Idy tedy Łacinnicy  
wyznawają Technienie być pospolite Oycu y Synowi  
przeciwne mi siebie być temu S: poliarzując.

Możę tutaj rzec nato: iż jest pospolita Oycowi y Synowi  
miłość Ducha S: Także też jest pospolita Synowi y  
Duchowi S: być z Ojca; a przecie ta pospolitość nie  
jest przeciwna Jego S: nauce.

R: Te pospolitości Ojca y Syna, albo Syna y Ducha S:  
nie czynią ich jedną rzeczą, y nie dają oboim Imienia  
jednego, iako czyni Technienie Ojca y Syna jedną rzeczą.  
gdy onym przypisuje ieden Porządek, y mianuje oboid  
jednym Spiratorem Wypuszcaczem, względem Ducha  
S: A to jest przeciwno temu Słemu który zaraz także mówi:  
Solus Pater e Fons in Deitate. sam Ojciec jest Źródłem w Boskości.  
Dlatego, że pospolitości przywiedzione, rozumieją się  
być per convenientiam przez zgadzanie się z sobą;  
y słate

175

y dla tego nie są precyzyone nauce Tego Świętego Ale Technie-  
nie jest poposłitosią per unitatem numericam, przez  
iednose według liczb: bo są za iedną zgoła Przy-  
czynę względem Ducha S.<sup>o</sup> od Zaciuniliowu Ładzie,  
a tey Ten Święty wprowadzac niepozwała.

Drugie Swiadectwo jest z Dawnego  
talze Philosophera Krescianskiego Świętego  
Iustina Męczeńca, który in Expositione Fidei tak mowi:  
Pater quippe ingenitus ē à Quo et Filius genitus ē, et Spi-  
ritus Sanctus processit. Et infra: Sicut Filius ex Patre  
ita et Spiritus excepto quod existentis modo differentia qualdam  
intercedit. Alie siquidem Lumen de lumine geniti modo veluit;  
Hic vero de lumine Lumen et ipse, non geniti modo, sed pre-  
cedentis modo progressus est. To jest: Ociec bowiem nie-  
rodzony jest, od ktorego y Syn się vrodził y Duch S. pochodzi.  
y niżej: Jako Syn z Oycy tak y Duch S. wyiowrzy ze byt-  
ności sposobem różnica nie lotora raedodzi: On bowiem świat-  
łość z światłości, vrodzonego sposobem rozrościł, On zaś  
z światłości światłość y sam, nie vrodzonego ale pocho-  
dzącego sposobem wyniknął. Z których słow taki wyuddzi się  
y Dowod:

Roznić się między sobą przez sposób Wrodzonego y przez  
 Sposób Pochodzącego, nie jest roznić się przez owe:  
 być Przyczyną y być z Przyczyny. Syn przez Sposób  
 Wrodzonego, Duch S. przez Sposób Pochodzącego,  
 roznią się między sobą. toć nie przez to się roznią,  
 aby Syn miał być Przyczyną, a Duch S. miał być z niego  
 iako z Przyczyny: zaczym mogąc się roznić y bez tego  
 Duch S. nie pochodzi od Syna, według Jego Świętego.

Trzecie Świadcstwo z S. Bazylego  
 Wielkiego Epł. 43. ad Frat. Solus Unigenitus  
 ex Ingenito lumine refulsit, nullamq; prorsus Notionum  
 communicationem, secundum proprietatem suam tam cum Patre  
 quam cum Spiritu Sancto habet. Sam Jednorodzony  
 z Nieodzownego światła zrodził, a żadnego zgoła z No-  
 tionalnych (czyli Personalnych) znaków Wzajemności,  
 według własności swej, tak z Ojcem iako y z Duchem S. niema.  
 Z tego to się przeświadcza: Żnaki notionalne w Bo-  
 twie to znaczą y to sprawiają, że przez nie dać  
 się Persony poznać, y przez nie roznić się jedna  
 Persona od Drużej, takim znakiem jest Oycowstwo

Tchnie

176

Tchnienie względem Ducha S. przez litore się proze-  
znawa Ociec i alio Tchnący, y rozni się od Ducha S.  
Tych znałow Uczesnictwa, za dnego Persony Bozlie  
między Sobą nie mają, według tego Świętego, Zaczyn  
y Syn nie ma Tchnienia, litore jest takim znałem  
Oycowskiem.

Jeśli lito rzecz: Niema Syn za dnego Uczesnictwa  
tych notiona Snych znałow, litore Stanowią Personę  
Oycowską; innych zaś znałow może być Uczesnicie  
litore za Personą tego następują i alim jest Tchnienie.

Q: Subo Tchnienie nie stanowi Persony Oy-  
cowskiej, ale onę postanowioną być przez Oycowstwo  
Supponuje, i ednali ię tali Supponuje, to jest za po-  
stanowieniem tali następuje, że jest nie odrziel-  
ne od Oycowstwa, w litonym się i alio w przyczynie  
własności y skutku zamysła; nie może być Spółne Sy-  
nowi, i alio też y być nierodzonym, Supponuje Personę  
Oycowską iuz postanowioną, a przecie nie jest Spółne  
Drugim osobą. Taliz być Jednorodnym Supponuje Oboję  
Synowską, a i ednali nie może być instry osobą Wzycialne.  
Ci jest i awno y w Słowicey dziwowaniu, Supponującym Rozumienie.

Czwarte Swadeciwo z tegoż S<sup>o</sup> Bazyle<sup>o</sup>  
Ktory lib: de Spiritu S<sup>o</sup> contra Sabellianos et Anim  
pizze talu: Coniunctionem Spiritu Sancti quae cum Patre  
est intelligo ex eo quod ex Patre egreditur; quod uero ad  
Filiu, inde, quod audio, qui Spiritum Sancti non habet  
non e eius. To jest: złączenie Ducha S<sup>o</sup> otcie z Oycē  
jest rozumie byc ztąd ze z Oycia pochodzi otcie z  
z Synem ztąd, ze słyszę: Kto Ducha (Aniustusowego) niema  
nie jest iego. Z których słow iawnie to się po kazuje,  
iż jeśli by Duch S<sup>o</sup> pochodził y od Syna, tedy złączenie  
iego z Synem rozumiał by S<sup>o</sup> Bazyle, ztądże zład  
y z Oycem, iż by y od Syna pochodził iako z Dry-  
oryny; Ale ten święty inaczym sposobem niż z Oycē  
rozumie byc złączenie Ducha S<sup>o</sup> z Synem, iż tylko  
Duch S<sup>o</sup> jest Synow, jest Aniustusow: według przyswo-  
ienia tylko, złączoney teyże Italskiej Bozluicy  
ponieważ według słow tegoż świętego wyz rezo-  
nych ad Amphilochem, Sancti Filius dicitur  
tquam illi natura coniunctus. Aniustusowy nie Duch  
nazywa iako z nim Italską złączoney. Za czym  
Duch S<sup>o</sup> y od Syna nie pochodzi.



Piąte Świadectwo z S.<sup>o</sup> Grzegorza Nazianzena

Orat: 24. in Egyptiorum aduentum y frze talu mowi:  
Quidquid Pater habet, idem excepta causa Filij est.  
Słowicze li ma Oaec toz wyigwory Przeyryne mag Syn.  
Z tad talu wynilia Dowod: Byc Przeyryna Ducha S.<sup>o</sup>  
iest miec moc Tchnienia wzgledem onego. Syn nie moze  
byc Przeyryna Ducha S.<sup>o</sup> bo iey ten swigty onemu nieprzy-  
znawa. toz Syn nie moze miec y Mocy Tchnienia wzgledem  
Ducha Stego.

Jesli lito wzecze: iz wedlug tego swigtego oddala  
sie od Syna, tyllko Przeyryna Rodzenia, a nie Przeyryna  
Tchnienia. To sie talu rozwiqzuie, iz wedlug tego Stego  
oddala sie od Syna Przeyryna in genere wpospolitalu  
w litorey sie zamyla wzecza Przeyryna particularna,  
Toc zadna Przeyryna Syn byc nie moze. Naprzyklad:  
Kiedy sie caliemu stworzeniu nieporwala to, ze iest  
czlowiekiem, poprowiu nie moze sie onemu y owo  
porwac, ze iest Piotrem albo Pawlem. y gdy sie  
co nie zowie kamieniem, toz ani Marmore ni alabastre, etc.  
Talizem y Synowi Bozemu poniewaz sie nie przyznawa

od Świętego Narianziena Przyrzyna w pospolita; ty  
samym żadna się nie przyznawa Przyrzyna, względem  
Ducha Świętego.

Penze i szore Święty tamże zaraz tak mowi:  
Quid quid item Filij habet, idem quoque Spiritus Sancti est  
& Filietatem exiepeni. Scholaru tez Syn ma, roz y  
Duch: ma, iesli Synowstwo wyłaczysz. Ząd się to wnosi:  
Ponieważ Duch S. wzystło ma, co ma y Syn wyiow-  
szy tyllko Synowstwo, Joc gdyby była w Synie, y Moc  
Ichnienia, musiała by być pospolita y Duchowi Stemu:  
bo ta nie jest Synowstwem, y tak by Duch S. był Przy-  
rzyna siebie samego. P twierdzic jest rzecz nieprzy-  
stojna.

Szoste Swiadectwo z S. Arzegeza Nyllena  
Ktory libro contra Eunomium tak Swiadczy:

Statim etiam et coniunctim Spiritus S. concipitur non posterior  
Filio secundum sui substantiam. Orar tez y wespół Duch  
S. poymie się nie posłedniem od Syna według swej bytnosci  
Zład się wnosi to: Persona która się poymie być nie-  
posłednięszą według swej bytnosci od Drugiej Persony  
w Bostwie, ta nie ma bytnosci od oney, gdyż była by tak  
posłednięszą; Duch S. poymie się być nie posłednięsz  
od Syna

188

od Syna według swej bytności, iako ten święty piśze:  
toc Duch S: nie ma bytności od Syna. Bo gdyby miał  
Duch S: bytność od Syna, koniecznie musiałby się  
rozumem poymować *poslednieyszzy* od Syna, iako od  
Przyczyny swojej. Idźż dla tego Syn iest *poslednieyszzy*  
od Oycy, że ma bytność swą od Oycy.

Jesli rezerz: Duch S: nie *poslednieyszzy* iest, od  
Syna *duratione*, względem wieczności, równie po-  
czątka nie mający: iest iednak *Poslednieyszzy*  
origine, względem *Pochodzenia* iako z Przyczyny.  
Stato od powiada Tenże święty *Nyssenus*, zaraz  
wyrzèy tamże piśząc: z Oycy prawi *Jednorodzony* Syn  
wespół z Oycem rozumie się; z Synem zaś y przez Syna wespół  
Duch święty. A tego nie piśze iż się rozumie Duch S:  
być z Syna, tak iako Syn rozumie się z Oycy. Na tym  
zaś właśnie, Być z kogo, za kogo być *poslednieyszzy*  
origine względem *Pochodzenia* iako z Przyczyny.

Siodme Swiadcstwo z S: *Gregorza*  
*Thaumaturga* Ten przez obiawienie od Pana S: *Ewangelisty* za powode *Kast: Panny*, tak wieńac *nauczył się*:

Al Inio son-  
tessionis.

Unus Spiritus ex Deo existentiam habens, et qui per Filium apparuit scilicet hominibus. Y jeden Duch z Boga bytnosc' maiggy y ktony przez Syna se' pokazal' to jest Ludziom. Gdzie mowiac z Boga bytnosc' maiggy: wyznacza wlasnie Boga Ojca Samego, ze z tego tyllio Duch S: ma bytnosc' ialioy Syn gdy se' mianuie z Boga: <sup>rodzony</sup> znaczy se' tez z Ojca Samego tyllio.

Atu Pytam Zachodnich, Jesli doskonala' o' Pochodzeniu Ducha S: przez Reuelarię naukie, Ten swięty otrzymał czyli nie? Jesli doskonala', to nie chce ba' przykladac aby Duch S: miał bytnosc' y od Syna ani taku wierac, aby y od Syna pochodzil'. Jesli zas nie doskonala', to by y same obiawienie nie bylo doskonale'.

Osme Swiadectwo z S: E. piphaniusza z Księgi nazwanej Ancoratus, Ten za zupełną y doskonala' Wiare poczytal' Pochodzenie Ducha S: wyznawal' tali: credimus in spiritum sanctum qui ex Patre procedit. Wierzymy w Ducha S: ktony od Ojca pochodzi. A nie dohl'adal' y od Syna, mianuic tyllio od Ojca. toz wedlug Tego swiętego nie pochodzi Duch swięty od Syna.

179

Jeśli kto wezre, iż w teyże książce na inszym miejscu  
wspomina Pochodzenie y od Syna mówiąc: Spiritus Para-  
claus ex Patre procedens et à Filio accipiens. Duch Poczciwyel  
z Ojca pochodzący y od Syna biorący. y z nowu na miejscu inszym  
w książce teyże: Neg, Spiritum quid novit nisi Pater et Filius  
à quo procedit et à quo accipit. An. Duda która, jedno  
Ociec y Syn, od którego pochodzi y od którego bierze.

Rk: Natych pomienionych y inszych miejscach  
gdz mowi Ten święty: że Duch S. od Ojca pochodzi, a od Syna  
bierze; daie na domysł, że od Ojca tyllio samego po-  
chodzi zupełnie, iako od Przyczyny Personalnie y  
Istotnie: a od Syna tyllio bierze Przypięcie wed-  
ług teyże Istności, bo tak Istność którą mu Przyczyna  
Ociec jest też y Synowstia. *Albo też bierze ad Extra, Exytemie nesciē  
de Istotności.*

Dziewiąte Swiadcetwo z S. Jana  
Damascena Ktory lib: de Fide c: 10 tak mowi:  
Omnia igitur quae Filius ac Spiritus habent, à Patre habent,  
atq; adeo hoc ipsum quod sunt. Wzrystło tedy co do siebie Syn y Duch S.  
maiz, od Ojca maiz, nawet y to samo że są. Z tąd taki się dowodzi:  
od którego Duch S. ma wzrystło, co do siebie na leży  
do tego bytności, od tego tyllio y pochodzi. od Ojca  
zaś to ma wzrystło co do siebie należy do tego bytności.

tré

to od Oycy samego tyllko y pochodzi. Bo gdyby  
Duch S: od Oycy samego wyrzylko maigc, przecie  
potrzebowal' pochodzic y od Syna, tym samym albo  
nie wyrzylko by mial' od Oycy: albo byloby Pochodzenie  
od Syna nadpotrzebne. Oboie to niegodzisz  
mowic, preto Duch S: niepochodzi od Syna.

Jesu' lito rekre: iz bierze Duch S: od Oycy y  
samą Istnosć, a przecie to mowisz, ze iz bierze y  
od Syna. to y Pochodząc od Oycy wedlug Ichnio-  
ney od niego bytnosci swey Personalney, moze talize  
pochodzic y od Syna.

R: Bierze y od Syna Duch S: Istnosć nie  
ialo od Przyczyny, ale wedlug Dyzswożenia, ializ  
wzehlto: dla tego ze Syn ma tyz Istnosć wryczony  
sobie od Oycy. lecz wedlug nauki tego Swiętego,  
nie ma Syn wryczony sobie od Oycy Mocy Ichnienia  
wzgle dem Persony Duchy S:° bo taliz c: 14. tamze  
de Fide mowi: Solus Pater causa est semedem. Ociec  
Przyczyna jest. y znowu na inszym mieyscu de Magni  
Sabato: Spiritus non habet à Filio ut subsistat. to jest:  
Duch Swięty nie ma od Syna bytnosci Personalney.

170

Zaczyn Duch S: według swojej Persony, nie bywa  
Ichniony, y nie pochodzi od Syna.

Z tegoż Świętego Świãdectwa o tymże c: u de Fide:  
Filius et Spiritus S: ad unum Auctorem referuntur.  
Syn y Duch S: do iednego Autora *dnaszajã* *re*,  
To iest iãli Syn za iednego Autora ma Boga Oycã,  
Taki y Duch S: za iednego Autora ma tegoż samego  
Oycã; oprócz którego niema niãliogo inzego Autora,  
iãli y Syn niema. A gdy by Duch S: pochodził  
y od Syna, iãli by się referował nie do iednego Autora  
Oycã, iãli się referuie Syn, ale do Dwoch, to iest  
do Oycã y Syna.

Tenże Święty Libro Eodem c: 16. Świãdery tali:  
Omnia quae causa, Fonti, Genitori conueniant, ea soli Patri  
accommodari debent. Wzystkie doskonałości które iãli  
Przyczynie y Zrodztu oycowi należą, te do samego tyliu Oycã  
stosować się mają. A iż Moc Ichnienia należą  
Oycowi iãli Przyczynie y Zrodztu, to ona Moc  
do samego tyliu Oycã ma się stosować.

Tenże Święty tamże c: 10. tali Świãdery s:  
Duntaxat hypostaticis proprietatibus Tres Sanctae Trinitatis

Personae

Personae inter se differunt. Tylko Personalnemi własnościami  
Troy Świętey Troy osoby między sobą różnią się. Z tego  
to się dowodzi: iż jeśli by Duch S. od Syna pochodził,  
Syn by od Ducha S. nie różnił się Personalną swoją  
własnością Synowstwem, ale by się różnił mocą  
Zchnienia, jako Zchnący od Zchnionego. Moc zaś  
Zchnienia nie jest własność Personalna Stanowiska  
Persony. A to by było przeciw Nauce Tego Świętego,  
który świadczy, że się Persony Świętey Troy tyłko  
Personalnemi własnościami różnią. A iż nie różnił by  
się Syn od Ducha S. Synowstwem, to się postrzeże  
z nauki Łacinników, którzy w Bortwie nie przy-  
znawali tam distinciey, to jest różnicy, gdzie  
nie masz, aby jedna Persona od drugiej po-  
chodziła.

Dziesiąte Świadectwo z S. Barlaama  
Pustelnika, według opisanja Tegoż S. Jana  
Damascena in Vita Patrum; gdzie opisuje S.  
Damascen Żywot S. Pustelników Barlaama y Joza-  
phata, przyznawa, że tak S. Barlaam verył wieściac  
Świętego Joza phata:



In Patrem et Filium et Spiritum Sanctum crede, Unum  
Deum Ingenicum agnoscens, atq; Unum Filium Unige-  
nitum, et Unum Spiritum Sanctum ex Patre procedentem;  
ad hunc igitur modum Patrem, et Filium, et Spiritum S. adora.  
Toteż: Woyca y Syna y Duchą S. wierzą Jednego Boga  
Nierozzonego wyznawając, y Jednego Syna Jedno-  
zzonego, y Jednego Duchą Świętego z Oyca pochodzącego;  
w ten tedy sposób Oycowi y Synowi y Duchowi S. kłanają się.  
Oto tu S. Barlaam według prawdziwego swia-  
dectwa S. Basasiena taki wierzącego przykazanie  
nie więcej o Duchu Świętym, tylko aby w niego od  
Oyca pochodzącego Joraphat Święty wierzał, bez przy-  
dawania y od Syna. który to przydatek na tym  
właśnie miejscu do nauki Świętego Barlaama  
ważę się niektórzy Świnicy nie słudnie wtrzącać;  
według zernania Bellarmina libro de scripturis  
Ecclesiasticis wspomnianego tuż in Viti's S. Patni.

Tym wszętkim Pomienionych Oyców S. Wschodnich  
Świadectwom, mogło by się więcej przydać, których  
dla

181  
In Viti's Patni  
Antwerpiae editi  
A. 1639. Fol.  
286. et Fol. 339.

Ala krotkosc i nie ciutajac; Prydać za Dopełnie mē  
onym Swiadectwo z Swiętego Athanazego, ktory Orat.  
ad Serap: o Swiętym Duchu zē nie iest Stworzeniem  
tali mowi: Satis est si cognoscas spiritum  
non esse creaturam, neq. cum rebus creatis connume-  
randum, hæc sufficiunt Fidelibus, et hæcenus  
eius recognitio ad homines peruenit, hucusq.  
cum deuentum est, Cherubin obuehat Faciem eius.

Dosyc iest iestli pora wa se Duchu nie byc Stworzenie  
ani z Stworzeniem rzeczoma polczonego, na tym  
dosyc Prawowiernym, y poty iego poznanie do Ludzi  
zaszlo, a do tąd gdy przyszlo, Cherubin zakrywa Twarz  
iego, To iest nieporwala wigcey badac sig o Pochodzeniu  
Ducha si iestli pochodzi y od Syna.

Jestli dosyc iest Prawowiernym wierac, ze  
Duch si nie iest Stworzeniem, To nie iest de ne-  
cessitate salutis wierac aby pochodzi C y od Syna,  
zwlaszcza ze tego pismo si wyraznie niepowiada:  
ialio wyraznie powiada, ze pochodzi Duch si od Oycy.

182

Po Wyliczaniu Swiadcetw Oycow Swiętych  
Nłchodnich Dowodzącył Pochodzenie Ducha Si: od samego tyłko Oycy:  
Nie śmiałbym do Racji przystępować ponieważ według mędrych  
y Pobożnych ludzi, De Deo etiam verum dicere periculolum ē.  
O Bogu y Prawdziwe rzeczy powiadać niebezpieczna iest.  
Nie śmiałbym y rzec Przyczyny, iż Wiara Funduje się na Po-  
wadze słow Bożych, y Reuelaciy, od Boga Wyrzycionej, a  
nie na ludzkich z domysłu pochodzących Probatiach, które we-  
dług swojej podkości, sędwie na objaśnienie Wiary, a nie na do-  
kazanie przydad się mogą.

Jednakże ponieważ Latinnicy z Fundamentow Philosophi-  
skich zwykli Wiary swoich Racjami probować, taki mniemam  
że wydzie y mnie, gdyż a Racjami rzeczy wiarac, że nasza  
Prawowierna Nauka o Pochodzeniu Ducha Si: od samego tyłko  
Oycy, zgadza się z Rozumem zdrowym y z Nauką Philosophią.

**Pierwszy tedy Argument kładę taki:**

Przez co Ociec iest Przyczyną w Bóstwie od siebie samego, albo porzyciem, według S. August.  
względem Ducha Si: tego nie może Wzyczac Synowi.

Przez Moc Ichnienia Ociec iest Przyczyną od siebie samego  
względem Ducha Si: Joz Mocy Ichnienia nie może Wzyczac Synowi.

Pierwsza Propozycja Utwierdza się tali:

Jesliż to

Jeśli by to przez co iest Cięć Pryczyng od siebie samego względem  
Ducha S: mogli się wyzerać Synowi, iż to by za tym, że Syn by  
tez był Duchą S: Pryczyng od siebie samego. Co się mowić  
nie może.

Je zaś wnieść nam Dowodzie sytali:

Tor by sprawowała Moc Technienia w Synie, co sprawuje w Oycu,  
według owej Axioma: *Idem manens idem, semper aptum est  
facere idem*: Taki rzecz rozstrajęc tą się rzecz, zawsze może  
sprawować skutek tenie. A że sprawuje moc Technie-  
nia w Oycu to, iż przez nią iest Duchą S: Pryczyng od  
siebie samego. Zaorym y u Synie tor by sprawowała, że był by  
Duchą S: Pryczyng od siebie samego.

Tor zaś, że przez Moc Technienia Ociec iest Pryczyng od  
siebie samego względem Duchą S: iest iawno. Bo  
Nie iest Pryczyng od czego innego, iaku przez moc Rodzenia  
względem Syna, tak przez Moc Technienia względem  
Ducha Świętego.

### Drugi Argument

Od której Osoby nie wynika Technienie, od tej Duch  
Święty nie pochodzi. Bo *Actio debet esse sup-  
positi*, działanie ma wynikać z Osoby.

Lece

Leccz z Osoby Synowskiej Technie nie wynika, tocz  
od Syna Duch S: niepocho dzi.

Pierwsza Propozycja Dowodna. Druga tak sie pobiu.  
ktorey Oobie zlugd ingd Vzyera sy Technie, od tey  
nie wynika. A iz Synowi wedlug Laci nnikow Vzyeratq

Technie Juz po Wyniknieniu swoim od Oycy, (Secundum Intellectum,  
to est, iusto signam dicitur propter  
poymonac)  
Toc od Syna Technie nie wynika.

Bo iesli by y od Syna wynika lo, bylo by wynika nie  
Technie na Dwodialie: Pierwsze od Oycy, Wtore od Syna;  
y taloby Syn actum ageret, to iest rzecz by Vczynionq  
czynil: y bylo by Synowskie Technie poslednieysze  
od Oycowskiego. (wzrystus nie gada sy z Murmowig.)

Z tegoz Srodku Drugi raz Probue sy tak:  
Iesli by Syn od Oycy miał Vzyerone obie Technie,  
Te Technie bylo by wzrewisue rozne od Syna.

A ze przez Technie wzrewisue rozne od Syna,  
Duch S: pochodzic nie moze, Toc owzre tu od  
Syna niepocho dzi.

Pierwszey Propozycji Wnie sienie tak sy dowodzi:  
Technie ktore by bylo Vzyerone od Oycy Synowi, iest iedno  
wzrewisue z Oycowskim Podreniem, iako ie wlasnosci nierozdzielna.

Toc Tchnienie Wyrzcone Synowi, byloby rekrewisue  
rozne od Syna; iako y Rodzenie Oycowskie  
i jest rozne od Syna.

Druza Propozitia probuie sigtal:

4 Jesliby przez Tchnienie rekrewisue rozne od Syna,  
Duch Swięty pochodzil, tedy nie sama by Osoba Synowska  
byla Początkiem Ducha Swiętego, ale byloby jego Początek  
te przydane Tchnienie rekrewisue od Syna rozne;  
ktore raczey toz iest rekrewisue co y sam Ouec:  
Albo inaczey czyniloby iakies Skladanie y rozdwoienie  
w Synie, czego wnosic niegodzi sig; Za tym przez  
Tchnienie rekrewisue rozne od Syna, Duch Swięty  
owzelu nie moze pochodzic.

Toz Utwierdza sig ierore tal:

Syn nie prymuie od bycia mocy wywodzenia zadney  
inszey Osoby Boskiej. Toc odnego Duch Swięty  
nie bywa wywiedziony, albo nie pochodzi.

Uprzedra igca Propozitia tal sig dowodzi:

Obie te Osoby Boskie Syn y Duch Swięty, iedna te maig  
wlasnosc, ze sig cale tyllio wywiedzione od bycia: iak  
tez Oycowska vlasnosc iest byc cale tyllio wywodzonym.

Za tym

181

Zaczyn i jako Duch święty taki y Syn nie przymuie  
zgot a od Oycy mocy wywodzenia inszej Osoby Boskiej  
y preto od Syna nie <sup>przy</sup> muięcego Mocy wywodzenia,  
Duch: nie może być wywiedziony, y nie może od niego  
pochodzić

*si. ponienaz non est  
ex se capax, nie jest  
z siebie sposobny do przy-  
mowania żadnej acty*

### Trzeci Argument.

Taki się ma Ichnienie do Syna, iaku Rodzenie do Du-  
cha świętego; Rodzenie nie wzyera się od Oycy Ducha  
wi świętemu; Toc y Ichnienie nie może być wzyerone  
Synowi: który bez Ichnienia jest zupełnie po-  
stanowiony w istności y Personie swojej, iaku y  
Duch S: bez Rodzenia.

#### Pierwsza Propositia Vmacnia się tak:

Ichnienie według Łacinników dla tego się mowi  
wzyerać od Oycy Synowi, że nie stanowi Oycy Rodzący.  
A że Rodzenie takie nie stanowi Oycy Ichnącym.  
Toc taki się ma Ichnienie do Syna, iaku Rodzenie  
do Ducha świętego.

Wwierdza się częstotliwie to Wszytliu tym sposobem:

Prer

Przez co się różni Ojciec od Syna, to nie jest Spólne Ducha  
wi. Świętemu

Toc y przez co się różni Ojciec od Ducha Świętego,  
to nie ma być Spólne Synowi.

A takie jest Tchnienie, przez które się różni,  
Ojciec od Ducha Świętego.

### Czwarty Argument.

Taki doskonały jest Ojciec Tchnącym, taki do-  
skonany jest Rodzącym. A iż jest Rodzącym  
przez siebie tylko samego, Toc jest y Tchnącym  
przez siebie tylko samego.

Objasnia się toż i szcze tak:

Równie Ojciec wypełnia wszystkie moc Tchnienia,  
iako wypełnia y moc Rodzenia. A iż wypełnia  
Moc Rodzenia przez siebie tylko samego. Toc  
wypełnia y moc Tchnienia przez siebie tylko samego.

### Piąty Argument.

Jeśli by y Syn miał w sobie Tchnienie względem Ducha  
S: bawiey by Ojciec był iednor z Synem, a nie reu

Z Ducha



185  
z Duchem świętym: y mniej by się roznił Ociec od Syna,  
aniżeli od Ducha. S:° Naco porzwać niegodzi się.

Też zaś Wnieścienie tak się probuje:

Ociec tyllko by się od Syna roznił Oycowstwem, a byłby ie dno  
z Synem Ichnieniem: od Ducha zaś S:° roznił by się y Oycow-  
stwem y Ichnieniem. y tak byłby Ociec barzdy ie dno  
z Synem, aniżeli z Duchem świętym. Zaoczym  
Duch si nie byłby rowny Synowi w rze dno czemiu  
z Oycem.

### Szesty Argument.

W Bostwie gdzie nie jest Rodzenie, tam nie jest y  
Ichnienie. Pomieważ w Synie nie jest Rodzenie,  
Toc nie jest y Ichnienie.

Pierwsza Propozycja tak się dowodzi:  
Rodzenie jest Koyzeniem albo Fundamentem Ichnienia  
takim, że iśliby Ociec (et Impossibile mouige) nie  
rodził, ani by też tchnął. Zaoczym gdzie nie jest  
Rodzenie, tam nie może być y Ichnienie.

Wtwierdza się toż tak:

Rodzenie w Oycu tak jest z Ichnieniem  
nierozdzielne, że bez Ichnienia być nie może;

Toc

Toż Ichnienie nie może być Rodzenia być wSynie:  
Sniewar talre z Rodzeniem oycowstwm iest ni  
rozdrzielne.

Vtwierdza się powtore

Rodzenie: według nauki Zachodnich Theologow:)  
w Roswie iest toż, co y Rozumienie Notionalne, a  
Ichnienie toż, co y chienie talre Notionalne albo Personalne.  
A iż gdzie nie iest Rozumienie, tam nie iest y chienie;  
według owego: Nihil Volitum quod non sit cognitum,  
Nic nie bywa chiano, co nie bywa rozumiáno.  
Toż gdzie nie iest Rodzenie, tam nie może być y  
Ichnienie. W Synie zaś według ni d, nie iest  
Notionalne Rozumienie; Toż ani chienie, albo  
Ichnienie.

Z tegoż Fundametu nauki Theologow Zachodnich,  
Dowodzi się szrodkiem tym:

Przez co Syn od Boga Oycy Rodzi się, przez to nie Ichnie  
Ducha S: Przez moc Ichnienia Syn od Boga Oycy Rodzi się;

Toż

Toc przez Moc Technienia nie Ternie Ducha S:<sup>o</sup>

Pierwsza Propozycja Dowodna: Bog przez  
co iaku skutku pochodzi od Pryoryny, przez to sam  
nie jest Pryoryny; Gdyz byłby y Późniejszyzym, y  
Pierwszym Przez Przek różny. Na przyklad, że  
Syn rodzi <sup>nie</sup> przez Moc Rodzenia Oycowskiego, tedy przez  
tęż Moc Rodzenia, przez który sam Rodzi się, nie  
rodzi innego Syna.

Druga zaś Propozycja tak się Dowodzi:

Nauka Theologiczna jest, że Bóg Ojciec samego siebie  
porównując Comprehensiwie zupełnie y cale, z dosięgnięciem  
y ogarnięciem wszelkich doskonałości swoich Bóstwa  
Rodzi Syna. A że w takim porównaniu Oycowskim  
zamyśla się y Moc Technienia; Toc y Przez Moc Technienia  
porównując od Boga Ojca, Syn Rodzi się. A za tym  
przez tęż Moc Technienia, sam Syn Rodzący się nie Ternie  
Ducha Świętego.

Wtędyż widać się toż ięszcze tak:

Dla tego Syn od samego tyllio Boga Ojca Rodzi się,  
według Nauki Theologiczney, że Bóg Ojciec same tyllio siebie  
Porównując

Pozna waigc, Rodzi Syna. Toc' tez dla te<sup>o</sup> y Ducha S: od same<sup>o</sup>  
tyllo Boga Oycy Pochodzi, ze' Bog Oaec same<sup>o</sup> tyllo sie tie-  
lubigc Tchne Ducha S: Poniewaz to tyllo Oaec lubi mi-  
lota<sup>o</sup> Notionalna albo Personalna, Co y Poznawa Rozumem  
Notionalnym albo Personalnym: Aze' same<sup>o</sup> tyllo siebie  
Poznawa Notionalnie y przez te Poznawanie Rodzi Syna.  
Toc' same<sup>o</sup> tyllo siebie y lubi Notionalnie, a przez ta milota<sup>o</sup>,  
sam ieden tyllo y Tchne Ducha S:.

Alubo Oaec lubi Syna, y Syn wzaiem Oycy, Jednali to sig  
rozumie omilota<sup>o</sup> Istotney, a nie Personalney albo Notionalney.  
Jalio tez y poznawa Oaec Syna, y Syn Oycy Rozumem Istotny  
a nie Notionalnym: Bo inaczey Syn Rozumem  
notionalnym poznawaigc Oycy, mial by rodzic  
inszego Syna.

### Siodmy Argument:

Ktore<sup>o</sup> Oaec Tchne wespól y Syna Rodzi, Temu Sam  
ieden Oaec iest Poczatkum Ducha S: Oaec Tchne  
wespól gdy Syna Rodzi. Toc' Duchowi S: iest sam ieden  
Oaec Poczatkum.

Druga z tych Propositioni iest z Damascena S:  
Ktore<sup>o</sup> librs i. de Fide c: 10 tak przyzna wa: Simul pater et  
Filius ex Patre Generatione, et Spiritus S: Processio e: Quosplu-  
ras y Synousluie z Oycy Rodzenie y Ducha S: Pochodzenie iest.

Pierwsza zaś Propositia tak się dowodzi:

Jesliby y Syn był Początkiem tego, którego Ociec Jchnie, wespół  
 gdy Syna Rodzi; tedy dalszy się poymować Syn, że y Rodzi się od Oycy  
 wespół z Jchnionym Duchem S: y Jchnie Jęgor Ducha S: wespół  
 z Oycem Jchnycym. <sup>lecz</sup> to niema porwalać. Bo według zdania  
 Magdnych: Prig e eē guām agere; Pierwiey się poymaie wcz  
 iakia mieć swoig bytnosc, a niżeli co czyni; przeto y Syn  
 pierwiey się ma poymować, iż sam przyznał swoig bytnosc  
 od Oycy przez Rodzenie, wespół z Prymuiczym swoig  
 także bytnosi Duchem S:ym od Jęgor Oycy przez Jchnienie,  
 (według S: Damascena); a nie może się poymować, aby oraz  
 y Jchni Syn Tenże z Oycem rodzącym wespół y Jchnycym.  
 Bo inaczej nie wespół by się rodził z Duchem S: Jchnionym,  
 albotez pierwiey by miał od Oycy Wzycoronę sobie moc Jchnienia,  
 niżby sam od niego się rodził; y pierwiey by czynił, niżby sam  
 miał swoig bytnosc.

Wtwierdza się toż iestozę Szrodkiem tym:

Przy którego bytnosci Syn od Oycy się rodzi, ten od Syna nie pochodzi.  
 Przy Bytnosci Ducha S: Syn od Oycy się rodzi, toż Duch S:igty  
 od Syna nie pochodzi.

Druza Propositia iest z S: Gregorza Thaumaturga  
 Który (ca Initio confessionis) tak mowi: Non defuit Unqua Fili o Spiritu S:  
 nie był nigdy Syn bez Ducha S:.

Pierwsza 357

Pierwsza zaś Propozycja dowodzi się tak:  
 Który przed Pochodzeniem od Syna, ma swoją bytność od Ojca,  
 ten od Syna nie pochodzi. Lecz przy którego bytności Syn  
 się rodzi, ten przed Pochodzeniem od niego ma swoją bytność  
 od Ojca. Toć przy którego bytności Syn się rodzi, ten od Syna nie  
 pochodzi. Bo Rodzenie Synowdłwie od Ojca poymuie się  
 być przed Pochodzeniem Ducha S: od Syna. Toć Duch S:  
 Który przy Rodzeniu się Synowdłwim od Ojca, ma swoją bytność  
 od tegoż Ojca, ma oną przed Pochodzeniem do Syna.

### Osmy Argument.

Jesliby Duch S: pochodził od Syna szłoby z tym, że pochodziłby  
 od Ojca mediate ze Srodłwim, a od Syna immediate bez Srodłwim.  
 Ale tak rozumieć nie słuszna. Toć y owo żeby pochodził od Syna  
 przyczyna wac nie jest słuszna.

Pierwszej Propozycyey Wnie siemnie tak się probuie  
 Pochodziłby Duch S: od Ojca mediate ze Srodłwim dlatego, bo Ichną by  
 onę Syn maigcy te Ichniemie od Ojca Srodłwimie między Ojce y Duchem S:  
 Od Syna zaś pochodziłby immediate bez Srodłwim; bo by żadna inza  
 przyczyna nie Srodłwowała między Synem y Duchem S: szki to mowić  
 nie jest <sup>nie jest</sup> słuszna, aby od Ojca miał pochodzić Duch S: mediate ze  
 Srodłwim, To się tak dowodzi: Był by Syn przyczyną względem Ducha S:  
 bliższą, a Ociec dalszą: Syn był by przyczyną przez się, a Ociec przez Syna  
 Duch S: nie był by tak wnetrzny Ojcowi, jako wnetrzny Synowi,  
 co pomyslic niegodziwie.

177

Utwierdza się toż ięszcze tak:

Ktore Persony w Bostwie Pochodzą od Oycy,  
Immediate et proxime, bez żadnego Środku y  
najbliżey; Z tych Trzecia od Drugiey  
pochodzić nie może.

A że  
Syn y Duch Święty od Oycy tak pochodzą, to iest;  
immediate et proxime, bez Środku żadnego  
y najbliżey. Toc z tych Person  
Trzecia od Drugiey nie może pochodzić.

Pierwsza Propozitia iest iawną, iako się dowodź lotur wyżej.  
Bo druga Persona była by Pryoryng Porzedniq  
względem Trzeciey; y Trzecia by pochodziła  
tylko od Drugiey immediate bez Środku y najbliżey,  
a od Pierwszey mediate, ze Środkiem y opodal.

Druga zaś Propozitia tak się probuie z S: Oycow.

S: Dionyzi Areopagita de Diuin: Nomin: c: 2: mowi:

In scripturis accepimus, Patrem quidem esse  
quasi Originem in Diuinis, IESUM uero et  
Spiritu Sanctu quasi germina Floresq ac lumina existerere.

Z Pisma przyielimny Oycy byc iako Poczatek w Bostwie, a Iesusa  
y Ducha S: iako satorow y swiatly y swiatlosci wynikajace.

S:

Święty Marianren talre Oratione 48. Eodem modo sal  
uator quod noscer et spiritus sanctus geminus Patris Radius  
Simul et ad nos veritatis luce monstrante et Patri Uniti  
Tymre prawi sposobem zbauiacel ter nasz y Duch Święty  
Dwoisty Oycowstwu Promien, wespól yhu nam za polca  
zaniem swiatla prawdy, y z Oycem ziednoczone są.

Jesliż tedy Syn y Duch iako dwie katoroski, Dwa kwiaty  
y Dwa Promienne pochodzą od Oycy; Toć immediate  
et proximè bez żadnego wrodhu y naybliziej.

Ażé katoroski z katoroską, kwiat z kwiatem, gdy wyra  
stają z korzenia, talre Promien z Promieniem,  
Jdy wynikają z słońca, do siebie nie pochodzą. Toć  
y Duch Święty wedlug pomianionych Oycow swiętych  
Immediate et proximè Orax z Synem wynikają z Oycy  
od Syna nie pochodzą.

### Dziewiąty Argument.

Simplex

Duch S: tak ma być iedyną Personie swięcy, że w niej  
niema mieć żadnego rozdwożenia przez rozne relacie,  
tal iako y Ociec y Syn w sobie nie mają.  
Toć Duch S: nie może pochodzić od dwóch Osob od Oycy y od Syna



Bo iesli by pochodzil, bylaby w Duchu S: Relatia Pochodzenia  
 Dwoiala, (sinon realiter saltem virtualiter, iesli niemez  
 lamq tedy moc wzajemna Dwoiala rorna.) Jedna wzgledem  
 Ojca, druga wzgledem Syna. Y tak by nie byl Duch sty  
 w swojej Personie owzeleli iedny: taki i alio Ociec y Syn,  
 poriedney tyllio Relatije maie w swoich Personach owzeleli  
 iednymi. Poniemaz Ociec ile Ociec, iedny tyllio ma Relatij  
 Oycowstwa, utora stanowi Personę iego Oycowstwa, a iuz oby-  
 cownstwa i alio własność wynilca moc Ichniemia. Takie  
 y Syn ile Syn, iedny tyllio ma Relatij Synowstwa, stanowię  
 iego Personę. Lecz Duch S: ile Ichniomy albo Pochodzący  
 od dwoch Dob Ichnych musialby w postanowieniu swej  
 Persony miec Relatij Pochodzenia Dwoiala y.

Jdyz inaczej iesli by nie byla w Duchu S: Relatia Pochodzenia  
 Dwoiala, bylaby ta lue pomięzra nie w Pochodzeniu, ze nie  
 mogloby sy rozoznac, iesli od dwoch czyli od iedney Persony  
 Duch S: pochodzi. y musialoby sy taki mowic: ze wzgled  
 Duch S: do Ojca, iest wzgledem do Syna, a wzgled do Syna, iest  
 wzgledem do Ojca.

**RZEKESZ:** Iz Relatia Pochodzenia stanowięca Personę  
 Duch S: iest iedna dla te ze sy iuzga do iedne Ichniemia Oycowstwa  
 y Synowstwa, poniewaz Ociec y Syn, iedny Ichniemie tchng Personę Duch S:.

Q:

R: *Maris* scilicet Relatiā Pochodreniā Ducha S.<sup>o</sup>  
nie tylko do iędnego Techniēnia, ale y do samych Osob, od któ-  
rych te Techniēnie pochodri: Zaczym wręć dem Dwoch Osob  
Technicych musi być wspannie Dworaliā. Idryż iędnosi  
Techniēnia niernosi Dworaliā. Porzqtłow Technicych  
litorem ię Dwie Osoby: ani more się dosłonałe porznić Po-  
chodreniā Ducha S.<sup>o</sup> od Dwoch Osob bez wręćdu do samych  
Actio suppositoń tych Dwoch Osob.

vum

### Dziesiąty Argument.

Jeśli by Techniēnie vdrzeła się od Boga Ojca Synowi, nie byłoby  
rozne bynamię od Istności Boskiej; A to się nie ma porzwać.  
Joc Techniēnia nie more się vdrzełać od Boga Ojca Synowi  
Pierwsza Propositiā Dowodzi się tali:

Istności Boska na tym zależy, że się more vdrzełać, albo vzy-  
czac tak iędna społecnie; A według zacznpiłow mogło  
by się też vdrzełać y Techniēnie. przeci nie byłoby rozne  
od Istności.

A że to nie more się porzwać, aby Techniēnie nie było rozne  
(virtualiter to iest według swojej mocy) od Istności, ię  
iēst iawnā: Bo Techniēnie iest własność Personalna;  
Własności zaś Personalna ma się roznić od Istności przez to,  
iż własności nie vdrzeła się, a Istności się vdrzeła.

Jeśli Przeczesz: Ji Techniēnie, rozni się od Istności

prez

190  
przez to, że Technienie nie wdriela się Duchowi S: v ale Synowi  
tylko; Istność zaś nietylko wdriela się Synowi, ale i Duchowi S: v

Przeciwno temu mowię tak:

Subo Technienie nie wdriela się Duchowi S: v i ednaku pochodri  
to tyłko ztąd że Persona Ducha Świętego niema łogo  
tchnąc. ale Technienie samor siebie jeśli jest wdrielne  
Synowi, tedy równie mogłoby się też wdrielać i Duchowi  
Świętemu, a tak by się nierorniło od Istności. Bo co jest  
samo siebie sposobne do wdrielania się, to się może indif-  
ferenter wdrielać, nietylko i edney, ale i dwom osobom.

Konczę te wszystkie Argumenta szrodkie  
ściągaiać się do nich i eszcze tym:

Jeśli by się godziło wyznawać, że Duch S: v pochodri y od Syna,  
godziłoby się y tak mowić: że Pochodrić od Syna, i est to po-  
chodrić od Oycy; y wżpali: Pochodrić od Oycy, i est to pocho-  
drić od Syna; Bo to i ednor by było. Lecz tak mowić nie godrić się.  
Doc y wyznawać że Duch S: v pochodri y od Syna, nie godri się.

Pierwsza Propositiã Dowodrić się tak: Kiedy co  
i est i aludy rzeczy Wylładem, to za i edno, ztąd zezg masię  
poczytać. Lecz wyznawać że Duch S: v Pochodrić y od Syna,  
i est to Wylładem Pochodrenia od Oycy, i alio mowię łaciniq.  
Doc według nich godziłoby się tak mowić: że Pochodrić od Syna,  
i est

jest to Pochodzie od Oycy; y w pali: Pochodzie od Oycy jest  
to pochodzie od Syna. Aże tak mowić niegodzi się,  
niez jest iawną. Bo insza jest w Bostwie Persona Oycowska,  
a insza Synowska, które w sprawach swoich woztrenty & Per-  
sonalnych niemogą się porzytać za iedną Personę, ani iedną  
za drugą.

Y insza jest to Wiara wyznawac Pochodzie  
Ducha Świętego od Oycy, iak wierye św. Włochodnia;  
A insza jest Wiara wyznawac Pochodzenie y od Syna; iak  
posledniyszeg Wiary inryg swą nową wnoszą Łacinnicy, prze-  
Secretowi Synodu Epheskiego: ktorym o coży y spor był z Bra-  
kami wierzącymi w Ducha Świętego Pochodziec tyllko od Oycy, iak  
pochodzie od Oycy, toz było co y pochodzie od Syna?

Utwierdza się toż ię szczerali:

Ponieważ Pochodzenie od Syna jest Wykładem Pochod-  
zenia od Oycy wedlug Łacinników, tedy włożywszy  
do Symbolu; tyllko Pochodzenie od Syna, toz by  
wzecz samą znaczyło, co y Pochodzenie od Oycy;  
Zaczęł można by Łacinników Symbolu tak erytać:  
Wierye w Ducha Świętego od Syna Pochodzącego;  
a te słowa Pierwsze od Oycy, wolno by Inny Wierc,  
tak iak<sup>ialo</sup> było przydać y od Syna. Na co by rozumie  
Zaden Łobozny y Swariny niechiał zerwolic.

Do Tegoż Vtwierdzenia Wszystkiew tej Pra-  
wosławney Nauki o Pochodzeniu DUCHA

**S**więtego, Scigga się y Dowod ten:

Komu nie jest wiadomo, co jest Pochodzie' Duchowi S<sup>o</sup>,  
temu niemoże być wiadomo, jeżeli y od Syna Duch S<sup>o</sup> Pochodzi.  
Facinnikom, iako y u ożdemu, nie jest wiadomo, co jest Pocho-  
dzie' Duchowi S<sup>o</sup> według S<sup>o</sup> Nazianzena, y S<sup>o</sup> Augustina.  
Toc' niemoże być wiadomo, jeżeli pochodzi Duch S<sup>o</sup> od Syna.

Pierwsza Propositia Dowodzi się tym:

Po wiadomości Pochodzenia Ducha S<sup>o</sup> od Syna, miała-  
by się fundować iako na Początku, na wiadomości, co jest  
Pochodzie' Duchowi Świętemu. Bez wiadomości zaś  
o Początku, nie może być wiadomości y o tym, co się fun-  
duje na tym Początku.

Druga Propositia jest z Świętych Oycow:

Po Święty Nazianzen Oratione 37. de Theologia,  
pisze tak: Sic tu qua Patris Ingentura Sit?  
& Ego Spiritus Proceffionem Explicare aggrediar.  
Toc' jest: Powiedz ty, co jest Bogu Oycowi  
być nierodzony? toc' y Ja, co jest Duchowi Święte'  
Pochodzie' powieć, iako by rzec: że zgoła to jest niewiadomo.

+

Talże y Swięty Augustin, libro de Fide et Symbolo, capite-  
pięte: De Spiritu Sancto autem nondum tam copiose  
disputatum est, ut intelligi possit et eius proprium.  
to iest: O Duchu zaś Swiętym ieszcze nie iest ta-  
katecznie Disputowano, aby się zrozumieć mogła y-  
Jego własność.

**Jeśli Rzeczysz:** Nie iest wiadomo, gdzie Pochodzi  
Duchowi Swiętemu y od Ojca, a przecie wierzymy  
że pochodzi od Ojca.

**R:** Dla tego wierzymy że Duch S. pochodzi od Ojca,  
bo to wyraźnie objaśniono iest w Piśmie Swiętym; od Syna  
zaś aby Duch Swięty pochodził, to się w Piśmie  
Swiętym nienajduje.

**Jeśli Znowu Rzeczysz:** Lubi się to nienajduje  
w Piśmie Swiętym wyraźnie w Słowach; jednak toż-  
się znaczy w Samym Sensie, gdy się nazywa Duch-  
Swięty Synowskim

**R:** Już się nato odpowiedziało, że insza iest Du-  
chowi Swiętemu być Synowskim, a insza być od Syna:  
bo y Ojciec zowie się Synowskim, a przecie nie-  
iest od Syna. Toć niemniej Słowo Łacinnicy dochodzić  
rationabiliter, aby Duch S. pochodził od Syna.

192  
A tu już należy przystąpić  
DO ROZWIAZANIA PRZECIWNYCH ZARZUTÓW  
które się zdają niewiedzione być z Różnych  
Świadectw Ojców Świętych,  
na Dowód zdania Łacińskiego, iako by Pochodził  
z DUCHA S: y od SYNA.

I Zarzut z Świętego Athanazego,  
który Orat: 2 contra Arianos, po tych słowach  
gdzie Chrystus pokazywał siebie mniejszym  
być od Ducha S: wedlug słowieczenstwa przydaie to:  
Hæc Judæis ut Homo locutus est Dominus Discipulis  
verò Divinitatem et Maiestatem suam exhibens, non  
iam minorem se Spiritu, sed Maiorem et parem ostendit,  
dabat enim Spiritu ac dicebat: Ego illum mitto, et ille  
glorificabit me, et quicumque audiet loquetur. To prawi  
Esdom iako słowem mówił Pan, Wzniom zaś Bóstwo  
y Maiestat swoy starując nie wie mniejszego siebie  
od Ducha ale Większego y rownego pokazał, podawał  
bowiem Ducha y Mówił: Ja go posyłam y on mię Dziel-  
ki y co słowiek usłyszy, to powie.

Joã. 15  
v. 16.

Tryd

368

Z tąd Lacinnicy wnoszą: Nie może się inżra wię-  
liżosc w Hortwie poymować oprocz więliżosci,  
według Przyczyny; którą y Oyca więliżym być od  
Syna Oycowie S<sup>t</sup>: Draccy wyenawiają; y ten S<sup>t</sup>: Syna  
także być więliżym względem Ducha S<sup>t</sup>: mianuie  
według Przyczyny.

R<sup>x</sup>: Tego Słowia Majorem (więliższego) wsty  
Swiadectwie maćma text Lacinśli ex Officina sam  
meliniana Anno 1601 wydany, ale także w samym  
Graclim iest uéżora, to iest więliższego. Do czego  
się y sami przyznawiają Lacinnicy, ialso y P. Ni-  
colaus fichouig in suo folloquio, na te miéysce mowi:  
Satis est quod in Draco sit uéżora Latino interpreti lu-  
rior fortasse Visa hac locutio, ideoq omisa. Dożyc prawi-  
ze w Graclim iest więliższego Lacinśliemu Numacour,  
przytwardze podobno zdalo się te mowienie, dlate opuśczone  
y z tąd iawnie się pokazuie, że Lacinnicy texty  
S<sup>t</sup>: Oycow według swego Upodobania, przeciw samey  
prawdzie zwykli odmiéniać. ialso y w Wykładaniu  
Tego S<sup>t</sup>: Athanazego, z Dracliegd Jerzyha na  
Lacinśli z tym się wydali, iuż to potrzyłroc, przydaigc,

pre-



przemieniając y wymiując w Łacinię przeciw Grec-  
 czyźnie, Bo Naprzód w symbolum onego g dzie  
 pogrzechu zdawna napisano: Duch S: od Oycy  
 nie przydaiąc y Syna; tam polacinię przydano y Syna.  
 Powtore in Oratione 4. contra Ariana g dzie  
 na porównanie Ducha S: napisano pogrzechu: Jedną  
 od Słońca wiasności swiatłosc; tam polacinię pre-  
 miëniono: iedną z obudwu swiatłosc. Potrecie:  
 tu iuz g dzie wyraznie text Grecki mianuie Syna  
 byc Większego, tam polacinię te słowio Większe więz.  
 Takią tedy prawdą Łacinnicy z Grekami w rzeczach  
 o Wiere postępuią. Ale my trzymając się samey  
 prawdy textu Greckiego odpowiadamy: iż z tego  
 Swiadectwa o tey Większości, nie koniecznie ma się  
 poymować Większość Syna względem Ducha S: według  
 Przyczyny: bo może się poymować y według Porządku;  
 według którego Syn iako iest od Ducha S: liczbą Wyjścia,  
 taki może się mianować ządzie iako by y Większym.  
 Bo y Bazili S: zę Większość według Przyczyny  
 nie owzreli przymiując y w Oycu względem Syna,

ad

ad Eunomium tali mowi: Maior est Pater Filio nec  
 ut causa, quoniam Similiter nobis et ipso maior est, Aquidē  
 et eig et nostri causa est, Honorē ergo magis Filij ad Patrem  
 dictum id non imminutionem eius qui dixit ostendit.  
 Większy iest Ociec od Syna ani ialso Przyczyna, bo podobny  
 sposobem od nas y od niego Większy iest, gdyż y onemu yna  
 Przyczyna iest. Honor tedy bawily Synowski do Ojca Nowote.  
 (Większy) a nie Omniejszenie tego ktory to rekt (to iest Syna)  
 polazuie. Poniewaz tedy S. Bazili toz rekt o Ojcu  
 y Synie; podobnie y my toz mowic moze my o Synie  
 y o Duchu S. ze tym slowem Większy Honor od  
 Ducha S. lu Synu wedlug rozumienia y S. Athanasie  
 moze sie poymowac to iest, ze Duch S. Syna wedlug  
 Honoru wzgledem Poradku od siebie liczy Wyszszy  
 y ialso by Większym moze porzytae.  
 Do tego moze sie większym mia nowac Syn wzgledē  
 Ducha S. y dlatego, ze onego do spolecznosci Swoego  
 y Ojcowstwiego Bozstwa ialso Srodek istotnie  
 przylacza wedlug tegoz S. Bazilego contra Sabell-  
 lianos et Ariu de Spiritu S. ci towane iuz wyrzy tali:  
 Spiritum Filij in suam ac Patris communionem adsumit.  
 Ducha Syn do swojej y Ojcowstwiey spolecznosci przymie.

134  
Na koniec pokazuję to samy text ten S.<sup>o</sup> Athanarego  
ze Syn zowie się Większym od Ducha S.<sup>o</sup> względem  
posyłania do niego Ducha S.<sup>o</sup> w czasie zdarzaniemi  
Stworzeniu rozumnemu; a osobliwie gdy się ta Wię-  
szosc Syna właśnie stosuje do samych Darow, lubo od  
Ducha S.<sup>o</sup> nie oddzielnych. A iż Duch S.<sup>o</sup> także Syna  
może iako Boga posyłać w czasie iako y posyłać  
ku wcieleniu dla odkupienia Słowiecznego, tedy  
mogłoby się też śnać wraiem y Duch S.<sup>o</sup> nazywać więk-  
szym od Syna; y tak mogłoby się mówić, że y w samey  
tey wraiemney Większosci względem posyłania  
są sobie równi.

Z tegoż S.<sup>o</sup> Athanarego.

Tomo 1. Epsta ad Serap: z tym Titulem; Quod Spiritus non sit  
Creatura Twiadectwo cięuig te: Eundē Ordinem  
habet et natura Spiritus ad Filium, qualem Filius ad Patrem. x habet.  
Także Porządek ma y Wyrodzenie Duch do Syna iako ma  
Syn do Ojca. Zład nawo drę Pochożenie Ducha S.<sup>o</sup> także  
być od Syna iako iest Syna od Ojca. to iest, iako od  
Przyczyny.

R. Ten Święty temi słowy objaśnia tyllko to że Duch S.<sup>o</sup>  
iest iedney y teyże Istności z Synem, iako y Syn z Ojcem;

Bo

Bo zaraz troche nizey przyoznyę tę daie mowiac:  
 Iakobowiem Syn wtory w Oycu iest y Ociec wzaię ktory wni  
 iest Stworzeniem nię iest, ale z wlasney Istnosia tego Oycy;  
 taki tee y Duchu S: wtory iest w Synie, y wzaięmnie Syna  
 ktory iest w nim nię godzi się łączyc z Stworzeniem. to iest  
 iakob Syn ze iest Oycowi spoliistotny dla tego nię iest  
 Stworzeniem Oycowslim. (a nię dla tego ze iest od Oycy  
 poniewaz od Oycy iest y Stworzenie.) Taki y Duch S:  
 ze iest Synowi spoliistotny, dla tego nię iest Stworzenie  
 Synowslim. A nierozumie się tu Pochozrenie Per-  
 sonalne takie byc Duchu S: od Syna iakub iest Syna  
 od Oycy; bo inaczey miał by Duch S: byc także Synie  
 Syna y rodzic się od samego Syna. A lubo się tu wspo-  
 mina y Porządki, nię inszy iednali się znaczy, tyllis  
 iż iak Syn po Oycu liczy się wtory taki Duch S: (ktory  
 po Oycu iest tzeci) liczy się po Synie, iakob po Oboię  
 posrzednię wtory, lubo od Syna nię pochodzi.

Jeszore z tegoż S: Athanazego

Orat: 4. contra Arianos przywodzą Nowa te:  
 Quocumq; habet Spiritu ea à Verbo accipit. so do kureli ma  
 Duch to od Słowa bierze; Zład taki dowodzą: Od kogo  
 Duch S: bierze cololwiekl ma od tego y pochodzi. Od Słowa  
 bierze cololwiekl ma, to od Słowa y pochodzi.

195

R: Tak rozdzielażc Pierwszą Propozitią: od kō  
Duch: biere coluwręli ma ad intra we wnątr Bortwa,  
to iest Istnos y Personę z tego y pochodzi porwala się.  
Od tego biere coluwręli ma ad extra ze wnątr,  
to iest wrzędem Podawania Darow swoweniu ro-  
zumnemu, od tego y pochodzi. nię porwala się.  
Taki m tedy sposobem Duch s: mowię brac od słowa,  
to iest od Pryntusa Pana coluwręli ma w posylaniu  
do podawania Darow. Ponieważ y sam text ten  
s: Athanazego zaraz wyżej to wyraża o P. Chrystusie:  
Ipse enim spiritum largitur. On bawie Ducha darwie, to iest swoweniu  
y troche niżej: Et spiritus a Verbo donatur, ut nos acci-  
piamus spiritum. y Duch od słowa się darwie, aby my  
przyjęli Ducha.

2 Zarzut z Świętego Bazyle  
ktory libro 5 de spiritu sancto contra Eunomium  
nazywa Ducha s: obrazem synowshim wte słowa:  
Imago Vera et naturalis Dei ac filij spiritus sanctus.  
Obraz prawdziwy y przyrodzony Bortu y synowshy Duch s:  
według ktorych słow s: Bazilego y s: Damascen  
lib: de fide c: 18. pisze tak: Imago Patris est filij  
et filij spiritus. Obrazem synowshim iest syn a synow-  
shim Duch święty.

Żąd to wnoszą: iż Duch S: pochodzi y od Syna, bo  
nie mógł by być tego Obrazem, gdy by od niego niepo-  
chodził. iako y Syn nie był by Oycowskiim Obrazem  
gdy by się od niego nie rodził

**R:** Według S: Damascena de Imagine Orat: 3.  
y Inszych S: być Obrazem, iest być podobieństwem  
dosłownie wyrażającym tę osobę, której iest obraz;  
Zaczem nie należy to do własności obrazowej, aby obraz  
miał mieć bytność swą od tej, osoby, której iest obra-  
zem, taki obraz królewski będzie dosłowny, iestli  
wyraza króla dosłownie, iako o tym mowi S: Atla-  
nazy Orat: 4. contra Arianos: Id ab exemplo Regie  
Imaginis commodig intelligas, in Imagine species Regis et forma  
apparet, et in Rege Imaginis species. To (prawi) i Trzy-  
kładu królewskiego obrazu snadniey wyrozumiey w obrazie  
postać królewską y kształt polczynie się y w królu obrazu postać;  
Oto tu nie więcey należy do obrazu, iedno że by swoy  
Exemplarz reprezentował.

Tymże sposobem y w Bóstwie być obrazem, iest  
być podobnym dosłownie temu, którym iest obrazem:  
Podobieństwo zaś te, które się wyraża obrazem  
w Bóstwie, iest nieco innego, tyllko identitas Essentia,  
to iest

to jest, iednosc, alboze taki relig. Jozstwo Istnosc  
wedlug Oycow Ss. Wschodnich. | A gdy mowia Za-  
cinnicy: iz Syn nie bylby Obrazem Oycowskiim,  
gdyby sie od Oycy nie rodzil, Joz y Duch S. nie bylby  
Obrazem Synowskiim, gdyby od Syna nie pochodzil.

**P.**: Wedlug Samychze Lacinskich The-  
ologow, inaczej Obrazem Oycowskiim jest Syn, a inaczej  
Obrazem Synowskiim Duch S. Syn jest obrazem ex  
vi Productionis z Mocy Urodzenia: bo idest effigies  
Patris, wyobrazeniem Oycowskiim, wedlug swojej  
Osoby; iakto mowi S. Gregor Nazianzen Orat: 36:  
Omne quod genitum est, Genitorem tanta quada voce  
definit; Wzystko co Urodzone jest, Rodzyciego sluzka  
merialuz, mocą wyznacza. Duch zas S. lubo jest  
tez Obrazem Synowskiim doskonalszym iednak  
nie taki wlasnie, y nie z mocy Pochodzenia ale  
z Mocy tyllko Przynowienia sobie teyze Istnosc i ktorz  
ma wespól z Synem. Preto Samemu tyllko  
nalezy Synowi byc takim obrazem, ktory w sobie  
ma niec podobienstwo, y wedlug Istnosc i wed-  
lug Persony;

Tenże

Tenże Duch: nie mianuje się wyraznie w Piśmie  
 Świętym, być obrazem Oycowskiem, lubo y Pochodzi od niego:  
 Toć niewzględem Pochodzenia y od Syna mianuje  
 się Duch: od Oycow: Wychodnich Synowskiem  
 Obrazem. bo luboby pochodził y od Syna, iednaki  
 iż nie wodziłby się od niego, nie byłby własnem Obrazem  
 Synowskiem według nauki Łacinników. A taki  
 nie słusznie z Amienia Obraca Pochodzenie  
 Ducha Świętego y od Syna naciągają.

### Z Tegoż Świętego Bazylego.

Libro 4 contra Eunom: podobne słowa citują te:  
 Spiritus Sanctus Verbum dicitur Filij ut Filij e Verbum Patris  
 Duch Święty nazywa się Słowem Synowskiem iako Syn iest  
 Słowem Oycowskiem. Ażé (:prawią:) Słowo Oycowskie  
 od Oycy się wywodzi; przeto y Duch: Słowo Synow-  
 skie od Syna się wywodzi.

R: Słowem się nazywa Oycowskiem Syn  
 bo swoją Osobą wyraża Oycowską Osobę: Duch  
 zaś Święty z Mocy Pochodzenia (iako się rekła)  
 nie wyraża ani Oycowskiej ani Synowskiej Osoby  
 lubo iest onym dla spójności doskonałe podobny.  
 y dlatego strictè et propriè przynależnie y wolać



181

nie może się nazywać (i alio y S: Thomas Swiadczy Słowem.  
Idy tedy Święty Bazili nazywa Ducha Świętego Słowem  
Synowskiem, nazywa (non ad intra, sed ad extra,  
nie wewnątrz Bóstwa, lecz zewnątrz:) tym sensem,  
iż Duch S: Ludziom wyraża się Kłopotem, który od Syna ma,  
według owych Słow: Ille vos docet omnia; Ten  
was naucza wszystkiego. Y znowu na inrszy miejscu:  
Non loquetur a se ipso, sed quaecumq; audierit, loquetur;  
Nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy,  
to powie.

Jo: 14.  
v: 16.

3. Zarzut z S: Grzegorza Nazjansena,  
który Oratione 37. tak mówi: Nomen autem Prin-  
cipij Experi Pater; Principio Filius: Ei autem  
quod cum Principio est, Spiritus Sanctus; Una autem  
histribus Natura, DEUS est. To jest: Imię zaś  
Początku nie maigcemu Ociec, Początkowi Syn, Temu  
zaś, co z Początkiem jest, Duch Święty, a iedną tym  
Imiem Natura, Bóg jest. Z tego na wodzą:  
Jeśli tedy Syn jest Początkiem Ducha Świętego,  
i dzie zatym, że od niego Pochodzi.

Q: Jest Syn Początkiem, według Tego Święte

ale

ale rzeczy stworzonych, a nie Ducha Świętego, taki sãżé  
 Łacinski tłumacz, Imięniem Elias (retens) Metropo-  
 litanus, od łacinskiego kosałka aprobowany, Tego  
 Świętego wyłulada mowige: Principij Expert e Patet,  
 non enim a quopiam, nec aliunde; Principium autē  
 Filius, ut creaturarum omnium conditor. To iest:  
 Początku nie maigey iest Ociec, ani bówóm od niego  
 iest in szego ani z łęgi inqđ: Początkiem zas iest  
 Syn, i alio Stworzenia wrystliwego Stworzyciel.  
 Potych słowach pisze Tenżé tłumacz: Spiritus sanctus cum  
 Principio esse dicitur, id est cum Filio. Duch Święty  
 z Początkiem byc mowisig, to iest z Synem. Nie pisze  
 zas taki: Spiritus sanctus a Principio esse dicitur,  
 id est a Filio. Duch Święty od Początku byc mowisig,  
 to iest od Syna; ale tyllis z Synem, i alio z Początkiem  
 rzeczy stworzonych.

Z Tegoż Świętego Nazianzena  
 Oratione 36. podobne Pierwszemu Świętego Atanazego  
 świadectwu o tym, i alia byc może wleiszoté w Osó-  
 bach Boskich, przywodzą Te Słowa: Perspicuum est  
 maioris Vocem ad Causam, aequalis autem Vocem  
 ad

19P

ad naturam referendam esse; Jarona rzecz iest, że  
większego nazwisko do Przyczyny, Rownego zaś naz-  
wisko do natury należec ma. Toc (mowią) y  
względem Ducha Świętego, ponieważ się mianuie  
Synboc większym, (= według wyraz rzeczonego Swia-  
dectwa Świętego Atłanazego:) iest onemu Przy-  
czyną, ialso y Ocięc Synowi.

R: Iuz się na to Odpowiedziało, ialso Syn  
w textie Świętego Atłanazego, mianuie się być wię-  
szym względem Ducha Świętego, że nie według  
Przyczyny, ale według Porządku, y Porządkowego  
honoru, według Przynowienia Istności, y według  
Posyłania. Iuzas Święty Nazianzen wyraz nie  
traktuie o Większości samego tylko Oycia względem  
Syna, zrey Occaziey, iż káwetycy chcą dsharac Oycia  
byc większym od Syna według samey Istności Bozłicy,  
citowali owe słowa Pana Chrystusowe z Euangeliey:  
Pater meus maior me est, Ocięc moy większy odemnie  
iest. Azé Ocięc w Istności iest rowny, a tylko sam  
ma nad to, że wewngertz Bozstwa, sam tylko Ocięc  
Przyczyną iest; Toc y Większość według Przyczyny,

Samemu tyllio Oycowi względem Syna, S: Nazianzen<sup>tu</sup> przypie-  
lucora to więk szość wedlug Przyczyny, w Samym tyllio Oycu  
ieść też y względem Ducha S:

### Jeszcze z Tegoż S: Gregoza

Orat: 37. cituiq. Nona te: Quia Spiritui de Est ad hoc ut sit Filius  
de ee nihil dicimus, non enim deo quicquam de est, verum  
manifestationis, mutuaq; eorum Relationis Differentia,  
diuersa quoq; Ipsi nomina procreauit; to iest: (tego Duchowi  
S: niedostate, do tego aby był Synem: ze nie niedostate mo-  
wimy, ani towiem Boga tego niedostate, lecz wyrauenia, y  
wzaiemney Ich Relatyey roznoś, rozne też Imiona sprawiła.

Tęda nawodzą: ze Duch S: od Syna rozni się wedlug Je-  
suęte, przez wzaiemną Relatyę wedlug Przyczyny; tak iż Syn  
ialo Ichny do Ducha S: ma Relatyę i alio do Ichni onego;  
y wzajem Duch S: i alio Ichni ony, do Syna i alio do Ichnye.

R: Ten Suęty wspomina wzaiemną Relatyę i alio Syna  
tak Ducha S: lu Oycowi i alio lu Przyczynie Obwieh, a  
nie lu samy sobie wzajem. i alio się łaci wiedzieć z samego  
textu tamże niżej polozonego tak: Ex his Verbis quod  
genitus non sit, et quod genitus, et quod procedat, hoc  
effectū est, ut alig Pater, alig Filius, alig Spiritus Sanctus appel-  
tor iest: Tych słowze iest nie rodzony, y ze vedzony, y ze po-  
chodri, to się stało, ze inszy Ociec, inszy Syn, inrzy Duch S: inrzy  
ze tedy wzaiemną Relatyę ma i alio Syn Rodzony do Oycy (nie rodzone)

1 Rodzice

tal

193

tali Duch S: Pochodzący do tegoż Ojca iako do Przy-  
czyny Pochodzenia: takżè y Ojciec do nich; przez to  
się różni, te trzy Osoby według tego Świętego.

Z tegoż y ięszcze Nazianzena Świętego  
przywodzą Podobienstwo, którym Ten Sny trzy Persony  
Trojcy Świętey stosuie do Adama, Ewy y Setha mo-  
wiąc tamżè Orat: 37. niżey tali Luid tandè Adam erat?  
Dei figmentū Luid Eva? Figmenti Segmentū, Luid Seth?  
Utrigg, Soboles. Powidy Adā byl? Bora Sepianlia. o Ewa?  
Sepianlia cząstka o Seth: obojga Płod. Zład nawodzą:  
zè według tego Świętego Adam wyraża Boga Ojca,  
ktory ni od tego iest; Ewa ktora z Adama wyraża  
Syna, ktory iest z Ojca: Seth ktory z Obojga iest,  
z Adama y Ewy wyraża Ducha S: z Ojca y Syna  
Pochodzącego.

R: Tym Podobienstwem S: Gregor objaśnia  
tylko iedność Istności Boga iey w roznych trzech Perso-  
nach Bogaich: z Jedności Natury Słowiczey w roz-  
nych trzech Osobach Słowiczych: bo zaraz tamżè  
mowi tali: Idemne porro tibi eē videntur, Figmentū seg-  
mentū et Soboles? Eiusdemne hac Sentia inter se sunt, an  
diuersa? eiusdem. confiteris ergo fieri posse, ut quae variè existant,

eandē

candem tamen essentiam habeant. to jest: Atożli tobie się  
być z dain, Lepianla, Orzstla Lepianli y Płod, teżeli Istności  
te między sobą są orzli rozney? teżeli? wyznawasz tedy że  
być może iż te rzeczy co różną mają bytność, są iednali Istność mają  
Pochodzenia zaś Personalnego w Bortwie tym podobieństwem Ten s: bynajmniej nie wyraża iako Saze  
tam mowi: Neg enim fieri potest ut imago vlla et similitudo  
rei veritatem plane perfectę, assequatur. Ani bowiem być może  
aby wyobrazenie y podobieństwo rzeczy prawdę zupełnie  
y doskonale dosięgło. Idyż jeśli by te Podobieństwo  
Troycy s: wyrażające tyllio iedno se Istności w roz-  
nych Trech osobach, miało się rozumieć zupełnie,  
według Lavinilion, y o sposobie Pochodzenia Perso-  
nalnego w Bortwie, tedy Syn z Oycy nie miał by się  
rodzić ale pochodzić, iako Ewa z Adamowego żebra,  
Duch też si miał by się rodzić a nie pochodzić iako Set:  
y własnje Ociec z Synem, iako Adam z Ewą Duchy  
rodzili co jest przeciw Wiere y przeciw Intentyey  
Tego świętego, który oboidch powiada być z Oycy, iako  
z Adama Ewy Setha: lecz różnym sposobem, Duch  
iako Ewę nie przez Rodzenie, Syna zaś iako Setha  
przez Rodz<sup>enie</sup>, iako sam siebie Ten święty Humary taje:

Quid igitur? Eua et Seth, nonne ex eodem Adamo sunt? ex quo enim alio? Virum autem ambo ex eo geniti sunt? minime, quid ergo? altera segmentum est alter filius. Coz tedy? Eua y Seth alboz niez tegoz Adama sa? z tegoz bo wrem insze? iesli zas oboie z niego Urodzeni sa, bynamniemy. coz tedy? ta Czesle Lepianlu, a ten Syn. A ze w tym podobienstwie wyrzadzajacy m tyllko iednosć Istnosu w roznych Ined Osobach, sposob Pochodzenia osob iest rozny, z tad iest iawno: ze w Bostwie po Oycu zaraz liczy sie Syn, litory sie Rodzi nie pochodzi, po Synie, za Duch S: litory Pochodzi nie rodzi sie, w tym zas podobienstwie po Adamie zaraz liczy sie Eua, litora nie rodzi sie z Adama, lecz pochodzi; a po Ewie Seth litory sie rodzi nie pochodzi. iednaluz z lubo nietym Porzadkiem, iakto nie rodzony Ociec Adam, wyrzadz Boga Oycy; tak Rodzony Syn Seth, wyrzadz Boga Syna: a pochodzaca z Adama samego Eua, wyrzadz Ducha S:.

**W tegoz Swietego wmawiaiq**

Jakoby miał napisać Orat: 49. Nowa te: Misit nobis Christus Spiritus S: Protectorem Ignationis et Ductorem in Vita aeternam, ex Patre et ex se Procedentem. Poslal nam Chnisty Duch S: Protectora Pieczowania, y wodza na zywot wieczny, z Oycy y z siebie pochodzacego.

Tak

Tali cituie Opatouius in Tractatu de Smal Trin: Disput: 10.  
 Ktory text odmięniiony iest iawnie z przydatkie Wienze  
 Prawoslawney precionym. Bo S: Gregorz na po-  
 mięnionym mieyscu taki tyllio wlasnie pisze:  
 Misit nobis Spiritus de propria sua et ex una eadēq;  
 Substantia, Protectorem, Signatorem et Ductorem in Vitā aeternā.  
 Poslal na Chrystu Duchu S: z wlasney swioey y zidney atęze  
 Istnosi, Protectora Pieczętowniia y Wodza na tyrost wieczny.  
 Jaki się to y wyżey w Rozdziele 6. tey Drugiey Części,  
 od sameyże niezgadziqcey się w tym <sup>z Joba</sup> przeciowney Strony  
 tu atowało, Gadie tam S: Gregorz pisze o Posylaniu  
 Duchu S: od Syna tyllio w orasie y o spolištenosci e z synē:  
 a Opatouig approbowany od Koscioła Rzymskiego Autor  
 pewnie y z Drugiemu przydal y Pochodzenie przedwiecne  
 Personalne z od Syna pisząc: Ex Patre et ex se Procedente.  
 z Oycy y z siebie Pochodzącego. Zhad dosc dowodnie po-  
 kazuię się coraz Corrupowanie Swiadectwo Oycow S: od facinilow.

**4 Zarzut z S: Arzeborza Thaumaturga:**  
 Ktory ab initio Confessionis pisze tali: Non ergo defuit Unigē  
 Filio Patri, neq; Filio Spiritu Sctō. Niebyl tedy nigdy Ociec bez Syna ani Syn  
 bez Duchu S: Ktore Swiadectwo taki tłumaczy: iż iaklo Bog  
 Ociec dla te niebyl nigdy bez Syna, ze przedwieci Synowi idel  
 Przyczynę, taki y Syn dla te niebyl nigdy bez Duchu S: ze przed-  
 wieci Duchowi S: iest Przyczynę.



Potwierdzaig to y Drugim tegoz S: świadectwem sitory  
tamie nizey in Expositione Fidei Fol: 21. mowi tak:

Principium Domini e: Pater, qui ex aternitate eum genuit, Et Dominus e:  
Prototypus Spiritus S: Poczatkiem Pana iest Ociec, litory przedwieciu  
iego wrodzil, a Pan iest Prototypon Ducha S:

R: Jesliby te Pierwsze świadectwo Numaczenie bylo  
prawdziwe, poszloby z tym iz iaki Ociec S: ieden iest Pry-  
czyną Synowi, tak y Syn sa ieden bylby Przyczyną Duchowi S:  
ze y przeciwna Strona nie pozwala. Dote wielo kreczo  
litore sa in szey Istnosci Bog iest Przyczyną przedwieciu  
kiedy ieszore byli in potentia to iest mogli byc, bez litorych  
iednali bytnosci kreczewitrey mogli wiedy byc. Raczy  
tedy rozumie se te świadectwo o spoli Istnosci Person Borliwej  
a nie o ich Przyczynach, ze dla te iaki Bog Ociec, nie byl nigdy  
bez Syna, iz Syn iest z nim iedney nie rozdzielney Istnosci,  
tak y Syn nie byl nigdy bez Ducha S: ze Duch S: z Synem  
iost iedney nierozdzielney Istnosci; przez Syna ras zlacza se  
w teyze Istnosci y z Ociem: iaki se wyzey rzeklo.

W Drugim tez potwierdzaigcy świadectwie  
Jesli se bierze te Slowo Prototypus za Przyczynę względe  
Osoby Ducha S: to se nie moze o Synu pozwolic. Jesli se za-  
bierze za Exemplarz albo ad intra według Istnosci Borliwej  
litora se z Synem Duch S: iednocey: albo ad extra, według nauki  
Ducha S: od Syna poslane z Synem zjadzaigcey se; to se pozwolic moze.

R: 2. Nie wszystkie świadectwach Tego S: ma się  
imputować samej one? bo nas wty przetrzeza Commentator  
ie Gerardus, który Argumenta na Wykład tej Wiary  
także napisał w te słowa: Alia haec est Fidei Expositio  
longeque diversa à priore quā ex Revelatione Magni hie postter  
Gregorij accepit. Inry ten iest Wiary Wyklad y Saleho rozny  
od pierwsze litory z obiaucenia Wielu ow nazę Gregor przyci.

### 5. Zarzut z S: Grzegorza Nyssena.

Ktore Swiadectwa ex Homilijs in Orationem Dni ca wmo-  
wione wniego przywodzą troie:

Pierwsze P: Nicolaus Cichouig in Tribunali Fol: 55.  
przywodzi ex homilia, quae incipit: Quando Magnus  
Moyses iakoby wnie y napisano: Filii et Spiritus S: per hoc  
distingui, quod Filius sit à Patre tantū ipso, at Spiritus S: à Patre & Filio.  
Ze Syn y Duch S: przez to się roznię, iż Syn iest od Ojca ty lio Samego  
lecz Duch S: z Ojca y Syna. O tej Homiliej mowę P: Cichouig:  
ze od Pradziw iest suppressa Oratio, come iest tak: bo  
in Editione Parizienſi Anno 1616 Fol: 723. polozona  
doslonale, w porzadku Druga, z ty własne Początkiem:  
Cum Magnus ille Moyses. Ale te Swiadectwo w oney zgoła  
nie ma znayduie.

Drugie Autor Monomachia Bernardus Paxillus  
in Epſta Refutatoria Inſconum przywodzi iakoby ex ho-  
milia 3tia w te słowa: Spiritus Filius dicitur, qui ab eo accipit  
ab eo procedit, et ex eo ē quemadmodum ex Patre. Duch Synowozim  
nazywa się, licon od nie biene y od nie pochodri, y z nie iest iako y z Ojca.

Treće z tyż tamże Autoré y Opatowig in Tract: de S<sup>o</sup>  
 Trinit: Disput: 10. przywodzi ex homilia 4<sup>ta</sup> iakobytalowé:  
 Spiritu autem S<sup>o</sup> et ex Patre dicitur et ex Filio praterea eé ostalij.  
 Duch zas S<sup>o</sup> y z Oycy mowi się y z Syna nad to byc poliazuésię.  
 Lecz y te oboje w tych Homiliach Swiadectwa, iakoby y piérwsze  
 owrzeli niérnayduią się. Zliqd poliazuésię iakowna y  
 nas:° Myslena potwarz y Prawosławcnemu Szytelnikowi  
 ile niémdziemu ksiąg Tego Swiętego Orzucianina.  
 szre y w Swiadectwach z inszych S<sup>o</sup>: Oycow citowanych  
 Łacinnikom czynie niénowi na, łatwo się domyslic.  
 Iakoby się namiénilo y przedym zé, w Żywocie S<sup>o</sup>: Barlaama  
 opisanym od S<sup>o</sup>: Damascena nié masz zgoła żadney  
 nauki o Pochodzeniu Ducha S<sup>o</sup> od Syna; w czym się  
 zgadzaig księgi S<sup>o</sup>: Damascena tak Editionis  
 Parisiensis Anno 1683. wtey tey Historiey, iak  
 tez in Vita Patrum Editionis Antuerpiensis Anno  
 1628. od samych zé Łacinnikow wydane; a przecie  
 Kładz Marga w Żywocie S<sup>o</sup>: Damascena wmarwia wtego  
 swiętego tę naukę: toz czyni y P. Sychowig Folio.  
 in Tribunali.

6 Zarzut z S<sup>o</sup> Cyrilla Ieruzalimskie<sup>o</sup>  
 z Kathechizmu 17.

Unus tantum est et idem Spiritus Sanctus Vivens et  
Subsistens, qui ubique Patri et Filio adest, non qui ab ore  
et labijs Patris et Filij loquendo formetur vel effletur,  
vel in Aerem diffundatur sed Persona perfecte Subsistens.  
Jeden tyłko jest y Tenże Duch Ś. żyjący y Bytność mający  
który wśrędnie Oycu synowi przytomny jest, nie ktory by z Wt  
y Wazy Oycowskich y Synowskich mowieniem był formo-  
wany albo wytechniony, albo na powietrze rozlany, ale  
osoba doskonała bytności mająca.

R: Jeśli wierzyć ten święty Ociec citowany jest, nie  
możę się tak rozumieć żeby Duch Ś. do Obudwóch  
Personalnie miał pochodzić: gdyż Ten święty był  
czasu Synodu Wtorego Konstantynopolskiego Po-  
wszechnego ktorego pomieniony Synod, pisząc  
do Damara Papieża y do innych Biskupów Rzy-  
skich, tak zaleca: Wtedy bowiem Jeruzali: kto-  
ra jest wszystkich Matką, Jeruzalimska, Pre-  
wielebna y Bogiem Umilowanego Cyrilla Epi-  
skopem być znamy, który za prawdę na roz-  
nych miejscach przeciwko Arianom potężnie stawał.

Z tych słow daie się colligować że Ten Święty  
 o Pochodzeniu Ducha Świętego tak trzymał  
 własnie iako y Ten Synod że od Oycy pochodzi  
 bez przydatku y od Syna: bo iestliby y od Syna Pochodzenie  
 nauczał, byłby przeciwnym temu Synodowi  
 y nie mógłby mieć takiego zalecenia.

Do tego ten Święty tak o sobie mowi (Ate-  
 chi si 16. Dicemus itaq nos de Spiritu Sancto, ea  
 tantu<sup>2</sup> qua scripta sunt, siquid autē scriptū non est  
 non scrutabimur curiose, ipse Spiritus Sanctus  
 elocutus est scripturas. ipse etiam de seipso dixit  
 quantum voluit, aut quatenus fuimus capaces.  
 Będziemy tedy mowić my o Duchu Świętym to tyllko,  
 co iest pisano, iestli zas co nie pisano, nie będziemy  
 się badać ulehać, Sam Duch Święty wymowił  
 si sama, sam też o sobie samy rzekł, iaki wiele chciał,  
 albo ileśmy porać mogli? A iż zerzwoił Duch  
 Święty o sobie to tyllko mowić, że od Oycy  
 pochodzi. Toz tyllko od Oycy samego pochodzi.

Iestli

Jesli tedy rzekł Ten święty że z Ust Ojca y  
Syna Duch święty Persona Subsistens po-  
chodzi, może się rozumieć to przeciwko Ari-  
anom, że z istności Samey Ojcowskości y  
Synowskości, istotnie a nie personalnie  
pochodzi, to jest, że jest Ojcu y Synu  
Spółistotny.

Tenże święty y na innym miejscu (Atred:

4. tak mówi: *Ne mihi quidem ea proferenti  
Fidem adhibeas, nisi de Divinis Scripturis eorum,  
qua dicam demonstrationem accipias.* Ani te-  
mnie to mowicemu wiarę dawaj, chyba z Bożych  
Pism tego o czym będę mówił, Dowód weźmie.

A iż Pochodzenie Ducha świętego,  
od Syna nie ma ~~z~~ w Piśmie iakoney,  
Demonstraciy, to jest iakonego Dowodu, przeto  
według Nowe te święte nie ma się to pozwalać.

7. Zarzut z S.<sup>o</sup> Cyrilla Alexandrijskie  
Ex Secundo Dialogo ad Hermiam tak o Po-  
chodzeniu Ducha świętego mowiącego:

209

Credimus Coeternum Patri Filium, et omnia cum Patre a-  
qualiter habentem prater seipsum generare. Niewymy Spół  
wiecznego byc. Oycowi Syna y wszystko z Oycem zarowno  
mającego oprócz samego iednego Rodzenia. Zład na-  
wodzą. A że Ichnienie nie jest Rodzeniem,  
Toc Syn z Oycem zarowno ma y Ichnienie, wzglę-  
dem Ducha Świętego.

R: Dwoiało się ma rozumieć Rodzenie albo  
formaliter to jest samo przez się, ile tylko rodzi  
Syna; albo causatiue, to jest ile jest Przyczyną  
nie rozdzielną własności z siebie wynikającej,  
to jest Ichnienia, wszystko tedy Syn z Oycem zarowno  
ma, oprócz Rodzenia rozumianego causatiue, ile  
ialu przyczyna zamyla u siebie y swą własności Ichnienie,  
a nie tylko oprócz Rodzenia formaliter. Ile same  
przez się tylko rodzić rozumie się. A taly Ichnienie  
lubo nie jest Rodzeniem formaliter samym przez się,  
właśnie rodzącym: iednakiż moją swoją, zamyla się  
w Rodzeniu, ialu w swojej Przyczynie nie rozdzielnie  
z ktorey y wynika. z tąd może się brać y Ichnienie  
za Rodzenie rozumiane causatiue, ile Rodzenie jest  
Przyczyną Ichnienia. Ialio Naprzykład, y Moc ognia

ile się

ile się zamyla w kramieniu może się pokryć za  
jedno z kramieniem. Ponieważ tedy y kramienie  
zamyla się w kramieniu mocą swoją iako w przyczynie  
swojej, nierozdzielnie, nie może się wyzwać synowi,  
iako y kramienie nie może się wyzwać onemuż.

### 8. Zarzut z S<sup>o</sup> Cypriana.

Ktorego sermone de spiritu sancto cituię s<sup>o</sup> Cypriana tal:  
spiritus procedens à Patre et Filio. Duch: Pochodzący od Ojca y Syna.

R: Te świadectwo Cypriana S<sup>o</sup> cituię mutilaie  
niezupełnie, bo w samym Autorze talu napisano:  
spiritus à Patre procedens, à Patre et Filio quaternario superfer-  
tor est: Duch: <sup>od Ojca</sup> pochodzący od Ojca y Syna wywyższa się nad  
wszelkie stworzenie ze czterech elementow z kramienia.

Ktore słowa prawdziwe tego świętego Łacinskiego An-  
notator Jacobus Samelius in Editione Antwerpensi  
Anno 1589. na swój stroneg naciągaie iawnie ich  
fałszywie veinaie y nie tam honorze gdy pisze in  
Annotationibus tal: Spiritus à Patre procedens, à Patre  
et Filio; prius illud à Patre censeo ee superfluum. Duch: S<sup>o</sup>  
od Ojca pochodzący od Ojca y Syna, pierwsze te słowa od Ojca,  
mniemam prawi być zbędne. a nie dołuda tych dal-  
szych słowel, na których się sens honorzy, quaternario  
superferatur. nad ctery elementa wywyższa się. Ząd iawna ich  
prawda.



# 9. Zarzut z Błogosławionego Symeona Metaphrasta przyksięgach S: Dionyze,

(w Antwerpię A: 1634. wydanych) citowanego;  
ktory w opisanu tam textem Græchim y Łacinskim  
Żywota tego S: Areopagity (: Fol: 190. tomi 2di :)  
pisze tak: In scælum ascendit meus Christus, et ad sedem  
Paternam reuertitur, et qui ex ipso procedit spiritum demittit.

Discipulis. Do nieba wstępuje moy Christus, y na Thron Oycow-  
ski powraca, y <sup>tego</sup> ktory z niego pochodzi Ducha posyla wozniom.

Przy łtorem textie tamze in margine Editia ta Łacinska  
(a sordenio Societatis Jesu Theologo recensita) annotuie:

Hic apone dicitur Spiritus Sanctus à Filio procedere. Tu prawi iawnie  
mowi się że Duch S: od Syna pochodzi.

**R:** Jesli to pewna żeby tak napisal Metaphrastes,  
ialo sami Łacinnicy wyrokowali, y glosę albo wyklad  
na swą stronę in margine annotowali: tedy te miysce  
Masę Rozumiæ o Pochodzeniu Ducha S: w czasie  
od Chrystusa po Wniebowstąpieniu wozniom Poslanego  
z Darami; ialo samy text to pokazuie iawnie.

Rozumiæ się tuż y to, że Poslal na ten czas Christus

90  
Ducha S: od Ojca przed wielkimi od siebie, Pochodzą-  
cego; bo gdy pisze tu Metaphrastes, że Chrystus po-  
wrociwszy na Thron Ojcowski, Qui ex ipso procedit spi-  
ritum demittit; który z niego pochodzi Ducha posyła; te słowo  
ex ipso, z niego, sciągają się właśnie do Ojca, na którego  
Thron Chrystus powrócił, to jest, który z Ojca pochodzi  
Ducha posyła. A te rozumienie słów tych Metaphra-  
sta, zgodza się właśnie z słowy samego Pana Chrystusa  
owemi: Idy przyjdzie Pociężyciel, którego ja wam posyłam  
Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi; On o mnie świad-  
czyć będzie.

Ale i jeszcze wezwzawszy tamże w text Grecki,  
Pokażcie się tu iawną niewierność Przekładaacza Ła-  
cińskiego; bo w Grecim napisano: το εκπορευομενον  
αυτου Πνευμα, Pochodzącego Jego Ducha; a nie napisano  
εξ αυτου, z niego; tylko αυτου, Jego. Prawosławni zaś,  
wyznawają to według Pierwszego: że Duch S: jest nie-  
tylko Ojcowski, ale y Synowski Chrystusow dla spół-  
władności, lecz nie mówią żeby Duch S: miał swój bytność  
z niego, to jest z Chrystusa. Która niewierność, że jest  
na odwołanie przeciw wierze Prawosławnej, w Prze-  
kładaniu Łacinników, pewnie jest nagany zgodna.

ta kofia

Jako też nie bez nagany iest y ten w Księgach Dionyzeego S: in margine Annotator approbowany: a pewnie tenze co y Przekładacz, (ordenius sam) lityy przy tym texcie Metaphrasta, annotuie: Hic aperte dicitur Spiritu Sancto a Filio procedere. Tu iawnie mowisz Duchu S: od Syna pochodzie; iesli to nawodzi Pochodzenie Duchas: przedwierzne od Syna. iakoz pewnie nawodzi, y sam sie zawodzi, a Wiernych zwodzi, Metaphrasta zas' Błogosławionego wazy sie potwarzac. Bo tenze w Księgach tydzie Dionyze S: tomo 2. Fol: 111: wazy sie Błog: nie słuznie zadawac S: Maximowi tłumaczacemu prawowiernie text Jegor S: Dionyze o Pochodzeniu Duchas: od samego tyłko Oycy: lubo i dte Tłumacza S:ym nazywa. Idzie bowiem S: Maxim o texcie S: Dionyze pizre: Distinctiones vocat, per se subitentes, illas adorandas existentias, id est Filij ex Patre ineffabilem splendorem, et Sancti Spiritus ex Patre, inconceptibilem Processionem. Roznosi prawi nazywa Personalne one Bocię Bytnosci, to jest Synowską z Oycy niewymowny Jasnosc, y S: Duchu z Oycy niepoigte Pochodzenie. Ja in margine nara towand: Unde patet S: Maximus fuisse in errore illo communi Præcorum putantium, Spiritum Sanctum a solo Patre procedere. Tęz i pokazuje sie, ze S: Maxim był w błędzie onym pospolitym Præcoru mniemających ze Duch S: od samego tyłko Oycy pochodzi. Aczy toż słuzna tak znaczne S: Błog: zadawac, iakoz y Błogosławionę Metaphrasta potwarzac?

# JO. Zarzut & Bibliotheca Sactorum Patrum.

Z Księgi tak nazwanej, Zebrawie Listm SS: Oycow zamyślajacej, wydanej w Lancyu A: 1576. Z litorey przywodzią swiadectwo Martialisza Męcenika S: iak powiadaig Kolireubnego Stemu Dienozze Męcenikowi Stephanowi, od S: Apła Piotra za słazaniem Pana skrzawony ołurzone, iá Epla ad Burdegalenses cap. 10. piżzacego tak:

Spiritus vero Dei procepit ineffabiliter ab eo qui genuit, Dei ab eo quoq; qui genitus est; itaq; Spiritus Domini non genitus, non factus, non creatus, sed procedens est à Patre et Verbo. To iest: Duch zas Boży pochodzi niewymownie od tego litory wrodził, y od tego też litory wrodzony iest; á tak Duch Pański nierodzony, nie wozyniony, nie stworzony, ale pochodzący iest od Ojca y Słowa.

R: Te swiadectwo lubo na pozor здаіег dosyc byc iasne, sz w samej rzeczy owzreli iest ciemne, á ni moze ig pdczytac za pewne y prawdziwe; bo ta Księga Bibliotheca SS: Patru, maig w sobie Dwa Listy te Martialisza. Pierwszy ad Burdegalenses, w którym te nie pewne swiadectwo, Drugi ad Tholosanos; Na koncu tych Listow te Słowa zamyśla: Haec duo Epistolae huius temporibus à Domino reuelatae sunt et repente, de fossa in arena lapsea sub terra, quae prae nimia vetustate vix legi potuerunt. To iest: Te Dwa Listy tych czasow od Pana obiawione są y znalezione, zalopane w Szaryni kamienney pod ziemią, litore dla rzębeney dawnosci zaledwo przeoczytane byc mogły. Z hgd iest iawno, że iestli te Listy, zaledwo przeoczytane byc mogły, to też zaledwo mogó byc tam y napisano te swiadectwo. Ponieważ na on czas żadney ó tym, iestli pochodzi Duch S: y od Syna, nauki nie było; tylló ta Ewangeliska, że pochodzi od Ojca, bez przydatku y od Syna. Anig te nauczył ten Author od S: Piotra, iestli go ten urzył, bo y sam Piotr S: w Listach swich tey nauki nie piżze, raczy tak wozyl, iak y Bnt Je S: Idrzyey: że Duch S: od Ojca pochodzi, y w Synie przebywa. Ale owzreli że te listy Martialisza z swy swiadectwo są podobne, piżze sty dowalnic iáże iágnstus Klawny Autor Bellarming libro de Sacramentis zc. 1. 1. 1. 1.

207

Zostaie mi na koniec Inualidowac'  
ARGUMENTA LACIŃNIKON'  
z Philozophskich Rarij wynalezione,  
ktoremi Naukę naszą Prawosłanną  
O POCHODZENIU DUCHA SWIĘTEGO  
od samego tylko OYCA.  
zrazić vsiluią.

Pierwszy Argument ten iest:

Mowi w Piśmie Swiętym Syn Boży o sobie: Wszystko  
co kolwiek ma Ociec, moje iest; To iest: gdzie niezachodzi  
wzajemna Relatia, albo względność między Oycem  
y Synem. A iż Technienie Oycostwie niema wzajemney  
Relathey do Synostwa. Toć potrzeba aby Ociec Synowi  
y Technienie swoje wzywał. y taki Duch S: od Oycy  
y od Syna iedny Technienie pochodzi, albo Techniony bywa.

Joā: 16  
v. 15.

R: Jesliby taki Wywod był ważny, niemnię by był  
ważny y Ony: Wszystko co ma Ociec, a też y Duch S: gdzie  
nie iest wzajemna Relatia między Oycem y Duchem S.

A iż 39r

A iż Rodzenie Oycowstwie y Pochodzenie Ducha S: od Oycy, wzajemney Relathey do Siebie niema ię. Toć Ociec swoje Rodzenie, to iest, Oycowstwo wzywa Duchowi S: zaczyn Duch S: wespół z Oycem Syna rodzi: Co mówić wielki błąd iest.

Na to tak niektórzy Łacinnicy odzywają się: Lubo Rodzenie Oycowstwie niema Relathey do Pochodzenia Ducha S: iednak iż iest nierozdzielne od Oycowskiego Tchnienia; i do tegoż iako Przyczyna zamyśla w sobie Płoc Tchnienia, idzie za tym, że iako Oycowstwie Tchnienie nievdziela się Duchowi S: tak y Rodzenie nie może się vdzielać.

Na taką Replikę znowu tak płaci: Równym sposobem iako Rodzenie od Tchnienia, tak y Tchnienie od Rodzenia w Oycu iest nierozdzielne, y zamyśla się w Rodzeniu iako w Przyczynie; zaczyn lubo Tchnienie immediate względem samego Siebia niema Relathey do Synowstwa, ma iednak do tegoż Synowstwa Relatę mediate względem Rodzenia, y tak iako się nievdziela Rodzenie Oycowstwie Synowi, tak y Tchnienie nie może się <sup>dnemu</sup> vdzielać.

Dруги

# J Drugi Argument.

Jeśli by Duch S: niepochodził od Syna, nieczym by się nieroz-  
nił od Syna, ale był by iedną osobą z Synem, y taki by nie była  
Troyca. Co tak się dowodzi: Bo sama tyłko ta Relatia:  
Być Przyczyną, y Być z Przyczyny, czyni różność między,  
Osobami Boskimi, iako verq Theologowie. Jeśli by tedy  
tey Relathey między Synem y Duchem S: nie było, nieroznił  
by się od siebie te Dwie Osoby rzeczowicie, co mowić, iest  
samey Wierze<sup>ie</sup> przeciwie.

Odpowiadam Niepozwalaję nato, aby dla tego że  
Duch S: od Syna niepochodzi, miało się to koniecznie wnosić,  
iż Syn y Duch S: nierozniż się od siebie. Dotyc' bowiem  
do roznienia się iest natym, że Syn iest Rodzony, nie Tchnio-  
ny, a Duch S: Tchniony, nie Rodzony.

Dotyczy, tak Osoba Synowska, iako y Ducha S: niemoż się  
sobie wzywać; bo to własność iest samey<sup>tyłko</sup> Trójści Boskiej  
siebie wzywać: A wzywał by się, gdy by dla tego, że iedna  
Osoba od Druzey niepochodzi, iedno z sobą byli.

Jeszcze y to. Jedna Osoba w Bosowie, niemoże Dwo-  
iakiu Actu od Ojca pochodzić, przez Rodzenie y przez  
Tchnienie; bo Actum ageretur, tak wiec dwazdzy by się stawała.

296  
A pochodziła by, ięśli by Syn y Duch S: dlatego, że między  
sobą pomienioney Relatyey niemaig, iedną Osobą byli.  
A tak Syn y Duch S: te Dwie Osoby od siebie się roznię,  
rzeczewiscie y doskonałe, Disparatę samą swoją Osobnościę,  
a nie przez tę Relatyę: Być Przyczynę. y Być z Przyczynę.

### Trzeci Argument.

Duch S: ięst Miłoscię. A że iako Bóg Ociec Syna, tak  
y Syn Oycę miłuje. Za czym Duch S: od Obudwuch pododzi.

Nato odpowiadając Pytam: z tego to maig zacinnicy  
że Duch S: sam ięst Miłoscię! bo w Pismie S: tylko to się  
najdnie, że Bóg ięst Miłosc. Za czym być Miłoscię w wszyst-  
kim Trzem Osobam ięst pospolita, a nie samemu tylko

Duchowi Świętemu.

Dotego y to mówię: Wszak według zacinnikow Ro-  
dzenie Syna od Boga Oycę, ięst od nie rozumienie albo  
Poznawanie Istności swojej Boskiej. Syn też rozumie  
albo poznawa Istność swoją Boską, a przecie nie Rodzi Syna  
od siebie inzego. Toć Syn choć ię wzięciem miłuje Oycę,  
nie honorownie dlatego Duch S: iako Miłosc y od Syna pochodzi.

A wet y sam Duch S: miłuje oycę y Syna, a przecie  
Duch S: przez to Duchowi żadnemu inzemu od siebie,

iako



205  
ialko Miłosci nie jest Przyczyną. Niekoniecznie tedy Pochodzenie Ducha S: zależy na Miłosci:

### Czwarty Argument.

Duch S: w Bóstwie nie może być szym, i edno tego, od którego Pochodzi: i alko y Syn nie może być, i edno tego, od którego się Rodzi. A ponieważ Duch S: zowie się Synowskim. Toć y Pochodzi od Syna.

Odpowiadam, Nieporozwalać aby Duch S: miał być tyłko tego, od którego pochodzi. Bo iż Syn tyłko tego być mianuje się, od którego się rodzi, to się dzieie z Mocy Rodzenia, a nie z Mocy Spółistności. Bo z Mocy Spółistności tyłko się mianuje Oycowskim, z Mocy zaś Rodzenia, mianuje się od Oycy, i alko od Przyczyny. Duch zaś S: lubo także od samego tyłko Oycy pochodzi, że i ednak ma przed sobą Syna, którego też Istotę bierze, z tąd słusznie dla Spółistności Synowskim się nazywa: Niemógł by zaś nazywać się Synowskim, gdyby Onego Istoty niebrał, ale by tyłko mianował się Oycowskim. A od Syna nie zowie się tyłko od Oycy, bo od Syna nie bierze Persony, yznie Istności, tyłko od Oycy.

Pięty.

290

**Piąty Argument.**

Przez co iest Oycowi Spółistotnym Syn, to ma się Synowi przyznawać. Przez Tchnienie iest Spółistotnym Oycowi Syn. Toć Tchnienie ma się Synowi przyznawać.

Pierwsza Propositia Dowodna. Druga tak się probuje:

Przez Tchnienie nie iest przeciwny Oycowi Syn. Toć przez Tchnienie iest Spółistotnym Oycowi Syn. A za tym wespół z Oycem Ducha S: Tchnie.

Odpowiadam Niepozwalajc aby Syn przez Tchnienie miał być Oycowi Spółistotnym. Bo Syn Oycowi iest Spółistotny raczey przez samg Istosć, a nie przez to, co należy do Persony: Tchnienie zaś należy do Persony Oycowskiej, y iest własnością oney, y dla tego niemoże być spólna Synowi. A iesli rzeczesz, że Tchnienie należy raczey do Istosci, a nie do Persony.

R: To by poszło za tym, że y Syn maie Tchnienie, nietylko by swą Personę, ale y Istotnym czym był rożny od Ducha S: co niema się wnosic.

**Szosty Argument.**

Pochodzenie Ducha S: od Oycy y od Syna, nieczyni Dwoed Pocztylow. Toć Pochodzi Duch S: od Obydwu.

oppositus

x lubo nie iest przeciwny.

Przedbrajca Propozitia tak się dowodzi.  
 Jedzie w dwóch Osobach Boskich, iest jedna Actia, albo  
 Działanie, tamnie Dwa, ieden iest Początek. W Oycu  
 y Synie iest Jedna Actia względem Ducha S: to iest, iedne  
 Technienie. Tot te Dwie Woby stawia się iednym Po-  
 czątkiem, dla tey iedney Actiey: Zaczyn niemasz żadney  
 nieprzystoynosci, aby Duch Si nie pochodził od Oycy y  
 od Syna, iako od iednego Początku.

Odpowiadam nieporozumiałe, aby dla Jedney Actiey  
 mieli być te Dwie Woby, Ociec y Syn Jednym rzeczowisac  
 Początkiem względem Ducha S: Bo iesliby te Dwie Woby,  
 były Jednym Początkiem dla iedney Actiey, porzłoby to wpaść  
 zatym, że tez Jedna Osoba Ociec, był by Dworakiem Po-  
 czątkiem rzeczowisacie roznym, dla Dwoch Actiy, to iest  
 dla Rodzenia y Technienia. A tak uż y rzeczy piensze bra-  
 liby swoig Bytnosć od posledniuyzych, to iest Początku od  
 swoich Skutkow, od Actiy <sup>mozig</sup> z siebie pochodzących.

A lubo by się to y pozwolilo, iż by w Oycu y Synie względem  
 Ducha S: była Jedna Actia, iedne Technienie, iednak był by  
 Ociec Początkiem Pierwszym, a Syn Wtórym: Ociec był by  
 Początkiem od siebie, a Syn Początkiem od Początku, to iest:  
 do Oycy; Ociec Początkie Przednim, a Syn Spółprzednim:  
 y tak by przecie byli Dwa Początki.

Jeszoze yto. Ocięc y syn niemoż być iedną Osoby dla ied-  
 ney Actiey, Toć niemoż być y iednym Początkiem dla ied-  
 ney Actiey: Bo Osobie właśnie należy być Początkiem;  
 y iako Początek iest to, odktorego pochodzi; tak Osobie  
 właśnie Actiey przypisuię; według owe: *Actiones sunt Suppo-  
 situm*. Działania przynależę do Osob.

Przeciwno temu tak Łacinnicy mowię:

Dla iedney Actiey Tworzenia, Wzrostu Trzy Osoby  
 Boskie są iednym Początkiem stworzonych rzeczy: Toć  
 y dla iedney Actiey Tchnienia, Ocięc y Syn te Dwie Osoby  
 są iednym Początkiem Ducha Świętego.

Odpowiadam Niepozwalając Równosci między Actiami  
 Boskimi wnetrznemi, y między Pozwierzdownemi. Bo  
 Actie Boskie wnetrzne iak Rodzenie, tak Tchnienie należę  
 do Różności Osob Boskich według Różney ich Bytnosci  
 Personalney: y tak niemoż być różnym Osobom Spolne,  
 ale muszę być iedney Osobie własne; przez ktore iedna  
 Osoba iest Początkiem Inszych Osob Boskich różnych od-  
 siebie samę Personalną bytnoscię. Actie zaś Boskie  
 Pozwierzchowne, iakowę Actię iest Tworzenie, należę  
 do Jedności Osob Boskich według Istności Boskiej wszyst-  
 kim Trzem Osobom Spolney: y tak wszystkim Trzem Osobom

Jedy-

Jedynego Boga z spólne, przez ktore Bóg iálo Jeden w Istno-  
sci ze wszystkimi Trzema Osobami, iest jednym Po-  
częciem rzeczy stworzonych roznych od Nięgo inoż  
Istnosci, nietylko Personalny Bytnosci.

### Siodmy Argument.

Ociec y syn według jedney łwoiey Istnosci, nieroz-  
niż się inaczej, oprocz Tęgo, że Ten iest Ociec, a Ten  
iest syn. Chołwili tedy oprocz tego w Bostwie iest,  
Toma być spólne Oycu y Synowi. Być za s Poczęciem  
Ducha s: iest oprocz Oycowstwa y Synowstwa: Toc być Po-  
częciem Ducha s: iest spólne Oycowi y Synowi.

Odpowiadam Nieppzwalaige, aby cokolwiek w Oycu iest  
oprocz Oycowstwa, miało być spólne Synowi. Jest w Oycow-  
stwiey Osobie ta własność Innasci bilitatis, to iest, Być Nie-  
rodzony, a przecie się ta niemoże wżyczać Synowi, iálo  
D. Thomas wozy lib: 4. cōtra Gentiles, c. 26. tak mowięc:  
*Pater enim à Filio distinguitur Paternitatis Relatione, et Innascibilitate.*  
Ociecbowiem od Syna się różni Oycowstwa Relatię, y Nierodzeniem się.  
Jesliż by tedy było spólne Oycu y Synowi to; Być Nierodzo-  
ny, i scily by się w Synie Duo spntradictoria, Dwoie s iedny  
przeciwnie mowienia: bo s by był by Rodzony, y Nierodzo-  
nym: co nięsłuszna mowić.

Je.

Jeżoz e z Osobna. Dlatego niemoże się Synowi przy-  
znawać "Ja własności": Epe Innascibilem, albo Ingenitum, Być  
Nięrodzonym: Bo według Oycow S: Wschodnieł, Być In-  
genitum, Nięrodzonym, ięst Być Początkiem Trocy S:  
co tyłko samemu Oycowi należy. Oczym tak mowi Stry  
Pnl: lib: 1. Thesauri. c. 3. Ingenitum quasi Principiam et  
Causa et est et intelligitur, to ięst: Być Nięrodzonym iako Pocz-  
ątek y Przyczyńa y ięst yrozumie się. Jesliżby Syn miał Być  
Początkiem Ducha S: tym samym niebyła by to własność  
samego Oycy: Epe Ingenitum albo Innascibilem. Być Nięrodzonym.  
Pemu. przeży y sam D. Thomas.

Dlatego którzy z Euzinnichow nam zadają: wzrytko  
na Syn Boży, co ma Dziec, oprócz Oycostwa, mają przy-  
dawać z Swimże Doctorem S: Thomaszem: Et praeter  
Innascibilitatem. y oprócz Nięrodzenia się; Co toż ięst,  
y oprócz być Początkiem y Przyczyńy. A zatym sam je-  
ci przyznać matkę, że Syn z Oycem niemoże być Pocz-  
tkiem y Przyczyńy Pochodzenia Ducha Swiętego.

### J. Osmý Argument.

Jesli by Duch S: pochodził od samego tyłko Oycy,  
niemiala by miejsca owa Rubrica Eunomiuszowa w Stego  
Bazilego: Dla czego Duch S: niemowi się być Synem Syna?

S: Basil: lib: 5.  
ad Eunomiu:  
c: 12.

212

Bo łatwo by S. Bazili nate Pytanie dosyc' rozyniec' mogl,  
taku odpowiadajac ze Duch S. od Syna niepochoodzi, y  
dlatego nie jest Synem Syna; iednak tey Ratiey niezayzl,  
ale inszy wnioś' taly: Stało się to, nie żeby niemiąc po-  
chodzić od Oycy przez Syna, ale żeby Trojca niezdala  
się być Mnożstwem niezliczonym. Tym samym przy-  
znał Ten Swięty siebie być tego zdania ze Duch S. po-  
chodzi y od Syna. Ponieważ się mianuie od niego Duch S.  
być y Obrazem Synowskiem. a Obraz ma pochoodzić od Swo-  
go Exemplarza.

RP: Subo Duch S. pochoodzi od Oycy tyłko samego wedlug Te. S. iednak S. Bazili miał tu mieysce słuzne do rozwiązania  
tey Qualiticy tym sensem wniesionej + Ponieważ od Oycy + od Eonomic:  
ca Rodzic się Syn, mianuie się Obrazem Oycowskiem; cze-  
muż y sam Syn nie rodzi Ducha S. ponieważ się Duch S.  
mianuie też Obrazem <sup>być</sup> Synowskiem? Naco directe Ten  
Swięty samże odpowiada talu mowic: Dla tego to się  
stało, aby, gdyby Syn Rodził Ducha S. niebył procesus <sup>ty Duch S. ma być</sup>  
Generationum in Infinitum, To jest, <sup>nie był</sup> Postępek w Rodze-  
niach <sup>nie był</sup> nieskończony: Takim swoim Responsem dał to  
na domyśl, iż w Bostwie Obrazem być, niekoniecznie  
wnosi z sobą Rodzenie się, ale tyłko to zależy na-

Podobienstwie teyże Istności, według Tegoż Świętego,  
ktory tak mowi: (serm: de S. Martyre Mamante) Abyś  
doskonale Obrazu wyznaczenie zrozumiał, abyś należycie  
o Bogu trzymał. Ja w Ojca prawi, y Ociec wemnie iest,  
niemlejsza Istności, ale podobienstwem, (s: to iest obrazem)  
Jedności teyże Istności wyrazi. Oczym y S. Synillus Ale-  
xandring: Obraz przyrodzony Jedności <sup>Istności</sup> znaczy, że tedy  
Obrazem Boga Ojca iest Syn według Istności iedney, po-  
bożnie wyznawamy. Zaoczym In Boży raczey dla  
Rodzenia się iest Synem, a niedatego samego, że iest  
Obrazem, bo dla spolistności y Syn iest obrazem y Duda:  
iest obrazem.

Inszym tedy y własnieszym sposobem iest obrazem  
Oycowskiim Syn Boży, bo iest y spolistotny, y z Mocy  
Rodzenia pochodzący; a inszym Duch S: bo nie z Mocy  
Rodzenia, lecz <sup>z Mocy</sup> Schemienia od Ojca, nie iako od Ojca,  
ale iako od Tętnącego pochodzący, y tytko spolistotny.  
A tak Syn będąc obrazem, że się Rodzi iest Synem;  
Duch zaś S: będąc obrazem, że się nierodzi, nie iest  
Synem: a obie <sup>te</sup> Persony mają za Początek  
Ojca samego.

Dzie.

S. Gnil: in Euang:  
1. ad: lib: 2. c. 741.



### Dziewiąty Argument.

Duch Święty od Ojca jest Mediatè ze Srodkiem, przez Srodkujacego Syna; od Syna zaś immediatè bez Srodku, ni przez tego Srodkujacego: Toć pochodzi Duch S. od Ojca y Syna. Pierwsza Propositia dowodzi się z S.<sup>o</sup> Grzegorza Nyssena, utory in Oratione: Quod non sint tres Dij ad Ablavium piżze tak: scilicet aliud quidem causam esse (: hoc est Deum Patrem) Aliud vero ex causa, (: hoc est Filium et Spiritum S. :) et eiq, quod ea causa est, namq aliam differentiam consideramus; nam aliud quidem continenter et sine medio ex Primo est, (: nempe Filius) Aliud vero per Id, quod immediatè et ex continenti est, (: nempe Spiritus Sanctus) Wierzimy prawi Inszg rzecz być Przyczyną, to jest Boga Ojca, Inszg zaś Przyczyną, to jest Syna y Ducha S. A Tego co jest Przyczyną, znowu inszg Roznicę wważamy; bo insze to co jest tuż przyległe y bez Srodku z Pierwszego jest, to jest Syn: insze zaś przez to, co bez Srodku y z przyległego jest, to jest Duch Święty.

R.:

przez

R: Ma się tu rozumieć że Duch S: od Oycy  
jest mediate ze Szrodkiem, od Syna zaś immediate,  
bez Szrodka. Nie wzglęsem Pochodzenia Personalne  
od Osobowuch, które jest od samego tylko Oycy, ale wzglę-  
dem Porządku Person, iż Duch S: po Oycu leży się Per-  
sony Trzeciy, nie Drugy, y tak ze Szrodkiem; po Synie  
zaś iakoby Drugy, y tak bez Szrodka: gdyż względem  
Oycy nie naprzód się daie poymować Duch Święty, ale  
Syn, a iuz po Synie poymać się Duch Święty, bo  
od Oycy nie iak Rodzącego poymać się pochodzić,  
ale iak od Ichnącego, którego ta moc Ichnienia  
zamyka się iak własność w Pierwszey Jego Mocy  
Rodzenia.

Co potwierdza Tenże Święty Grzegorz Nissemus:  
Qui Patrem (: inquit :) cognovit et Filium simul, at  
qui hunc <sup>concepit</sup> accepit, à Filio Spiritum non separavit, sed co-  
sequenter quidem iuxta ordinem, coniunctim vero iuxta  
naturam. Kto Oycy (: prawi :) poznał, Ten y Syna we-  
poł. a kto owego poizł, od Syna Ducha nie odizczył lecz na-  
stępnie wprowadzi według porządku, pospolu zaś według Natury.

Greg. Niss.  
tom 2. de Diff.  
Esp. et Hypost.

217

## Dziesiąty Argument.

Onie jest przeciwną rzeczą syiej własności. To nie jest  
niepodobną rzeczą, aby niemiał o nemu przyłuszczac.  
Byc' zaś Początkiem Ducha S.<sup>o</sup> nie jest rzeczą przeciwną  
własności Synowskiej. Ani iako jest Syn Bogiem: Bo  
Ociec będąc Bogiem jest Początkiem Ducha S.<sup>o</sup> Ani  
iako jest Synem: Bo insze jest Pochodzenie Ducha S.<sup>o</sup>  
a insze Syna. Nie jest zaś rzecz przeciwna, że Ojciec  
od Początku według jednego Pochodzenia. Toż jest Po-  
czątkiem według wtorego Pochodzenia. Zostaje tedy to, że  
ni jest rzecz niepodobna Synowi byc' Początkiem Ducha S.<sup>o</sup>  
A co ni jest rzeczą niepodobną, To byc' może. Bo w Botwie  
Esse e' posse non differunt. Jest y może byc', to nierozni się.  
Zaczyn Syn iesli może byc' Początkiem Ducha S.<sup>o</sup> Toć y  
jest defacto Początkiem onego.

Rz: Jesli by Ten Discurs ważny był, równym sposo-  
bem mogłoby się probować, że y Duch S.<sup>o</sup> jest Początkiem Syna.  
Bo byc' Początkiem Syna nie jest przeciwno własności  
Ducha S.<sup>o</sup> Ani iako jest Bogiem, bo Ociec, który jest  
Bogiem, jest y Początkiem Synowi. Ani iako jest Duchem:  
Bo insze jest Pochodzenie Ducha S.<sup>o</sup> a insze Syna.

Nie jest zaś przeciwno, że O jest od Początku według  
 Jednego Pochodzenia. Toż jest Początkiem według wto-  
 rego Pochodzenia. Nie jest tedy niepodobna rzecz aby Duchś:  
 był Początkiem Synowi. Aco nie jest niepodobno, To y być  
 może; Bo w Bostwie to nierozni się: Eſe eſt <sup>ſe</sup> Loſe, iest y Moze  
 być. Toć według talie Discursu Łacinników, mógł by y Duchś:  
 być Początkiem Syna. O monie iest nader rzecz bluznierska.  
 R: 2. Być Początkiem Duchas: aby niebyło rzecz przeci-  
 winną własności Synowskiej iako Syn iest Syné, na to się pozwo-  
 lić niemoże: bo to iest przeciwno Wiere Prawosławney, która  
 Uczy, że lubo inſze iest Pochodzenie Duchas: a inſze Syna,  
 iednak tych Oboich porołu wynikających Pochodzenij, sam  
 tyłko Bóg Ociec iest Początkiem; y tak wſtaie to, że iest rzecz  
 zgoła niepodobna Synowi być Początkiem Duchas: Aco iest  
 rzecz niepodobna, to y niemoże być. Te przeto Axioma że  
 w Bostwie Eſe eſt <sup>ſe</sup> Loſe non differunt, iest y Moze być, to nie-  
 rozni się; pozwalasiz tam, gdzie iest Loſe, iż także iest y  
 Eſe, gdzie Možność, tam y sama Bytność tey Možnoſci. a le  
 że w Synie nie iest Loſe ut ſit Principium Spiritus Sancti, niemaſz  
 Možnoſci aby był Początkiem Duchas: według Wiany Prawosławney.  
 Toć w Synie nie iest takowe y Eſe, niemaſz y samey Bytnoſci  
 Początku względem Duchas: A za tym Syn iako nie może być  
 Początkiem Duchas: tak y defacto nie iest Początkiem onego.

ROZDZIAŁ 10.

ZAKOŃCZENIE

# ZAKONCZENIE

215

Sur są tedy raczy od nas prawdziwie to polazalo, ze my własnje tey starey Prawdziwey Wiary Nasladowcami iesteśmy, która za Prawoslawnych wielu Oycow Ss. o Pochodzeniu Ducha S. od samego tyllko Oycy była. Raczy przy nięj powinniśmy statecznie trwac, nie dopuszczając siebie wwodzić omylnemi a Duchowi S. Przeciwnemi Dowodami, litorychta X. B. zażywa, gdy nam zadaje, ia liobyśmy mieli Duchowi S. co on ma od Syna Vymowac; y przywodzi nato samego Pawiciela one słowa: ze na Ducha bluznienie nie odpusca się, ale ktoby mowil przeciw Duchowi S. nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym.

Mat. 12.  
V. 32.

Na co Odpowiadam, iż te jest nie słuszne zadawanie: albowiem nie bluzni ten, który to tyllko wierza y wyznawa, co sam Duch S. natchnieniem swym przez Pismo y przez Oycow Ss. na Soborach powszechnych o Pochodzeniu swym od Oycy postanowil y declarowal. A ponieważ to tyllko declarowal iż Pochodzi od Oycy, ia lioz tedy dobrym Duchem może kto zadawać, że my Duchowi S. Vymuiemy to co on od Syna ma, od litore aby Duch S. pochodzić miał żadney wzmianki nie woznił, ani w Pismie S. ani w ściebie

x. i. i. z. e. d. u. s.  
S.

z. Carogrodskim.

Ba

411

Ba y Sam tu zadawacz nie wzmiankuje co osobliwego  
 Duch<sup>s</sup>: od Syna ma czeby od Oycy nie miał.  
 Dwie w sobie ma Duch<sup>s</sup>: nayprzednięsze doskonałości  
 Istnosć y Osobę. Pytamże: co z tych my Vymuiemy Du-  
 chowi<sup>s</sup>. Nie Vymuiemy Istnosci bo przyznawamy że  
 Duch<sup>s</sup>: tej Istnosć bierze od Oycy ktora y Syn, Nie  
 Vymuiemy y Osoby: bo lubo według Osoby Duch<sup>s</sup>:  
 niepochodzi od Syna, iednak od samego pochodzący Oycy  
 tak doskonałe ię bierze od niego samego iako y Syn.  
 Nic tedy nie Vbywa dla tego Duchowi<sup>s</sup> Świętemu,  
 że niepochodzi od Syna. Iako y Synowi nie masz  
 Vbytku ztąd żadnego że się rodzi od samego tyllio Oycy.  
 Sami raczey zacinnicy sprzeciwiają się Duchowi<sup>s</sup>:  
 gdy przeciw wyrazney prawdzie od samegoż Duchu<sup>s</sup>:  
 opowiadani powstawiają. Rzekł Duch<sup>s</sup>: v Janu<sup>s</sup>:  
 c: 14. że od Oycy pochodzi, a oni nie kontentują się ty-  
 tak in contrarium mówią: Pochodzi nie tyllio od Oycy, ale  
 y od Syna. Rzekł tenże Duch Święty na Synodzie Ep<sup>o</sup>:  
 przez Oycow Świętych, że do Pochodzenia Duchu<sup>s</sup>:  
 od Oycy pod kłgwą niema się przydawac inrza nauka. A oni  
 smięją naukę inrza, to iest od Syna przydawac,  
 a zaraz to nie iest sprzeciwienie.

S: Grylly Ep<sup>o</sup>  
 ad Ioane Amiodenu.

Wyma

216  
Wymawiają się tym że trzeba było przydać dla  
nowowynalezionych herezy, zwłaszcza dla obra-  
zoborców y Priscilianistów.

A nie dowiedli tego, żeby obrazoborcy (którzy właśnie  
za bluźnierstwo przeciwko obrazom S. potępieni są)  
mieli co przeciwko Podrodzeniu Ducha Świętego  
inaczej od Ojców Świętych wyznawać.

Priscilianistowie zaś, że Sabellianizm, który  
trzymając nie przyznawali różności Person  
w Bóstwie, za to są potępieni, i aż się re-  
lato wyżej. Dla tych tedy Herezy  
Priscilianistów y obrazoborców, nie było potrzeby  
żadnej krytyki od Syna; ponieważ ich Herezia  
nie przeciwko Podrodzeniu Ducha S. była.

Do wyżej recytowanych od Pana Anstusa o spre-  
ciwieniu się Duchowi S. Now, jeszcze przyłącza  
K. Roym y swoje słowa takie: — Jako to  
Ten Duch S. może być dobry, który nie ten, y  
nie taki, jest, za którego od Ojców S. był znany, bo oni  
go znali, od Syna podrodzonego Istotnie. Cc.

2:

R: Patrzcie tego iestliż sami Ducha S: nauči trzy  
macie, ktorzy do nauči tego to czego sam Duch Święty  
nie chciał przyłorzyć przydanie: Znali N: Oycowie  
Ducha S: y od Syna Pochodzącego Istotnie, według  
przyworeńia teyże Istoty wierząc, iż tż Istotność  
biere Ducha S: od Oycy ktora iest y w Synie; y ta  
Oycu y Synu iest spólnotnym: y my znamy.  
Ale niernali aby od Syna Pochodził, jako od Przy-  
czyny, iakiż o tym dość rzekło wyżej, y my nie-  
znamy.

Poręczyć daley K: B: prawi: Iako naymilsi Br-  
ci szlowie smiecie łacinnikom przyganiac, iż złe  
Porzucili że przy katu w symbolum Jarogrodskim  
wswoide obrzędliaci Grałow do tego nie przymusz-  
iac zarywadi, w czym idę Bog podobogostawil: Bo  
Łacinnicy z tym przydatku Trojcy S: znalomosc popłnochnyde  
krolewstwadi rozmnozyli, y teraz iz go grabych y drinid  
narodadi, y na nowy swiecie rozszerzadi.

R: Zato Tracy łacinnikom nie drigłuię,  
że do przydatku tego y od Syna ony de nie przymuszaię:



214  
Bo przeciw iawney prawdzie postęguje, tego na Drekad,  
aby na Prydatku zerwolili, przewiesi niemogę. Aże  
sami prywatną władzę przydali, iakoż tego Grecy ganieć  
im niemaig? bo tym samym ten Jedyny Zbawienny Zwiz-  
zek, to iest, Symbolum, którym Wschodnia Cerkwia  
z Zachodnim Kościołem, scisle w miłości Braterskiej  
skrepowana była, rozerwali. Szczęzą się tym  
Prydatkiem, że od S. Seona Papięza pocho-  
p do niego  
wzieli. To nie iest pewna iakoż się przed tym pokazalo.  
Bo niepodobna iest rzecz, aby ten Swięty naukę swoją  
niemiał się zgadzać z Soborem Chalcedon'skim, y z Has-  
tem Carogrodzkim, na on czas od wszystkich zgodnie  
z Natchnieniem Ducha S. przyiętym. Jakoż zaś  
Lacinnikow Pan Bóg za to, że przydali, pobłogosła-  
wił, obaczmy. Czy może się Błogosławienstwem  
to nazwać, że terazniejszy heretycy między nimi w Eu-  
ropie zygęce, wziwszy od nichże te naukę o Poch-  
dzeniu Ducha S. z Prydatkiem y od Syna, tak się  
z ich zgorzylili, że iakoż sami Lacinnicy Wschodnią  
Cerkiew opuścili, a za nową swą nauką poszli, tak

też Lutrowie z innymi, przylita dem Jer, nietyl chanydr  
 obędow nanymszlanzy, samyże się im sprzeiwili, a  
 Koscioły Łacinskie, które przedtym niemal po wszyt-  
 lich Połnocnych Krolewstwach kwitneli, wyniszczyli.  
 To takę maiz Łacinnicy, za tą znaćomości off: Troy-  
 ce W nich rozmnożoną, nagrodę. Ciężką się ięszcze  
 y tym, że podziłlich narodaor y po nowym swięcie, tasię  
 Łacinska nauka ó Duchu S: rozszerza.

R. Łatwa rzecz przy gotowych wojskach per com-  
 pelle intrare, nawracać. Ale ięszcze wiedzieć należy,  
 iakie iest tej nauki y rozmnożenie: gdyż tych History-  
 low, którzy są wiadomi, co się na swięcie dzieie iest, natę zgod-  
 ze rozdzieleny świat na sto części, ledwie iedna część Chreścianow zostanie.  
 A iezeliż tak mało Chreścianow, względem wszytlich na swięcie ludzi,  
 a coż ma się rozumieć ó Łacinskich Katholikach iakich ięś mło?

W nowu się tu do Grekow odzywa N: B: z takowym  
 Urzaniem: Ze Grecy słow o ten przydatek Łacinniami  
 wasnie się pozeli, y swię Panstwo ó zybę y starzenie przywiedli,  
 y co raz ho wglęzły nie wiadomości rzecze Boskie z sobą trzyma-  
 igcych przyprawdzais.

R.

R. Nie zaraz y owar Państwu Greckiemu, iako się komu  
zda: stało zginienie. (o się tak dowodzi: | Wzrost we-  
zwyczaj ten Przydatek y od Syna na Zachodzie, nay-  
barzicy za Leona z Papięza, Roku 809, według Baro-  
ncusza: Gdy bowiem Francuzowie v siebie powazyli-  
się naruszyć symbolum Carogrodzkie, y poczeli przy-  
hladać do Freda y od Syna, y do Rzymu z tym z Anri-  
granu o poradę wyprawili; Leo wprawdzie to im  
zganil, (y za to pochwały stał się godnym) powazył się  
jednak Państwo Greckie na dwie części rozewrac, + niestuseni  
gdy Karolusa Wielkiego na Cesarstwo Rzymskie pra-  
chołnich Państwo, koronował; Usiłował przy tym  
y lednowładstwo swoje nad sferliwiami Wschodniemi  
rozprzeżstrenić, ale tego <sup>za to wielu</sup> dokazać nie mógł: bo niy-  
chło po zesciu Jego, stało się to, że za powodem Innych  
Papięzow, Xigzeta Państw Zachodnich, zebrawszy  
potężne Woyska, (a puscivszy <sup>między siebie</sup> taki głos: i) iakoby tylko  
Hierozolimy y Inzety Ziemi od Saracenow odyślinować  
na Wschod vdałi się; (z tego <sup>potym</sup> dokazaawszy, za tym Occa-  
sig, swięć imprezę dawno zawziętę, vsilujc-

Joā: Zonari:  
Annali: tom: 3  
Foli: 304.  
y Bilili

x słowy

gwaltownie.

Le d'ouicq Auelog  
Pernisig. li 6: 13. ab  
Exieſu Barnij.

Barn: A: 1099.  
num. 43.

do Shuthu przywieść, napaśli insperatè na Konstanti-  
nopol, y ony per fraudem opanowali, y tak wielkie  
obrucienstwa. Cesarz Alexi wszedł, a Patriarchę wy-  
gnano; na ich zaś miejsce Balduina Comesa Flan-  
driey za cesarza obrali, a Patriarchę sarogrodzkiego  
Thomasza Maurocena Wenecyana postanowili, y na-  
inzych stolicach Patriarchiy Greckich, swoich Patri-  
archow podsadzali: Jako to w Jenuzalemie Theoderta  
albo Galbenta Pizan'skiego Arcybiskupa, a w Antio-  
chrey Bernarda, y inzych wielu ponich następnicych.  
A iakie zbytki y morderstwa po inzych miejscach s:  
y nad ludzmi, naybarzicy w sarogrodzu po wzięciu jego  
czynili, szzerocè otym y doskonałe opisiuie Greckosacinscy  
Historykowie. Nicetas Stoniates, Nicephorus Grego-  
ras, Gregorius Cogothea, y Laonicus Chalcocondyla,  
do ktorych cytelnika odzylamy. Tenze Balduiny  
cesarzem Konstantinopolskim będge, a między swiec-  
licemi y cerkiewne dobra, swiętosci, Reliquie s:  
y insze insignia maie w wladzy swoiey, insze  
komu chęcal darował, a insze dokąd chęcal, podsyłał:

Świątę Kopia, grzebień, część Krzyża Pańskiego, y  
Ciemną Koronę, Wenetom oddał. iako to Ludowicy  
Aureliusz lib: 13. ab excessu Baronij opisuje.

Złęd łatwo się y to colligować może, że Łacinnicy mieli  
na on czas oczary y pogodę, Reliquie Święch Wschod-  
nicz pozabierać, Bybliotheki powywozić y y Księgi  
Oycow N: Wschodnich powanować. Y tak Kon-

Według się  
wspomnianie

stantinopol Łacinnicy przez kilka dziesiąt lat wdzier-  
zawie swoiey trzymali. Lecz przecie potym od Michala Pale-  
ologa z tamtąd z hanby wyrugowani byli, iako się  
otym wyżej rzekło. Patrzcie teraz, że nie-

odlugo inszego, ale od Łacinnikow Porzutek ruiny, y-  
znaczne nadwzgtlenie w Państwie Grechim stało się.

A iż Łacinnicy y ostatniego Upadku przyczyną byli,  
tak się dowodzi.

Gdy Eugeniusz Papiész, Floren'ski Synod posta-  
nowił celebrować, wzywał też Grechow, żeby się na-  
ten Synod dla zawarcia Zgody w Wierze S: stawieć  
chcieli, y dał im taką otuchę Imieniem Swym

y Zachodnich Potentatow, że iesli by się do Jedności  
Skłonili, możnaby rzecz była onym y pomoc od Caci-  
nilow przeciw następującym Poganom otrzymać: że  
wiele będąc potrzebni Grecy, z Cesarzem Paleologem  
y z Patriarchą stawili się na Synod, y tam o Zgodzie  
traktowali; gdzie lubo się radzi nie radzi y to nie wszyscy  
się zgodzili, iednak według wozynioney od Caci-  
nilow obietnicy, żadney pomocy nie otrzymali, ichlo o ty  
było wyżej. Lubo tedy teraz Grecy za nie wyrze-  
niem się w obietnicy Caci nilow, w ostatnim Wpadku  
w Turczyne zostawiają; nie wypuścił iednak Pan Bog  
onych z opatrności Swoię, ciężą się tym, że y w ta-  
kim iarmie, dziwnym urządzeniem Boshim, wielkie  
mnoztwo strześcián, przy Więrze prawdziwey, pobożnie  
y statecznie żyją. y aczkolwiek w prostocie się naj-  
dają, ta iednak prostota onym, w Prawdziwey wie-  
rze żadnego wczerebku nie czyni, owszem onym do-  
tego pomocy y pobudką iest, aby w Więrze starozyt-  
ney, y daley statecznie trwali, a żadnych nowych  
wymyślow nie przymawali. Zaoczym za łaską Bożą

220

Cerkiew Wschodnia, lubo przy wielkim przedstawianiu,  
jest czysta, y swobodna od wszelkich zarazliwych  
heretyckich błędów.

**W**ierzcie y dalej nalegać na nas nie przestajcie <sup>zob.</sup> tak  
mowicie: Jako to na sobie Kothoni Bracia skłowie przewidzieć,  
iż co na Soborze Floren'shim chwalił Grecy Łacinaikom, że wło-  
żyli w Symbolum y od Igna, teraz to im razle macie! Oto słowa  
Oycow waszych, w tam tym Dekrecie zapisane, przeczcię Cesarza  
Carogrodzkiego Jana Paleologa przyciśnione, Namieśnikow Sto-  
lic Łatynarszych <sup>złamione</sup> i <sup>złamione</sup>, y samego Łatynarchy Carogrodzkiego  
przed Śmiercią <sup>deklaracja</sup> objaśnione; Słowateż od Łatynarchy Grekow  
w Soborze Floren'shim <sup>tak</sup> Aticowane: Wespwartek zaś z groma-  
dziwszy się, podaliśmy nasze sentencye, y wzniosł Dekret spi-  
sany, a spisano go na trzech Exemplarzach, w tym posłaliśmy  
jeden Exemplarz Papierzowi, drugi wziął Cesarz, trzeci Łatynarcha,  
który to w sobie zamyslał, że my zgadziemy się z wami, a ten Przy-  
datek, który uładzicie w S. Asale, jest od Oycow: podany, y po-  
zwalamy nam' y iednoczymy się z wami, y powiadamy że Duch:  
pochodzi z Ojca y Syna iako od Jednego Porztku y Przyrozy.

**R.** Temu Dekretowi są przeciwna słowa od tychże  
Grekow niżej potym wyrecozone, przeciwna jest y do-  
maganię się Papierzowi v tychże Grekoi, aby na Przydatek

o Pochodzeniu Ducha S: y od Syna pozwolili. Do po-  
mieniomy Dehret był 3. dnia czerwca ferowany,  
ialko tazi Księga Tolska (: z litorey to<sup>ne</sup> pisatej) ia qto,  
o Soborze Floren'skim, w Kralowie Roku 1569. du-  
kowana opowiada Fol: 389. A dziesiątego dnia  
tegoż czerwca Fol: 393. iuz potym Dehrecie: Pa-  
pięż tegoż v Grekow domagał, żeby mu to Gre'y przyznali, że  
to, co przyłożył do S: Hadła, Iemu się godziło przyłożyć według  
Prawa iako Nagrypszszemu Biskupowi. Grecy zaś to Papięzo-  
wi recuzując, powiedzieli; Że nie iest rzecz słuzna na to mu pozwa-  
lać: Doialko my mamy powiedzieć, żeby Kościół Rzymski miał  
noc przydawac' co albo Vymowac', okrom Dmci swoich Patriar-  
chow: przeto chociaz (prawi mowicie) ten Przydatek iest Pobożny,  
iednak, ktosię wazyl' to uczynić bez rozoznania y pithwady So-  
borowey, nie będzie bez winy. A jeżeli chcecie, przyznaycie, że się  
nie słusznie uczynił, y że tego daley czynić nie będziecie od tego  
czasu, a tym sposobem odpuszczenia dostąpicie. Te słowa  
wyrzekli Smieniem wszystkich Grekow, Ruski, Nien-  
ski, Trapezun'ski, Mitilenski, Metropolitowie.  
Siz znowu za inszą occasią, Papięzowi tak rzekli,  
ótymże Przydatku. Fol: 396. My nie przyjmujemy tego  
nijdy Przydatku, iednak wam pozwalamy, żebyście go mieli



w waznych Kosciolach, wszakoz nie we wschodnich.  
 Niechze tedy Uwazy tu baczny sztelnik, iakosiz  
 zgadza pomieniony Dekret z temi Prelowi Słowami?  
 Tam w Dekrecie mowia tak Grecy: A ten Przydatek,  
 ktory dla dziecie ze jest od Oycow: podany, pozwalamy. A tu  
 mowia: Ze litosiz wazyl przydawac bez Uchwaly Soborowej,  
 nie bedzie bez winy. Tam Grecy mowia: Zgadramy siz y  
 iednozymy siz. A tu przyznawaja: ze nie jest wrecz slu-  
 szna na to Papierowi pozwalac, ze siz ma jdzilo przydawac.  
 A poniewaz siz wyzey polozoney Dekret, z postedniey-  
 szemi Prelowi Słowami niezgadza, iakoz go mamy  
 za prawdziwy poczytac'.

**P**rzywodzisz ieszcz e drugie słowa, w liscie Jedno-  
 sci tam zawartej, nayduia cesiz: Uchwalamy aby ta  
 Wiary I: prawda od wszystkich Przesecian byla wierzona,  
 az eby to wszycy wyznawali, ze Duch S: z Oycy y z Syna jest  
 przedwiecznie, y ielo z iedne' Poczyltu pochodzi, Obiasniciz  
 to, co Oycowie S: twierdza, mowiac: ze Duch S: z Oycy przez  
 Syna pochodzi, y ze siz to rozumie ze y Syn, wedle Prelowi Przyoz-  
 nuz, a wedle Facinnikow, Poczyltu m' Ducha S: Jestestwa, tak  
 wlasnie jest iakoy puc. Nadto Uchwalamy Slow onych wyklad  
 ten y z Syna, dla obiasnienia prawdy, y dla potrzeby w ten czas  
 przyiskajucej, slusznie y przystroynie w Symbolum byc polozoney.

R. Pozwalam że się nayluzj testoma tam w Osobie Grekow  
napisane, ale jeśli Grekow chętnie y dobrowolne nato zezwo-  
tenie było, te trzeba nam dochodzić? A doydzemy łatwo,  
gdy same zawieranie tey Jedności pilno wważymy Jak: 402.  
gdzie tak Grecy mówią: Gdy zt febrwa dzień narzedł, myśmy  
się (rozum Grecy) gwałtali, iż nie było nadziei zjednoczenia, yzdykt  
nas żal y utrapienie wielkie. (coz który owszytłim obmyśla P. Bog  
nie opuścił nas, ale pobudził Ruskie Metropolitę, Kicenskiego, y Mi-  
tilenskiego, y niektórych innych, co się wto włożyli. A tak jedni  
z nich dobrej otudi dodali Papieżowi, drudzy Cesarzowi, y lrosto  
mówią, wozypili iakis sposob tak, że Papież wskazał do cesarza,  
a cesarz wskazał Papieża, y złożywszy się namawiali się spólnie,  
a po namowach zgronadzili nas. <sup>owey</sup> Notujcież tu, co to-  
jest: Wozynili iakis sposob! pewnie iż to nie ten sposob,  
który w delirecie opisywany jest, iż wchwalili Grecy aby  
wszyscy wypenawali że Duda: z Dycy y z Syna iżt przedwioznie etc.  
Ale musiał to być iakis inшыy sposob prywatny, o któ-  
rym sam cesarz z Papieżem tylko wiedział, a potom  
iż Grekom, y to snac niektórym tylko dostało się wiedzieć.  
O tym sposobie wwiadomieni będący, y mianowani Me-  
ropolitowie, wdali się do Papieża tak mówią Jak: 402.  
Jto, najsmięzzy cesarz pozwolił wozytłio, czego się domagało  
twój Błogosławieństwo, aley my wszyscy to, czegoś potrzebo-  
wał, wozypiliśmy; adla żadney inшыey przyezyny niechcelimy-  
się

się sprzeciwiać dalej, iedno dla przedku odprawienia rzeczy, y  
choćbyśmy ieszcze byli mieli co mówić przeciw temu, pascilimij  
to na słone dla weneckiej Armaty przedzego wyiarzu.

Patrzaj tu ięśli dla tak podley przyczyny, to ięst, dla  
przedzego wyiarzu Armaty, musieli Grecy prawdy  
swoiej odstąpić, przy litorey trwać do ostatniego  
wresu żywota swego gotowi byli, i ikoż tam miała być  
gruntowna zgoda? Uważey to, że ięśli y se-  
sarz y Grecy dla tego tyłko zgodę wozynili, aby  
Papieża według zgdania tego w ewrythim Vlon-  
tentowarosz, od niego wzajem według wozynionej  
obietnicy Wschodniemu Strzescianstwu pomoc y  
ratunek przeciw Turczynowi otrzymali, a sami  
przedko y spoloynnie narad odiać mogli; I ikoż  
tam miało być "prawdziwe według prawdy y mi-  
łosci zudnozenie? O toż ta a nieinsza przy-  
czyna ięst, dla litorey y natakilist zudnozenia Gre-  
cy pozwolili, y przecęci (ięśli tak ięst) z podpisami  
Rasy przyłożyli, aby przedko pomoc otrzymać mogli.  
Zgad iasnie to się dać wiedzieć, że ta zgoda na-  
tym Soborze była tyłko ceremonialis, a nie realis.

była

7  
była permissiua, a nie concessiua. Y na takiej zgodę  
mamy y my pozwalać? y na taki Synod mamy się  
spuszczać? który się w Schizmie zaczął y od prawo-  
wał, y skonczył? Bo większa y poważniejsza część  
Kościoła Zachodniego była na Synodzie Bazyliskim,  
<sup>Która</sup> ~~gdzie~~ y samego Papieża Eugeniusza z jego Adhe-  
rentami różnie przed rozpoczęciem Florenckiego Syno-  
du potępiła. Y takiego Synodu mamy słuchać,  
który y Głowy na on czas nie miał, y samego Duch-  
s: cooperatiewy nie był godzien?

Wnosi dalej X. B. y to: Rzekł P. Dizunici, ale-  
się Marek Epheski nie podpisał, y z przymuszenia to inozi uczynił.  
R: Prawda że się tam Marek nie podpisał.  
Bo ten inszych gorliwością y mądrością celował,  
a przy prawdzie mężnie, żadnymi się respectami  
nie uwodząc, aż do końca stawał: o którym wiele,  
że scommatice z nienawiści <sup>X. B.</sup> prawdziw, to za nieważną  
fałszywą rzecz przeczytawszy, o inszych Trehach  
taką dając sprawę: że się podpisali, ale z przymu-  
sz-

223

szczenia to czynili. Przyczyną przymuszenia tego, była  
sama ied gwałtowna potrzeba: gdyż dla tego naybarciej  
od Cesarstwa Wschodniey y przystani byli, aby z Kasla 2.<sup>o</sup>  
oddalenie przydatku, staraniem swoim dokazali, a zgo-  
dz z facinnikami Korynaiowszy, do nich pomoc przeciwko Turkom prosili.  
Będąc tedy Gracy potrzebni takowey pomocy, dla tego  
placu facinnikom wstępiłi, y wierząc iż Duch S. podobnie  
y od syna, onym iakoby dopuszcili; a nie dla owey przyczy-  
ny, żeby od facinnikow albo pismem, albo S. Dycow. świadectwem,  
y Synodami, mieli być przełonani.

A tu Przyrzęciu Łazaruciu K. Boyma, który samie  
wlecił przeciw siedmiu Soborom, mowiąc: Przecież:  
My tyllko siedm Soborow przymuścimy tego Florenskie  
nie chcemy znać, dosyć nam na tych; Koruś wedle  
Salomona, na siedmiu kupałi zbudowany jest: siedm  
mamy Sakramentow. Na co iże K. B. odpowiada  
tęmi słowy: Jak to do rzeczy słuszny, i iako mówi K. B. z  
Skarga: I iako dwanaście łany w słow, które morze  
miedriane z nacrgie, krzesł wiernych dzwigały,  
3. Reg: 7.  
Zecimy na zmyrzony ten Zarzut y napména teżny  
Respon,

Reſponſ, tak piaciemy: Przyrznamy Ntvo, iż doſycie na  
ieſt na ſiedmiu Soborach Powrzechnych, ile do ſo-  
ſtanowienia Prawdliwoney Wiary, to na nich zupełnie  
y doſtatecznie wzyſtkie Artykuły wiary, ktore do ſwiech  
dozbowienia werny i należą ograniczone ſą).  
Ale żeby do naprawienia zepsowanej Wiary, do wyſtawie-  
nienia herezji, y poprawy porządkow, nie mieli być po-  
trebne dalſze Powrzechne Sobory, tego nigdy Pralator  
(ialo zadaie X: B. niemożliwe. — Dowodem tego ieſt  
to ſamo: że gdy na Zadozcie niektórzy Łacinnicy  
Wiare porzeli naruszać, y doſym b. d. l. m, doſy na  
przyglądać; Zaraz i alio czuły wiary Sw. Błogodła-  
wiony Phociusz, z ni oſzy ſię z Patriarchami,  
y z Paſpierzem Janem S. V. chwaliłi ſmy Sobor Powrzechny  
Roku 879. y potępiłi tych Łacinnikow, ktorzy ten przydatek  
uczynić powarzyli ſię; ſo ſamiz Łacinnicy, lubo ten Sobor  
ganiąc, w ſwoich księgach przyrznamaią; Nie bacz nie  
tedy X: B. nas pomawia, i alio byſmy na dalſze Sobory,  
gdy by ich było potrzeba, nie mieli porzwać. Niekożina  
za dowod od nas y to porzyta, ieſli mowimy, iż doſycie ieſt  
nam żeſt do Wiary, na ſiedmiu Soborach, i alio doſycie było  
do bu

22  
do budynku Salomonowej Cerkwie, na siedmiu Stupach. Idź to nie za Dowód, ale tyllko za Podobienstwo, objaśniające naszą Prawdę, która się może: Bo iako Cerkiew Salomonowa, na siedmiu Stupach, dostatecznie się w swoim budynku wspierała, tak i Cerkiew nasza Prawosławno-Katolicka, na nauce siedmiu Soborów, dostatecznie jest w artykułach Wiary Ugruntowana; Nie z Okaziey iednak tych siedmiu Stupów, losyc nam na siedmiu Soborach, ale że tak się zdało Duchowi S.<sup>o</sup> Soborami kuierującemu, aby wrey liczbie siedmiu raśnie, zamknęła się wszystkie Wiara, y cała Prawda, która nam doż trawienia należy. Wzrali y Kijdz Skarga, tamże gdzie się ci tułtu od Kijdrza Boyma, o Florenckim Soborze pisze, sam to przyznawa, że te Podobienstwo o siedmiu Stupach, Doctorowie Surżci, o siedmiu Darach Ducha S.<sup>o</sup> wyłata daig; A czemu by y nauka od Oyców Świętych, na siedmiu Soborach postanowiona, z tychże siedmiu Darów Ducha Świętego podobiedzca, nie miała się do siedmiu Stupów przyrownywać?

Toż się rozumieć może o Przymównianiu do siedmiu  
Sacramentow: bo iako siedm Sacramentow, dosta-  
teczne są Cerkwi świętej do utwierdzenia w Łasce  
Bożej Żywota Chrześcijańskiego; tak y siedm So-  
borow są dostateczne do utwierdzenia w Więrze.  
Zaczynając Zdania naszego nie wważywszy K. Boym,  
z Kieżdem Skargą, Dwanaście Wołów Łany, bez  
żadnego podobieństwa do siedmiu Soborow, scom-  
maticie przeciw nas napłaci wywodzą, żadney ceny  
za nich mieć tu niemożę; z tym się sami wydarę,  
iż nie dorzezy to czynią; ponieważ te Woły y  
nie siedm Soborow, ale Dwanaście Apostołów, Kręst  
święty Wiernym podajęcy, dozyć do kzezy że  
znaoczyli, twierdzimy to według Numaczonego  
Pisma świętego.

A co Kieżdz Boym, z Kieżdem Skargą, poliorają  
Florenski Sobor za Odmę; Na to Repu'kujemy:  
że nie tyllko nie jest Odmym, ale nie jest Soborem.  
Bo ia hoż ma być Ten Florenski Odmym, wie dy  
samir śacinnicy daleko dawniey, za Odmę Powodzący,



owy Sobor porzucił, który był odprawowany Roku 869,  
za Adriana wtorego Papięza, acz nie słusznie przeciw Bło-  
gosławionemu Thociuszowi; Ialioż tedy sami się z sobą  
zgadzają? kiedy y ten Poslednięszy Florenski,  
y owy Dawnięszy za Adriana odprawowany, za  
Osmę porzucił? Widz y rozne czasy y rozne miejsca,  
y inrze matenie, rozne od siebie one czynią.

Constantie

Sami się tedy myślą, a nam Error nie słusznie za-  
dają; od których iawnie się im daie tu wiedzieć otyż  
że Ten Florenski y rawnym Soborem nie iest:  
ponieważ był na ten czas Eugeniusz z Papięstwa  
złożony y nie miał władzy Sobora odprawować.

Nam zaś iż po siedmiu Soborach Wiary sta-  
nowiących, do tych czasow nie przychodzi, aby  
iżde y inrze Sobory Środkowe składane były,  
iż nie dla stanowienia Wiary, ale dla Jej Obrony,  
y dla inzych potrzeb; Autorem iest tęj Brezholody  
sam Papięz, który gdy siebie samego tyllko porzyja  
za Głowę Środkoweg Kościoła, za Najwyższegę Jedzie-  
wiontrouersiad, za Jednowładcę taż tego że mu y nowe  
w Wiere Articuly stanowić wolno; Tymż samy Sobory

za

zanie potrzebne być rozumie, y tym samym nie chce, aby  
one składane były: Jakoż y sama rzecz Waruie, że da-  
remneby były, gromadne Oycow Swiętych na Soborze.  
brania, Ponieważby przy iednym Papięzu, dołżonoby  
y nieomyślny sądy Decret zostawał, samby tyllio na  
Soborze Papięz pro Oraculo był, wrystlich zaś rzadania  
za dneyby wagi nie mieli. Jakoż gdy by  
lito za pytał y K. B: Jako mają być y fauinskie  
teraznieysze Sobory, za Achemenicke y War-  
ne poczytane? ponieważ na nich zebrani, nie-  
mają Atestatem Decisuum, władzy stanowiący,  
ale wrystlie swoje Suffragia, pod wola samego tyllio  
Papięza poddaia; y naco tam mają owe słowa mówić:  
Sic Viu' Est Spiritui Scto et nobis; Tak sązdalo Dniowi  
S. y nam, kiedy tyllio same Papięza pro Oraculo, to jest, za  
iedne Borkie oznaymienie, Dobrze poczytaia: Naco ta przy lwoy,  
disputacie, między wrystlie Acta łowie, iedney Papięzney woli  
samowładney podrucaia.

Jesli lito rzecz: Bywali Powszeczne Synody y porządnie się odpra-  
wowali, lubo Papięza za słowę Jednowładny, y jednie najwyższy  
poczytali a talem byli Konstantienski y Bazylski, y inne Sobory.

R: Bywali Sobory, ale nie powszeczne: Bo,  
na nich Patryarchowie, ani sami przez się, ani

przez

przez Posłów niebywali, iedną wze mogli<sup>czaję</sup> Soborami dlate, 220  
iż Papięrow za Głowę Kościoła ani za Naywysz-  
szych Sędziow nie mieli: Takim był Soborem Ba-  
zyliskim, na którym Eugeniusza 4. dla tego naybar-  
ziej degradowano, y excommunicowano, iż prezu-  
mował siebie być Głowę Pednowładną, a Soborowi  
postulacyjnym być nie chciał. Co się dać wiedzieć ex-  
pessione 34. tego Soboru, gdzie tak mowią:

Eadem Synodę, pro Tribunali Sedens, decernit: Gabrielem pri-  
us nominatum, Eugenium Papam 4. esse notorium et mani-  
festum contumacem, pceptis Ecclesie Universalis inobedientem,  
et in aperta rebellionem persistentem, contemptorem Canonum Syno-  
dalicum, a Fide deuium, hereticum, omni gradu et honore se  
reddidisse indignum, quem propterea eadem Synodę deponit et  
condemnat. Tenże Synod czadawrzy na Sędzic, Maxuie Gabi-  
elem przedtym zwanego, Eugeniusza Papię 4. być irowego  
y widomego przeciwnika, nauce Powzrekhney Cerkwie niepostusz-  
nego, y wiaowney rebelliey zostajacego, pogardziciela Synodalnyh  
Kanoonow, od wiary zdowzhego, heretyka, który w rebeliey orci y  
godności poluzal się być niegodnym; Dlaczego Tenże Synod skła-  
da go y potępia. A ni moze się Bazyliskiemu Soborowi

to Żadać, żeby nie był Soborem prawdziwym: Ponieważ Nicolaus 5 Papież Sucesor tego Eugeniusza, ony aprobował; iako to opiewa Jego własna Bulla, na Soborze Bazyliskim actikowana in lib. gener. concil. Editionis Coloniensis. A<sup>o</sup> 1530. | Na koniec kłótnia między Bessanionem, za dostowiernego Świadka, który wzywał się iako by przekonany od Łacinników, przedał się na ich stronę, y tak mowi: Przywodzili Łacinnicy miejsca iasne nie tylko Zachodniel Oycow Ś. ale y Wschodniel, na któresmy niemożli nie odpowiadać, choziavesmy się przez wiele dni namyślali, tylko że zfałszowane były y zepłowane; ta zaś odpowiedź polazowała się nam być nieprzystoyna, y nie dobra: na przed, że z rzeczy poprzedzających y następujących, wydawało się o tym pewne rozamięnie świętych. etc.

Przydać ten Bessanion tamże y te słowa: Żesmy żadney Książki ani Grecuicy ani Łacinnicy niemieli, ktorzybysmy rozne y inakże teksty y citauie polazowali, a nizeli Łacinnicy przywodzili.

**R** Acta Floren'skiego Synodu na Schadce. F. Fol: 68. precioną rzecz polazuij: tam bowiem tak Grecy mowij: Kiedy ten Dekret 7. Soboru od nas był

pre-

przeçytny prymissione były do Łacinnikow księgi inrze stare baro  
 rełq pişane, Tenre Decret Regor Soboru w Sobie maizce, w litonym  
 nalazły się w nauce o Duchu S. przydane te słowa: Z Oyca  
 Pochodzący y z Syna, iako oni trzymają; y o tym mieli długą  
 mowę poliarując na księę, iako była starą iście y zte się baro  
 chlubili, zarucając te przeciw naszym księgom. A doznawając  
 zgody naszych księę z podobnymi y z innymi podobnymi rzeczey,  
 ktorą cędnali we wszystkich znalezi bez tego przydatku,  
 driwowali się iako się nam zdalo.

Widricie tedy że y Bestarion z prawdą się omingł  
 twierdząc iako by nie mieli Grecy żadney księgi ktorą by  
 inalsze teksty y citacie poliarowali przeciw Łacinnikow.  
 Widricie że y ta księga, ktorą Łacinnicy poliarowali,  
 była posalszowana, ponieważ między wręlu cędnal-  
 lowych rełq pişanych cędną się tyllio inalsza, to jest  
 z przydatkiem nalazła.

Widricie y to że nie bez fundamentu Grecy Łacinnikom  
 zalszowanie księę zadawali.

Dotych wszystkich inuectiwach ktoremu nas  
 X: B: dotykał, tandem iur nam radri abyśmy pomysliłi  
 odwarnie o zbawieniu naszym etc: y mowi: że łacno  
 morzemy się ziednoczyć; bo nie o słowa idzie ale o Rzecz y S: D: G: ow  
 rozumienie iur declarowane.

R: Chętnie taką poradę przymiemy, ale y bez  
oney ó Zbawieniu naszym myślic powinniśmy, co  
y Facinniom takie czynić należy.

A iż tamże Ten Poradca taki mowi: Ze nié ó Słowa tu  
idzie, ale o reze y S: Oycow rozumienie.

R: Idzie y o Słowa y o reze: Bo naprzód Facin-  
nicy nié zgadzają się z nami mówiąc: Ze to iedno z Syna  
y przez Syna; y że iako z Syna tak y przez Syna być, iest być  
z Pryczyny. My zaś z Oycami S: temi wyżej citowanemi  
trzymamy iż te Słowa przez Syna, znaczą z iedno-  
rozie Duchu S: z byciem według Iustusiu Synem  
Srodliuiczym, a nié przyczyną będącym.

Idzie ierzere y o Reze: Bo my wyznawając  
Pochodzenie Duchu S: od samego tyllio Oycy, try-  
mamy się Rozumienia Oycow S: Wschodnich, którzy  
w klar taki mowią: Ze Solus Pater Fons, Sam Cielec  
Zrodkiem Sam ieden Pryczyną, od samego iednego  
Oycy Duch S: pochodzi, nie ma Duch S: od Syna bytnadzieli:  
Facinnicy zaś tychże S: Oycow taki wykładają: Ze  
ieden Cielec iest Zrodkiem y Początkiem, ale nie  
bez Syna, że od samego Oycy pochodzi Duch Święty

222  
ialo od nie pochodzącego, od Syna zaś ialo od po-  
chodzącego. Od samego Ojca ialo à causa Primor-  
diali, od Przyczyny Początkowej: a od Syna, ialo  
à Comprimordiali od Spół Początkowej. y tali  
Dwie Przyczyny wnoszą na co żadnego z Oycow Ś.  
Wschodnich nie polazują, litoryby talie rozumienie  
o Pochodzeniu Ducha Ś.<sup>o</sup> wspominać y talą rozność  
Przyczyn wyznawać miał.

Cóż zostaje daley czynić? iedno Tegor Ducha Ś.<sup>o</sup>  
o to polornie błagać aby prawdą swoją świętą y ogni-  
stym ięzylim, litorymesmy oswieceni y onych oświecił.  
Bo vsiebie to za pewną rzecz litadziemy, iż nauka  
o Pochodzeniu Ducha Ś.<sup>o</sup> y od Syna, nie iest Artykuł  
Wiary: gdyż na żadnym Soborze Wselskim nie iest  
za Artykuł Wiary podana, ale tyllko za priwatne Zachodnich  
mnie manie, od Wschodnich policzona, A ponie waz  
nie iest Artykułem Wiary, nie mogą nas zato potę-  
piac, y sami na tym się fundować.

Pewni my tedy zostawamy Zbawienia naszego,  
talie o Pochodzeniu Ducha Ś.<sup>o</sup> wrędzić, ialu nas  
Święty Jan w Ewangeliey bez Prydatku nauczył,

y ialo

y iakto nas Swęci Oycowre Wschodni nauczyl, iakto się to dowodnie polarało. Przed Bogiem zas y ludzmi, z tym się oświadczamy, że nie uporem iakto nas pomawiaią, ale rationaliter z niemi postępujemy, y żadney prawdy nie jesteśmy przeciw

A z tym z naszej wzajemney chęci tego im życzymy, aby nie dufając narbył w swey świeckey Mądrości, o Pochodzeniu Ducha Swiętego tak iakto Sam Duch Ś: Uczył wieryli. A zato z nami Zbawienia, wespół dostąpili.



# PRZYDATKI

Do Xiegi Prawdziwej Wiary Starej

ktore wewnierz tej Xiegi na pewnym miejscu napisane być maig.

W Pierwszej Części w Rozdziele 5. nie daleko przed koncem  
w tym Punkcie: Na ostatek o Dennadiuszu et c: potych Słowach  
ostatnich: Przetoy ta Xiega pod Imieniem Dennadiusza  
wydana ma się za podrzut porzytać: Przydać trzeba to: †  
Cieszoze y tąd iest iawno że aż wsto y czterdzieście lat po  
Florenskim Soborze, y po Dennadiuszu Prawdziwym, Gregor  
Papier trzynasty, w Rzymie liarał tę Xiege iako by Dennadiu-  
szow, przeciw Iraliom pogrecku na świat wydać, y na wschod postać;  
iako Iwia dazy Pr Nicolaus sichbulig in Tribunali Fol: 259.

W Tejże Pierwszej Części w Rozdziele 14. po szwartym Zadawaniu  
na samym lioncu, przed szwartym Zadawaniem, Przydać to: \*  
To iest, Kristus Chytory o Sobie samym iako naywypzszym Pasterzu,  
w Ewangeliy mowi: Ja iestem Pasterz dobry. Jam ieden będzie Uznany  
za Słowę Powszedney, nie tyllko nawroconych do iedney wiary Żydow  
y Poganow, ale tez iak w siewi wschodniy, tak y zachodniy; iak Tru-  
shniczy w siewi, tak y woiuigcy na ziemi: nie potrzebuigcy radne-  
i szey widomey Słowy Powszedney.

N. W. Worey

**W**torey części w Rozdziele 1. Poty piąszy do S. Cyrilla Alexandryjskie  
w Pierwszym Fundamencie ku koncu, Immediatę przed temi słowy:  
O Przywocieniu zas według Łaski y zasług, Przydad' trzeba to: ☩  
Zażyl takiego wglądu y Marcq Ephesig, na Synodzie Florenski  
przeciw Jacinnikom Sepione iq. wte słowa: W swiętym Piśmie  
mowi Izraak o Erarwie do Jahoba, Brat twoy iest, y ztworzen  
iest natury, rociest spólnego Przyrodzenia y spólnej Istoty;  
ktore słowa Piśma S.° lubo na onczas od Jacinnikow były przegęte  
ale teraz w Biblicey się zapła nięduidig: Inac' ze ich wgląd  
Jacinnikom był niezgodny, y dla te od nich po Typographiaer  
z Piśma S.° Ten Text wyrzucono.

**W**też wtorey części w Tymże Rozdziele 1. Przy świadectwie swięte  
Brazylego w Opisanii tych słow: Przez Syna; w Resposie  
dalszym z swiętego Damascena, po tych słowach tego swiętego p:  
Bogiem iest Duch S. y przez Syna z Oycem złączoney, To iest Istotnie:  
Przydad to: ☩  
W którym texac lubo tamże się pisze; że y Duch S. iest Inter Ingenitu  
ze Genitum Medię, Między Nieodzonym y Rodzonym Szredni;  
Jednak to się rozumie, iż iest Szrednim tyllko według wyłgzerenia  
obudwach Person Rozlich, wzgląd do siebie maigcych Oycy y Syna  
ani iest Nieodzonym Oycem, ani Rodzonym z Oycy Synem,  
ale tyllko z Oycy pochodzącym albo Technionym iest Duchem.

23

Scion nazywa Medium Traditionis seu Exclusionis, To jest  
Trodeli Wyłączenia: Syn za i własnie jest Srednim Cordine  
et Coniunctione: według Porzadku użycytluiel trzech Person,  
y według złączenia.

W Tejże wtorey Części w Rozdziele 4. nie daleko przed koniec,  
w tym Punkcie, gdzie wylicza X: Dvym Przyczynny, dla literyel  
Papież Leo na Przydatek do Freda nie przyzwolił; Na Pierwszą  
Przyczynę Respons, ma się zaczynać tak: ✿

R: Tym samym iestżozę się tę Przydawanie bez wiadomości  
Papieżlucy było nie uczyniło, wieedy o Decyzij tej Qualiticy do  
Papieża posyłano. Do tego, Żaden Kanon tego nie świadczy etc:

Tamże zaraz trochę niżej, Na Drugą Przyczynę Respons  
ma się zaczynać tak: ✿

R: Obiasnienia Prawdy do Wiary y do Zbawienia  
należącey, nie potrzeba było oddziadać na inшы czas. Dotęp  
Jeśli by wolno było prywatnie Papieżom etc:

Anno Domini 1728 Ianuarius

PRZYDATKI do teyże Księgi za drugą Okazyj, wyzna Lezion  
Wtorey części w Rozdziale 1. Przydatki piąte do S. Cyrilla Alex: w Piętnastym Fundame  
lu Konca, zaraz po przydatku nowym tym: Zarys talowé wykładu etc: Amma  
przed temi słowy: O Przywroieniu zaś według Łaski zgasług etc: przydać to:  
tu unédzić też y to należy że według tegoż wyz rzeczóné święte Cyrilla,  
nie tylko ta Particula Od ale też y Przez, znaczy Jednoje Istnosu Bosli  
y Przywroienie według iednej Istnosu, (biogre iż za iedno, toiet za  
spóbstnosci) Bo ten święty in y jalogo cum Hermia lib: 6. pisze tak:  
Cuius Proprium dicimus esse Spiritu S: utrum Sili Dei Patris, vel etiam Filii  
et amborum tanquam unū ex Patre PER Filium propter Identitatē substanti  
Hermias respondet: sic ego dico; et Cyrillus: rectē inquit. To iest  
ktorey Persony własnybye mowimy ducha S: czy same Boga Oycy, czyli Syn  
czyli też oba wudzi iako iedne, z oycy przez Syna, dla iedney y teyże Istnosu  
Hermias odpowiada: taki ja mowię; a S: Cyrill: Musznie mowisz.

W Teyże części Wtorey W tymże Rozdz: 1. W opisanu tych słow Przez Syn  
po kświe S: Maxima przydać to:

Tego listu mocno się ięli Grecy S: Ogcowae na Soborze Florenskim,  
sess: 22. przy koncu, fol: 302. y tak rzekli: Jeżeli Łacinnicy na tym  
przestanz, my daley nic od nich niewyiggaiqe, z nimi się ziednoczymy;  
ale Łacinnicy to czym inszym zattumili. Z tych tedy dowodow etc

części wtorey

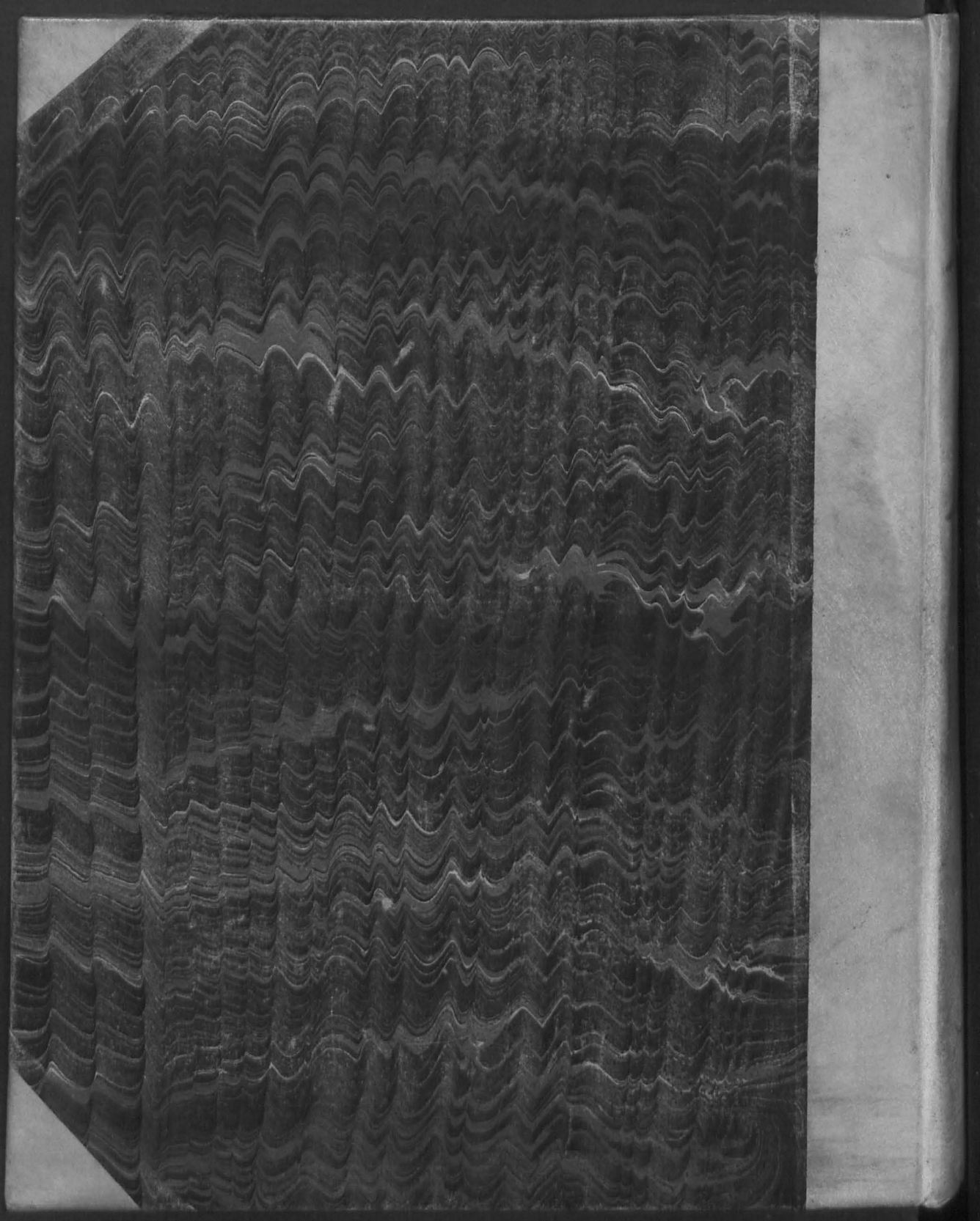
Przydanki za inszy eliazig wynalezione do teyze Kijgi

W Pierwszey części w Rozdz: 1. przerzuciwszy kart zetry potym Puncie:  
Henawet y sam sed serm: 1. in natalit: S: Petri et Pauli etc. na koncu immediate  
przedtym Punciem; Tak tedy iuz wlatuowazy etc. interponowa Punciek ten.

§ Oczym y S: Ambrozy Tomo 5. in Festo eorundē S: Apostoꝝ Petri et Pauli  
serm: 12. pisze tak: Petrus et Paulus emadent inter vnicuos Aplos, sed a inter  
ipsoꝝ qui cui sponatur incertum est. To est: Piotr y Paweł pochodzący  
między wrypsthemi Apostołami, ale między nimi który był atorego. cefowa  
nie maż pewności. zlagd się nauddzi, że pewnieyza iest rozumieć iż oba są równi.  
Taki tedy iuz wlatuowazy wyżej citowane S: leona swiadectwo. etc.

W części wtorey w Rozdz: 7. przerzuciwszy kart 4. ydaley trahy godd po-  
wiedzi na Text S: Gregora na koncu immediate przedtym Punciem:  
Co iawnie potwierdza Tenże wspomniany Doctor Thomas etc. Interponowa Punciek ten:

¶ A iż z posyłania w rasię Ducha S: od Syna nie dowodzi się aby y Przed-  
wiecznie pochodził y od Syna swiadezy o tym S: Ambrozy Tomo 4. Tractatu in  
Symbolum Apostoꝝ pisze tak: Ait Filius spiritus Veritatis, qui a Patre  
procedit; inquit: qui a Patre procedit ppter originē inquit: quem meliam  
propter societate unitatemq naturā. To est: Mniejsz Syn Duch Św. y ten  
od Oycy pochodzi; mowi: który od Oycy pochodzi dla Porządku y Przyjęty  
z Oycy; mowi: które poszły dla społecznosci y Jedności Istoty z Oby.  
Ciawnie potwierdza: etc.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**